

RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA

POMIĘDZY
BYTAMI

REDAKCJA
SYLWIA
JASKUŁA



RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA



RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA

POMIĘDZY BYTAMI

POD REDAKCJĄ
SYLWII JASKUŁY



Kraków 2022

Sylvia Jaskuła
Akademia Nauk Stosowanych w Łomży
✉ <https://orcid.org/0000-0003-2033-5097>
✉ sjaskula@ansl.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzja
dr hab. Maria Groenwald, prof. A-ANS

Opracowanie redakcyjne
Agnieszka Adamczyk-Karwowska

Projekt okładki
Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-832-0 (druk)
ISBN 978-83-8138-833-7 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381388337>

Publikacja sfinansowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w ramach programu: Społeczna odpowiedzialność nauki. Projekt: Wychowanie w świecie wirtualnym, umowa nr SONP/SP/512696/2021

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI



Wstęp	7
-------------	---

ROZDZIAŁ I. ŚWIAT HYBRYDALNY

Sylvia Jaskuła, Rzeczywistość hybrydalna	13
Józef Łucyszyn, Klaudia Śledzińska, Aksjonormatywne dylematy świata hybrydalnego	33
Leszek Korporowicz, Ambiwalencje kulturowych hybrydyzacji ...	53
Ewa Chłudzińska, Pejzaże rzeczywistości hybrydalnej – kilka odsłon	75

ROZDZIAŁ II. CZŁOWIEK W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

Jerzy Nikitorowicz, Tożsamość hybrydowa człowieka. Udręka czy wartość psychologiczno-kulturowa?	93
Tadeusz Paleczny, Tożsamość hybrydalna w cyberprzestrzeni. Przekraczanie granic kulturowych	109
Anna Karnat, Socjologiczne refleksje wokół tożsamości i identyfikacji społecznych. Status kategorii jednostki w wieloznaczej nowoczesności	123
Monika Surawska, <i>Homo agens</i> czy <i>homo technicus</i> ? Kim jest człowiek w świecie hybrydalnym	147

ROZDZIAŁ III. W PRZESTRZENI EDUKACJI

Anna Bartkowiak , Skuteczność stosowania technologii informacyjnej w edukacji szkolnej	159
Izabela Sekścińska, Agnieszka Piórkowska , Education in the Digital Age: Some Implications for Teaching and Teacher Training	181
Dorota Cybulska , Ocena skuteczności oddziaływania wychowawczego realizowanego w przestrzeni wirtualnej. Wprowadzenie	205

ROZDZIAŁ IV. ZAGROŻENIA I WYZWANIA

Olga Modzelewska , Tożsamości człowieka a hybrydyzacja życia społecznego – nowe perspektywy czy zagrożenie dla jednostki? ..	223
Paweł Migąła , Cyberbullying jako nowe zjawisko przemocy elektronicznej patologizujące zachowanie młodzieży	241
Hanna Arciszewska , Hejt w sieci jako wyzwanie dla współczesnej tolerancji	267
Gennadii Stavytskyi , Socio-Psychological Factors of Hybridization of Personality in the Globalized World	283
Indeks nazwisk	299

WSTĘP



Rzeczony technologii przyczynił się do powstania nowego wymiaru, w którym obecny jest współczesny człowiek – rzeczywistości wirtualnej. Początkowo świat ten opisywany był jako fenomen technologiczny i podkreślano jego zalety koncentrujące się głównie na przekazie informacji. Kolejne fazy rozwoju, a zarazem odkrywania i wykorzystywania jego potencjałów, to zapewnienie globalnej komunikacji, głównie dzięki połączeniu technologii informatycznych z telekomunikacyjnymi, przy zniesieniu tradycyjnego podziału na nadawców i odbiorców w procesie komunikowania. Współcześnie świat wirtualny spełnia wiele zróżnicowanych funkcji, które odpowiadają potrzebom jednostki przenoszącej tu coraz więcej swoich aktywności. Człowiek nie tylko biernie korzysta z możliwości, jakie daje ten nowy wymiar, ale także zaspokaja w nim swoje potrzeby budowania przestrzeni pozwalającej na nieograniczoną aktywność i realizację marzeń, których wirtualne substytuty symbolicznie zastępują to, co w wymiarze klasycznym jest nieosiągalne dla jednostki. Człowiek od zawsze poszukiwał możliwości bezgranicznej samorealizacji, dlatego sama koncepcja wymiaru wirtualnego znacznie wyprzedziła czasy komputerów. Jednym z przejawów tego dążenia było zainteresowanie iluzją percepcyjną. Pierwsze zapisy na temat doświadczeń percepcyjnych znajdują się w dziełach rzymskiego przyrodnika Gajusza Pliniusza Secundusa¹

.....

¹ J.F. Healy, *Pliny the Elder on Science and Technology*, Oxford University Press, Oxford 1999.

z początku naszej ery. Iluzje percepcyjne pozwalają na transgresję doświadczeń, przy założeniu, że to, co widzimy, nie jest jedynie prostym odbiciem świata, ale naszą subiektywną jego interpretacją.

Niewątpliwie przestrzeń wirtualna stworzona jest z doświadczeń, które są reprezentacją fizycznych zdarzeń postrzeganych za pomocą różnych zmysłów, ale przede wszystkim jest czymś więcej niż prostą sumą zapisów samego bodźca, pochodzącego z klasycznego wymiaru. Tworzone w wymiarze wirtualnym symulakry rzeczywistości nie tylko naśladują zmysły w celu oszukiwania systemu percepcyjnego, aby doświadczyć innowacyjnego, interesującego środowiska, lecz przede wszystkim wykorzystują treści angażujące mentalnie i emocjonalnie, które dają początek nowym doświadczeniom. Dlatego wymiar wirtualny, choć pozbawiony parametrów fizycznych, jest wymiarem realnym. Człowiek nie istnieje w nim fizycznie, jako że jego uczestnictwo jest tu zapośredniczone, ale emocje, które w nim odczuwa, są prawdziwe; aktywność, którą podejmuje, jest rzeczywista; oddziaływanie tego wymiaru na jego rozwój czy postępowanie w klasycznej przestrzeni również jest realne.

Za prekursora rzeczywistości wirtualnej uznaje się urodzonego w 1942 r. artystę, badacza i informatyka Myrona W. Kruegera, który opracował i stworzył projekty wideoinstalacji, określając je mianem środowisk responsywnych. W zakres dyskursu naukowego termin „wirtualność”, odnoszący się do aktywności internetowej, został wprowadzony przez Howarda Rheingolda w jego pracy z 1993 r. zatytułowanej *The Virtual Community: Homesteading of the Electronic Frontiers*. Od tego czasu przymiotnik „wirtualny” jest coraz częściej używany i stał się niemal synonimem badań nad Internetem. Za twórcę pojęcia rzeczywistości wirtualnej (ang. *Virtual Reality* – VR) często uważa się Jarona Z. Laniera, amerykańskiego informatyka, artystę wizualnego, autora filozofii komputerowej, technologa, futurystę i kompozytora współczesnej muzyki klasycznej². Zdefiniował ją jako formę użycia technologii do stworzenia efektu interaktywnego trójwymiarowego świata, w którym obiekty dają wrażenie obecności fizycznej. Określenie to jest kompatybilne z często stosowanym utożsamieniem wy-

² *Virtual Reality: Meet Founding Father Jaron Lanier*, „New Scientist”, <https://www.newscientist.com/article/mg21829226-000-virtual-reality-meet-founding-father-jaron-lanier/> (6.04.2022).

miaru wirtualnego, którego symbolem jest I^3 , czyli: *Interaction + Immersion + Imagination* (interakcja + zagłębienie + wyobraźnia) będące sumą niezbędnych elementów do jego rozumienia.

Bez względu na to, jak istotna jest współcześnie przestrzeń wirtualna, nie istniałaby ona bez wymiaru tradycyjnego. Analiza różnic tych dwóch przestrzeni z jednej strony pokazuje ich odmienności, ale z drugiej – wzajemne dopełnianie się. Ważność czasu w świecie tradycyjnym jest uzupełniana jego nieistotnością w wirtualności, miejsca harmonizują z „niemiejskami” pozbawionymi odniesień do parametrów fizycznych, problemy z przemieszczaniem się zastępowane są teleportacją, a odległości, w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia, nie istnieją. Pomimo różnic nie można już analizować tych dwóch światów rozłącznie, ponieważ pozostają one w coraz silniejszej interakcji. Współczesny człowiek obecny jest zarówno w jednym, jak i w drugim wymiarze. Choć bytność w nich jest odmienna, trudno określić, który z nich jest ważniejszy i który silniej stymuluje rozwój drugiego. Dwie realne przestrzenie – klasyczna i wirtualna – stały się obecnie formami wzajemnie się przenikającymi i uzupełniającymi. Ze względu na analogię ich zróżnicowanych form i specyficznego połączenia do mitycznej hybrydy, stwora posiadającego dwie różne głowy scalone jednym tułowiem, ich syntezę można określić mianem rzeczywistości hybrydalnej.

Rzeczywistość hybrydalną należy rozumieć jako zróżnicowaną funkcjonalnie konfigurację przestrzeni tradycyjnej i wirtualnej, umożliwiającą ich wzajemną dynamiczną koegzystencję i swobodny przepływ, przy zachowaniu ich odmienności i względnej niezależności. Tym samym hybryda, w wybranym kontekście analiz, zespala elementy klasyczne z wirtualnymi, które przekształcają się w swoistą „meta-realność”. Staje się podstawą odnowienia rzeczywistości otaczającej człowieka, łącząc to, co tradycyjne, z elementami umożliwiającymi realizację dowolnych oczekiwań jednostki, choć w sposób tylko symboliczny. Obowiązujące tu zasady i systemy wartości potencjalnie mogą wyznaczyć sposoby uniknięcia, a także naprawienia wszystkich klasycznych wad oraz niedoskonałości współczesnej cywilizacji, a w rezultacie – poprawę świata oraz zamieszkujących go ludzi. Taka perspektywa określa zmianę funkcjonowania i rozumienia procesów, które stymulują transgresję ludzkich działań, a także ich wytworów. Nie oznacza to generowania wyłącznie walorów świata rzeczywistego.

Hybryda niesie ze sobą istotne zagrożenia, do których należeć mogą: utrata spójności, a więc tożsamości, wystąpienie nierozwiązywalnych sprzeczności, działania na pograniczu dezintegracji i zachwianej podmiotowości, nieprzewidywalność zachowań, ambiwalencja postaw i wielka trudność w spełnianiu funkcji wzorcotwórczych.

Proces dynamicznej ewolucji jednowymiarowego świata w dwuwymiarowy wciąż trwa. Rzeczywistość hybrydalna ma charakter dynamiczny i przeobraża dotychczasowe schematy konstruowania, opisywania, analizowania i, w konsekwencji, transformacji świata. Ekspansywność tych przemian wyprzedziła nie tylko praktykę jej analiz, ale również jej konceptualizację. Nie oznacza to przyjmowania biernych postaw wobec tych modyfikacji. Rzeczywistość hybrydalną należy poznać i zrozumieć, żeby można było w niej zainicjować procesy wspomagające rozwój człowieka. Pomimo braku jednoznacznych określeń, którymi można byłoby opisać ten nowopowstały świat hybrydalny, połączonych i zespolonych dwóch różnych elementów, autorzy książki podjęli próbę jego zdefiniowania, przybliżenia procesów w nim zachodzących. Podjęli także refleksję nad tożsamością człowieka w nowej rzeczywistości, która jest istotnie powiązana z kształtowaniem procesów wychowawczych i edukacyjnych, a więc tych, które stanowią o rozwoju człowieka. Istotnym było wskazywanie wyzwań i zagrożeń, jakie generuje rzeczywistość hybrydalna. Z jednej strony jest ona środowiskiem dostarczającym zróżnicowanych bodźców, pobudzającym do działania, lecz z drugiej – miejscem dającym możliwości próbowania i podejmowania różnorodnych aktywności o nieznanych jeszcze konsekwencjach.

Książka nie zawiera gotowych wzorów postępowania pozwalających odpowiedzieć na pytanie „jak żyć?”, ani „jak wykorzystać szanse?”, czy „jak rozwiązać problemy?”. Jej zadaniem jest pobudzenie do refleksji nad rozumieniem rzeczywistości hybrydalnej, możliwościami jej wykorzystania, a także kontrolowania. Stanowi element wyjściowy do rozważań nad kondycją współczesnego człowieka, jego tożsamością i poczuciem przynależności do grupy czy społeczeństwa. Zawiera także wskazówki pozwalające na zaprojektowanie działań edukacyjnych, ale przede wszystkim wychowawczych, które wykreują nowego człowieka żyjącego w rzeczywistości hybrydalnej.

Sylvia Jaskuła

ROZDZIAŁ I

ŚWIAT HYBRYDALNY



RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA



Sylvia Jaskuła 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

Współczesny świat obecności człowieka, dzięki rozwojowi technologii, nie ogranicza się już tylko do wymiaru realnego. Jego drugi biegun stanowi coraz szybciej konstruowany świat wirtualny, którego wyróżniającą cechą jest brak atrybutów fizycznych. Dwa wymiary: realny i wirtualny, odmienne od siebie już w samych podstawach konstruowania i analizowania, są obecnie wzajemnie przenikającymi i uzupełniającymi się formami tworzącymi rzeczywistość hybrydalną. Ich zależność w początkowym etapie tworzenia przestrzeni nierealnej wykazywała się jednokierunkową implikacją. To dzięki realnie żyjącym ludziom oraz opracowanej i wdrażanej przez nich koncepcji powstała i wciąż ewoluuje przestrzeń „pozafizyczna”. Dzisiaj ten związek pomiędzy przestrzeniami jest coraz bardziej skomplikowanym systemem zależności. Trudno już określić, który wymiar silniej stymuluje rozwój drugiego. Niewątpliwie oba wzajemnie oddziałują na siebie, korzystając ze swoich zasobów, czerpiąc z osiągnięć, inspirując, wspomagając, czasami też zamykając. Współcześnie coraz trudniej wyobrazić sobie przestrzeń obecności współczesnego człowieka bez tych wzajemnych przepływów.

Proces dynamicznej ewolucji świata jednowymiarowego w dwuwymiarowy wyprzedził nie tylko praktykę jego analiz, ale również jego konceptualizację. Wciąż brakuje określeń, którymi można by opisać ten nowo powstały świat hybrydalny, połączonych i zespolonych dwóch różnych elementów, które integruje interfejs¹ pozwalający na

.....
¹ W informatyce i elektronice interfejsem (słowo to jest spolszczeniem angielskiego wyrazu *interface*) określa się narzędzie pozwalające na połączenie ze sobą dwóch

ich współpracę. Ten pomost zapewnia komunikację znacząco różniących się od siebie wymiarów, tj. realnego i wirtualnego. Pierwszy z nich charakteryzuje możliwość użycia fizycznych parametrów jego określenia, a drugi tej fizyczności jest pozbawiony. Już ta rozbieżność nie pozwala na użycie starych określeń i teorii naukowych do opisu nowych procesów, zjawisk, aktywności i zależności zachodzących w rzeczywistości hybrydalnej. Pojęcia, którymi się dzisiaj posługujemy, często powstały w czasie, gdy technologia nie była rozwinięta w takim stopniu jak współcześnie, a tym samym nie istniała jeszcze nowa przestrzeń obecności człowieka. Próby ich przeniesienia do świata wirtualnego mogą znacząco ograniczać rozumienie nowego wymiaru i zawężać jego analizy badawcze oraz interpretacje pozyskanych danych. Tak jak w przypadku tradycyjnej definicji pojęcia miejsca, która w świecie realnym odnosi się do parametrów fizycznych określających lokalizację, w świecie wirtualnym wymaga nowych określeń odnoszących się do atrybutów pozafizycznych.

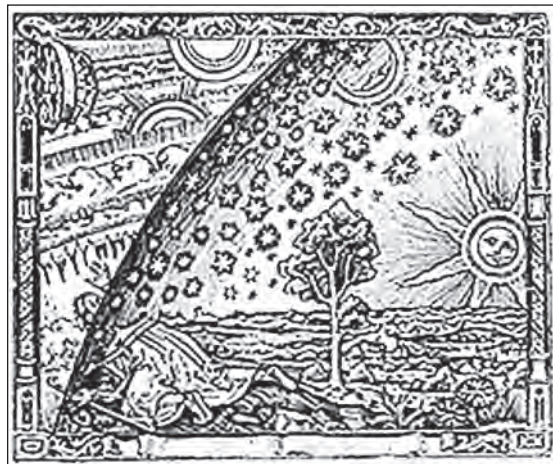
Spojrzenie z perspektywy wyłącznie świata realnego na wymiar wirtualny w znacznym stopniu redukuje nie tylko możliwości interpretacyjne procesów zachodzących w tym drugim, lecz także w całej przestrzeni hybrydalnej. Zmienność i dynamizm świata hybrydalnego generują potrzebę uwzględnienia optyki zarówno realnej, jak i wirtualnej, a więc ujęcia łączącego te dwa wymiary. Zabieg ten pozwoli zbadać wartości świata wirtualnego z perspektywy przestrzeni realnej i na odwrót, pozwoli również uchwycić wspólne i odrębne elementy oraz procesy je scalające.

PRZESTRZEŃ WIRTUALNA

Człowiek od zawsze poszukiwał nowych obszarów dla aktywności, wciąż odkrywając nowe miejsca i tym samym poszerzając przestrzeń swojego bytu. Z perspektywy długiego już czasu wydaje się, że te eksploracje były i są przede wszystkim celem samym w sobie. Stałe poszukiwanie nowych lądów i nieznanymi miejsc, a potem wyszuki-

(lub więcej) odmiennych urządzeń, które w innym razie nie mogłyby ze sobą współpracować.

wanie nowych planet w kosmosie oraz towarzysząca temu potrzeba ich poznania i swoistego posiadania, bycia pierwszym tam, gdzie nikt jeszcze nie był, odkrycia nieznanego przed innymi – nadal nie mają końca. Przypomniana przez Olę Tokarczuk w książce *Czuły narrator* rycina niewiadomego autorstwa, opublikowana prawdopodobnie po raz pierwszy w 1888 r. przez Camille’a Flammariona w *L’atmosphère: météorologie populaire* (*Atmosfera: popularna meteorologia*), przedstawia mężczyznę czołgającego się pod krawędzią nieba. Sfera niebieska została ukazana tak, jakby była szklaną półkulą o stałej materii, którą trudno przekroczyć. Podpis ryciny wskazuje, że wędrowiec znalazł punkt, w którym stykają się niebo i Ziemia. Jego uniesiona ręka próbuje dotknąć tego, co odległe, dotknąć tego, co nieznanne. Ten metaforyczny obraz przede wszystkim pokazuje poszukiwania człowieka, który z zaciekawieniem wygląda poza to, co mu już znane i poznane, któremu sama Ziemia już nie wystarcza, więc szuka nowych przestrzeni. To człowiek kreatywny, dynamiczny, twórczy, aktywny, a przede wszystkim mobilny, jego ruchliwość ma zaś charakter transgresyjny. Przekracza granice tego, co dotychczas osiągnięte, zrozumiałe, znane.



Rysunek 1. Grawerowanie flammarionu²

² Drzeworyt autorstwa nieznanego artysty. Po raz pierwszy opublikowany został w książce Camille’a Flammariona z 1888 r. *L’atmosphère: météorologie populaire* (*Atmosfera: popularna meteorologia*), <https://pl.wikiwagsdisposables.com/633230-flammarion-engraving-SGREHF> (17.11.2021).

Współczesny świat staje się coraz mniejszy, a odległości pozwalające na jego poznanie – coraz krótsze. Doświadczanie niewielkości świata towarzyszy coraz większej liczbie ludzi. Coraz liczniejsi przemierzają się coraz szybciej i dalej, przekraczają dotychczasowe granice i doświadczają wciąż nowych destynacji. Skończoność świata, której coraz częściej doznajemy, ulega przemianie w kontekście podróży w przestrzeń pozaziemską. Rozwijająca się turystyka kosmiczna pozwala jednak eksplorować inne planety tylko niewielu. To, co nowe, nieodkryte i nieskończone, a jednocześnie w zasięgu możliwości każdego – to nowe media, które stworzyły niefizyczną przestrzeń obecności człowieka. Pozwala ona zaspokoić niezaspokajalną potrzebę odkrywania nowego, poznawania nieznanego oraz pozostawiania w przekonaniu, że istnieje coś więcej niż to, co zostało dotychczas odkryte, a co pozostaje w zakresie możliwości jednostki.

Potrzebie bycia w nieskończoności towarzyszy chęć uporządkowania, ustrukturyzowania i ujęcia świata w całości. Te dwa elementy, odnoszące się z jednej strony do bezkresu, a z drugiej – do potrzeby zamknięcia całości w pewnych uporządkowanych strukturach, pozostają w sprzeczności względem siebie i zapewne dlatego współczesna skończoność świata generuje nowe potrzeby poznawcze. Nowy wymiar obecności człowieka, zwany wymiarem wirtualnym, spełnia obecnie te oczekiwania. Z jednej strony charakteryzuje go nieskończona możliwość poznawania i budowania, a z drugiej – możliwość wybrania ograniczonych jego zakresów i to w takiej skali, jakiej oczekuje jednostka. Możliwości twórcze człowieka pozwalają tu na stworzenie bezpiecznej i oswojonej przestrzeni, dostosowanej do jego indywidualnych potrzeb, ale jednocześnie nie jest ona tworem zamkniętym i może być rozszerzana o nowe elementy.

W zakres dyskursu naukowego termin „wirtualność”, odnoszący się do aktywności internetowej, został wprowadzony przez Howarda Rheingolda w jego pracy z 1993 r. zatytułowanej *The Virtual Community: Homesteading of the Electronic Frontiers*³. Od tego czasu jest on coraz częściej używanym pojęciem i jednocześnie coraz częściej rozważaną kategorią badawczą w analizach nad Internetem. Zasadnym

³ H. Rheingold, *The Virtual Community: Homesteading of the Electronic Frontiers*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts 2000.

wydaje się użycie nowego określenia rzeczywistości, którą definiuje odmienny „pozafizyczny” charakter realności. Reid Cornwell i Jonathan R. Cornwell w dokumencie *The Death of Virtuality: A Proposal for the Resolution of an Internet Research Conundrum* z 2006 r. podkreślali wadliwość używania przymiotnika „wirtualny”⁴. Autorzy zaznaczali, że w wymiarze potocznym kojarzony jest z potencjalnością, a więc z przedrostkami quasi- czy pseudo-, a nowa przestrzeń obecności człowieka istnieje i nie jest tworem teoretycznym czy hipotetycznym. Również odniesienie do angielskiego znaczenia słów *virtual* i *virtuality* wyraża to, co jest potencjalne, pozorne, nierzeczywiste, hipotetycznie istniejące. Taki też sens często nadawany jest nie tylko takim terminom jak „wirtualność”, lecz także „rzeczywistość wirtualna”, „świat wirtualny”, „cyberprzestrzeń”. Kiedy analizujemy rzeczywistość wirtualną, to nie tylko podkreślamy istnienie rzeczywistości potencjalnej, ale także istnienie jakiejś innej rzeczywistości dostępnej w poznaniu bezpośrednim⁵.

„Wirtualność” oznacza domniemanie nie tylko potocznie, ale również na gruncie filozofii „wirtualne” jest to, co istnieje potencjalnie, a więc „nie–realnie”. W klasycznej filozofii przyrody podkreśla się przedmiotowe odniesienia jedynie do rzeczywistości realnej. Rozwój nauk przyrodniczych i techniki wymusza obecnie refleksję nad rozszerzeniem obszaru badań podejmowanych w ramach współczesnej filozofii przyrody. Argumentów na rzecz nowego podmiotu badań warto poszukać w samym określeniu świata wirtualnego. Przyjmuje się, że rzeczywistość sama w sobie istnieje poza zasięgiem obserwatora. Stanowi ona ogół rzeczy istniejących obiektywnie, niezależnie od podmiotu poznającego i niezależnie od prób jej opisu. Jest to zatem rzeczywistość obiektywna. Tymczasem rzeczywistość empiryczna jest dostępna obserwatorowi w ograniczonym zakresie, poznawalna zmysłami, obserwowalna dzięki instrumentom stosowanym na danym

⁴ W.R. Cornwell, J.R. Cornwell, *The Death of Virtuality: A Proposal for the Resolution of an Internet Research Conundrum*, The Center for Internet Research, 2006, s. 9, <http://tcfir.org/opinion/The%20death%20of%20Virtuality.pdf>, (17.11.2021).

⁵ Por. Ł. Jonak, P. Mazurek, A. Tarkowski, *Wstęp*, [w:] *Re:internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 7-16.

etapie rozwoju nauki i dostarczająca wiedzę, która stanowi podstawę do tworzenia teorii i odkrywania praw rządzących światem. I wreszcie rzeczywistość potencjalna to ta, co do której jesteśmy przekonani, że może zaistnieć, może się zaktualizować. Jej podstawowa cecha, czyli potencjalność, przybliżyła nas do idei świata wirtualnego. Z powyższego widać, że rzeczywistość wirtualna nie jest zwykłą arytmetyczną sumą wspomnianych rodzajów rzeczywistości. Tak przyjęte rozszerzenie rozumienia rzeczywistości uwalnia nas od ograniczeń poznawczych i otwiera na obszary niedostępne jeszcze przy dzisiejszym stanie nauki i techniki.

Niezależnie od powyższych rozważań rzeczywistość wirtualna jest rzeczywistością realną. Wytwarza nowe przestrzenie społeczne, pola debaty publicznej, tworzenia więzi, kształtowania tożsamości jednostkowej i zbiorowej, jest wymiarem, w którym zanurzony jest współczesny człowiek. Edward Castronova, profesor komunikacji i kognitywistyki na Indiana University, autor wielu publikacji poświęconych przestrzeni wirtualnej⁶, szczególnie w kontekście gier online, i zarazem twórca określenia *synthetic world*, w swoich publikacjach i wypowiedziach podkreśla realność wymiaru wirtualnego.

W wirtualnych światach – lub światach syntetycznych, które „wirtualnie” straciły wiele ze swojego znaczenia – tylko ikony, wokół których płyną interakcje międzyludzkie, są nierzeczywiste. Same interakcje są równie realne, jak te, które mamy poza syntetycznymi światami. Kiedy sześciu żołnierzy niszczy gniazdo karabinu maszynowego w Fort Bragg, karabin maszynowy jest prawdziwy i praca zespołowa jest prawdziwa. Kiedy tych samych sześciu żołnierzy zabija smoka w syntetycznym świecie, smok nie jest prawdziwy, ale praca zespołowa jest. W światach syntetycznych rzeczy, którymi handlujemy, mogą być fantastyczne, ale proces i wartość handlu są prawdziwe⁷.

⁶ E. Castronova, m.in. *Synthetic Worlds: The Business and Culture of Online Games*, *The Game Design Reader: A Rules of Play Anthology*, *Exodus to the Virtual World: How Online Fun Is Changing Reality*, *Virtual Economies: Design and Analysis*, *Wildcat Currency: How the Virtual Money Revolution Is Transforming the Economy*, *Regulating Markets: A BIT of Virtual Economies*.

⁷ Fragment wywiadu z Edwardem Castronovą, autorem *Synthetic Worlds: The Business and Culture of Online Games* (uchicago.edu) (17.01.2022). Tłumaczenie autorki.

Realność wymiaru wirtualnego uwydatniana jest poprzez działania samych jego uczestników. „Środowiska, które pozwalają ludziom na podjęcie pewnych działań – na polowanie, socjalizację, eksplorację, produkowanie i konsumowanie dóbr oraz prowadzenie mniej lub bardziej pełnego, bogatego i urozmaiconego życia. [...] podchodzą do świata wirtualnego jak do alternatywnej rzeczywistości i przeznaczają część swojego czasu na przebywanie w nim”⁸.

Świat wirtualny, pozbawiony parametrów fizycznych w sensie tradycyjnego rozumienia terminów „być” i „mieć”, nie pozwala ani na fizyczne bycie, ani na materialne posiadanie, a jednak może być postrzegany jako Eden. Wymiar określany jako nierealny, choć wbrew nazwie jest rzeczywisty, buduje poczucie posiadania całkowitej nad nim kontroli. Człowiek od zawsze realizował swoje pragnienie przejmowania kontroli nad przyrodą, a rozwój techniki coraz bardziej umacniał przekonanie o wszechmocy. „Wielka obietnica nieograniczonego postępu – obietnica panowania nad przyrodą, materialnego dostatku, największego szczęścia dla jak największej liczby osób i nieskrępowanej wolności osobistej – podtrzymywała nadzieję i wiarę pokoleń od zarania epoki przemysłowej”⁹.

Potrzeba stania się wszechmocnymi poprzez wykorzystanie nauki, która zapewni wszechwiedzę, była utożsamiana z coraz większymi perspektywami panowania nad przyrodą. Stąd horyzont nowego spojrzenia na władzę sięgał do możliwości sterowania zjawiskami naturalnymi: „[...] oto znaleźliśmy się na drodze do stania się bogami, nadnaturalnymi istotami, które mogą wykreować drugi świat, używając świata przyrody niczym klocków nowego stworzenia”¹⁰. W latach 70., kiedy powstawała książka Ericha Fromma *Mieć czy być?*, rozwój Internetu nie był związany z procesami samokonstruowania i samostanowienia. A jednak współcześnie to właśnie świat wirtualny w znacznym stopniu zaspokaja dążenia człowieka do posiadania nieograniczonej mocy, pozwalającej wykreować świat w dowolny sposób,

⁸ E. Castronova, *O wirtualnych ekonomiach*, [w:] *Światy z pikseli. Antologia studiów nad grami komputerowymi*, red. M. Filiciak, Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2010, s. 272.

⁹ E. Fromm, *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011, s. 11.

¹⁰ *Ibidem*, s. 11-12.

stworzyć jego indywidualne elementy i wymodelować w kierunku oczekiwanym przez użytkownika. Nowy wymiar pozwala na „niebycie” i „nieposiadanie”, przynajmniej w fizycznym sensie znaczenia tych słów. Wyzwolony od fizycznych ograniczeń człowiek może znacznie więcej posiadać, choć w znaczeniu niematerialnym tego pojęcia i w odniesieniu do metafizycznych reprezentacji realnych rzeczy. Wirtualności cenne stają się dane i informacje przetworzone na ich podstawie, to one stanowią o bogactwie posiadania.

W nowym wymiarze człowiek nie istnieje w realnym bycie, a istnieją jego reprezentacje, obrazy, symulakry. To „nieistnienie” pozwala na wyzwolenie od cielesnych ograniczeń, na przebywanie w dowolnych „niemiejszach” oraz przemieszczanie na dowolne „nieodległości” i zapewnia wolność, o jakiej do czasów epoki cyfrowej człowiek mógł tylko marzyć. Choć nie jest to wolność ze świata realnego, w nowym wymiarze to pojęcie nabiera bowiem nowego znaczenia i jest w inny sposób, jak również w odmiennej formie osiągnięta. Z drugiej strony, jeżeli „bez praw nie może być prawdziwej wolności”¹¹, to wirtualność, która jest ciągle w stanie tworzenia i samoformułowania się, być może nie zapewnia faktycznej swobody.

Niezależnie od tych rozważań rzeczywistość wirtualna jest przestrzenią realną, prowadzącą do realnych konsekwencji, nie może być więc interpretowana jako pseudoreczywistość czy rzeczywistość nie-realna. Nie może być pomijana przy współczesnych analizach naukowych, szczególnie na gruncie pedagogiki czy psychologii. To realni ludzie przenoszą do niej w coraz większym stopniu całą swoją aktywność pozafizyczną. Szczególnie młodzi wymagają pomocy i jednocześnie nadzoru w tym nowym wymiarze. Tu również powinny zachodzić procesy wychowawcze obok procesów edukacyjnych, a będzie to możliwe tylko wtedy, gdy postrzeganie i interpretowanie wirtualności będzie takie same dla wszystkich, niezależnie od różnic wiekowych i umiejętności jej wykorzystywania. Jest to obecnie szczególnie trudne, dystans pomiędzy pokoleniem determinowanym przez rozwój sztucznej inteligencji a pokoleniem, które jest w tym wymiarze mi-

¹¹ I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski*, Wydawnictwo Gebethner i Wolff, Warszawa 1922, s. 121.

grantem i ma utrudniony dostęp do informacji umieszczonych w sieciach przepływów, jest bowiem największy w historii ludzkości.

Nie tylko dystanse generacyjne są powodem odroczonych ingerencji w przestrzeń wirtualną. Już sama jej charakterystyka, tak odmienna od przestrzeni realnej, może być przyczyną niezrozumienia jej natury i celów, którym służy. Pokolenie urodzone w świecie bez Internetu zostało ukształtowane w innych warunkach i wyedukowane na podstawie systemów odmiennych od współczesnych. Ten dystans zazwyczaj określa relację pomiędzy współczesnym nauczycielem a uczniem. Nieskończoność nowego wymiaru może być odbierana jako chaos, ponieważ nie można jej porównać z żadnymi znanymi dotąd strukturami, tak jak nie można sporządzić map czegoś, co nie ma kształtu czy granic. Trywialność czasu, nieograniczona możliwość przemieszczania się, nieistotność odległości są elementami zwiększającymi poziom niezrozumienia¹². Nie należy pomijać faktu, że sens istnienia wirtualności określa jej użyteczność w kontekście potrzeb realnego świata.

ŚWIAT HYBRYDALNY

Nowa przestrzeń obecności człowieka, łącząca wymiar realny i wirtualny, może być określona mianem hybrydy. Pojęcie hybrydy odnosi się do czegoś złożonego z różnych, często niepasujących do siebie części. Najczęściej kojarzy się ono ze znaną starożytną chimera z greckiej mitologii, pojawiającą się między innymi w Iliadzie. Posiada ona głowę lwa, ciało kozy oraz ogon węża, a także zdolność ziania ogniem. Jej rodowód ma dwojakie odniesienie. W jednym miejscu Homer wywodzi ją od bogów, a nie ludzi, mówiąc, że była dzieckiem Tyfona i Echidny. Gdzie indziej wspomina jednak, że jej hodowcą był król Licji, tak więc człowiek miał udział w jej powstaniu.

W mitach greckich można znaleźć półludzkie hybrydy, do których należą na przykład centaury czy minotaur, w opowieściach hinduskich

¹² S. Jaskuła, *Pedagogika przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Cyberprzestrzeń – człowiek – edukacja*, red. M. Tanaś, S. Galanciak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 77- 94.

występują bóstwa wodne – nagowie – posiadające w połowie ciało węża. Również w starożytnym Egipcie większość bóstw wywodzących się z wcześniejszych kultów animalistycznych posiada cechy zarówno ludzkie, jak i zwierzęce. We wszystkich przypadkach hybryda jest dziwnym, budzącym grozę stworem, będącym zlepkiem fragmentów ciał ludzi i zwierząt, mniej lub bardziej pasujących do siebie. Jej odmiennosc i brak podobieństwa do znanych dotychczas stworzeń wywołuje przede wszystkim poczucie strachu, rzadziej ciekawość czy żal.

Współczesne hybrydy powstają w kontrolowany sposób, nie budzą już obaw, a tworzone w wyniku skrzyżowania dwóch organizmów rodzicielskich należących do różnych ras, odmian, podgatunków, gatunków lub rodzajów osobniki do dzisiaj są w biologii określane mianem hybryd lub też mieszańców czy krzyżówek. Pojęcie hybrydy zostało przyjęte również na użytek techniki, gdzie oznacza połączenie w jedną maszynę (układ współdziałający) rozwiązań pozornie ze sobą niewspółgrających. Najczęściej jest to połączenie kilku urządzeń, kiedyś produkowanych osobno, w jedno (tzw. kombiuary, kombajny).

Choć pierwotne znaczenie hybrydy sięga do tradycji greckiego *hybris*, które obok pychy i upadku oznacza również gwałt, to można je również interpretować jako element postępu, wykraczania poza wyznaczone struktury i granice. Istota hybrydy polega na niepoddawaniu się klasyfikacjom i strukturyzacji: „to niezgoda na współudział w klasyfikacyjnym ‘porządku rzeczy’ jest ogólnie prawdziwa dla potworów: są one niepokojącymi hybrydami, których zewnętrznie nie-spójne ciała opierają się próbom włączenia ich w jakiegokolwiek systematyczne strukturyzowanie”¹³. Również współczesna hybrydalność, która definiuje dzisiejszą kulturę, zmienia porządek rzeczy oparty na wypracowanej od lat klasyfikacji, kategoryzacji i strukturze. Istota hybrydy polega na zróżnicowaniu, a jednocześnie łączeniu tego, co dotychczas nie było integrowane. Tym samym poszerza, przesuwając, a nawet zmienia znaczenia.

Hybrydyczność jest jednym z emblematycznych pojęć naszej ery. Ujmuje ducha tych czasów z jego obowiązkowym celebrowaniem kulturowej różnicy i fuzji, i rozbrzmiewa globalizacyjną

¹³ J.J. Cohen, *Monster Culture (Seven Theses)*, tłum. własne, [w:] *Monster Theory*, ed. J.J. Cohen, University of Minnesota Press, Minneapolis 1996, s. 6.

mantrą nieokiełzanych wymian ekonomicznych i przypuszczalnie nieuniknioną transformacją wszystkich kultur¹⁴.

Użycie zatem określenia „świat hybrydalny” wydaje się zasadnym zabiegiem, za pomocą którego ujęte są zarówno zróżnicowanie, jak i jednorodność, potrzeba i konieczność, strukturyzacja i fragmentyzacja, klasyfikacja i rozwarstwienie, obawa przed nowym i chęć wykorzystania nowych zasobów, stałość i postęp.

Współczesny świat hybrydalny należałoby zatem rozumieć jako zróżnicowaną funkcjonalnie konfigurację przestrzeni realnej i wirtualnej, umożliwiającą ich dynamiczną koegzystencję i swobodny przepływ, przy zachowaniu ich odmienności i względnej niezależności. Tym samym hybryda zespała rzeczywistość realną z wirtualną. Nie oznacza to tworzenia utopii, a raczej zmianę rozumienia i interpretacji procesów, które stymulują transgresje ludzkich działań, a także ich wytworów. Hybryda jest ostatecznym produktem tych działań, ale także ich początkiem. Wyznacza nowy horyzont myślenia, przybliża relacje pomiędzy odległymi sobie elementami. Nieskończoność tworzonych przez hybrydę relacji i połączeń elementów zapewnia jej wolność rozwoju, daje potencjał ewolucyjny. Hybryda, wolna od systemów, kwalifikacji i unifikacji, jest produktem procesów kulturowych, połączeniem tego, co rzeczywiste, z tym, co fantazmatyczne. Hybryda niesie jednak ze sobą także istotne zagrożenia. Jest to możliwość utraty spójności, a więc tożsamości, nierozwiązywalnych sprzeczności, działania na pograniczu dezintegracji i zachwianej podmiotowości, nieprzewidywalność zachowań i wielką trudność w spełnianiu funkcji wzorcotwórczych.

Rzeczywistość hybrydalna łączy świat wirtualny i realny w funkcjonalny sposób. W coraz liczniejszych obszarach i branżach istnieją przykłady zastosowań rzeczywistości hybrydowej. Od czasu sukcesu gry Pokemon Go coraz więcej gier łączy realność z wirtualnością. Zazwyczaj scalają one lokalizację w przestrzeni fizycznej z wirtualnie generowanym środowiskiem, umieszczając graczy w hybrydowym środowisku współdzielonym z prawdziwymi ulicami. Również w obszarze

¹⁴ M.M. Kraidy, *Hybridity, or the Cultural Logic of Globalization*, przeł. M. Kłosiński, Temple University Press, Philadelphia 2005, s. 1, za: M. Kłosiński, *Problem hybrydy*, „Świat i Słowo”, 1(14), 2010.

opieki zdrowotnej stosuje się urządzenia hybrydowe, które wspomagają lekarzy na wiele nowych sposobów, np. chirurdzy wykorzystują rzeczywistość hybrydową do oglądania obrazów rentgenowskich w czasie rzeczywistym. Wdrażanie pionierskich procedur leczenia jest poprzedzane analizą potencjalnych przypadków i modelowych scenariuszy leczenia za pomocą urządzeń i technik tej nowej rzeczywistości. Także w edukacji wykorzystywane są narzędzia rzeczywistości hybrydalnej. Holograficzna rzeczywistość zapewnia możliwość uczenia się i nauczania za pomocą zdigitalizowanych prawdziwych symulacji w czasie rzeczywistym.

SZTUCZNA INTELIGENCJA W RZECZYWISTOŚCI HYBRYDALNEJ W EDUKACJI

Obecnie najpraktyczniejszym elementem łączącym wymiary realne i wirtualne, w których obecny jest człowiek, jest sztuczna inteligencja. Definicje sztucznej inteligencji są złożone, wielowymiarowe i kwestionowane w literaturze¹⁵, choć można ją krótko określić jako gałąź informatyki, która zajmuje się symulacją inteligentnych zachowań w komputerach i ich zdolności do naśladowania, a najlepiej – ulepszania ludzkich zachowań. Bez względu na fakt, czy jest rozumiana jako hipotetyczna inteligencja realizowana w procesie technicznym, czy też jako technologia i dziedzina badań naukowych, jej potencjał wyrażający się w tworzeniu modeli i programów symulujących choć częściowo zachowania inteligentne jest pomostem pomiędzy możliwościami wykorzystania techniki a marzeniami o zastąpieniu człowieka, ze wszystkimi jego ułomnościami – potencjalnie doskonałą jego symulacją¹⁶.

Sztuczna inteligencja jest postrzegana jako centralny element cyfrowej transformacji społeczeństwa i cyfryzacji gospodarek w wielu

¹⁵ A. Barr, E.A. Feigenbaum, *Handbook of artificial intelligence*, Kaufmann, Los Altos 1981; M.A. Chaudhry, E. Kazim, *Artificial Intelligence in Education (AIED): A High-level Academic and Industry note 2021*, „AI Ethics”, no. 2(1), 2022, s. 157-165.

¹⁶ Por. J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, przeł. S. Królak, Wyd Sic!, Warszawa 2005.

sektorach. Uznając ją, zarówno na całym świecie, jak i w Europie, za strategiczną technologię XXI w. pobudzającą innowacje i rozwój, przyjęto, że wymaga ona wskazań politycznych koncentrujących się na sposobach maksymalizacji korzyści i minimalizacji ryzyka społecznego oraz na zapewnieniu bezpiecznego i sprawiedliwego rozwoju sztucznej inteligencji. W Europie opracowana została Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 12 lutego 2019 r. w sprawie kompleksowej europejskiej polityki przemysłowej w dziedzinie sztucznej inteligencji i robotyki, zawierająca zapisy podkreślające rolę tych dwóch dziedzin, a także konieczność uwzględnienia zasad etycznych na różnych poziomach ich wdrażania i wykorzystywania. Dokument, oprócz wspomnianych norm etyki cyfrowej, zawiera wskazania, że rozwojowi sztucznej inteligencji powinny towarzyszyć zasady poszanowania godności ludzkiej, prawa do ochrony danych i bezpieczeństwa, przejrzystości oraz wytłumaczalności. Rezolucja zakłada, że czytelna, komunikatywna sztuczna inteligencja oparta na wartościach może wzbogacić życie i poszerzyć możliwości zarówno na poziomie jednostek, jak i dobra ogółu. W dokumencie brakuje doprecyzowania, o jakie wartości chodzi, nie wszystkie bowiem będą wspomagać progres sztucznej inteligencji ukierunkowanej na pomoc człowiekowi. Podobnie kolejne wymienione elementy: czytelność i komunikatywność, które same w sobie nie stanowią o możliwościach osiągnięcia założonego celu. Również technologia destrukcyjna i niszcząca człowieka może być czytelna i komunikatywna. Wiele zależeć będzie od tego, kto będzie opracowywał algorytmy uczenia się maszyn i jakie będzie miał poglądy, system wartości i ku czemu będzie zmierzał. Na pewno nie można tego procesu pozostawić bez kontroli. Konieczna będzie duża transparentność działań umożliwiająca ich kontrolę i ewentualną szybką korektę. Choć może być to trudne, a czasami wręcz nieosiągalne, to nie można nie podejmować starań w tym zakresie.

Rzeczony rozwój sztucznej inteligencji dokonuje się w szybkim tempie już od kilkudziesięciu lat. Sam termin „sztuczna inteligencja” został użyty przez Johna McCarthy’ego w 1956 r., dwa lata po śmierci Alana Turinga, uznawanego za ojca sztucznej inteligencji. W 1950 r., w czasie gdy budowano pierwsze komputery ogólnego przeznaczenia, Turing zmagał się już z pytaniem, czy maszyny mogą myśleć samodzielnie. Współcześnie sztuczna inteligencja jest obecna w wielu ob-

szarach, a jej zastosowanie ulega stałemu rozszerzeniu. Coraz częściej wykorzystywana jest w opiece zdrowotnej, turystyce, rolnictwie, gospodarce ekologicznej, w rozwoju nowych generacji produktów i usług, w zwiększaniu bezpieczeństwa w samochodach i innych systemach transportu, ale również do obrony przed atakami na ważne systemy informacyjne. Ułatwia dostęp do informacji. Dzięki rozwojowi stanowić może ważny stimulator postępu nowych systemów edukacji, w tym kształcenia i wychowania.

W procesach kształcenia sztuczna inteligencja była wykorzystywana już w latach 80. ubiegłego stulecia. Edukacji używamy jako środka do rozwijania umysłów zdolnych do rozszerzania i wykorzystywania puli wiedzy, a sztuczna inteligencja zapewnia narzędzia do opracowania dokładniejszego i bardziej szczegółowego obrazu tego, jak działa ludzki umysł. Ze wszystkich dziedzin życia, na które sztuczna inteligencja będzie miała wpływ, najważniejszą może być edukacja. Dzieje się tak dlatego, że procesy edukacyjne stają się coraz istotniejsze dla współczesnych społeczeństw. W kształceniu wspomaganym sztuczną inteligencją ważne jest zarówno uczenie się, jak i nauczanie. Sztuczna inteligencja ma potencjał, aby sprostać niektórym z największych wyzwań dzisiejszej edukacji, wprowadzić innowacje w praktykach nauczania i uczenia się, a ostatecznie przyspieszyć postępy w tych zakresach. Może też znacząco zmienić obecne modele edukacji, które mimo stałych, ale nieznaczających ewolucji wciąż zachowują charakter statyczny. W szczególności sposób może wspomagać zmiany systemu masowej edukacji w kierunku jego personalizacji, choć nie tylko. Dzięki możliwościom dostosowania środowiska uczenia się, które tworzy „spersonalizowane uczenie się”, sztuczna inteligencja zastosowana w edukacji przyniesie również zmiany w „doświadczeniu procesów uczenia się”¹⁷. Zastosowania sztucznej inteligencji już teraz przekształcają narzędzia edukacji, choć na razie dzieje się to zaledwie w mikroskali. Coraz częściej wykorzystuje się ją w spersonalizowanych platformach edukacyjnych, promujących samokształcenie uczniów, w zautomatyzowanych systemach oceny, które pomagają nauczycielom, oraz w systemach rozpoznawania twarzy dającym wgląd w zachowanie uczniów.

¹⁷ A. Panigrahi, V. Joshi, *Use of Artificial Intelligence in Education*, „Electronic Journal”, no. 55(5), 2020, s. 64-67.

Technologie sztucznej inteligencji mogą zwiększyć możliwości systemów edukacyjnych oraz wspierać rozwój społeczny i poznawczy uczniów czy nauczycieli¹⁸. Zastosowania sztucznej inteligencji mogą wspierać nauczanie w klasach o mieszanych zdolnościach; między innymi spersonalizowane systemy uczenia się dostarczają uczniom szczegółowych i aktualnych informacji zwrotnych na temat ich postępów w nauce, zautomatyzowane systemy oceny mogą zaś wspierać nauczycieli i uwolnić ich od nadmiernego obciążenia pracą biurokratyczną.

Spersonalizowane systemy uczenia się, znane również jako adaptacyjne platformy uczenia się lub inteligentne systemy korepetycji, są jednym z najczęstszych i najcenniejszych zastosowań sztucznej inteligencji do wspierania uczniów i nauczycieli. Zapewniają one uczniom dostęp do różnych materiałów edukacyjnych na podstawie ich indywidualnych potrzeb edukacyjnych¹⁹. Platformy te próbują zidentyfikować luki we wcześniejszej wiedzy ucznia oraz dostosować narzędzia i materiały edukacyjne do wspierania jego rozwoju. Systemy te generują modele nauczania i uczenia się uczniów, wykorzystując ich dotychczasową wiedzę. Istniejące platformy nie zapewniają jednak jeszcze modeli, które będą uwzględniały uwarunkowania społeczne, emocjonalne i motywacyjne uczniów²⁰. Pomimo tych dotychczasowych mankamentów spersonalizowane systemy nauczania generują oczekiwaną i obiecującą formę kształcenia na odległość, która może przekształcić nauczanie w przyszłości.

Zautomatyzowane systemy oceniania mogą być jednym z najbardziej użytecznych zastosowań sztucznej inteligencji w edukacji. Algoritmy oceny są opracowywane w celu zastosowania systemów automatycznego wartościowania pisemnych prac uczniów. Mogą zapewnić wsparcie procesu nauczania i zmniejszyć obciążenie nauczycieli pracą, a jednocześnie zwiększyć ich efektywność i wydajność. Z drugiej strony mogą wspierać proces uczenia się uczniów, dostarczając im

¹⁸ C. Greenhow, S. Galvin, K.B. Staudt Willet, *Inquiring Tweets Want to Know: #Edchat Supports for #remoteteaching during COVID-19*, „British Journal of Educational Technology”, no. 52(4), 2021, s. 1434-1454.

¹⁹ S. Jiménez et al., *A Feedback System to Provide Affective Support to Students*, „Computer Applications in Engineering Education”, 26(3), 2018, s. 473-483.

²⁰ F.M. Hollands, D. Tirthali, *Why Do Institutions Offer MOOCs?*, „Online Learning”, 18(3), 2014, s. 1-19.

informacje zwrotne i wskazówki, na podstawie których określone zostaną obszary wymagające poprawy bądź uzupełnienia.

Wykorzystywanie sztucznej inteligencji w edukacji nie wyklucza potrzeby obecności nauczycieli, a wręcz ją determinuje. Szczególnie w początkowym okresie jej wdrażania nauczyciele będą odgrywali ważną rolę. Bez ich aktywnego udziału uczniowie nie zrozumieją sztucznej inteligencji, zasad zarządzania nią ani możliwości wykorzystywania systemów z nią powiązanych. Uczniowie muszą nabyć odpowiednie umiejętności cyfrowe i wiedzę, aby odpowiedzialnie i efektywnie korzystać z technologii. Tym samym muszą osiągnąć tzw. gotowość cyfrową, oznaczającą powiązane umiejętności, narzędzia, sposoby myślenia oraz możliwości wymagane do odpowiedzialnego i skutecznego korzystania z technologii.

W obszarze dydaktyki sztuczna inteligencja niewątpliwie odegra znaczącą rolę, zmieniając modele kształcenia i funkcje edukacji formalnej oraz nieformalnej, a także modyfikując zadania nauczycieli. Może mieć szczególnie istotny wpływ na reformę szkolnictwa, wspomagając procesy przechodzenia od kształcenia masowego, ukierunkowanego głównie na ucznia o przeciętnych zdolnościach, do zindywidualizowanych działań wspomagających uczenie i nauczanie, wrażliwych na różnorodność umiejętności i możliwości w zakresie poszczególnych przedmiotów. Współczesna technologia może w znaczący sposób realizować oczekiwania i potrzeby transformacji szkolnictwa, które od wielu lat pozostawało i pozostaje w niezmienionej postaci. O ile wykorzystywanie samouczących się maszyn o dużych możliwościach przetwarzania danych jest możliwe w obszarze dydaktyki, o tyle wciąż, nawet na etapie teoretycznych dociekań, wątpliwości budzi możliwość stosowania technologii w procesach wychowawczych. Procesach, które nie podlegają żadnym schematom i są bardzo wrażliwe na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne.

Rzeczywistość hybrydalna, w której współcześnie funkcjonują coraz szerzej coraz młodsze pokolenia, niewątpliwie wymaga działań wychowawczych, ale na tym etapie rozwoju sztucznej inteligencji i przyjętych obecnie planów przyszłej jej ewolucji proces wychowawczy powinni prowadzić realni ludzie, eksplorując zarówno wymiar realny, jak i wirtualny. Ten drugi obszar obecności człowieka, coraz częściej wykorzystywany przez dydaktyków, jest niestety pomijany przez

wychowawców, a to właśnie on, nawet bardziej niż wymiar realny, potrzebuje dzisiaj uwagi. Podobnie jak w wymiarze realnym, w wirtualności młodzi ludzie potrzebują wsparcia, wskazówek, ustalenia zasad i norm, ustawienia hierarchii wartości.

Stosowanie sztucznej inteligencji niesie za sobą również wyzwania i zagrożenia, szczególnie w okresie jej wdrażania. Obawy może budzić czas spędzany przed ekranem, skuteczność nauczycieli korzystających z technologii, równy dostęp do technologii, a także wszystkie elementy wykluczenia technologicznego. Wciąż na etapie pytań bez odpowiedzi są problemy rozwoju społecznego, emocjonalnego czy psychofizycznego dzieci.

ZAKOŃCZENIE

Rzeczywistość wygenerowała nową przestrzeń obecności człowieka. Pomimo określania jej mianem wirtualnej jest ona realnym wymiarem, w którym ludzie przebywają w sposób zapośredniczony, dzięki narzędziom elektronicznym. Choć tworzy ona „niemiejsca” symbolicznego bytu człowieka, to działania ludzkie i towarzyszące im emocje w przestrzeni wirtualnej są realne. Wymiar ten rozszerzył przestrzeń, w której obecny jest człowiek, o nowe i odmienne komponenty i pozwolił na realizację działań dotąd nieosiągalnych. W początkowym okresie analiz wirtualność nie była traktowana jako istotny badawczo obszar. Kolejne etapy rozwoju tego wymiaru spowodowały, że nie tylko stał się kluczowy do analiz jego funkcji czy roli, ale także zaczęto badać zakres jego oddziaływania na wymiar realny. Relacje pomiędzy przestrzeniami wygenerowane w ten sposób znacząco rozwinęły pola ich eksploracji.

Rzeczywistość hybrydalna złożona z dwóch wymiarów: klasycznego i wirtualnego, nie tylko poszerzyła przestrzeń, w której obecny jest współczesny człowiek, ale również rozszerzyła sferę jego działalności. Jednocześnie wpłynęła na powiększenie zakresu, który wymaga obecnie analizy i wskazania obszarów, w których można wprowadzić działania, nie tyle o charakterze kontrolnym, co wspierającym. Procesy wychowawcze, które odbywają się w przestrzeni realnej, muszą również zachodzić w przestrzeni wirtualnej, a tym samym wymagają projekcji

w rzeczywistości łączącej te dwa wymiary. Nie chodzi tu tylko o prostą korelację działań, ale o wspieranie ich w jednym wymiarze poprzez oddziaływanie w drugim. Szczególnie młodzi ludzie, którzy najczęściej korzystają z przestrzeni wirtualnej, wymagają objęcia procesami wychowawczymi, które pomogą zbudować mosty pomiędzy realnością i wirtualnością. Połączenie tych dwóch wymiarów może być podstawą do wzmocnienia działań mających na celu zachowywanie jednolitości tożsamości i jednoznaczności podejmowanych działań.

BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard J., *Symulakry i symulacja*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2005.
- Barr A., Feigenbaum E.A., *Handbook of Artificial Intelligence*, Kaufmann, Los Altos 1981.
- Castronova E., *O wirtualnych ekonomiach*, [w:] *Światy z pikseli. Antologia studiów nad gramami komputerowymi*, red. M. Filiciak, Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2010, s. 271-301.
- Castronova E., *Synthetic Worlds: The Business and Culture of Online Games*, University of Chicago Press, Chicago 2008.
- Chaudhry M.A., Kazim E., *Artificial Intelligence in Education (AIEd): A High-level Academic and Industry Note 2021*, „AI Ethics”, no 2(1), 2022, s. 157-165, <https://doi.org/10.1007/s43681-021-00074-z>.
- Chrzanowski I., *Historia literatury niepodległej Polski*, Wydawnictwo Gebethner i Wolff, Warszawa 1922.
- Cohen J.J., *Monster Culture (Seven Theses)*, [w:] *Monster Theory*, red. J.J. Cohen, University of Minnesota Press, Minneapolis 1996, <https://doi.org/10.5749/j.ctttsq4d>.
- Cornwell W.R., Cornwell J.R., *The Death of Virtuality: A Proposal for the Resolution of an Internet Research Comundrum*, The Center for Internet Research 2006, <http://tcfir.org/opinion/The%20death%20of%20Virtuality.pdf>.
- Fromm E., *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011.
- Greenhow C., Galvin S., Staudt Willet K.B., *Inquiring Tweets Want to Know: #Edchat Supports for #remoteteaching during COVID-19*, „British Journal of Educational Technology”, no. 52(4), 2021, s. 1434-1454, <https://doi.org/10.1111/bjet.13097>.
- Hollands F.M., Tirthali D., *Why do Institutions offer MOOCs?*, „Online Learning”, 18(3), 2014, s. 1-19, <https://doi.org/10.24059/olj.v18i3.464>.

- Jaskuła S., *Pedagogika przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Cyberprzestrzeń – człowiek – edukacja*, red. M. Tanaś, S. Galanciak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 77-94.
- Jiménez S. et al., *A Feedback System to Provide Affective Support to Students*, „Computer Applications in Engineering Education”, 26(3), 2018, s. 473-483, <https://doi.org/10.1002/cae.21900>.
- Jonak Ł., Mazurek P., Tarkowski A., *Wstęp*, [w:] *Re:internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje*, red. Ł. Jonak, P. Mazurek, A. Tarkowski, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 7-16.
- Kraidy M.M., *Hybridity, or the Cultural Logic of Globalization*, przeł. M. Kłosiński, Temple University Press, Philadelphia 2005, s. 1, [za:] M. Kłosiński, *Problem hybrydy*, „Świat i Słowo”, 1(14), 2010.
- Panigrahi A., Joshi V., *Use of Artificial Intelligence in Education*, „Electronic Journal”, no. 55(5), 2020, s. 64-67, <https://doi.org/10.33516/maj.v55i5.64-67p>.
- Rheingold H., *The Virtual Community: Homesteading of the Electronic Frontiers*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts 2000, <https://doi.org/10.7551/mitpress/7105.001.0001>.

ABSTRACT

Hybridal Reality

The modern world of human presence, thanks to the development of technology, is no longer limited to the real dimension. Its second ‘pole’ is an increasingly developed virtual world, of which the distinguishing feature is the lack of physical attributes. The two dimensions: real and virtual, different from each other already in the very foundations of their construction and analysis, are now mutually permeating and complementary forms creating a new reality in which man is present. This new hybrid world should be understood as a functionally diverse configuration of real and virtual space, enabling their dynamic coexistence and free flow, while maintaining their dissimilarity and relative independence. With its creation, both new possibilities of its use and potential threats have become visible.

Keywords: hybrid reality, hybrid world, virtual dimension, virtual space, artificial intelligence in education

AKSJONORMATYWNE DYLEMATY ŚWIATA HYBRYDALNEGO



Józef Łucyszyn CM

Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie

Klaudia Śledzińska

*W naszej epoce środki przekazu są nie tylko odrębnym
„światem”, ale kulturą i cywilizacją¹.*

Internet z jednej strony usprawnił codzienne życie oraz dał wszechstronne możliwości kontaktu i przekazywania wiadomości, z drugiej jednak – wraz z jego rozpowszechnieniem pojawiły się zagrożenia, których konsekwencji wciąż nie jesteśmy pewni. Jest to medium wypełniające znaczną część życia większości ludzi cywilizacji zachodniej. Korzystanie z sieci ułatwia organizowanie pracy, jest źródłem rozrywki i nauki, a przede wszystkim umożliwia kontakt z rodziną czy ze znajomymi, nawet mieszkającymi bardzo blisko, a także z klientami, pracownikami czy zwierzchnikami. W sieci kupuje się praktycznie wszystko. Staje się ona dla człowieka określonym otoczeniem antropologicznym i konkretnym kontekstem egzystencjalnym. Popularne jest powiedzenie, że „jeżeli cię nie ma w sieci, to nie istniejesz”. Z tego narzędzia korzystają dziś zarówno ludzie młodzi, wychowani na zdobyczach techniki i dynamicznie rozwijających się nowych technologiach, jak i starsi, których zafascynowały nadzwyczajne możliwości, które te technologie oferują. W świecie wirtualnym pojawia się

.....
¹ Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 71.

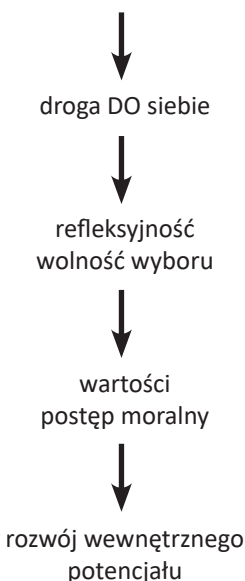
m.in. możliwość tworzenia siebie w dowolny sposób, według własnych bardzo indywidualnych i subiektywnych potrzeb – można tworzyć i zmieniać własną tożsamość, zmieniać charakter własnej podmiotowości czy zmieniać podmiot na przedmiot, a nawet na produkt.

W rzeczywistości tej człowiek, ze swoją naturą, podmiotowością, tożsamością, możliwością poznawania i rozumienia w wielu aspektach, poddany jest konieczności uzależniania się od rozwiązań technologicznych, narzucanych sposobów zachowania czy dokonywania wyborów zgodnych z obowiązującym systemem potrzeb, często z pominięciem systemu wartości. Natomiast odpowiedzialny wybór jest możliwy w świecie jasno zdefiniowanego systemu wartości przy zachowaniu samoświadomości, wolności i określonej tożsamości. Pojawia się więc problem, czy w świecie, który powstaje w sytuacji przenikania się tego, co realne, z tym, co wirtualne, a więc w świecie hybrydalnym, jest możliwe stworzenie i zapewnienie warunków dla osadzenia w nim wartości? Czy jest możliwe wartościowanie, tworzenie norm, a co za tym idzie – odpowiedzialne funkcjonowanie?

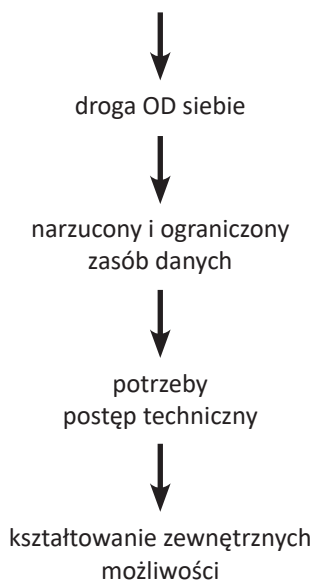
Dynamiczne przemiany cywilizacyjne ostatnich dziesięcioleci spowodowały zagubienie na wielu poziomach życia społecznego. W nauce ujawnił się dyskurs upłynniający znaczenia i wprowadzający chaos epistemologiczny, co z kolei stało się przyczyną uznania wyższości drogi rozwoju cywilizacji i technologii nad drogą rozwoju człowieka (por. schemat 1). Konsekwencją przyjmowanych rozwiązań stało się załamanie systemu aksjologicznego i normatywnego, który uznawano dotychczas za zdeterminowany niezmienną naturą ludzkiego działania. Nadzwyczajny postęp technologiczny, a także zwrot od kultury charakteru do kultury osobowości spowodowały koncentrację wokół zewnętrznych możliwości zaspokajania potrzeb i zdobywania uznania społecznego. Droga rozwoju cywilizacji, a więc droga „od człowieka”, zyskała prymat nad drogą rozwoju człowieka².

² Por. K. Śledzińska, *The Dynamics of the Axio-Normative Field in the Context of the Globalization Process*, [w:] *Responsibility–Participation–Conscious Citizenship: The Dilemmas of Global Education*, ed. K. Śledzińska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2017, s. 17.

ROZWÓJ CZŁOWIEKA



ROZWÓJ CYWILIZACJI



Schemat 1. Drogi rozwoju człowieka i cywilizacji

Źródło: K. Śledzińska, opracowanie własne.

Istotne z punktu widzenia przemian pola aksjonormatywnego przejście od kultury charakteru do kultury osobowości, czyli od wartości wewnętrznych do wartości zewnętrznych, dokonało się już na początku XX w. Z „dawną” kulturą charakteru związane były takie pojęcia, jak: obywatelstwo, obowiązek, demokracja, praca, honor, reputacja, moralność. Natomiast „nowa” kultura osobowości, kultura robienia wrażenia na innych i wyróżniania się w tłumie, zwróciła uwagę na takie kategorie, jak: fascynacja, atrakcyjność, oszołomienie, kreatywność, dominacja, siła, moc, zdecydowanie. Kultura charakteru kształtowała zdolność identyfikowania wartości moralnych, kultura osobowości zaś kładła nacisk na powierzchowność i zewnętrzną ekspresję. Diagnozy kultury ponowoczesnej potwierdzały opinie o tym, że sprzyja ona zjawiskom utrzymującym człowieka w stanie fikcji i że jest coraz mniej conceptualna, a coraz bardziej estetyczna. „Bycie sobą” oznacza tu czasowy wygodny okazjonalny zakup – towar na bogatym rynku tożsamości oraz kolekcjonowanie przyjemnych

wrażeń, a unikanie uczuć bólu, przykrości czy oporu. W przejściu od wartości moralno-deontologicznych do wartości estetyczno-utyliarnych również można dostrzec wyraźny kryzys epistemologiczny³.

Paradoks zaznacza się w tym, że choć jedną z cech nowoczesnego świata i nowoczesnego człowieka jest rozwój świadomości siebie, to dominacja postępu technicznego w tej sytuacji ogranicza tę świadomość. Miejsce wartości zajmują bowiem sposoby zaspokajania potrzeb i tworzenia nowych potrzeb służących kształtowaniu zewnętrznych możliwości. Człowiek przestał identyfikować znaczenia i wartości, bo przestał identyfikować siebie jako wartość, co ostatecznie prowadzi do doświadczenia egzystencjalnej pustki i braku sensu. Ów nihilizm wynika także z mylenia ludzkiej godności ze zwykłą przydatnością, z zacierania lub ignorowania różnicy między byciem człowiekiem wartościowym w sensie godności a byciem wartościowym w sensie użyteczności. Uprzedmiotowiony człowiek pozbawiony wsparcia w trwałym porządku wartości i norm staje się jedynie zlepkim możliwości⁴.

Odpowiedzią na epistemologiczny chaos nie jest jednak powrót do dawnego sposobu myślenia, porzucenie drogi rozwoju technologii i cywilizacji czy odrzucenie propozycji kultury osobowości. Nowe spojrzenie zakłada konieczność uwzględnienia równoważności dawnych i nowych rozwiązań, hybrydalnego połączenia kultury charakteru z kulturą osobowości oraz uznania współzależności dróg rozwoju człowieka i cywilizacji. Rozwój człowieka nie może być – na wzór cywilizacji – skierowany tylko na zewnątrz i nie może uwzględniać jedynie potrzeb. Natomiast wizerunek zewnętrzny, tak istotny dla kultury osobowości, można kształtować poprzez wewnętrzny charakter oparty na systemie aksjonormatywnym. Kierunek rozwoju cywilizacji zależy od rozwoju wewnętrznego potencjału człowieka i jego zdolności świadomego wyboru wartości, co przy podejściu ściśle technokratycznym traci znaczenie, bo o tym, co jest istotne dla rozwoju człowieka, zaczynają decydować maszyny i algorytmy.

Poszukiwanie sposobów na pobudzenie procesów komunikacji społecznej oraz integracji osobowościowej i kulturowej być może otwiera drogę powrotu do siebie jako podmiotu i do swojej tożsamo-

³ Por. *ibidem*, s. 20.

⁴ Por. *ibidem*, s. 20-21.

ści. Nie ma jednak pewności, czy w dynamicznym i zróżnicowanym kulturowo świecie hybrydalnym jest to możliwe. Spotkanie z odmiennymi kulturami może ułatwiać i pobudzać komunikację i autoidentyfikację, ale po spełnieniu określonych warunków. Leszek Korporowicz zauważa, że

różnorodność kulturowa nie musi, niejako automatycznie, sprzyjać komunikacji międzykulturowej, jak i budować poczucia tożsamości kulturowej. W obu przypadkach wymagany jest bowiem głębszy wgląd w świat znaczeń podzielanych, poznawanych i przekazywanych, zarówno gdy dokonuje się to bezpośrednio, jak i pośrednio w medialnych systemach komunikowania⁵.

Określenie kryteriów stymulowania procesów społecznych, a szczególnie określenie sposobu istnienia wartości w świecie hybrydalnym, stanowi więc nie lada wyzwanie dla współczesnej nauki, przede wszystkim ze względu na złożoność i wielopłaszczyznowość tego nowego kulturowego środowiska.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreślał, że świat wartości poddawany jest nieustannej próbie na tzw. współczesnych areopagach, do których należy także świat sieci. Tu właśnie pojęcie wartości ulega często redefiniowaniu w nurcie instrumentalnego subiektywizmu, a jego charakter wciąż zmienia się ze względu na przemijające ideologie. Rodzi to wiele niepokojów i wątpliwości. Z jednej strony sieć jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, „globalną wioskę”, a z drugiej – sposób kreowania i przekazu informacji tworzy chaos epistemologiczny i aksjologiczny. Jan Paweł II stwierdza, że

[...] środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych. Przede wszystkim, nowe pokolenia wzrastają w świecie uwarunkowanym przez mass-

⁵ L. Korporowicz, *Komunikacja symboliczna w rozwoju tożsamości kulturowej*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 406.

-media. „Areopag” ten został, być może, nieco zaniedbany. [...] Jest to problem złożony, gdyż kultura ta rodzi się bardziej jeszcze aniżeli z przekazywanych treści, z samego faktu, że istnieją nowe sposoby przekazu z nowymi językami, nowymi technikami, nowymi postawami psychologicznymi⁶.

Kazimierz Korab podaje trzy sposoby rozumienia i definiowania świata wirtualnego: jako zespołu instrumentów, jako źródła lub obrotu doświadczeń lub jako zupełnie nowej rzeczywistości⁷. Przestrzeń świata wirtualnego definiowana w ten sposób i tak rozumiana bywa z powodzeniem wykorzystywana w rozmaitych dziedzinach zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Przez fakt takiego wykorzystania elementy świata wirtualnego często przejmują znamiona podmiotowości świata realnego, wskazując przez to, że świat realny stanowi istotny układ odniesienia dla świata wirtualnego. Może to stanowić podstawę i uzasadnienie zajmowania się aksjologicznym wymiarem powstającego w ten sposób świata hybrydalnego. Szczególnie widoczne jest to w obszarze synchronizacji między systemem czy też procesem pracy mechanizmów i urządzeń technicznych z ośrodkami psychiki i samoświadomości człowieka, które spełniają funkcje poznawcze, zmysłowe oraz decydują o jego tożsamości i charakterze wszelkich relacji. Przy czym status ontologiczny rzeczywistości wirtualnej, a w konsekwencji również hybrydalnej, nie jest do końca jasny. Do analizy używana jest tutaj kategoria immersji rozumiana w znaczeniu alegorycznym jako zanurzenie czy wręcz pochłanianie osoby przez elektroniczną rzeczywistość. Chociaż wśród analityków powyższego zjawiska w aspekcie ontologicznym istnieją różnice, to co do zasady immersji są w większości zgodni. Immersja pozwala na doświadczenie świata wirtualnego, nieistniejącego obiektywnie, a pojawiającego się wyłącznie jako doświadczany przez człowieka. To właśnie hybrydalność sprawia, że obiektywny jest sam akt doświadczenia, przy czym istnienie świata wirtualnego jest wtórne wobec doświadczającego go człowieka⁸.

⁶ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 37.

⁷ Por. K. Korab, *Filozofia i socjologia wirtualnej rzeczywistości*, [w:] *Wirtual. Czy nowy wsłaniały świat?*, red. K. Korab, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 7-13.

⁸ Por. *ibidem*, s. 14-19.

Trudna do identyfikacji w tych warunkach podmiotowość, w której zawiera się potwierdzenie własnej wartości, wyrasta z podwójnego korzenia tożsamości i racjonalności. Problem komunikacji podmiotowości dotyczy więc wypracowania tego, co pozwala na autoidentyfikację oraz nadanie znaczenia doświadczeniom. Aby mieć podmiotowość trzeba być zdolnym do strategicznego kierowania swoim działaniem wobec różnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych oraz zachowywać pewnego rodzaju refleksyjną świadomość. Wymaga to również orientacji wobec aksjologicznego systemu odniesień, wobec przestrzeni wartości i wobec dobra⁹. W niedookreślonym aksjonormatywnie świecie hybrydalnym rodzi to dylematy związane z pojęciem odpowiedzialności.

Jak zaznaczał Roman Ingarden, sprawca podejmuje i spełnia odpowiedzialne działanie przy zrozumieniu sytuacji powstającej w wyniku działania, jak i motywów działania widzianych w aspekcie wartości. We wszystkich fazach działania sprawca uświadamia sobie związek z pozytywną lub negatywną wartością jego wyniku i podejmuje je bądź kontynuuje ze świadomą aprobatą tej wartości. Kiedy działanie i jego wynik są absolutnie neutralne co do wartości, sprawca jest wprawdzie ich twórcą, ale to nie pozwala, by wyłoniło się pytanie o jego odpowiedzialność. W sytuacji, gdy nie istnieją żadne wartości oraz zachodzące między nimi związki, nie może istnieć również prawdziwa odpowiedzialność¹⁰.

Karol Wojtyła rozumiał odpowiedzialność jako fakt wewnątrzosobowy, przeżywany przez człowieka w najściślejszej łączności z sumieniem. To zdolność, która ukierunkowuje wolność w stronę samodzielnego „odpowiadania na wartości”. Zdolność ta w szczególny sposób integruje działanie człowieka, nadając temu działaniu rys osobowej transcendencji. Człowiek dlatego bywa odpowiedzialny za swe czyny i dlatego przeżywa odpowiedzialność, że ma zdolność odpowiadania na wartości i świadomość możliwości realizacji pewnych wartości. Zdolność odpowiadania na wartości zakłada relację do prawdy,

⁹ Por. C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński et al., PWN, Warszawa 2001, s. 62-67.

¹⁰ Por. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, przeł. A. Węgrzecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 73 i nn.

w której zakorzenia się powinnośc jako moc normatywna prawdy. Powinność zaś stanowi dojrzałą postać odpowiadania na wartości, z którą najbliższą związana jest odpowiedzialność. Chodzi o to, aby skierowanie do przedmiotu było prawdziwe, żeby odpowiadało adekwatnej wartości przedmiotu. Na przykład, gdy czyn osoby ma za przedmiot drugą osobę, trzeba, by to skierowanie przedmiotowe odpowiadało wartości osoby. Zachodzi powinność odniesienia się do przedmiotu według jego prawdziwej wartości, a w parze z nią rodzi się odpowiedzialność za przedmiot pod kątem jego wartości, czyli odpowiedzialność za wartość¹¹. Wymogiem osobowego przeżycia wartości jest więc przenikanie wrażliwości prawdą, ponieważ autentyczną wolność warunkuje odniesienie do prawdy. Odpowiedzialność jest sposobem wyzwolenia przez prawdę, sposobem osiągania wolności¹².

Problem odpowiedzialności dotyczy także kwestii tożsamości, gdy ze względu na wirtualność niemożliwe jest jej stwierdzenie i potwierdzenie, ponieważ to tożsamość zawiera w sobie imperatyw zobowiązań. Ciągła zmiana tożsamości z jednej strony sprawia trudność identyfikowania z zewnątrz, a z drugiej – ostatecznie może stwarzać problem podmiotowy, samoidentyfikacji oraz zagubienia osobowościowego w powstającym w ten sposób awatarze. Związanie się z awatarem może być bardzo sugestywne. Może dawać przekonanie o pełnej kontroli i decydowaniu, jak i wrażenie, że to wielokrotniony awatar tworzy zależności decydujące o człowieku¹³.

Jest to ucieczka od rzeczywistości w „nicość”, nieokreśloność, płynność i poddanie się zależnościom obowiązującym wirtualnie. Taka ucieczka ma ukryć lęk, niepewność, niepokój w świecie jedynie przypominającym i imitującym rzeczywistość¹⁴. Sam fakt ucieczki ze świata realnego eliminuje już kryteria aksjologiczne i wyklucza normy. Świat hybrydalny tworzy przestrzeń quasi-aksjologiczną, która nie porządkuje, ale raczej wprowadza chaos aksjologiczny, uniemożliwiający stosowanie norm i moralnych sądów wartościujących. Ponad-

¹¹ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, KUL, Lublin 2000, s. 212-213.

¹² Por. W. Stróżewski, *Logos, wartość, miłość*, Znak, Kraków 2013, s. 116.

¹³ Por. K. Korab, *op. cit.*, s. 29-33.

¹⁴ Por. M. Podkowińska, *Kształtowanie tożsamości w internecie*, [w:] *Wirtual...*, s. 105.

to pozornie koncentruje się na doznaniach teraźniejszych, proponuje konsumpcję własnych aktualnych wrażeń, zamykając w teraźniejszości także przyszłość. Jednak w rzeczywistości wirtualność jest ucieczką przed teraźniejszością. Wszystko, co proponuje świat wirtualny, a co za tym idzie – w dużym stopniu również hybrydalny, jest doznawaniem i konsumowaniem przeszłości. Jest to bowiem świat uprzednio wytworzony, zaprogramowany, ukierunkowany na manipulację, a nawet na eliminowanie refleksyjności człowieka. Chodzi w nim o stworzenie takiej iluzji rzeczywistości, w której wszystkie zmysły będą zaangażowane, tak jak w świecie realnym. W konsekwencji prowadzi to do silnej emocjonalizacji doświadczenia i upośledzenia – kluczowych dla procesu kształtowania podmiotowości – funkcji świadomości.

W otoczeniu wirtualnym świadomość, przy niskim poziomie refleksyjności, jest instrumentalizowana. Iluzja powoduje, że w swej funkcji poznawczej świadomość odzwierciedla jedynie złudzenia przedmiotów, poglądów i znaczeń. W świecie realnym świadomość odzwierciedla to, co zostało już poznane – jest jakby rozumieniem zrozumianego. Nie jest więc właściwe świadomości czynne rozumienie przedmiotów i konstytuowanie ich znaczeń, ale raczej utrzymywanie ich w świetle umożliwiającym ich odzwierciedlenie i uwewnętrznienie (interioryzacje) – znalezienie im miejsca wewnątrz podmiotu. To, co jest przedmiotem poznania, zrozumienia i wiedzy, jest także przedmiotem świadomości. Szczególnym rodzajem interioryzowanej wiedzy jest samowiedza, czyli poznawcze przeniknięcie siebie, zarówno szczegółów związanych z własnym „ja”, jak i uogólnień w postaci wszelkich poglądów o sobie samym oraz ocen siebie samego. W świecie hybrydalnym skierowanie ku iluzorycznym potrzebom zewnętrznym zakłóca ten proces, co ma konsekwencje dla wewnętrznej spójności człowieka. Spójność samowiedzy ze świadomością jest bowiem podstawowym czynnikiem wewnętrznej równowagi osoby – tak kształtuje się samoświadomość. Świadomość odsłania człowieka niejako do wewnątrz w jego swoistej odrębności i konkretności. Przenikanie do świadomości różnego rodzaju doświadczeń emocjonalnych, począwszy od doświadczenia własnego ciała, poprzez doświadczenie siebie, a skończywszy na relacyjnym doświadczeniu świata, kształtuje indywidualną wrażliwość w każdym człowieku. Emocje i uczucia, które odgrywają ważną rolę w świecie hybrydalnym, pod pewnym

względem intensyfikują działania człowieka, pod innym wpływają na nie ograniczająco czy wręcz paraliżująco. Wrażliwość bierze udział w przeżywaniu wartości, ale autentyczność i podmiotowość uwarunkowane są dojrzałym odniesieniem do prawdy, a nie tylko samą wrażliwością¹⁵.

Próba identyfikacji i implementacji odwołującego się do prawdy, jednoznacznego systemu wartości i norm w ramach świata hybrydalnego wydaje się niełatwym zadaniem. Pierwszą trudnością na tej drodze może okazać się samo pojęcie wartości, poszukiwanie definicji wartości od wieków bowiem zaprzętało umysły filozofów. Dziś także istnieje spór o charakter wartości. Dotyczy to m.in. zakresu ich niezależności i stałości, ponadczasowości czy uzależnienia od warunków, w których mają być stosowane¹⁶. Wartości rozważane są w różnych kontekstach. Mogą mieć status obiektywny, jako twierdzenia pierwotne, idee, lub też status subiektywny, jako twierdzenia uzależnione od podmiotu. W literaturze fenomenologicznej rozróżniane są wartości witalne (użytkowe), kulturowe (poznawcze, estetyczne i socjalne) oraz moralne¹⁷. W tradycji chrześcijańskiej ukazywane są jako „dobro”, które związane jest z bytem najdoskonalszym, ponieważ jest mu podporządkowane. Stąd gwarantem jedności bytu i dobra jest sam Bóg. Z tej zależności bytu i dobra wywodzone jest rozumienie doskonałości i wartości szczegółowych¹⁸. Prowadzi to do myślenia o wartościach jako o bytach obowiązujących, co związane jest z doskonałością. Z tego też wynika jedna z podstawowych funkcji rozumu ludzkiego, którą stanowią sądy wartościujące, gdzie kryteriami są powinności etyczne, wynikające z istoty bytu i jego podmiotowości¹⁹. Wartości

¹⁵ Por. K. Śledzińska, *Humanity Recovered: Social Theories between Individualism and Totalism: Conceptions of Karol Wojtyła and Margaret S. Archer*, [w:] *Critical Realism and Humanity in the Social Sciences: Archerian Studies*, eds K. Śledzińska, K. Wielecki, vol. 1, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2016, s. 140-142.

¹⁶ Por. K. Ostrowska, *Żyjemy w świecie wartości – wywiad z prof. dr hab. Krystyną Ostrowską*, <http://www.swiatwartosci.pl/?p=/swiatwartosci/pl/1/13/4/1/index> (20.09.2018).

¹⁷ Por. R. Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966, s. 221.

¹⁸ Por. W. Stróżewski, *op. cit.*, s. 43-44.

¹⁹ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, WAM, Kraków 1974, s. 113-119.

są źródłem motywacji, przekonań i są siłą sprawczą ludzkiego działania. A zatem wartości kształtują człowieka, stają się podstawą jego czynów i, jako kryterium wartościowania siebie, innych i otaczającej rzeczywistości, należą do integralnych elementów podmiotowości. W takim kontekście człowiek zaczyna się identyfikować bądź też zaczyna być identyfikowany z prawdą, dobrem czy sprawiedliwością²⁰. Urzeczywistnianie wartości oznacza zatem podejmowanie wysiłku i stwarzanie warunków, aby wartości pojawiły się w przestrzeni życiowej człowieka jako czynnik stabilizujący i kształtujący, aby człowiek żył w świecie wartości i mógł na nie i za nie odpowiadać²¹. Daje to poczucie pewności, bezpieczeństwa i uczestnictwa wraz z wynikającą z niego odpowiedzialnością.

Kolejnym problemem jest odwoływanie się do prawdy. Świat realny weryfikowany jest przez odniesienie do prawdy, chociaż znaczenie mają również oceny nie zawsze związane z prawdą. Chaos systemowy w definiowaniu prawdy doprowadza do wynaturzeń w społeczeństwie. Świat wirtualny znajduje swe oparcie w wyobraźni i wyobrażeniach. Mimo że wyobraźnia wykorzystuje rozum oraz racjonalne kryteria, to jednak w tym przypadku tworzy często nowy, nierzeczywisty świat. Cechą odróżniającą tego typu wyobrażenia od spostrzeżeń jest ich niewyrazistość, płynność i zmienność. Są zwykle ubogie w treść, w przeciwieństwie do spostrzeżeń, które treść mają bogatą. Ponadto wyobrażenia są umieszczane w przestrzeni subiektywnej, mglistej i bliżej nieokreślonej²². Nadanie prymatu wyobrażeniom i wyobraźni powoduje powrót do imaginacjonizmu. Po czasach mitów utrwalanych pokoleniowo i utopii weryfikowanych historycznie, nowoczesne technologie sprzyjają dzisiaj wytwarzaniu i promowaniu światów nierzeczywistych i wymaginowanych. Zachwyt fikcją powoduje „usuwanie” rozumu z ludzkiego działania – dehumanizację, preferując zachowania odruchowe. Inteligencja jest zastępowana sprawnością techniczną, a skuteczność i sprawstwo czynu – aktywnością. W przypadku spontanicznych zachowań odruchowych trudno jest mówić o odpowiedzialności, skoro brakuje w nich aktualnej świadomości.

²⁰ Por. K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości*, GWP, Gdańsk 1974, s. 14.

²¹ Por. W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Znak, Kraków 1992, s. 60 i nn.

²² Por. K. Michalski, *Dilatato corde*, WITKM, Kraków 2002, s. 197-198.

mości, wolności wyboru, dobrowolności oraz odniesienia do wartości wewnętrznych.

Jeżeli w tak powstającym świecie wirtualność, a więc nierealność, staje się pierwszoplanowa i podporządkowuje sobie świat realny, to prawda traci sens, ponieważ zanikają w nim dotychczasowe umocowania dla prawdy, zmienia się też cały porządek teoriopoznawczy. Rozum zostaje podporządkowany wyobraźni, a prawda – fikcji, logiczne myślenie zostaje zastąpione opowiadaniem bajek, niewiarygodnych historii (tzw. *storytelling*). Sprawna komunikacja zastępuje myślenie, co powoduje, że zamiast *cogito ergo sum* mamy *communico ergo sum*²³. Konsekwencją jest zmiana perspektywy ontologicznej. Świat realny w opisie ontycznym istnieje jako jedyny – jest rzeczywisty i dookreślony, choć podlega naturalnej zmienności. Natomiast światów wyobrażonych, wirtualnych, za każdym razem może być nieokreślona liczba i są nie tylko zmienne, lecz także nieprzewidywalne i trudne do zdefiniowania przy pomocy tradycyjnych kategorii pojęciowych.

Problem dotyczy więc przede wszystkim sfery ontycznej, podmiotowości i tożsamości, a także sądów wartościujących związanych z odpowiedzialnością, które w realnym świecie odnoszą się do czynów ludzkich. Natomiast w świecie wirtualnym, w którym mamy raczej do czynienia z aktywnością, sądy wartościujące, a co za tym idzie – odpowiedzialność, już nie są tak oczywiste. Zwłaszcza że jest to aktywność w świecie, który jest nazywany postmodernistyczną płynną wielorzęczystością. Podobnie jak w postmodernizmie, w świecie wirtualnym aktywność jest bezcelowa, ważne jest samo działanie bez osadzania go w kategoriach przyczynowo-skutkowych – ważne jest, by biec, natomiast mniej ważne, dokąd i po co. Łączenie tej sfery nieokreśloności ze światem realnym przez immersję tworzy rzeczywistość hybrydalną. W tak skomplikowanej i dynamicznie zmieniającej się przestrzeni opisanie i potwierdzenie istnienia systemu wartości i norm jest bardzo trudne. Paradoksalnie jednak jest to korzystne z punktu widzenia podtrzymywania i utrwalania proponowanego w świecie wirtualnym systemu zaspokajania potrzeb, korzystnego wrażenia, przyjaznego wizerunku, tożsamości deklaratywnej, a więc wszystkiego, co „wyprowadza” człowieka na zewnątrz, co odbiera mu możliwości kształtowania

²³ Por. K. Korab, *op. cit.*, s. 29.

swojego wnętrza, swojego charakteru, co wpisuje się w tak popularną obecnie kulturę osobowości. Identyfikacja systemu wartości i norm jest jednak kluczowa z punktu widzenia podmiotowego sprawstwa i odpowiedzialnego kreowania rzeczywistości – także wirtualnej czy hybrydalnej. Szczególnie że, jak podkreślał Karol Wojtyła, jakość czynu przechodzi na sprawcę:

Jakość czynów, która zależy od normy moralności, a ostatecznie od sumienia, przechodzi na człowieka – sprawcę czynów. Sprawczość sama nie jest jeszcze źródłem stawania się człowieka moralnie dobrym lub złym – decyduje o tym odniesienie do tego, co nazywamy normą moralności – tym niemniej nie ma takiego stawania się, takiego *fieri* człowieka bez sprawczości²⁴.

Świat hybrydalny tworzy z jednej strony konkretność podmiotu oraz skuteczność czynu, a z drugiej – anonimowość i nieokreśloność aktywności w płynnej wielorzeczywistości. Przy próbie porównywania tych środowisk odkrywa się, że na tym samym poziomie posiadają one różne natury. Ponadto świat hybrydalny, zakładając immersję, uwzględnia również możliwość nieodwracalności skutków działań pozbawionych odniesienia do jednoznacznego systemu wartości. Różnice w ocenach odmiennych poziomów takich działań powodują nowe wzajemne podporządkowanie i wzmagają chaos aksjologiczny. W świecie hybrydalnym problem ten jest praktycznie rozwiązywany dzięki stosowaniu niezobowiązującej i niejednoznacznej tożsamości „deklaratywnej”, czyli nieszczerzej, ostentacyjnej, używanej na pokaz dla uzyskania doraźnego efektu. Docenia się w ten sposób tworzoną tożsamość, ponieważ pozwala ona ukryć prawdę, można czuć się pewniej, być bardziej atrakcyjnym, ukryć prawdziwy wiek, poglądy, płeć. Taką sytuację umożliwia brak fizycznego kontaktu i przyjmowanie ról odrzucanych w świecie realnym, co na jakiś czas wzmacnia pewność siebie²⁵.

Jednak tego rodzaju tożsamość już sama w sobie zawiera wątpliwość uczestnictwa, a nawet wyklucza odpowiedzialność. Związane jest to również z utratą sensu i atrybutów kulturowych, którym przy-

²⁴ K. Wojtyła, *op. cit.*, s. 147.

²⁵ Por. M. Podkowińska, *op. cit.*, s. 107.

znaje się pierwszeństwo przed innymi źródłami sensu. Manuel Castells twierdzi, że chociaż jednostka może mieć wiele tożsamości, to jest to źródłem sprzeczności, zarówno w świadomości siebie samego, jak i w relacjach i w działaniu społecznym²⁶. W procesie indywidualizacji uwidacznia się, że tożsamość jest źródłem sensu sama w sobie, ponieważ opisuje system wartości charakteryzujący przestrzeń życiową. Natomiast brak zobowiązującej tożsamości i niedookreślony obszar wartości powoduje problemy również w sferze epistemologicznej i w sferze sądów wartościujących. Poważnym ograniczeniem jest deficyt prawdy związanej z cechami fizycznymi i rozpoznaniem własnej natury, a także z doświadczeniem wartości spotkania i z przeżywaniem osobowych relacji, co zakłóca proces kształtowania samowiedzy i samoświadomości.

Ponadto w świecie wyobrażonym często dopuszcza się oszustwo jako narzędzie funkcjonowania. Narusza to naturę osoby i jej godność związaną z podmiotowością, ponieważ podmiotowość rodzi się z samej natury bytu osobowego, odpowiada godności osoby ludzkiej i jest jej potwierdzeniem. Natura i godność osoby, której umysł skierowany jest ku prawdzie, sprawia, że człowiek jest zdolny nie tylko poznawać, lecz także obiektywizować poznawany świat. Prawda jest ważnym elementem w poznawaniu siebie i świata, jest też źródłem transcencji człowieka wobec poznawanej i otaczającej go rzeczywistości²⁷.

Właśnie poprzez opartą na prawdzie refleksję nad własnym poznaniem człowiek objawia się samemu sobie jako indywidualność pośród świata, widzi się „od wewnątrz”, doświadcza poznanej prawdy i odczuwa zobowiązanie do jej uznania i przyjęcia. Jest to uzdolnienie do przekraczania siebie w prawdzie. Jan Paweł II przypomina, że poprzez refleksję nad własnym poznaniem człowiek odkrywa, że sposób bytowania w świecie jest nie tylko całkowicie różny od wszystkiego innego pośród świata, lecz że jest także wyróżniony, nadrzędny wobec wszystkiego innego w jego obrębie. Poprzez samowiedzę i samoświadomość człowiek zauważa, że jest osobowym podmiotem, jest osobą, która musi zmierzyć się z doświadczeniem własnej godności. Na spo-

²⁶ Por. M. Castells, *Sila tożsamości*, przeł. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 22-27.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 49.

tkaniu z ludźmi świata nauki Jan Paweł II mówił: „Człowiek też musi w imię prawdy o samym sobie przeciwstawić się dwojakiej pokusie: pokusie uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności oraz pokusie uczynienia siebie poddanym światu rzeczy; musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia”²⁸.

Człowiek definiuje siebie zawsze w odniesieniu do innych, a czasem także przeciw innym. Nie jest to przypadkowe, lecz jest to powszechna cecha ludzkiej egzystencji. Ważnym jest także usytuowanie siebie w przestrzeni społecznej, określenie swoich zaangażowań, zobowiązań i przynależności²⁹. W ten sposób ujawnia się i kształtuje tożsamość, która oznacza zarówno wytrwałą niezmiennność w obrębie samego siebie (niezmiennność siebie), jak i wytrwałe dzielenie – jak określa to Erik H. Erikson – pewnego rodzaju niezbędnego charakteru z innymi. Odnosi się zatem albo do świadomego poczucia tożsamości jednostkowej, albo do nieświadomego dążenia do ciągłości osobistego charakteru lub stanowi kryterium syntezy *ego*. Ostatecznie wspomaga wewnętrzną solidarność z tożsamością i ideałami grupy³⁰. Historyczne doświadczenia zmian społecznych wskazują na ewolucję świadomości własnej tożsamości. Akt autoidentyfikacji podlega przemianom wraz z ogólnie pojętymi przemianami kulturowymi. Trudność z autoidentyfikacją pojawia się, gdy model życia definiowany jest bez ściśle określonych granic, bez stałego horyzontu społecznego oraz bez trwałych kryteriów i norm³¹. Gdy dokona się aktu autoidentyfikacji, gdy ma się własne przekonania czy upodobania, własną hierarchię wartości, która odróżnia od „innych”, pojawia się praktyczna akceptacja praw przysługujących „innym”³².

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki – Lublin, 9 czerwca 1987 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, s. 316-321.

²⁹ Por. P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, SGE IP UKSW, Warszawa 2001, s. 33-40.

³⁰ Por. E.H. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, przeł. M. Żywicki, Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 98; J. Łucyszyn, *Polska tradycja tolerancji, w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa. Od Pawła Włodkowica do Jana Pawła II – recepcja polskiej myśli teologicznej i politycznej*, UJPII Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2014, s. 125.

³¹ Por. M. Walzer, *O tolerancji*, PIW, Warszawa 1999, s. 107.

³² Por. P. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 290.

W świecie hybrydalnym tego rodzaju procesy związane z auto-identyfikacją stają się niemożliwe z powodu problemów wynikających ze zmiennej tożsamości. Niemożliwe jest także określenie odpowiedzialności i powinności moralnych. W płynnej wielorzeczywistości nie istnieje stała tożsamość. Tożsamość deklaratywna ma charakter rozproszony, wymienny, a przede wszystkim – doraźny. Człowiek uwalnia się od jednej tożsamości, opisującej jego historię i prawdę o nim, a wybiera zdepersonalizowaną deklaratywną wielotożsamość, w której sam ciągle może tworzyć na nowo wizerunek siebie samego. Traci twarz na rzecz życia w maskach. Podobnie jak w popularnej wśród polityków tożsamości „hipokrytycznej”³³, z tą różnicą, że w płynnej wielorzeczywistości zanika granica między twarzą a maską, między prawdą a złudzeniem. Aktorstwo, udawanie, hipokryzja zasadniczo wymagają uprzedniego poznania prawdy, powinny więc opierać się na definiowalnych fundamentach aksjonormatywnych. W rzeczywistości hybrydalnej często mamy do czynienia z upośledzeniem samoświadomości, co sprzyja bezrefleksyjnemu podążaniu za złudzeniami, wyobrażeniami i maską. Tożsamość pozbawiona podstaw ontycznych staje się jednak często elementem kształtowania społeczeństwa, polityki i relacji społecznych, tworzy bowiem rzeczywistość przyjazną dla realizacji doraźnych potrzeb.

Dylematem w świecie hybrydalnym jest też czas i ocena biegu wydarzeń w kontekście chronologicznym. Czas – *chronos* – pomaga uporządkować ludzkie życie. W świecie sieci czas jest przekształcony w dwie formy: jednoczesność i beczasowość³⁴ – swoisty *kairos*, co powoduje, związane z bezpośredniością temporalną, pomieszanie bezpośrednich zdarzeń z innymi opiniami i ekspresjami. Uporządkowanie ważnych wydarzeń traci swój wewnątrz i chronologiczny rytm, a zostaje ułożone w nowe sekwencje czasowe zależne od społecznego kontekstu ich wykorzystania. „Jest to zatem równocześnie kultura tego, co wieczne, i tego, co ulotne”³⁵. Jednak porządkowanie wy-

³³ Por. K. Śledzińska, *Hipokryzja i narracja symboliczna w polityce*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, t. 32(2), 2012, s. 113-122.

³⁴ Por. M. Castells, *Spółczesność sieci*, przeł. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 458-460.

³⁵ *Ibidem*, s. 459.

darzeń według rytmu czasu *chronos* ma znaczenie dla kształtowania ludzkiego doświadczenia, a także samoświadomości, podmiotowości i układu odniesień aksjonormatywnych. W historii myśli ludzkiej zawsze ścierało się i zarazem wspierało stare i nowe. *Nova et vetera* to wykorzystanie doświadczeń i dokonań poprzedników oraz otwarcie na ciekawą przyszłość i dynamizm terażniejszości³⁶. Ksiądz profesor Konstanty Michalski – misjonarz, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, filozof, tomista, podkreślał, że „sięgamy do myśli starych nie dlatego, że stare, ani do nowych dlatego, że nowe, lecz do jednych i drugich dlatego, że prawdziwe i wiecznie żywotne”³⁷. Bezczasowość i wykorzenienie z terażniejszości uniemożliwia identyfikację wartości, samoaktualizację i tworzenie horyzontu znaczeń odpowiadających podmiotowości człowieka.

Dynamika rozwoju współczesnego świata wskazuje na wiele kontrastów i sprzeczności. Przestrzeń świata hybrydalnego podlega nieustannej zmianie, a dodatkowo proces globalizacji sprawia, że użytkownicy tego świata podlegają każdego dnia podobnym procesom modernizacyjnym i transformacyjnym. Posiadają większy dostęp do informacji i wiedzy wypracowanej przez innych. Powoduje to powolne zacieranie się ostrych granic cywilizacyjnych i kulturowych³⁸.

Szczególną rolę w podtrzymywaniu integralności i rozwoju sił twórczych każdej kultury przyznaje się wartościom i czynnikom kulturowym. W świecie wyobrażonym, a w konsekwencji również w świecie hybrydalnym, często brakuje szacunku dla wartości i zasad życia społecznego obowiązujących w świecie realnym³⁹. Swoista heterogeniczność kulturowa świata hybrydalnego wymaga jednak uwzględnienia troski o tożsamość, ochrony godności człowieka, tolerancji i szacunku

³⁶ Por. m.in. K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949; K. Michalski, *Nova et vetera*, WITKM, Kraków 1998.

³⁷ Cyt. za: A. Ułowicz, *Zbieracze złotych głosów*, WITKM, Kraków 2012, s. 479.

³⁸ Por. J. Łucyszyn, *op. cit.*, s. 372.

³⁹ Por. A. Kampka, *Paradoksy utopii – między propagandą a perswazją*, [w:] *Wirtual...*, s. 85-100.

dla innych wartości mających charakter rdzenny⁴⁰. Członkowie takiej „społeczności” mogą wybierać sposób życia i system wartości według własnych preferencji i w konsekwencji powinni odpowiadać za swój wybór. Jednak sieci tego rodzaju są strukturami otwartymi, zdolnymi do rozprzestrzeniania się bez ograniczeń, posługującymi się określonymi kodami komunikacyjnymi w nowym paradygmacie technologii informacyjnych⁴¹, co nie sprzyja dokonywaniu jednoznacznych wyborów, odwołujących się do przyjętego systemu aksjonormatywnego. Jednym z niebezpieczeństw braku odniesienia do systemu wartości są m.in. zaawansowane procesy tworzenia sztucznej inteligencji, urządzeń autonomicznych czy manipulacje na poziomie tkanek ludzkich nieuwzględniające podmiotowości i integralności osoby.

Wirtualny czy utopijny realizm będący częścią świata hybrydalnego zawsze będzie zawierał w sobie wiele dylematów, niepewność i ryzyko utraty układu odniesienia, z powodu deficytu wartości, niemożliwości określenia podmiotu i pewności tożsamości. Oprócz niezaprzeczalnych, związanych z postępem technologicznym atutów świat hybrydalny zawiera w sobie także nieuchronne koszty zarówno indywidualne, jak i społeczne.

BIBLIOGRAFIA

- Castells M., *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Erikson E.H., *Tożsamość a cykl życia*, przeł. M. Żywicki, Zys i S-ka, Poznań 2004.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, przeł. A. Węgrzecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Ingarden R., *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966.
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*.
- Jan Paweł II, *Fides et ratio*.

⁴⁰ Por. J.J. Smolicz, *Globalizacja, suwerenność państwowa i wielokulturowość*, [w:] *Tolerancja i wielokulturowość – wyzwania XXI wieku*, red. A. Borowiak, P. Szarota, SWPS Academica, Warszawa 2004, s. 58.

⁴¹ Por. M. Castells, *Spoleczeństwo...*, s. 467-468.

- Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki – Lublin, 9 czerwca 1987 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9.
- Jan Paweł II, *Redemptoris missio*.
- Kampka A., *Paradoksy utopii – między propagandą a perswazją*, [w:] *Wirtual. Czy nowy wspaniały świat?*, red. K. Korab, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Korab K., *Filozofia i socjologia wirtualnej rzeczywistości*, [w:] *Wirtual. Czy nowy wspaniały świat?*, red. K. Korab, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Korporowicz L., *Komunikacja symboliczna w rozwoju tożsamości kulturowej*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Łucyszyn J., *Polska tradycja tolerancji, w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa. Od Pawła Włodkowica do Jana Pawła II – recepcja polskiej myśli teologicznej i politycznej*, UJPII Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2014.
- Mazurkiewicz P., *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, SGE IP UKSW, Warszawa 2001.
- Michalski K., *Dilatato corde*, WITKM, Kraków 2002.
- Michalski K., *Między heroizmem a bestialstwem*, Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1949.
- Michalski K., *Nova et vetera*, WITKM, Kraków 1998.
- Ostrowska K., *W poszukiwaniu wartości*, GWP, Gdańsk 1974.
- Ostrowska K., *Żyjemy w świecie wartości – wywiad z prof. dr hab. Krystyną Ostrowską*, <http://www.swiatwartosci.pl/?p=/swiatwartosci/pl/1/13/4/1/index>.
- Podkowińska M., *Kształtowanie tożsamości w internecie*, [w:] *Wirtual. Czy nowy wspaniały świat?*, red. K. Korab, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Śledzińska K., *Hipokryzja i narracja symboliczna w polityce*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, t. 32(2), 2012, s. 113-122.
- Śledzińska K., *Humanity Recovered: Social Theories between Individualism and Totalism: Conceptions of Karol Wojtyła and Margaret S. Archer*, [w:] *Critical Realism and Humanity in the Social Sciences: Archerian Studies*, eds K. Śledzińska, K. Wielecki, vol. 1, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2016, s. 137-148.
- Śledzińska K., *The Dynamics of the Axio-Normative Field in the Context of the Globalization Process*, [w:] *Responsibility–Participation–Conscious Citizenship: The Dilemmas of Global Education*, ed. K. Śledzińska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2017.
- Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, WAM, Kraków 1974.
- Smolicz J.J., *Globalizacja, suwerenność państwowa i wielokulturowość*, [w:] *Tolerancja i wielokulturowość – wyzwania XXI wieku*, red. A. Borowiak, P. Szarota, SWPS Academica, Warszawa 2004.
- Stróżewski W., *Logos, wartość, miłość*, Znak, Kraków 2013.

- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Znak, Kraków 1992.
- Taylor C., *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński et al., PWN, Warszawa 2001.
- Usowicz A., *Zbieracze złotych kłosów*, WITKM, Kraków 2012.
- Walzer M., *O tolerancji*, PIW, Warszawa 1999.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, KUL, Lublin 2000.

ABSTRACT

Axionormative Dilemmas of the Hybrid World

The Internet is a medium which substantially pertains to the lives of the majority of people living in the western civilization. In this reality, a man equipped with his nature, subjectivity, identity, ability to learn and understand in many aspects becomes inexorably dependent on technological development, as well as on the imposed behavioral patterns or on the choices necessitated by a binding system of needs, which make him often ignore the system of values. In contrast, a responsible choice is possible in the world of a clearly defined system of values, with simultaneous maintenance of self-awareness, personal freedom, and identity. Therefore, the problem occurs whether in the world developing in the situation of mutual permeation of what is real with what is virtual, that is, in the hybrid world, it is feasible at all to create and provide the conditions for implementing values? Is it possible to evaluate, establish norms so consequently to guarantee responsible functioning? The paper is an attempt to indicate the selected dilemmas concerning the axionormative dimension of the hybrid reality.

Keywords: axionormative system, hybrid world, virtual world, consciousness, responsibility, subjectivity, identity

AMBIWALENCJE KULTUROWYCH HYBRYDYZACJI



Leszek Korporowicz 
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

WSTĘP

Różnorodność form i zjawisk hybrydyzacji, jakie obserwujemy w istocie od początku istnienia ludzkiej cywilizacji, idzie w parze z różnorodnością ich funkcji. Część z nich ma charakter spontaniczny, jest efektem procesów społecznych, ruchów migracyjnych, zmian technologicznych oraz transformacji politycznych, część natomiast jest rezultatem całkiem świadomej i zaplanowanej działalności człowieka i tworzonych przez niego organizacji. Sam fakt obserwacji, rozpoznania, ale i analizy procesów hybrydyzacji kulturowej, nie jest w naukach społecznych czymś nowym, choć niekiedy nazywany był w ten właśnie sposób. Łączenie, przenikanie, współistnienie konkretnych kultur w różnych swoich komponentach i konfiguracjach zawsze stanowiło rzeczywistość ich pogranicza lub też wkomponowania dużych grup migrantów w społeczeństwa zupełnie innych cywilizacji. Powstające w ten sposób hybrydy kulturowe, a więc względnie spójne i rozpoznawalne całości zawierające w sobie relatywnie odrębne, choć powiązane i posiadające własną tożsamość elementy, są trwałym zjawiskiem wszystkich kontynentów i czasów. Opisywali je historycy, podróżnicy, od XIX w. – etnolodzy, jeszcze później wybitni przedstawiciele antropologii, socjologii, nauk politycznych czy kulturoznawstwa. Współczesne procesy globalizacyjne, z racji intensywnego

stymulowania bardzo różnych form mobilności, generują powstawanie wielu nowych hybryd o własnej dynamice wzrostu, które wdzierają się w niemal wszystkie dziedziny życia. Najważniejszą zmianą jest ich swoiste „odcieleśnienie”, które charakteryzuje szybko rozwijająca się rzeczywistość wirtualną społeczeństw informacyjnych, a idąc dalej, złożone formy ich synergii i zespolenia z rzeczywistością świata „realnego”, które same w sobie stanowią rodzaj rzeczywistości hybrydalnej¹.

Ocena powstających w ten sposób hybryd, jak i analiza ich funkcji, konsekwencji oraz wpływu na procesy społeczne jest jednak niezwykle utrudniona ze względu na ciągle mało rozpoznany charakter funkcjonowania nowych mediów oraz tego typu metarzeczywistości. Analiza ta w znaczącym stopniu zależy od kryteriów przyjętych w tym celu. Co więcej, zjawiska kulturowych hybrydyzacji wykazują wprost niezwykłą dynamikę transformacji w tempie, które przerasta konceptualne i metodologiczne możliwości nauk społecznych oraz nauk o kulturze². Wiele kategorii ważnych w tych naukach, np. przestrzeń kulturowa, nie może oderwać się od fizycznych asocjacji związanych z pojęciem miejsca i lokalizacji. W przestrzeni informacyjnej mają one charakter symboliczny i są w istocie wyznaczane przez abstrakcyjne relacje znaczeń³. Powoduje to konieczność redefiniowania wielu pojęć, takich jak granice kulturowe, środowisko społeczne, relacje międzykulturowe, sieci współdziałania, lecz także pogranicza etnicznego, bliskości i dystansu komunikacyjnego itd.

Każda z hybryd kulturowych zawiera w sobie połączenie światów, wartości lub konkretnych zachowań, które mogą prowadzić do bardzo odmiennych konsekwencji. Z jednej strony zawierają w sobie możliwości rozwojowe, są na różne sposoby twórcze, a nawet rozwiązują nieredukowalne konflikty. Niestety w równiej mierze okazują się destrukcyjne, blokują powstanie tożsamości o wyższym poziomie integracji oraz aktualizację zawartych w nich potencjałów. Ten wła-

¹ M. Poster, *Information Please: Culture and Politics in the Age of Digital Machines*, Duke University Press, Durham–London 2006.

² S. Vertovec, *Transnarodowość*, przeł. I. Kołbon, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

³ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, przeł. M. Marody et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

śnie atrybut zarówno procesów hybrydyzacji, jak i ich wytworów nadaje im cechę swoistej ambiwalencji, która zmusza do analitycznych rozróżnień i wrażliwości metodologicznej wszelkiego typu badań⁴. Podobnie jest z umiejętnością praktycznych ich zastosowań. Możemy być bowiem pewni, że współczesna i przyszła cywilizacja mobilności będzie nasileniem wielowymiarowych hybrydyzacji na wielu dopełniających się płaszczyznach, a więc: a) na poziomie indywidualnym, w sferze osobowości i duchowości człowieka, b) na poziomie relacji międzypersonalnych, tworząc systemy interakcji o wydzielonych i bardzo różniących się enklawach powiązań, c) na poziomie małych i dużych społeczności, o odmiennych zasadach przynależności i tożsamości, d) na poziomie organizacyjnym, generującym przenikanie się struktur tworzonych na bazie różniących się kryteriów formalizacji i w końcu e) na poziomie globalnym, wynikających z powiązań przekraczających granice parametrów przestrzennych w ich klasycznym, fizycznym rozumieniu.

Zaprezentowana w niniejszym tekście analiza ambiwalencji kulturowych hybrydyzacji odniesie się do wszystkich poziomów wymienionych powyżej, odwołując się do trzech fundamentalnych kryteriów wypracowanych na gruncie interdyscyplinarnego i międzynarodowego projektu Jagiellońskich Studiów Kulturowych, rozwijanych w Instytucie Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego od końca pierwszej dekady naszego wieku. Jest to, po pierwsze, aksjologiczne kryterium „człowieka”, a szczególnie ważnego jego atrybutu, jakim jest człowieczeństwo obecne w nim i na różne sposoby eksponowane. Bezpośrednio nawiązuje ono do humanistycznej perspektywy analiz kultury i społeczeństwa, sięgając korzeniami do głębokich tradycji polskiej myśli filozoficznej, poczynając od późnego średniowiecza do europejskiego i polskiego renesansu. Tradycje te budowane są przez przedstawicieli tzw. humanizmu krakowskiego już od XV w. i mogą być uznane za pionierski okres w analizie tego właśnie kryterium, podobnie jak formowanie aksjologicznych podstaw teorii relacji międzykulturowych, praw i studiów kulturowych. Kryterium drugie bezpośrednio wynika z pierwszego. Człowiek nie

⁴ L. Korporowicz, *Polimorficzna przestrzeń tożsamości*, „Politeja”, nr 20(2), 2021, s. 75-94.

istnieje bowiem samotnie. Znacząca część jego rzeczywistości obecna także w zjawiskach hybrydyzacji to jego relacje z innymi ludźmi, a więc szeroko pojęta sfera interakcji, komunikacji, a czasami także i dialogu. Kryterium to upomina się szczególnie o swoje uwzględnienie ze względu na wspomniane już cechy mobilności indywidualnej i kulturowej czasów współczesnych⁵. Kryterium trzecie odwołuje się do swoistej synergii dwóch poprzednich, a mianowicie do człowieka w procesach transgresyjnych, przekraczającego granice geograficzne, wspólnotowe i mentalne w poszukiwaniu swojego rozwoju⁶. Kryterium to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście współczesnych swoich antynomii, gdy zamieniane jest na jednowymiarowe kryterium postępu. Nader często staje się ono niemal zaprzeczeniem integralnego rozumienia rozwoju, jako że koncentruje się na funkcjonalnych i przedmiotowych aspektach zmiany społecznej o wysokim poziomie redukcji aksjologicznej.

AMBIWALENCJE HYBRYDYZACJI NA POZIOMIE OSOBOWOŚCI I TOŻSAMOŚCI

Chris Baker w pracy *Studia kulturowe* wymienia sześć typów „kombinacji kulturowych”, uznawanych przez niego za odmienne typy hybrydowości⁷. Wszystkie jednak przenikają różne poziomy rzeczywistości kulturowej i w żadnym przypadku nie dotyczą tak ważnych, z punktu widzenia procesów hybrydyzacji, problemów tożsamości i osobowości jednostki, ograniczając się do poziomów grupowych i instytucjonalnych. Tymczasem jest to ważna sfera rzeczywistości człowieka, w której buduje on strategie identyfikacji, sposoby postrzegania, porządkowania, ale i wartościowania siebie oraz otaczającego go świata na

⁵ S. Jaskuła, L. Korporowicz, *Komunikacja międzykulturowa w świecie hybrydalnym*, [w:] *Wyzwania komunikacji międzykulturowej. Obszary współdziałania i wymiany*, red. J. Mazur, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021.

⁶ L. Dyczewski, *Naród podmiotem kultury*, [w:] *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, red. L. Dyczewski, OFMConv, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996, s. 11-38.

⁷ C. Baker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 294.

podstawie konkretnych treści jako ich wyznaczników. Treści te mogą mieć charakter względnie jednolity i spójny, ale w równej mierze układają się w kompozycje posiadające charakter hybryd znaczeń i wartości. Z rozwojowego punktu widzenia procesy te mogą mieć funkcje pozytywne. Poszerzają i uzupełniają treści, które nie mieszczą się we wzorach zbyt zredukowanych, ograniczonych, a nawet uzależniających. Dynamika ich rozwojowego charakteru ukazuje, iż nie muszą one skazywać na swoiste zamknięcie w schemacie, który nie zawsze jest przedmiotem swobodnego wyboru, choć może być uwewnętrzniony w procesie socjalizacji i przyjęty za jedynie możliwy. Nadmierna schematyzacja ścieżki rozwojowej osobowości i tożsamości człowieka powodowałaby niezdolność do interakcji i przyjmowania bodźców rozwojowych ze świata wykraczającego poza utarte schematy funkcjonowania. W wielu przypadkach taka sytuacja byłaby źródłem konfliktów i zahamowania umiejętności adaptacji w świecie zmian i przewartościowań.

Z rozwojowego punktu widzenia gotowość do postrzegania innej rzeczywistości może być przyczynkiem do transformacji, do widzenia rzeczywistości innego typu i przyjęcia rozwiązań ułatwiających ocenę, a nawet refleksję o sobie samym i rodzaju własnej tożsamości. Problem ambiwalencji rozpoczyna się jednak wówczas, gdy poszczególne wzory treści i ich wartościowania nie zachowują minimalnego stopnia spójności. Gdyby więc nawet przyjąć, że możliwa jest osobowość składająca się z wielu tożsamości, jako swoista hybryda, szczególnie we współczesnym świecie wielokulturowości, to sytuacja ta może być z tego samego, a więc z rozwojowego punktu widzenia, nie tylko dysfunkcjonalna, lecz wręcz destrukcyjna. Tożsamość osobowa, nawet najbardziej otwarta i interaktywna, zakłada bowiem, że pomimo swojej złożoności wewnętrznej musi zachowywać ciągłość tej samej podmiotowości, nawet w warunkach własnych zmian i dostosowań. Istnieje więc granica, poza którą hybryda po prostu rozpada się na części, co dezintegruje ich powiązania i siły vitalne osobowości.

Ambiwalencja kulturowych hybryd osobowości zachowuje swoją dwuznaczność, niezależnie czy tworzone są one na bazie treści funkcjonujących w przestrzeni realnej czy też wirtualnej albo w rzeczywistości łączącej te światy. Konfiguracje struktur tożsamości powstałe na bazie odniesień do rzeczywistości wirtualnej, na przykład z obszaru

społeczności internetowych, dziedziczą wszystkie konsekwencje ich płynności, zmienności, oderwania od kontekstu i przede wszystkim nietrwałości. Jest to więc nie tylko tożsamość „migotliwa”, ale także tożsamość bez wartości rdzennych, narażona na ustawiczną rekonstrukcję i w istocie na brak poczucia rzeczywistości. Problem ten okazuje się szczególnie istotny w przypadku hybryd wielotożsamościowych, w których sytuacyjne „przełączanie” tożsamości tej samej osoby może okazać się zadaniem zbyt trudnym. Dzieje się tak, gdy zadanie to przekracza złożoność sytuacji konfliktowych lub tych, w których synergia rzeczywistości realnej i wirtualnej nie jest możliwa, a dotyczy to ontologicznych i aksjologicznych źródeł godności osobowej człowieka⁸. Nie ma w niej elementów wirtualnych, a te, które mogą ją wspomagać, są jedynie wtórną emanacją tej pierwszej, odbitej w jej symbolicznej reprezentacji. To jedno z ważnych praw osobowego rozwoju człowieka, o którym zapominają zwolennicy koncepcji posthumanizmu, czyniąc z niego atrapę istoty człowieczeństwa⁹.

Analiza ambiwalencji hybrydyzacji kulturowych na poziomie osobowości i tożsamości w perspektywie przywołanych już kategorii człowieczeństwa, interakcji i rozwoju pozwala dostrzec następujące jej dychotomie: 1) uwzględniając kryterium pierwsze, mamy poszerzenie zaplecza treści i wzorów osobowych obecnych zarówno w rzeczywistości realnej, jak i wirtualnej oraz faktycznych sposobów ich łączenia. Z drugiej strony sytuacja taka tworzy realne zagrożenie rozpadem osobowości na skutek zbyt eklektycznej reguły integracji swoich elementów. Tworzy to osobowość mozaikową, pozbawioną wartości rdzennych, zewnątrzsterowną, której człowieczeństwo definiuje bardziej suma tego, co jest w stanie przyjąć, niż tego, co określa horyzont jej emanacji, tworzenia i transformacji. 2) Kryterium drugie – wewnętrznego dialogu treści – ukazuje hybrydyzację osobowości rozdartą pomiędzy elastycznością, a nawet akceptowalnością identyfikacji, a jednocześnie niezdolnością do wykorzystania ich potencjału transgresyjnego, co w konsekwencji prowadzi do stanu oso-

⁸ C. Bartnik, *Personalizm*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.

⁹ M. Archer, *Kultura i sprawczość*, przeł. P. Tomanek, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2019; eadem, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, przeł. A. Dziuban, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2000.

bowej schizofrenizacji i rozpadu. „Mowa wewnętrzna” w strukturach osobowości i tożsamości, które zawierają w sobie pierwiastek wymiany, zamienia wzory interaktywności i dialogu w praktykę wewnętrznej reaktywności i bierności. 3) Kryterium rozwoju pozwala widzieć hybrydyzację tożsamości w ustawicznym napięciu pomiędzy otwieranymi możliwościami, wyzwaniem i mnogością perspektyw w konstruowaniu własnej konfiguracji wartości a autodestrukcją wizerunków niezdolnych do wzajemnego dopełnienia w oscylacji pomiędzy światem realnym a wirtualnym, prawdziwym a urojonym, przeżytym a tylko wyobrażonym.

AMBIWALENCJE HYBRYDYZACJI NA POZIOMIE RELACJI MIĘDZYOSOBOWYCH

Rzeczywistość wirtualna stworzyła niespotykane do tej pory możliwości komunikowania się ludzi w ich relacjach międzyosobowych dzięki zupełnie nowym formom kontaktu, wymiany dostępnych materiałów, odroczenia, ale też intensyfikowania interakcji. Powstały w ten sposób hybrydy interakcyjne, które doskonale łączą relacje w świecie realnym z komponentami technologicznego zapośredniczenia lub też całkowitego przeniesienia w struktury świata cyfrowego. Jest to bardzo znaczące poszerzenie przestrzeni komunikowania, które zwiększa zakres relacji międzyludzkich i tworzy zarówno struktury, jak i procesy, wzory działań, konwencje, sieci powiązań o charakterze wysoce hybrydalnym. Trudno wyliczyć wszystkie pozytywne strony tak zdecydowanej rozbudowy kapitału kulturowego, jaki powstał i powstaje poprzez możliwość jego wykorzystania zarówno w małych, lokalnych, jak i w dużych, a wręcz globalnych sieciach relacji. Łączenie i użytkowanie różnego typu realności w zasobach, którymi dysponują tak powstałe hybrydy komunikacyjne, nie jest jednak wolne od negatywnych aspektów właściwych im ambiwalencji. Po pierwsze wielość powstających „ognisk interakcji” daje tyleż swobodę i nieograniczony niemal zakres ich wyboru, co niczym niehamowany proces ich fragmentaryzacji. Jest to typowy dla ery ponowoczesnej proces dekompozycji i dekonstrukcji istniejących już całości, które tworzą wspomniane środowiska interakcji. Z jednej strony umożliwia on ucieczkę

i otwieranie form alternatywnych w stosunku do relacji zniewalających, zamykających, a nawet wykluczających, z drugiej – powoduje chaos aksjologiczny, charakterystyczny dla społeczeństwa informacyjnego, i trudną do weryfikacji wiarygodność ich uczestników oraz przekazywanych przez nich informacji.

Powstaje oczywiście pytanie, jak duża może być różnorodność posiadanych przez nas kontaktów i relacji, a następnie w jak wielu środowiskach może się ona realizować. Z pewnością sytuacja ta zawiera w sobie potencjał rozwojowy i właśnie poprzez ową różnorodność może weryfikować kontakty zaborcze czy wręcz patologiczne. Ambivalencja rozwojowa tej sytuacji polega jednak na tym, iż mozaikowość sieci naszych relacji i wielość identyfikacji środowiskowych buduje tożsamość mozaikową o sprzecznych wręcz komponentach, których wzajemne wykluczanie się nie zawsze zostaje zauważone. Powoduje to wielorakie pęknięcia i rozkruszanie więzi międzyludzkich, słabość i niezdolność do spełniania swoich funkcji w trudnych sytuacjach.

Podobną krytykę ambiwalencji aksjologicznych i funkcjonalnych w „migotliwych” światach tożsamości oraz więzi międzyosobowych od dawna wyrażają analitycy kultury masowej. Podkreślają oni jej różnorodne homogenizacje, a więc wymieszanie treści całkowicie niespójnych, które obniżają swoją rangę już przez samo zbliżenie i potraktowanie jako analogicznych „produktów” medialnych¹⁰. Co więcej, nowe standardy relacji międzyludzkich powszechnie lansowane przez rzeczywistość online nadają im cechy permanentnej nietrwałości i braku autentyczności w nowych modelach organizacji życia społecznego, komunikacji i kultury pracy¹¹. Są bowiem „doczepionym” komponentem niezależnych od nas całości.

Odnosząc hybrydyzacje wzorców interakcji ludzkich do problemu ich ambiwalencji w świetle kryteriów zaproponowanych przez Jagiellońskie Studia Kulturowe, ponownie można zauważyć, że: 1) żadna z najistotniejszych wartości wpisanych w kategorię człowieczeństwa

¹⁰ J.C. Alexander, *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przeł. S. Burdziej, J. Gądecki, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010; *Culture and Society: Contemporary Debates*, eds. J.C. Alexander, S. Seidman, Cambridge University Press, Cambridge 1990.

¹¹ A. Zwoleński, *Słowo w relacjach społecznych*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2022.

jednostki i osoby ludzkiej nie może istnieć bez jej relacji z innymi ludźmi, ale powstające współcześnie hybrydy kontaktów bezpośrednich oraz zapośredniczonych wahają się pomiędzy ich mnogością a wiarygodnością, pomiędzy ich potrzebą funkcjonalną a znaczeniem egzystencjalnym, wagą i obecnością w arsenale wartości wiodących, zdobyczą ich ustawicznego poszerzania, a więc także wzrostu ich zakresu i różnorodności, ale z drugiej strony zaniku spójności i wzajemnego dopełnienia. 2) Kolejna ambiwalencja rozpatrywana poprzez kryterium interakcyjności to napięcie pomiędzy ustawicznym poszerzaniem zakresu, różnorodności, a nawet wzrostu atrakcyjności relacji, ale niestety w równym stopniu ich przedmiotowością, instrumentalizmem i depersonalizacją, charakterystyczną, wbrew wszelkim pozorom, w zindywidualizowanym świecie wirtualnej prywatności. 3) Rozwojowe ambiwalencje hybrydyzacji w relacjach interpersonalnych najłatwiej dostrzec w braku proporcji pomiędzy ich walorem poznawczym, jaki płynie z poszerzonej przestrzeni kontaktów w niemal każdej sferze rzeczywistości, a – z drugiej strony – ich swoistym „odcieleśnieniem”, zawieszeniem w doraźnym horyzoncie ulotnego impulsu, który płynie z elektronicznego środka przekazu i płytkiej pamięci ulotnych sytuacji.

AMBIWALENCJE HYBRYDYZACJI MIĘDZYGRUPOWYCH I MIĘDZYKULTUROWYCH

Hybrydy, w których podmiotami nie są już osoby, lecz grupy i tworzone przez nie kultury, to kolejny poziom analizowanych ambiwalencji. Pojęcie kultur odnosi się w tym przypadku do bardzo różnorodnych konfiguracji w sferze rzeczywistości konwencjonalnej, wirtualnej, lecz także do względnie trwałych wzorów ich łączenia. Wzory działań międzygrupowych we wszystkich tych typach rzeczywistości istnieją, dla przykładu, w obszarach edukacji hybrydalnej, synergetycznych form przedsiębiorczości, działań zespołów telemedycznych, konkretnych form pracy w sferze kultury akademickiej czy też współpracy wspólnot etnicznych, wyznaniowych lub sąsiedzkich. Współcześnie mamy do czynienia z kolejnymi, nowymi i ustawicznie powstającymi przykładami przenikania się mniej lub bardziej wykrystalizowanych kultur

o komponentach realnych, symbolicznych i wirtualnych¹². Kolejnym polem tego typu działań, które rozwinęły własne modele organizacji, komunikowania i reprezentacji symbolicznej, są uniwersyteckie formy webinarium oraz skonwencjonalizowane już odmiany pracy zdalnej, które tworzy wiele instytucji cywilizacji medialnej.

Istnieje wiele typów hybryd międzykulturowych o odmiennych rodzajach ambiwalencji.

1) *Hybryda „trzeciej kultury”*: Stosunkowo najpowszechniejszym rodzajem hybrydyzacji jest konfigurowanie kultur spotykających się ze swoimi wartościami peryferyjnymi. We współczesnym świecie zdecydowanie zanika zjawisko centralizacji kultur poprzez procesy upodmiotowienia oraz wielofunkcyjnego charakteru regionów, które tworzą własne ośrodki integracji. Taki hybrydalny charakter mają w istocie wszystkie pogranicza kulturowe, zarówno w przestrzeni fizycznej, jak i wirtualnej, tworząc struktury nazywane często obszarami „trzeciej kultury”. W praktyce niemal zawsze jest to spotkanie większej liczby kultur¹³. Hybrydyzacje pogranicza nie są jednak wolne od pewnych ambiwalencji. Jest to z jednej strony realne otwarcie na treści, które mogą się dopełniać i skutecznie generować postawy dialogiczne, z drugiej strony zjawiska te mogą prowadzić do oderwania od wartości określanych w poszczególnych kulturach jako „rdzenie” i marginalizowania wartości wychodzących poza rozwiązania kontekstualne o znaczeniu partykularnym¹⁴.

2) *Hybrydy kulturowego spotkania*. Inny rodzaj hybrydy międzykulturowej ma miejsce w sytuacji, gdy obszary kulturowego pogranicza stykają się bezpośrednio z wartościami rdzennymi, wywołując bardzo odmienne reakcje. Czasami są to twórcze interakcje oraz pobudzenie wielu potencjałów rozwojowych, kanałów przepływu i adaptacji. Bywa jednak, że na skutek zablokowania dynamizmów rozwojowych, wymagających obecności tradycji dialogicznych oraz braku uwolnienia od partykularnych interesów konkretnych grup w realnie funk-

¹² D. Pink, *A Whole New Mind: Moving from the Information Age to the Conceptual Age*, Riverhead Books, New York 2005.

¹³ J. Urry, *Socjologia mobilności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

¹⁴ S. Jaskuła, *Information Culture in Intercultural Space: Moderation of Values*, „Politeja”, t. 13, nr 5(44), 2016, s.183-198.

cjonujących stosunkach władzy, procesy transformacyjne przybierają charakter wręcz przeciwny. Animowane są reakcje obronne, motywowane lękiem przedstawicieli zagrożonej struktury panowania albo też zwolenników wartości uznawanych za fundamentalne, którzy czują się zagrożeni spotkaniem z wartościami „trzeciej kultury”. Jest to sytuacja strukturalnego i rozwojowego wyzwania hybryd, które stanęły wobec wewnętrznych turbulencji. Są one niesione przez sytuacje, w jakich znalazły się grupy na skraju wartości rdzennych oraz tych, które zostały już poważnie zmienione, co przyniosło mniej lub bardziej odczuwaną konieczność przeobrażeń. Hybrydy takie istnieją w społeczeństwach borykających się z narastającym problemem zmian kulturowych, a posiadających grupy migrantów od dawna zaadaptowane i dobrze funkcjonujące w swojej strukturze społecznej lub też znane i wkomponowane w praktyki medialne społeczności portalowe, które rewolucjonizują istniejące sposoby komunikowania. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z hybrydyzacją generującą sytuacje zwrotne, kulturowo graniczne. Ich ambiwalencja wyraża się w stymulowaniu, a nawet ukazywaniu konkretnych kierunków przekształceń w systemie tożsamości mentalnej grup lub też wiodących wzorów aktywności społecznej przy jednoczesnej możliwości wytworzenia mechanizmów obronnych o charakterze regresywnym¹⁵. W praktyce może to oznaczać porzucenie umiejętności interakcyjnych, treści lub wartości, na przykład w sferze kompetencji informacyjnych, które zostaną uznane za instrument promocji zachowań czy postaw sprzecznych z kanonem aksjologicznym konkretnej kultury lub tworzonej przez nią hybrydy. Reakcje obronne mogą być bliskie postawom odrzucenia, etnocentryzmu, a nawet ksenofobii.

3) *Hybrydy kulturowych transgresji*. Kolejne ambiwalencje hybryd międzykulturowych są jeszcze bardziej widoczne, gdy przestrzenie „trzeciej kultury” lub też tego, co nazywamy pograniczem kulturowym, są tak dynamiczne, że nie tylko stykają się z systemem wartości rdzennych, lecz także istotnie wnikają w jego zakres, dezintegrując jego dotychczasową spójność i pozbawiając logiki funkcjonowania jako centralnego integratora kulturowej całości. Taki transgresyjny model hybrydyzacji generuje jeszcze dalej idące ambiwalencje.

¹⁵ L. Scott, J. Friedman, *Modernity and Identity*, Blackwell, Oxford 1992.

Z jednej strony stanowi szansę rozwojową, gdyż bezpośrednio zmienia fundamenty konkretnej kultury, z drugiej – naraża ją na poważną dezintegrację, zagubienie, utratę podmiotowości i „suwerenności”, co równie bezpośrednio przywołuje zagadnienie praw, a nawet bezpieczeństwa kulturowego w relacji do innych kultur oraz ich hybryd¹⁶.

Transgresyjny charakter zmiany kulturowej zarówno wartości periferyjnych, jak i rdzennych, jaka dokonuje się w hybrydach międzykulturowych, nie zawsze dokonuje się poprzez świadomy i swobodny wybór ich elementów, a na poziomie osobowości nie zawsze prowadzi do autentycznej personalizacji analizowanych hybryd. Błędna interpretacja tego problemu wynika z utożsamiania pojęcia personalizacji i indywidualizacji. Zwiększony zakres indywidualnych możliwości adaptacji kulturowych obecnych w świecie realnym, ale także w systemach informatycznych oraz indywidualnych konstrukcjach światów wirtualnych, może być efektem postępu technologicznego albo ofert rynkowych. Nie należy ich mylić z ofertami rozwojowymi skierowanymi do dojrzałej osobowości, zdolnej do samorefleksji. Krytyka „dyktatury informatycznej” w kulturze współczesnego świata mediów i związanego z nim stylu życia, oskarżanego o zabijanie indywidualizacji form uczestnictwa kulturowego, jest najzupełniej chybiona. Wprost przeciwnie – indywidualizacja ta w warunkach rynkowych będzie miała charakter postępujący, co bynajmniej nie gwarantuje jej znaczenia osobowego, które jest atrybutem zupełnie innego rodzaju. Rozwój bytu osobowego człowieka nie oznacza bowiem ulegania partykularnym potrzebom wynikającym z nie zawsze powiązanych lub też zintegrowanych fragmentów osobowości. Ten właśnie partykularny charakter procesów indywidualizacji może być wielką przeszkodą w faktycznym otwieraniu i dojrzewaniu tożsamości, a następnie w spotkaniach i transgresjach kulturowych, które odrywają się od wartości partykularnych¹⁷.

Współczesna humanistyka, ale także część nauk społecznych, ma wiele zasadniczych trudności z rozpoznaniem tych problemów, a więc

¹⁶ S. Jaskuła, L. Korporowicz, „*Bridging cultural boundaries*” Andrzeja Kąpiszewskiego, „*Krakowskie Studia Międzykulturowe*”, t. 14(3), s. 21-36.

¹⁷ R. Wiśniewski, *Transgresja kompetencji międzykulturowych. Studium socjologiczne młodzieży akademickiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2016.

także z ich adekwatnym opisem. Tworzony przez nią język pełny jest tych samych ambiwalencji, a przede wszystkim redukcjonizmów, których źródłem są inne nauki lub ich wersje aplikatywne. Na tej zasadzie do nauk humanistycznych przenika wiele pojęć wypracowanych na gruncie nauk ekonomicznych, nauk o zarządzaniu czy też nauk informatycznych. Pojęcie personalizacji, odnoszące się do najbardziej złożonych aspektów ontologii i aksjologii osoby ludzkiej, nie ma nic wspólnego z technologią „personalizacji” produktów i usług współczesnego przemysłu oraz działań marketingowych. Są one nastawione na możliwie daleko posuniętą adaptację do indywidualnych potrzeb i preferencji klienta. Podobną redukcją charakteryzują się terminy określające współczesne pseudonauki, jak „humanistyka cyfrowa”, która jest po prostu wiedzą o zastosowaniu analiz komputerowych w badaniach humanistycznych. Redukcja epistemologiczna, która ma tu miejsce, wynika z zastąpienia przedmiotu badań, jakim jest nie tyle człowiek, co jego człowieczeństwo, zwykłym narzędziem jej analiz. Narzędzie to jest funkcją określonego stanu wiedzy i umiejętności o charakterze instrumentalnym. Nikt nie zaproponował nazwania humanistyki technologiami sukcesywnie pojawiającymi się w historii cywilizacji. Jeśli są one przedmiotem badań, to dla dyscyplin inżynierskich, które nie pretendują do stania się jakimkolwiek rodzajem humanistyki. W umyśle żadnego humanisty nie powstała więc idea zbudowania humanistyki elektronowej czy elektromagnetycznej, jako że ten pomysł wydawać się może absurdalny. We wszystkich tych przypadkach zbitki i metafory językowe nie są jednak wyłącznie rezultatem mody czy też aneksji terminologicznej języka nauk humanistycznych przez dyscypliny o charakterze utylitarnym, ale w równej mierze hybrydyzacji językowej, odzwierciedlającej trendy redukcji aksjologicznych cywilizacji technicznej.

4) *Hybrydy synergii i asymilacji.* Wartości rdzenne poszczególnych kultur nigdy nie mają gwarancji swego przetrwania, niepodzielności i autonomii. Dzieje się tak w sytuacji, gdy procesy transgresyjne omówione w poprzednim modelu relacji międzykulturowych obejmą swym zasięgiem wszystkie typy wartości obu lub większej liczby kultur wchodzących w systematyczne i wszechstronne interakcje. Dotyczy to także wartości funkcjonujących do tej pory jako rdzenne, które zostają w relacji kultur zasymilowane, a w najlepszym wypadku –

poddane wielorakim procesom synergii. Asymilacji takiej dokonuje kultura dominująca, pozwalając wartościom kultur zaanektowanych na rodzaj sentymentalnego folkloru. W takiej roli znajdują się często kultury mniejszości etnicznych, których przedstawiciele przesunęli system wartości rdzennych w sferę pamięci symbolicznej za cenę adaptacji społecznej¹⁸. Uczestnicy społeczności wirtualnych, poddani asymilacji kulturowej poprzez wymogi reżimu informatycznego, zachowują je na głębokich poziomach kompetencji kulturowych. Coraz częściej przestrzeń wirtualna zaczyna jednak dokonywać ich rewitalizacji, odtwarzając analogiczne procesy w przestrzeniach realnych. Stąd też odtwarzanie wielu symboli i elementów kultury konkretnych grup narodowych, etnicznych, a nawet regionalnych w sferze wirtualnej przestrzeni kulturowej i dokonywanie ich swoistej synergii. Ich przykładem są coraz liczniejsze portale konkretnych grup etnicznych i regionalnych, które wykorzystują zdalne formy komunikowania dla celów odbudowy świadomości i pamięci kulturowej, zepchniętej z pola wartości kanonicznych. Taką działalność w coraz większym stopniu kultywują na przykład grupy Łemków¹⁹, grupy wyznaniowe, a także społeczności migrantów osiadłych i poddanych asymilacji, które odbudowują zerwane więzi w skali krajowej i międzynarodowej poprzez kolejne procesy kulturowych hybrydyzacji.

Traktując całościowo procesy hybrydyzacji międzykulturowych wszystkich wymienionych typów, możemy wskazać, że zgodnie z pierwszym kryterium analiz przyjętych w niniejszym artykule, którym jest ogólna, antropologiczna kategoria człowieczeństwa, powstające ambiwalencje dotyczą: 1) z jednej strony poszerzania kompetencji kulturowych ich uczestników poprzez zwiększony zakres tworzonych konfiguracji, wzorów i sposobów dopełniania przywoływanych przez nie wartości, ale z drugiej strony utraty ich spójności, co istotnie zagraża dezintegracją, chaosem aksjologicznym i utratą

¹⁸ T. Paleczny, *Narracja historyczna w perspektywie kulturoznawczej – kilka ogólnych refleksji*, [w:] *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej. Studia i szkice kulturoznawcze*, red. P. Biliński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 51-60.

¹⁹ I. Sobieraj, *Spółczesność informacyjna jako przestrzeń kształtowania się tożsamości etnicznej. Analiza na przykładzie mniejszości lemkońskiej w Polsce*, „Politeja”, nr 20(2), 2012, s.191-210.

podmiotowości, 2) procesów, w których znacznie rozbudowane przestrzenie komunikowania nie idą w parze z charakterystyczną dla interakcji kulturowych wymianą, uczeniem się oraz rzeczywistym otwieraniem na refleksyjny dialog ludzi, kultur i społeczności, 3) zjawisk otwierania na potencjał rozwoju, który płynie ze spotkania odmienności kulturowych, co jednak nie jest dopełniane konsekwentną pracą i zaangażowaniem partnerów ulegających sytuacyjnym wymogom funkcjonalnej adaptacji oraz naciskom technologicznego reżimu cywilizacji kontroli i ukrytych form panowania.

AMBIWALENCJE HYBRYDYZACJI INSTYTUCJONALNYCH I ORGANIZACYJNYCH

Hybrydyzacje w świecie struktur organizacyjnych z udziałem instytucji istniejących jedynie wirtualnie stwarzają, w dobie medialnego zapośredniczenia ich relacji, dodatkowe możliwości kombinacji świata realnego i wirtualnego, jak również właściwych dla nich kultur. Wysoki poziom abstrakcyjnej konceptualizacji tego, czym jest współczesna organizacja i jak funkcjonują jej struktury, nakazuje definiować tworzone przez te procesy hybrydy, uwzględniając ich całkowitą deterytorializację, a nawet swoistą detemporalizację, czyli w oderwaniu od konkretnej lokalizacji w czasie. Zabiegi te są możliwe poprzez wielokrotne kodowanie i dekodowanie danych, przesuwanie w czasie realnej aktualizacji konkretnego działania, jak również kompilację ich elementów i spełnianych przez nie funkcji. Tak powstałe hybrydy istnieją nie tylko w sposób transkulturowy i quasi-terytorialny, jak np. „chmury” informatyczne. Ich potencjał sprawczy zależy od zdolności wykorzystania, stając się nie tylko rodzajem quasi-rzeczywistości o charakterze relacyjnym, lecz także efemerydą czasowo-przestrzenną, wkomponowaną w potrzeby podmiotów o trudno rozpoznawalnej tożsamości. Powstające w ten sposób fantomy świata metabytów, w nie-miejscach i w nie-czasie, łączą się z organizacyjnymi standardami instytucji życia codziennego, zmieniając jednak realia tego, co uznaje się za „codziennosc”, w jej przewidywalności i kształtowaniu warunków ludzkiego życia. W taki sposób od dawna działają wspólczesne systemy finansowo-bankowe, edukacyjne, usługowe i, w coraz

większym stopniu, militarne. Ambiwalencje tego typu hybryd głęboko dotyczą tego, co nazwać można warunkowaniem kondycji mentalnej społeczeństw ponowoczesnych poprzez: 1) fascynację mitycznym już post-człowiekiem i w równej mierze zdehumanizowaną koncepcją post-człowieczeństwa, które z jednej strony ma człowiekowi służyć, ale z drugiej – demuluje i redukuje symboliczne i duchowe środowisko jego życia, 2) poszerzanie i intensyfikację relacji pomiędzy odmiennymi organizacjami, łączenie ich funkcji z różnych sfer życia, ale z drugiej strony przejmowanie nad nimi niemal całkowitej kontroli, 3) wzmacnianie – dokonywane przez hybrydy organizacyjne świata globalnego – procesów dehumanizacji „mieszanki” kulturowej wielkich korporacji, niezależnie od dziedziczonych przez nie tradycji oraz lokalnej taktyki inkulturacji.

HYBRYDYZACJA A PROBLEM BEZPIECZEŃSTWA KULTUROWEGO

Problematyka bezpieczeństwa kulturowego w naturalny sposób wynika z szerzej dyskutowanego zagrożenia praw kulturowych. Pierwsza i druga kwestia jest częścią szerokiej perspektywy praw człowieka, obecnej w europejskiej myśli społecznej od wieków, choć wyeksponowanej z chwilą ogłoszenia przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 r. Prawa kulturowe były następnie przedmiotem wielu innych analogicznych, choć mniej znanych dokumentów, stymulowanych przez intensywne procesy globalizacji i narastającą różnorodność kulturową wielu społeczeństw, państw i organizacji. Przykładem takiego dokumentu jest kolejna deklaracja ogłoszona przez UNESCO w 2001 r., znana jako *Universal Declaration on Cultural Diversity*, a w jeszcze większym stopniu – dokument wypracowany przez międzynarodowe grono ekspertów z kilkunastu uniwersytetów i organizacji z wielu regionów świata ogłoszony w 2007 r. i zatytułowany *The Fribourg Declaration*, w którym prawa kulturowe są najważniejszym przedmiotem analiz²⁰. W perspektywie praw kultu-

²⁰ A. Porębski, *Jagiellonian Values in the Fribourg Declaration on Cultural Rights*, [w:] *Jagiellonian Ideas Towards Challenges of Modern Times*, eds L. Korporowicz et al., Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2017, s. 53-66.

rowych należy uznać, że zarówno ochrona, jak i możliwość rozwoju tożsamości kulturowej przedstawicieli każdej zintegrowanej społeczności o wykrystalizowanym systemie wartości stanowią warunek jej bezpieczeństwa.

Analogiczną myśl, wyrażoną w bardzo systematyczny i dojrzały teoretycznie sposób, znajdujemy już w krakowskiej szkole prawa międzynarodowego Akademii Krakowskiej na początku XV w., szczególnie w twórczości jej najbardziej znanego lidera, którym był Paweł Włodkowic. Już wówczas zagadnienie rozmaitych form ładu społecznego oraz powiązania praw człowieka, praw kulturowych i bezpieczeństwa kulturowego w sytuacji różnorodności kulturowej prowadziło do stawiania pytań o „prawa narodów” (*ius gentium*) pojmowanych jako wspólnoty kulturowe: suwerenne, podmiotowe, a nawet obdarzone atrybutem godności²¹. Skuteczne zintegrowanie wymienionych wyżej kategorii to aksjologiczna podstawa bezpiecznego współistnienia kultur z innymi wspólnotami, które zgodzą się respektować te same zasady w ich relacjach, a także w tworzeniu jeszcze bardziej rozległych wspólnot w perspektywie międzynarodowej, międzypaństwowej, ale i międzykulturowej. Zasada ta dotyczy także rzeczywistości tworzącej się na ich pograniczu oraz w realiach wszelkiego typu hybryd, również z tymi, z którymi mamy do czynienia współcześnie²².

Problem różnorodności kulturowej bliski jest problematyce hybrydyzacji, z tym jednak warunkiem, że pamiętać będziemy o różnorodnych formach ich tworzenia, struktury i funkcjonowania oraz o zasadniczym dla tego artykułu problemie ich wielorakich ambiwalencji. Hybrydy, które powstały i tworzyły postacie „trzeciej kultury” o własnych, autonomicznych funkcjach, pozyskały pełne prawo do istnienia, do własnych praw kulturowych, a więc także do ich kulturowego bezpieczeństwa. Prawo to nie jest i nie powinno być bezwzględne. Znika ono wówczas, gdy staje się animatorem konfliktów, dezintegracji i świadomych manipulacji, które pozbawiają ich uczestników

²¹ S. Wielgus, *Wpływ polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się prawa narodów i związanych z nimi praw człowieka*, [w:] *Personalizm Polski*, red. M. Rusecki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 93-118.

²² U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśła, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

nie tylko podmiotowości, lecz także godności. Z tych powodów prawa i bezpieczeństwo kulturowe hybryd społecznych wykazują dużą ambiwalencję zarówno w swojej formie realnej oraz wirtualnej, jak i w różnorodnych ich dyfuzjach.

Współcześnie często zadaje się pytanie o granice praw kulturowych, a więc i o granice prawa do bezpieczeństwa, co w sposób szczególny odnosi się właśnie do procesów, a także do bytów hybrydalnych, ich wytworów oraz relacji.

Pierwsze z ograniczeń odnosi się do sytuacji, w której zasady tworzenia jednej z hybryd przenosi się na inne, wymagające odrębnej metodyki i przede wszystkim argumentacji tworzenia. To, co buduje pogranicze kultury „A” i „B”, nie musi budować pogranicza „B” i „C”. Każda z nich wymaga bowiem własnej, często unikalnej logiki łączenia swoich elementów.

Ograniczenie drugie wynika z pierwszego i jest nim konieczność zachowania elementarnej podmiotowości, odrębności i specyfiki komponentów, które stają się częścią hybrydy, co nie podlega zasadom unifikacji, a nawet analogii ze względu na różnorodność kultur oraz ich odmian. Inaczej wykorzystywać będą Internet wspólnoty religijne o charakterze politeistycznym, inaczej wspólnoty religijne o charakterze monoteistycznym. Inne są wzory funkcjonowania społeczności portalowych w grupach o charakterze zintegrowanym, inne w grupach poddanych różnorodnej dywersyfikacji, np. światopoglądowej, etnicznej czy zawodowej.

Trzecie ograniczenie praw kulturowych procesów i wytworów hybrydyzacji wynika ze stopnia, w jakim dezintegrują one podstawy tego, co, pomimo strukturalnej odmienności ich fragmentów, tworzy platformę ich zespolenia. Rozpad czy nawet chwiejność zasad ich identyfikacji nie może być bodźcem rozwojowym zorientowanym na animację logotwórczych dynamizmów kultury²³, które zorientowane są na działania sensotwórcze, transgresyjne o wyraźnej wizji przyszłości.

Ograniczenia wymienione powyżej sprawiają, że prawa kulturowe hybryd społecznych cywilizacji współczesnej mogą mieć charakter bardzo ambiwalentny. Czasami są one w istotny sposób nadużywa-

²³ L. Korporowicz, *Socjologia kulturowa. Poszukiwania i kontynuacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

ne z wykorzystaniem redukcji aksjologicznych i wojen kulturowych świata ideologicznych konfrontacji. Równie często stają się w ten sposób manifestacją poszukiwań kulturowych, co zagrożeniem kondycji wspólnot ludzkich w obliczu coraz bliższej epoki postczłowieka i posthumanizmu. Jeśli będzie to czas powszechnej anarchii lub okres totalitaryzmów techno-ideologicznych, w obu tych przypadkach procesy hybrydyzacji kulturowych nie będą sprzyjać ich zwalczaniu ani świadomym działaniom rozpoznawania, selekcji i wyboru dróg dalszego rozwoju. Hybrydy nawet wówczas, gdy są przedmiotem intencjonalnych i systemowych zabiegów, zawsze niosą skutki nieprzewidywalne, czasami przypadkowe i dalekie przypisywanym im celom.

ZAKOŃCZENIE

Współczesny świat w coraz większym stopniu różnicuje zarówno istniejące, jak i tworzone w nim kultury. Jest to nieoczekiwana, aczkolwiek najzupełniej naturalna konsekwencja procesów globalizacji, a więc przemieszczania i nakładania się wspólnot ludzkich w warunkach wzajemnych zależności i powiązań cywilizacyjnych. Co istotne, owocują one także zespoleniem różnych form ich bytowania, a więc powiązań w rzeczywistości, którą można określić jako prewirtualną, wirtualną oraz hybrydalną, stanowiącą rodzaj ich połączenia. Chociaż istota procesów hybrydyzacji kulturowych w równym stopniu dotyczy każdej z nich z osobna, to jednak ich przenikanie i synergie będą stanowić codzienność poszerzonej realności człowieka współczesnego. Niestety większość z nich nieuchronnie prowadzi do daleko idących ambiwalencji, sprzeczności, a nawet redukcji. Nauki społeczne i humanistyczne dalekie są od zdiagnozowania wszystkich ich form, a także konsekwencji. Część z nich może mieć znaczenie pozytywne, a nawet zawierać elementy rozwojowe, ale zdecydowana większość rodzi dysfunkcje i stwarza różnego rodzaju zagrożenia na poziomach przeanalizowanych w niniejszym tekście. Ważne, aby w analizach tych koncentrować się na atrybutach samego człowieka, a nie na stworzonych przez niego narzędziach oraz generowanym przez nie środowisku. Być może osiągnięto ono wysoki stopień autonomii, a nawet sprawstwa, wykaże się zaawansowanym poziomem sztucznej inteligencji.

Zawsze jednak pozostaniemy w obszarze pytania o to, „czym” staje się hybrydalna rzeczywistość człowieka, odsuwając znacznie ważniejsze pytanie o to, „kogo” ona stwarza i „kim” jest jej podmiot. Być może na tej różnicy polega ambiwalencja współczesnej humanistyki, której przedstawiciele wydają się marzyć, aby problem ten zredukować oraz pozbyć się resztek wstydliwego sumienia. W ten sposób łatwiej będzie uzasadnić quasi-ideologiczną perswazję posthumanizmu i obsesyjną wiarę w postczłowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Alexander J.C., *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przeł. S. Burdziej, J. Gądecki, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
- Archer M., *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, przeł. A. Dziuban, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2000.
- Archer M., *Kultura i sprawczość*, przeł. P. Tomanek, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2019.
- Baker C., *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Bartnik C., *Personalizm*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, przeł. M. Marody et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Culture and Society: Contemporary Debates*, eds J.C. Alexander, S. Seidman, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Dyczewski L., *Naród podmiotem kultury*, [w:] *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, red. L. Dyczewski, OFMConv, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996.
- Jaskuła S., *Information Culture in Intercultural Space: Moderation of Values*, „Politeja”, t. 13, nr 5(44), 2016, s. 183-198, <https://doi.org/10.12797/Politeja.13.2016.44.12>.
- Jaskuła S., Korporowicz L., „Bridging cultural boundaries” Andrzeja Kapiszewskiego, „Krakowskie Studia Międzykulturowe”, t. 14(3), 2017, s. 21-35.
- Jaskuła S., Korporowicz L., *Komunikacja międzykulturowa w świecie hybrydalnym*, [w:] *Wyzwania komunikacji międzykulturowej. Obszary współdziałania i wymiany*, red. J. Mazur, Kraków 2021.
- Korporowicz L., *Polimorficzna przestrzeń tożsamości*, „Politeja”, nr 20(2) 2012, s. 77-96.
- Korporowicz L., *Socjologia kulturowa. Poszukiwania i kontynuacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

- Paleczny T., *Narracja historyczna w perspektywie kulturoznawczej – kilka ogólnych refleksji*, [w:] *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej. Studia i szkice kulturoznawcze*, red. P. Biliński, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 51-60.
- Pink D., *A Whole New Mind: Moving from the Information Age to the Conceptual Age*, Riverhead Books, New York 2005.
- Porebski A., *Jagiellonian Values in the Fribourg Declaration on Cultural Rights*, [w:] *Jagiellonian Ideas Towards Challenges of Modern Times*, eds L. Korporowicz et al., Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2017.
- Poster M., *Information Please: Culture and Politics in the Age of Digital Machines*, Duke University Press, Durham–London 2006, <https://doi.org/10.1515/9780822388470>.
- Scott, L., Friedman J., *Modernity and Identity*, Blackwell, Oxford 1992.
- Sobieraj S., *Spółczesność informacyjna jako przestrzeń kształtowania się tożsamości etnicznej. Analiza na przykładzie mniejszości łemkowskiej w Polsce*, „Politeja”, nr 20(2), 2012, s. 193-212.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Vertovec S., *Transnarodowość*, przeł. I. Kolbon, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Wielgus S., *Wpływ polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się prawa narodów i związanych z nimi praw człowieka*, [w:] *Personalizm Polski*, red. M. Rusecki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Wiśniewski R., *Transgresja kompetencji międzykulturowych. Studium socjologiczne młodzieży akademickiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2016.
- Zwoleński Z., *Słowo w relacjach społecznych*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2022.

ABSTRACT

The Ambivalence of Cultural Hybridization

The processes of cultural hybridization are nothing new in the history of human civilization and have existed since the beginning of its existence. A new situation has arisen with the advent of virtual reality. Its connections with the traditional kind of reality create hybrids of a relatively autonomous mode of existence. However, these phenomena show a lack of coherence and sometimes a strong ambivalence, which generates tension between what contains positive and negative elements, creative and destructive. This requires a differentiated methodology for their analysis. The existing contradictions determine the cognitive, but also practical challenges of the dynamisms of shaping personality, identity, educational and culture-forming

activities. Hybrids allow to break the patterns of cultural practice, but at the same time disintegrate the development potential of human identity and subjectivity. Developmental control of their ambivalence must be preceded by proper diagnostics and abandonment of reductions that destroy the axiological condition of contemporary social sciences and humanities.

Keywords: cultural hybridizations, axiological ambivalences, developmental contradictions, identity potential, differentiating analysis

PEJZAŻE RZECZYWISTOŚCI HYBRYDALNEJ – KILKA ODSŁON



Ewa Chludzińska 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

Rzeczy złudne są często kluczem zrozumienia rzeczy naturalnych¹.

J. Deręgowski

WPROWADZENIE

Rzeczywistość hybrydalna to nowy wymiar świata, który staje się czymś oczywistym. To przestrzeń między tym, co realne, a wirtualnym wymiarem życia. Sylwia Jaskuła podkreśla, że

świat ten stał się ogniwem łączącym przestrzeń realną i wirtualną, spajając to, co dotychczas było nieosiągalne, z tym, co jest możliwe w kodzie transgresji symbolicznej. Ten nowy obszar aktywności ludzkiej wyznacza nowe formy koegzystencji przestrzeni, dla których często trudno znaleźć wspólne określenia².

Owa koegzystencja przestrzeni i jej wirtualizacja doprowadziły do usankcjonowania „sfery wolności”, która nie ma ograniczeń kulturowych, językowych ani fizycznych. Piotr Zawojski wyraźnie podkreśla, że

.....
¹ J. Deręgowski, *Spotkania z rzeczywistością wirtualną*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, red. J. Koziński, Warszawa 1999, s. 417.

² S. Jaskuła, *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal of Modern Science”, vol. 1(46), 2021, s. 44.

hybrydyczna rzeczywistość uniemożliwia ograniczenie rzeczywistości wyłącznie do jej biologicznego wymiaru. Ale przede wszystkim w jej ramach nie ma możliwości ustanowienia granic, obrzeży i ograniczeń. W rzeczywistości hybrydycznej wszystko się miesza, wikła, łączy ze sobą, wszystko jest skontaminowane, nic nie jest jasno zdefiniowane³.

Można więc zaryzykować stwierdzenie, że mamy do czynienia z kulturą pomieszania wartości, form, systemów oraz kodów. Świat, którego wyróżnikami było usystematyzowanie, linearność, ciągi przyczynowo-skutkowe, stałość, niezmienność, obiektywizm ze stałymi punktami odniesienia, bezpowrotnie minął.

Nowa rzeczywistość jest kreowana przez media jako substytuty świadomości. Wyznacznikami nowego wymiaru stały się rozproszenie, symultanimizm, synkretyzm form, mieszanie się wartości i dziedzin.

Niektórzy określają współczesną rzeczywistość jako palimpsestową, sieciową, inni wykorzystują różnorodność oraz pojemność prefiksu inter-, zaś obrazy, które ją współtworzą, stając się jej częścią, „między-obrazami” (*entreimage*), nieustannie poszukując najcelniejszych określeń, kategorii, pojęć, by precyzyjnie w swym metaforycznym jednak wymiarze spróbować rozprawić się ze złożonością i wieloznacznością współczesności⁴.

Fenomen hybrydyczności objawia się w nieustannym przenikaniu cyberprzestrzeni i świata rzeczywistego, przy czym „substancją jednego świata jest materia, drugiego informacja, wyrażona liczbami”⁵.

Brak stałości jednoznaczności i jednowymiarowości, stabilności, a także rozproszoność i nieustanny ruch oraz przekraczanie dotychczasowych norm i granic w przestrzeni hybrydalnej powodują proble-

³ P. Zawojński, *Teoretyczne aspekty współczesnej kultury i sztuki jako zjawisk hybrydycznych*, [w:] *Biological turn: idee biologii w humanistyce współczesnej*, red. D. Wężowicz-Ziółkowska, E. Wieczorkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 258.

⁴ B. Kita, *Świat hybryd, sztuka hybrydyzacji, hybrydyczny ja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Cultura”, t. 9(4), 2017, s. 134.

⁵ M. Chlebuś, *Wszystko to liczby. Notatki o naturze cyfrowego świata*, „The Peculiarity of Man”, nr 2(26), 2017, s. 72.

my badawcze. Trudności związane z procesem badawczym zdaniem S. Jaskuły wynikają z faktu, że

[...] wciąż brakuje pojęć, które w trafny sposób charakteryzują zachodzące tu procesy. Istotne jest, że coraz liczniejsza grupa badaczy zdaje sobie sprawę z nieadekwatności definicji terminów stosowanych do przedstawienia świata hybrydalnego, przenoszonych wprost z dotychczasowych doświadczeń w rzeczywistości. Niespójność, ale i swoisty chaos pojęciowy, w znacznym stopniu pomniejsza opisy i analizy działań podejmowanych w świecie hybrydalnym. Powoduje to możliwość utraty spójności, a więc także tożsamości konceptualnej współczesnych nauk społecznych borykających się z nierozwiązywalnymi sprzecznościami⁶.

Próby opisanie i kategoryzowanie rzeczywistości hybrydalnej powinny mieć zatem charakter interdyscyplinarny i wielopłaszczyznowy⁷.

Trudno jest jednoznacznie nazwać i określić punkt, w którym byty wirtualne i realne komunikują się ze sobą. Nielatwo także opisać tożsamość człowieka rozpiętego między dwoma światami, uwikłanego w systemy *hardware* i *software* z jednej strony a konieczność nieustannego rozwijania *digital literacy* z drugiej oraz działalność zdeterminowaną przez algorytmy. Spotkanie człowieka z maszyną i technologią rodzi paradoksy – ontologiczne doświadczenie bytu oraz interaktywne uczestnictwo, wynikające ze spotkania maszyny i technologii, może wręcz prowadzić do progowych doświadczeń fizyczności i metafizyki, świata realnego i quasi-rzeczywistości, świata zasad i reguł i świata *instant*⁸. Powstaje nowy rodzaj pogranicza, cyberkultury wyznaczonej przez płynność granic, przypadkowość, swobodę, sztuczność,

⁶ S. Jaskuła, *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal of Modern Science”, vol. 1(46), 2021, s. 50.

⁷ Już na początku XXI w. zwracał na to uwagę M. Ostrowicki. Por. M. Ostrowicki, *Wirtualne realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Universitas, Kraków 2006.

⁸ „Powstaje styl życia typu instant i tożsamość typu instant, płynna i niestabilna – popłożsamość. Związane jest to z gwałtownym przyspieszeniem życia, przekształceniem potrzeby «wewnętrznej harmonii» w neurotyczne poszukiwanie nowości i wrażeń oraz orientację na zintensyfikowaną przyjemność i natychmiastową gratyfikację”. Por. Z. Melosik, *Kultura instant. Paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Edukacja w czasach popkultury*, red. W. Burszta, A. de Tchorzewski, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002, s. 18.

sieciowość, nieustanny ruch, a „rzeczywistość społeczna wydaje się jej być tylko szarą i nieudaną kalką tego, co wirtualne”⁹. Hybrydyczna rzeczywistość ze swoją wielowymiarowością rodzi wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem i działalnością człowieka, budzi ciekawość, otwiera nowe obszary badań, stawia problemy wymagające pogłębionych analiz.

Celem artykułu jest próba opisanie rzeczywistości hybrydalnej w kilku odsłonach:

1. Człowiek w świecie hybrydalnym.
2. Komunikacja w rzeczywistości hybrydalnej.
3. Kondycja i miejsce humanistyki w świecie hybrydalnym.

CZŁOWIEK W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

„Jesteśmy hybrydami żyjącymi pośród innych hybryd w rzeczywistości, która ma naturę hybrydyczną, hybrydyzacja zaś to jedna z głównych praktyk kulturowych i artystycznych naszych czasów”¹⁰. Słowa Piotra Zawojskiego jednoznacznie definiują człowieka jako jednostkę hybrydalną, będącą egzemplifikacją hybrydalnego świata, w którym tracą wartość dotychczasowe normy i kryteria określające jego tożsamość. Człowiek-hybryda, postawiony na granicy światów, nie jest już definiowany w kontekstach społeczno-kulturowo-ekonomicznych, a pozbawiony *stricte* aksjologicznego wymiaru, staje się uczestnikiem procesów cybernetycznych, w których zacierają się granice indywidualnego i bezpośredniego doświadczenia rzeczywistości. Traci przez to swoją pierwotną podmiotowość i dotychczasową tożsamość na rzecz tożsamości hybrydycznej, płynnej, wyrażanej przez autokreację, wielopodmiotowość¹¹. Zamiast „indywidualności” możemy mówić o „multi-widualności” (Piotr Zawojski) uwolnionej od rygorów, ograniczeń, nakazów, zakazów i innych imperatywów społeczno-kulturowych.

⁹ A. Gromkowska, *Tożsamość w cyber-przestrzeni – (re)konstrukcje i (re)prezentacje*, s. 37, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/4._agnieszka_gromkowska_-_tozsamosc_w_cyber-przestrzeni_-_re-konstrukcje.pdf (22.02.2022).

¹⁰ P. Zawojski, *op. cit.*, s. 258.

¹¹ Por. I. Trzcińska, *Obraz, mapa i hybryda. Kulturowe aspekty przedstawiania świata*, „The Polish Journal of the Arts and Culture”, nr 8(5), 2013, s. 217-233.

Dzięki temu zawłaszczaniu różnych wymiarów rzeczywistości hybryda sama staje się nieustannie przekształcanym modelem immersji. Być może ze względu na tę fundamentalną zmianę, zostaje zniesiona potrzeba przedstawiania świata, a ciągi metafor wyrażające osobliwość człowieka ostatecznie upraszczają się w zerojedynkowym zapisie komputerowego programu. W tej sytuacji znaczenie relacji podmiotu i świata gubi swój pierwotny charakter, podobnie jak zacierają się granice indywidualnego i bezpośredniego doświadczenia, kształtowanego przez uczestnictwo w życiu, które w swej ambiwalencji, wbrew usiłonom człowieka, nie ujawnia ostatecznego sensu¹².

W tradycyjnej przeszłości antropocentryczna jednostka stanowiła o sobie i świecie, w którym funkcjonowały w miarę stabilne punkty odniesienia, kanony i drogowskazy. Obecnie, wobec relatywności i płynności, rzeczywistość stała się względna. Cyberprzestrzeń wkroczyła w świat rzeczywisty i zmieniła go na zawsze. Dorota Misiejuk podkreśla: „czasy przeszłe zakładały, że tożsamość kulturowa jednostki, aby mogła być skonstruowana, powinna odwołać się do jakiejś matrycy, czasy obecne zakładają bezpośrednią relację jednostki do kultury bez pośrednictwa takiej matrycy. Mechanika procesu kreowania tożsamości jest zupełnie inna”¹³. Andrzej Kiepas zwraca uwagę na trudności w budowaniu tożsamości przez człowieka hybrydycznego. Rzeczywistość hybrydalna – świat w kawałkach, w formie okienek, pozbawiony aksjologicznego centrum, powoduje, że człowiek zanurzony w świecie chwilowych struktur i bytów binarnych staje wobec trudnego wyzwania określenia, kim jest. Autokreacja jest skomplikowana, gdyż w natłoku informacji, gąszczu zależności i powiązań człowiek pozostawiony sam sobie musi dokonać samookreślenia. Jest to niezwykle odpowiedzialne zadanie¹⁴. Mechanizmy procesu kształtowania tożsamości są więc obciążone wieloma niewiadomymi

¹² *Ibidem*, s. 232.

¹³ D. Misiejuk, *Komunikacja społeczna a standard wielokulturowości. Hybrydalne artefakty w kulturze*, „Kultura i Edukacja”, nr 3(121), 2018, s. 74.

¹⁴ A. Kiepas, *Podmiotowość człowieka w perspektywie rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, [w:] *Media i edukacja w globalizującym się świecie. Teoria – Praktyka – Oddziaływanie*, red. M. Sokołowski, Oficyna Wydawnicza Kastalia, Olsztyn 2003, s. 417.

wynikającymi z faktu wolności, braku wzorców oraz braku uniwersum, będącego swoistym zbiorem punktów odniesienia.

Co zatem wyznacza tożsamość człowieka w rzeczywistości hybrydalnej? Janusz Gajda mówi, że panuje moda na tożsamość „rozmytą”. Inne czynniki determinujące osobowość hybrydalną wyróżnia Leszek Korporowicz, wskazując na arsenał treści, doświadczeń i wartości dostępny w procesie tworzenia tożsamości, co może prowadzić zarówno do wzmocnienia, jak i do rozbicia tożsamości.

Interaktywność komponentów przestrzeni wirtualnej, a także ich relacji względem innego typu przestrzeni nie ma jednoznacznego charakteru integracyjnego. Wielość podejmowanych działań, które możliwe są w przestrzeni wirtualnej, zakres dostępnych i przetwarzanych informacji powoduje zarówno ich dopełnianie, jak i stan ustawicznego chaosu, nadmiaru, przepływów o przypadkowym i niespójnym charakterze. Możliwości uczenia się przeplatają się z możliwościami regresu i zagubienia¹⁵.

WOLNOŚĆ I ANONIMOWOŚĆ

Rzeczywistość hybrydalna, uwolniona od tradycyjnych wartości, rygorystycznych przepisów i zasad, pozwala jednostkom na samodzielne stanowienie o sobie, na indywidualne określanie własnej tożsamości, na swobodne definiowanie ról oraz na niczym nieskrępowany wybór drogi i ludzi, z którymi jednostka może wchodzić w niezliczone interakcje. Świat realny to kraina licznych granic, a hiperrzeczywistość otworzyła bramy wolności i niekończące się możliwości realizacji hybrydalnego „ja”. Wystarczy tylko parę kliknięć klawiaturą lub myszką, aby wejść w krainę cyberprzestrzeni, która gwarantuje wolność i w której można pisać własną historię świata, kreować siebie i inne byty. Można, zdaniem Agnieszki Gromkowskiej, rozpocząć magiczną podróż, stwarzać i przetwarzać własną cywilizację i być „panem tego

¹⁵ L. Korporowicz, *Polimorficzna przestrzeń tożsamości*, „Politeja”, nr 20(2), 2012, s. 87.

świata”, „źródłem wszelkiego stworzenia”¹⁶. Jednostka owładnięta „imperium wolności” nie zdaje sobie sprawy z chwilowości i tymczasowości ani z ulotnej wolności, która pozwala na błyskawiczne zmiany tożsamości, na bytowanie w głębokich zakątkach wyobraźni, do której prowadzą kolejne kliknięcia, kolejne życia, kolejne zmiany osobowości. Owo poczucie wolności potęguje fakt, że za ekranem monitora jednostka staje się niewidzialna. Jest bytem cyfrowym, zmieniającym się wraz z kolejnym kodem. „W rezultacie, tożsamość jest niczym stro-
na internetowa – z nieograniczoną ilością ‘wejść’ i ‘wyjść’. W cyberprzestrzeni, w każdej chwili można stać się każdym, a za chwilę – każdym innym”¹⁷.

Nieustanny bieg czasu i życia, zmienność, wspomagane kliknięciami, które jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki na nowo budują kolejną tożsamość człowieka i jego rzeczywistość. Powstaje hybrydalne „ja” ukrywające się pod maską anonimowości, która umożliwia liczne hybrydyczne wcielenia i realizację różnych wariantów tożsamości dynamicznie się multiplikujących. Anonimowość zapewnia poczucie bezpieczeństwa, dodaje jednostce pewności siebie, pozwala na uwolnienie nieznanych dotąd pokładów twórczości i wyobraźni. Powstaje coś na kształt sprzężenia zwrotnego – wolność zapewnia anonimowość, a ta z kolei wyzwala niezwykle potężny potencjał twórczy, który umożliwia jednostce przekraczanie granic światów i znaczeń. Wyzwała także nieodparty imperatyw przekraczania granic świata, zarówno widzialnego, jak i wirtualnego. Budzi instynkt poznania, inspiruje do ucieczki w cyberświat, w którym wszystko jest możliwe. Ma być antidotum na ograniczenia skostniałej realnej rzeczywistości.

Anonimowość, poza czynnikiem twórczym, ma także swoją ciemną stronę. Narcystyczne zafascynowanie wielkością i nieograniczonymi możliwościami multimedialnych realizacji bywa złudne, nawet tragiczne, ponieważ jednostka zatracą się, a świat fikcji jest doświadczany w kategoriach realności. Hiperrzeczywistość jest w stanie zapewnić błogostan słodkiego wyimaginowanego życia. Gdy rośnie subiektywne poczucie wielkości, a człowiek staje przed kolejnym medialnym wcieleniem, po osiągnięciu szóstego, siódmego czy dziewiątego

¹⁶ A. Gromkowska, *op. cit.*, s. 37-38.

¹⁷ *Ibidem*, s. 39.

poziomu „życia”, to powrót do realnej rzeczywistości może być wyjątkowo trudny, a nawet bolesny. Zbyszko Melosik przestrzega:

moc wirtualna może magicznie przekształcić się w moc w życiu społecznym, zwiększyć poczucie wartości jednostki oraz odwagę w relacjach międzyludzkich (choć, oczywiście, może też się zdarzyć, że poczucie mocy wirtualnej w zestawieniu z wyzwaniem realnego świata pęknie jak mydlana bańka)¹⁸.

Tak więc anonimowość i związana z nią eksplozja wyobraźni mają swoją cenę – dają poczucie złudnego szczęścia, które znika w zetknięciu z realiami dnia codziennego. Rozmijanie się marzeń z rzeczywistością prowadzi do rozczarowań oraz do alienacji i zaburzeń tożsamości. Opuszczenie wyidealizowanych, bajecznych obszarów świata online, który gwarantuje możliwość bezpiecznych realizacji, pozwala na bycie gwiazdą, często skutkuje frustracją i chęcią ucieczki ze świata offline. Wędrowka po meandrach rzeczywistości hybrydalnej wiąże się z doświadczaniem egzystencjalnych uniesień, a także rozczarowań związanych zarówno z przekraczaniem granic światów, jak i barier technologicznych. Cybernetyczna hiperrzeczywistość okazuje się zdecydowanie atrakcyjniejsza od realnej, dlatego nie chcemy jej opuszczać i „[...] bez przeszkód wchodzimy do wnętrza ekranu, w wirtualny obraz. Nawet w życie wchodzimy jak w ekran. Własne życie zakładamy na siebie jak cyfrowy kombinezon”¹⁹.

Rzeczywistość hybrydalna, dająca możliwości zwielokrotniania tożsamości, pozwala na ukrywanie się za fasadą anonimowości i udawanie kogoś, kim się nie jest. Można dowolnie zmieniać osobowość, prezentować kolejne wcielenia tożsamości, realizować aktorskie marzenia o byciu kimś znanym, sławnym – zyskiwać poklask i uznanie (na przykład w mediach społecznościowych), kreować swoją pozycję społeczno-towarzyską. Zdaniem Anny Wieradzkiej-Pilarczyk może to powodować liczne dysfunkcje w realnym wymiarze rzeczywistości. Badaczka zauważa, że „gry osobowościami” i testowanie „swoich

¹⁸ Z. Melosik, *Facebook i społeczne konstrukcje narcyzmu (o tożsamości zamkniętej w celi wizerunku)*, „Studia Edukacyjne”, nr 26, 2013, s. 111.

¹⁹ J. Baudrillard, *W cieniu milczącej większości albo kres sfery społecznej*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006, s. 67.

możliwych wersji tożsamości” może doprowadzić do „dezintegracji, niezdolności do odnalezienia i opisanego własnej osoby”²⁰. Obsesyjne marzenia o byciu kimś znanym skutkują pragnieniem medialnej sławy, wyrażają się w nieustannym czuwaniu nad kreacją własnego wizerunku, zarówno w sferze realnej, jak i wirtualnej, potęgują zwiększone zaangażowanie,

[...] co prowadzi do nieustannego monitorowania siebie samego, swojego wyglądu i zachowania, tworząc u jednostki swoisty „niepokój społeczny” o swoją pozycję w mikrośrodkowisku. [...] Zgodnie z teorią autoprezentacji, „wszyscy jesteśmy aktorami”, którzy – w codziennym odgrywaniu ról – pragną „zarządzać” postrzeganiem nas samych przez widownię „poprzez konstrukcję wrażeń”²¹.

Hybrydalną tożsamość warunkowaną koegzystencją w dwóch wymiarach rzeczywistości można więc rozpatrywać jako przypadek tożsamości pogranicza. Przy czym większe ciężenie i zaangażowanie jednostki oscyluje w kierunku świata online. Człowiek jest w stanie porzucić dobrze znaną i do niedawna jedyną, bezpieczną sferę życia realnego (ziemskiego), w którym często czuje się samotny i wyobcowany na rzecz bytowania w technologicznej rzeczywistości wirtualnych światów pozwalającej na płynne i wielokrotnie realizacje własnej „e-tożsamości”.

Dramatyzmu dodaje fakt, że człowiek względnie szybko nie tylko zaakceptował świat hybrydalny, lecz także afirmacyjnie wręcz dał się temu światu uwieść i traktuje go jak azyl, dający radość i ukojenie.

²⁰ A. Wieradzka-Pilarczyk, *Internet jako element wychowania i współtworzenia tożsamości we współczesnym świecie*, [w:] *Psychologiczno-pastoralne wyzwania człowieka w wirtualnym świecie*, red. B.J. Soiński, A. Wieradzka-Pilarczyk, WT UAM, Poznań 2017, s. 54.

²¹ Z. Melosik, *Facebook i społeczne...*, s. 102.

KOMUNIKACJA W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

Poszerzenie przestrzeni komunikacyjnej wychodzącej poza ramy świata realnego stworzyło nowy wymiar komunikacji i zmieniło także sposób porozumiewania się. Komunikacja zwielokrotniona przez wirtualność zyskała charakter międzykulturowy, a relacje międzyludzkie zostały określone przez technologiczne procesy interakcji. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi hybrydalnego imperium komunikacyjnego i intensyfikacji kontaktów była globalna sieć powiązań umożliwiająca natychmiastowe przekazywanie informacji. Rzeczywistość wirtualna poszerzyła ramy dotychczasowego świata, otworzyła prawie nieskończoną możliwość realizacji alternatywnych modeli komunikacyjnych. Fantasmagoryczna przestrzeń umożliwiła ludziom rozwój komunikacji w niespotykanym dotychczas stopniu.

Rzeczywistość hybrydalna, powstała z przenikania realności z wirtualnością, wygenerowała nowe formy i paradygmaty komunikacyjne. Wykształciła także specyficzną przestrzeń komunikacji, którą wyróżnia:

1. asynchroniczność i synchroniczność,
2. pozbawienie parametrów fizyczności,
3. rozproszoność,
4. anonimowość i brak cielesności,
5. możliwość zmiany tożsamości²².

Spotkanie dwóch światów, realizujące się dzięki rozwojowi cudu technologicznego, pozwoliło na stworzenie magicznego miejsca wymiany informacji, uczuć i emocji. Tym samym otworzyło imperium komunikacyjne, które charakteryzuje: „niestabilność tożsamości, anonimowość, zrównanie statusu użytkowników, pokonanie ograniczeń przestrzennych, rozciąganie i zagęszczanie czasu, zwiększona dostępność kontaktów, możliwość permanentnego zapisu interakcji, inne stany świadomości przypominające ‘cyfrowe

²² Por. B. Zeler, U. Żydek-Bednarczuk, *Homo communicans w świecie wirtualnym*, [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepas, M. Sułkowska, M. Wołek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009. s. 87.; S. Jaskuła, *Hybrydalna wędrówka...*, s. 46.

delirium”²³. Egalitaryzm staje się najważniejszym symptomem komunikacji w rzeczywistości hybrydalnej, gwarantującym wolność jednostki, wolność dostępu do przestrzeni komunikacyjnej, wolność słowa posuniętą czasami aż do granic oraz wolność interpretacji. Brak narzuconych ról determinuje uczestników procesu jako odbiorców i nadawców jednocześnie. Świat został skomunikowany i „zakomunikowany” w wymiarze realnym, a przede wszystkim w wymiarze wirtualnym. Tworzą się nowe wspólnoty komunikacyjne. Trwa nieustanna wymiana myśli, emocji, opinii, informacji, a wszelkie mobilności w przestrzeni bez barier stają się natychmiastowe. Ograniczeniem są jedynie dostęp do mediów oraz możliwości oprogramowania.

Pojawiają się jednak pytania o miejsce człowieka w hybrydalnych procesach komunikacji – czy jest podmiotem, czy też narzędziem podporządkowanym wymogom komunikowania w świecie wirtualnym²⁴? Czy jego rola ogranicza się do konsumowania możliwości komunikacyjnych, jakie daje sieć, przez co człowiek mimowolnie podporządkowuje się jej wymogom, nie zdając sobie sprawy, że jest manipulowany? Brak znajomości mechanizmów komunikacji oraz egocentryczny pęd do bycia głównym aktorem na komunikacyjnej scenie hybrydalnej rzeczywistości skutkuje często utratą tożsamości. Prowadzi do utraty krytycznego myślenia i osądu rzeczywistości, zarówno realnej, jak i wirtualnej. Powoli człowiek staje się niewolnikiem mediów wirtualnych, które wołają: „komunikuj się”, „bądź na czasie”, „bądź online”, a z biegiem czasu nie może funkcjonować bez kontaktów z siecią. Życie w realnej rzeczywistości ulega trywializacji, staje się mało atrakcyjne i jedynym wyjściem może być ucieczka w hiperrzeczywistość, którą można konsumować do woli. Mobilność traci swój humanistyczny wymiar, a relacje stają się puste, powierzchniowe. Zbyszko Melosik porównuje je do relacji panujących w sieci restauracji McDonald’s:

²³ E. Struzik, *Problem komunikacji w rzeczywistości wirtualnej – nowe wzorce komunikacyjne a problem tożsamości podmiotu*, [w:] *Człowiek a światy wirtualne...*, s. 88.

²⁴ Por. J.K. Przybyłowski, *Świat realny i świat wirtualny. Poszukiwanie przestrzeni dla wyobraźni i duchowości. Artykuł dyskusyjny*, „Studia Włocławskie”, nr 23, 2021, s. 224-225.

Facebookowe relacje między ludźmi przypominają, moim zdaniem, do pewnego stopnia relacje, jakie mają miejsce w restauracjach McDonald's – są szybkie, powierzchowne i puste. Nie tworzą głębszych więzi, są od 'punktu do punktu' (można wręcz mówić o przymusie punktowych interakcji). Między kolejnymi interakcjami 'nic nie ma', relacje są poddane anihilacji, po czym następują kolejne wznowienia²⁵.

Proces ten intensyfikuje dodatkowa fascynacja wszelkimi nowościami, chęć nadążania za hiperszybkimi zmianami, co w następstwie rodzi problemy natury etycznej. Za fasadą anonimowości zanikają kontakty interpersonalne, odpowiedzialność za słowa i działania. Nieustanna transmisja danych powoduje kreację coraz to nowych „pseudotożsamości” zależnych od kontekstów interakcji i doraźnych potrzeb²⁶. Komunikacja w rzeczywistości hybrydalnej stanowi niejako podstawę jej funkcjonowania. Pomimo niewątpliwych walorów i udogodnień mobilność niesie ze sobą zagrożenie dehumanizacją. Należy badać i monitorować procesy mobilności hybrydalnej, by ustrzec człowieka od cyborgizacji, o której niebezpieczeństwach wspomina Kazimierz Krzysztofek: „Narodzi się metaczłowiek (*metaman*), który stanie się częścią globalnego superorganizmu, jaki powstanie z syntezy człowieka i maszyny”²⁷.

KONDYCJA I MIEJSCE HUMANISTYKI W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

Rzeczywistość hybrydalna ze swoimi interaktywnymi modelami życia, tożsamości, edukacji i komunikacji niesie wiele możliwości dzia-

²⁵ Z. Melosik, *Facebook i społeczne konstrukcje narcyzmu (o tożsamości zamkniętej w celi wizerunku)*, [w:] *Edukacja w czasach popkultury*, red. W. Burszta, A. de Tchorzewski, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002, s. 109.

²⁶ E. Struzik, *Problem komunikacji w rzeczywistości wirtualnej – nowe wzorce komunikacyjne a problem tożsamości podmiotu*, [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepas, M. Sułkowska, M. Wołek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.

²⁷ K. Krzysztofek, *Mózg w sieci*, [w:] *Wielka sieć. E-seje z socjologii Internetu*, red. J. Kurczewski, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 66.

łań, uczestnictwa i korzystania z dobrodziejstw cywilizacji rozpiętej w dwóch wymiarach. Wydawać by się mogło, że na naszych oczach realizują się „sny o potędze”, że jesteśmy pokoleniem szczęśliwców, którym dane jest wyjść poza granice tego, co dotychczas niepoznawalne, że mamy moc stwarzania bytów, że pokonujemy ograniczenia fizyczne. Jednak w euforii zachwytów i wyliczania możliwości nieograniczonych przedsięwzięć, należy podnieść kilka kwestii ważnych dla dalszego rozwoju człowieka i człowieczeństwa.

Bytujemy na pograniczu światów i nie wiemy, do którego z nich przynależymy naprawdę. Już wyszliśmy z butów realnego świata i z upodobaniem eksplorujemy bezmiar rzeczywistości cyfrowej, zachłannie konsumując jej ofertę. Nie zauważamy, że staliśmy się bytami wykorzenionymi. Opuściliśmy ziemski dom, zachłystując się absolutną wirtualną wolnością. Koniec ze skostniałymi zasadami, koniec z narzuconymi autorytetami, koniec sformalizowanego świata, koniec z jednoznacznością i ostateczną weryfikacją według przyjętych systemów wartości. Znaleźliśmy się w nowej sytuacji egzystencjalnej, w której dominuje „wolność od”, a „przede wszystkim w jej ramach nie ma możliwości ustanowienia granic, obrzeży i ograniczeń”²⁸. Egzystujemy więc w sferze chaosu, przenikania światów, pojęć i wartości, nie zdając sobie sprawy z konieczności uporządkowania przestrzeni. Badacze wskazują na konieczność uwrażliwienia na problemy, ich identyfikację oraz wypracowanie refleksyjnego stosunku do otaczającej nas rzeczywistości hybrydalnej. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ wielowymiarowa rzeczywistość z nieograniczonymi formami mobilności, stałym rozwojem nowych technologii i postępującym uzależnianiem człowieka od sieci i wytworów sztucznej inteligencji, wymyka się znanym metodologiom badawczym. Rzeczywistość hybrydalna wymaga przemyślenia i zweryfikowania pojmowania wartości i definiowania człowieka. Ważne, aby ekstaza wielo- i multikulturowości nie doprowadziła do całkowitego zaniku aksjologicznego centrum, czego skutkiem może być popadnięcie w całkowitą niewolę

²⁸ O. Dyens, *Hybrid Reality*, [w:] *Hybrid – Living in Paradox*, eds G. Stocker, C. Schöpf, Ars Electronica 2005, Linz 2005, s. 47. Cytat za: P. Zawojski, *op. cit.*, s. 258.

informacji i wiedzy. Należy uważać, aby nie zredukować człowieka do rury kanalizacyjnej, która przepuszcza przez siebie informacje.

Dlatego znamienny jest apel Leszka Korporowicza o konieczności podejmowania interdyscyplinarnych badań i działań w celu odnawiania znaczeń.

Potrzebny jest wielki wysiłek i uruchomienie wszystkich dynamizmów rozwoju, jakie tkwią w jego autorefleksji i świadomości, wyobraźni i wrażliwości, zdolności działania w warunkach zaawansowanych, niezwykle technokratycznych cywilizacjach współczesności. Wszystko to wymaga ponownego zdefiniowania wielu pojęć, utworzenia wielu zamkniętych kategorii używanych przez nauki, społeczne i humanistyczne, wykorzystania interdyscyplinarnych możliwości, jakie pojawiają się na styku dyscyplin do tej pory uważnych za odległe²⁹.

Rodzi się więc potrzeba budowania nowych metodologii i nowych badań, które scalałyby rzeczywistość transformacji i wymiany, rozpiętą między biegunami realności i quasi-rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard J., *W cieniu milczącej większości albo kres sfery społecznej*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006.
- Chlebuś M., *Wszystko to liczby. Notatki o naturze cyfrowego świata*, „The Peculiarity of Man” nr 2(26), 2017, s. 71-81, <https://doi.org/10.15804/tpom2017205>.
- Deręgowski J., *Spotkania z rzeczywistością wirtualną*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, red. J. Koziński, Warszawa 1999.
- Dyens O., *Hybrid Reality*, [w:] *Hybrid – Living in Paradox*, eds G. Stocker, Ch. Schöpf, Ars Electronica 2005, Linz 2005.
- Gromkowska A., *Tożsamość w cyber-przestrzeni – (re)konstrukcje i (re)prezentacje*, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/4._agnieszka_gromkowska_-_tozsamosc_w_cyber-przestrzeni_-_re-konstrukcje.pdf.
- Jaskuła S., *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal of Modern Science”, vol. 1(46), 2021, s. 41-55, <https://doi.org/10.13166/jms/139690>.
- Kiepas A., *Podmiotowość człowieka w perspektywie rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, [w:] *Media i edukacja w globalizującym się świecie. Teoria – Praktyka – Oddziaływanie*, Oficyna Wydawnicza „Kastalia”, Olsztyn 2003.

²⁹ L. Korporowicz, *Polimorficzna przestrzeń tożsamości*, s. 78.

- Kita B., *Świat hybryd, sztuka hybrydyzacji, hybrydyczny ja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Cultura”, 9(4), 2017, s. 133-137, <https://doi.org/10.24917/20837275.9.4.14>.
- Korporowicz L., *Polimorficzna przestrzeń tożsamości*, „Politeja”, nr 20(2), 2012, s. 77-95.
- Krzysztofek K., *Mózg w sieci*, [w:] *Wielka sieć. E-seje z socjologii Internetu*, red. J. Kurczewski, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Melosik Z., *Facebook i społeczne konstrukcje narcyzmu (o tożsamości zamkniętej w celi wizerunku)*, „Studia Edukacyjne”, nr 26, 2013.
- Melosik Z., *Kultura instant. Paradoxy pop-tożsamości*, [w:] *Edukacja w czasach popkultury*, red. W. Burszta, A. de Tchorzewski, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.
- Misiejuk D., *Komunikacja społeczna a standard wielokulturowości. Hybrydalne artefakty w kulturze*, „Kultura i Edukacja”, nr 3(121), 2018, s. 69-84, <https://doi.org/10.15804/kie.2018.03.05>.
- Ostrowicki M., *Wirtualne realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Universitas, Kraków 2006.
- Przybyłowski J.K., *Świat realny i świat wirtualny. Poszukiwanie przestrzeni dla wyobraźni i duchowości. Artykuł dyskusyjny*, „Studia Włocławskie”, nr 23, 2021, s. 220-235, <https://doi.org/10.52404/ttnwloc.stwl.23.11>.
- Struzik E., *Problem komunikacji w rzeczywistości wirtualnej – nowe wzorce komunikacyjne a problem tożsamości podmiotu*, [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepas, M. Sułkowska, M. Wołek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Trzcińska I., *Obraz, mapa i hybryda. Kulturowe aspekty przedstawiania świata*, „The Polish Journal of the Arts and Culture” nr 8(5), 2013, s. 217-233.
- Wieradzka-Pilarczyk A., *Internet jako element wychowania i współtworzenia tożsamości we współczesnym świecie*, [w:] *Psychologiczno-pastoralne wyzwania człowieka w wirtualnym świecie*, red. B.J. Sowiński, A. Wieradzka-Pilarczyk, WT UAM, Poznań 2017.
- Zawojski P., *Teoretyczne aspekty współczesnej kultury i sztuki jako zjawisk hybrydycznych*, [w:] *Biologicalturn. Idee biologii w humanistyce współczesnej*, red. D. Węzowicz-Ziółkowska, E. Wiczorkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Zeler B., Żydek-Bednarczuk U., *Homo communicans w świecie wirtualnym*, [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepas, M. Sułkowska, M. Wołek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.

ABSTRACT

Landscapes of Hybrid Reality – Several Views

Hybrid reality, as a place where real and virtual spaces meet and interpret each other is an interesting area of exploration. The paper attempts to describe some aspects of hybrid reality in the context literature. Several aspects of the hybrid world's functioning are investigated, e.g., issues concerning the definition of the hybrid identity of a human being who lives on the border of the worlds, the communication process in the hybrid reality and its phenomena. An attempt is also made to define the condition and place of humanity in the hybrid world in the context of technological and axiological threats.

Hybrid reality with its multidimensionality raises number of issues related to functioning and activity of human being, raises curiosity, opens new areas of research, and poses questions that require deep analysis.

Keywords: hybrid world, virtual culture, hybrid communication, multidimensionality

ROZDZIAŁ II

CZŁOWIEK W ŚWIECIE HYBRYDALNYM



TOŻSAMOŚĆ HYBRYDOWA CZŁOWIEKA

UDRĘKA CZY WARTOŚĆ PSYCHOLOGICZNO-KULTUROWA?



Jerzy Nikitorowicz 
Uniwersytet w Białymstoku

Mottem, myślą przewodnią, uczynilem wiersz Piotra Lachmanna *Dwie połówki, dwie główce*, który, moim zdaniem, bardzo wyraźnie ukazuje tożsamość hybrydową człowieka funkcjonującego w dwóch kulturach, człowieka, który czuje się zarówno Polakiem, jak i Niemcem.

*Mam taką maszynę
W której jednym ruchem
Wymienia się główce
Gdy przechodzi się
Z jednego języka
Na drugi
Maszyna jest lepiej
Ode mnie
Skonstruowana
Dwa języki we mnie
Udają że się nie znają
Dwa języki we mnie
Oskarżają się wciąż
O przejęzyczenia
Dwa języki we mnie
Rozchodzą się
Z byle słowa
W milczeniu ostrzą się
Nawzajem*

*I skaczą sobie
Do wspólnego podniebienia
To skandal
Mówi pierwszy do drugiego
Że zajmujesz moje miejsce
To żalosne
Mówi drugi do pierwszego
Że przemawiasz
W Moim imieniu
Potem
Znów wpadają sobie w słowo
Licytują się
Na pojednanie
Wybaczenie
Udają
Że się
Od wieków
Kochają
Do następnego sporu
Na otwartej granicy
Zębów¹.*

*

W tekście zamierzam zwrócić uwagę na znaczenie, wartość i problem konstruowania tożsamości hybrydowej w mniej lub bardziej świadomy sposób. W procesie rozwoju człowieka zawsze powinna istnieć możliwość przekraczania granic swojej kultury, poznawania i korzystania z wartości innych kultur, wzbogacania się innością w kształtowanych przestrzeniach życia intelektualnego, społecznego, kulturalnego, politycznego itp. Tezę, w kontekście indywidualnego rozwoju człowieka, formułuję następująco: Nikt nie powinien się czuć ani realizować jako „zakładnik” odziedziczonej kultury. Będąc nim, najczęściej reaguje na „Innych” stereotypowo, tworzy mity, uprzedzenia, lęki, kreuje kulturę strachu. Niejednokrotnie przyczynia się do kształtowania

¹ P. Lachmann, *Wywołane z pamięci*, „Borussia”, Olsztyn 1999, s. 105-106.

społeczeństw separatystycznych, megalomańskich, ksenofobicznych, nacjonalistycznych, ukierunkowanych na konfrontację sił, likwidację (pożeranie) „Innego”. Mając na uwadze proces tworzenia i rozwoju kultury przez człowieka, uważam, że kultura separująca, zamykająca, izolująca od innych kultur, zmierza ku samounicestwieniu.

Powyższą tezę opieram na konstruktywizmie w związku z personalizmem, co łączę z aktywnością człowieka poznającego i rozwiązującego konflikty, których doświadcza w procesie rozwoju społeczno-kulturowego. Konstruktywizm koncentruje się na procesach uwarunkowanych środowiskowo. Istotne są więc doświadczenia, relacje, współpraca, kreacyjność, refleksyjność, elastyczność i krytyczność. Współczesny człowiek, często zdezorientowany na skutek silnej presji kilku procesów dokonujących się równocześnie (m.in. modernizacji, westernizacji, globalizacji, transformacji, integracji), coraz częściej pyta: „kim się staję i dlaczego takim się staję?”, „kim warto i kim powinienem być?” itp. Definiując siebie, człowiek rozpoczyna wskazywanie tego, kim jest w rozmaity sposób. Bez względu jednak na to, jaka jest hierarchia wskazań, nie może nam ona przesłaniać istoty prowadzonego przez człowieka dialogu wewnętrznego i zewnętrznego ze światem, który tworzy i w którym się realizuje. Z jednej więc strony wielu ludziom nie udaje się sprostać wyzwaniom tożsamościowym, wielu okazuje zobojętnienie, rezygnuje z aktywności i twórczych działań, z drugiej zaś coraz większa liczba ludzi podejmuje działania transgresyjne, wychodzi poza zachowawczy sposób funkcjonowania². Ciągłe dążenie do zmiany dotychczasowego stanu wydaje się wpisane w rozwój współczesnego człowieka. Zanik motywacji do przekraczania granic wiązałby się z końcem ludzkości³.

Leon Dyczewski analizuje uczestnictwo w zróżnicowanych kulturach jako czynnik rozwoju człowieka, który wzbogaca go, wzmacnia jego autonomię. Podkreślił:

Bronimy się przed ujednoliceniem kultur i lubimy różnorodność kulturową. W tej różnorodności przejawia się bowiem

² R. Wiśniewski, *Transgresja kompetencji międzykulturowych. Studium socjologiczne młodzieży akademickiej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2016.

³ J. Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, PWN, Warszawa 1987.

potencjalność natury ludzkiej i twórczość konkretnych ludzi oraz całych społeczeństw [...]. Poznawanie i przeżywanie różnych kultur stanowi ważny czynnik rozwoju naszej osobowości, pomaga nam w uświadomieniu i przeżyciu własnej tożsamości kulturowej, w jej rozumieniu, ocenianiu i dalszym kształtowaniu⁴.

Stąd chciałbym zwrócić uwagę na transkulturową koncepcję kultury Wolfganga Welscha⁵.

Sądzę, że koncepcja kultury Johanna Gottfrieda Herdera, która powstawała w latach 1784-1791 i została przedstawiona w pracy *Zarys filozofii człowieka*, nie odpowiada już dzisiejszym realiom. W dalszym jednak ciągu na tę koncepcję kultury jako autonomicznej wyspy powołują się prawie wszyscy: ruchy etniczne i fundamentalistyczne, polityka wielokulturowości, jak również Samuel Huntington w prognozie o zderzeniu cywilizacji⁶. Chciałbym zauważyć, że kulturę w tym ujęciu cechują: społeczna jednorodność, etniczne zjednoczenie oraz wyraźne kulturowe granice. Uważam, że ten klasyczny model kultury jest nieaktualny, nieprzydatny badawczo, a nawet niebezpieczny społecznie, doprowadził bowiem do gettoizacji i wzrostu fundamentalizmu kulturowego. Współcześnie, podejmując różnego rodzaju działania w kontekście realizacji celów etnopedagogiki, nie możemy korzystać już z herderowskiego rozumienia kultury jako odseparowanej wyspy. Utrudnia to porozumiewanie, interakcje, komunikację i współdziałanie międzykulturowe. „Nasze kultury w istocie zatraciły już swą jednorodność i odrębność, aż po rdzeń charakteryzuje je przemieszanie i wzajemne przenikanie”⁷.

Zauważając dylematy kształtowania się tożsamości w dobie wieloznacznej, ambiwalentnej i wielokulturowej współczesności, Agniesz-

⁴ L. Dyczewski, *Kultura w całościowym planie rozwoju*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2011, s. 14.

⁵ W. Welsch, *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultur*, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumienia transwersalnego wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, red. R. Kubicki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1998.

⁶ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Janowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1998.

⁷ *Ibidem*, s. 203.

ka Cybał-Michalska zwraca uwagę, że „[...] istotne staje się nie tylko pytanie, czym jest tożsamość, ale w jaki sposób tożsamość się tworzy i zmienia”⁸. W tym kontekście podejmuje analizy, prowadzi badania i stwierdza, że w obliczu procesów globalizacji i regionalizacji, przejścia od nowoczesności do ponowoczesności, istotne są między innymi następujące pytania: „kim jesteśmy jako naród?”, „z czym się identyfikujemy i jakie elementy składają się na naszą tożsamość narodową?”⁹. Przykładowo na Ukrainie, jak wskazuje Roman Szporluk, dyrektor Instytutu Badań Ukraińskich Uniwersytetu Harvarda, absolwent UMCS, Uniwersytetu Oksfordzkiego i Stanforda, prawnik i historyk, potrzebne jest obywatelskie definiowanie narodowości poprzez terytorium, a nie poprzez język ukraiński. Najbardziej niebezpieczna dla Ukrainy byłaby identyfikacja ukraińskości z językiem ukraińskim. Głoszenie, że prawdziwi Ukraińcy mówią po ukraińsku, jest propagowaniem samobójstwa Ukrainy.

W przeszłości dominowały jasne typy tożsamości, matryce tożsamościowe. W czasie wojny był to typ patrioty, który był gotowy poświęcić swoje życie w obronie Ojczyzny; w czasach pokoju lub rozbudowy był to typ pracownika-robotnika, społecznika. W innych okresach można było zauważyć typ biurokraty, romantyka, pozytywisty itp. Obecnie coraz trudniej wskazać na określony typ tożsamości, występują bowiem wszystkie możliwe, gdyż kształtowanie tożsamości człowieka współczesnego stało się procesem ustawicznym, dynamicznym, niekończącym się, a także nieprzewidywalnym, zmiennym kontekstualnie. Coraz częściej wskazuje się, że nie można mówić o jednej tożsamości, gdyż każdy ma ich wiele, a życie społeczne to ciąg epizodycznych interakcji, w których znikają jedne tożsamości i pojawiają się kolejne, jak podkreślił Marcin Karłowski¹⁰. Epizodyczna natura świata społecznego powoduje epizodyczność i zmienność tożsamości, a także wielowymiarowość i dynamikę. W tym procesie zawsze będzie istniał problem konieczności wyboru, ryzyka i odpowiedzialności za

⁸ A. Cybał-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006, s. 13.

⁹ Eadem, *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM, Poznań 2001, s. 14.

¹⁰ M. Karłowski, *Epizody i tożsamość*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, 1996, s. 85.

wybór, dotyczący z jednej strony świadomej obrony tradycji swojej grupy – dziedzictwa kulturowego, z drugiej zaś korzystania z wielu ofert mezoświata i makroświata, z możliwością swobodnego prowadzenia życia, swobodnych wyborów. Istotą jest to, w jaki sposób rozwiążemy konflikty i sprzeczności, jak sobie z tym radzimy, jak korzystamy ze swobody wyborów, czy stajemy w wietrze myśli, jak mówiła Hannah Arendt, czy w myśleniu jesteśmy otwarci na nowe problemy i nowe rozwiązania.

Zbyszek Melosik i Mirosław J. Szymański we wstępie do pracy *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej* zwracają uwagę, że

[...] kiedy maleje znaczenie tradycji i związanych z nią standardów grupowych, a ciężar odpowiedzialności za podejmowane wybory spada na jednostkę, to od niej w coraz większym stopniu zależy też znajdowanie odpowiedzi na pytanie: Jak żyć? W szybko zmieniającym się świecie może nie tyle degradowane są najważniejsze wartości, ile rozchwiany zostaje utrwalony przez stulecia ich system¹¹.

*

W kontekście powyższego chciałbym zwrócić uwagę na tożsamość hybrydową, która powoduje doświadczanie wyobcowania i izolacji, staje się udręką psychologiczno-kulturową. Na przykład Janusz Korczak, wierzący w przyjaźń i pokój między narodami, wyznaniami i rasami, czujący się jednocześnie Żydem i Polakiem, doświadczał wykluczania ze wspólnoty narodowej przez endecki rasizm, któremu między innymi przeciwstawiał się Czesław Miłosz. Można zapytać – jak chlubić się, że się jest Polakiem żydowskiego pochodzenia, jak można czuć się Polakiem i Żydem równocześnie? Tak bowiem myślał sam o sobie Korczak, który zawsze podkreślał podwójną tożsamość. Należy zauważyć dumę i jednoczesne zakłopotanie Polski Korczakiem oraz Zamenhofem. Sądzę, że z biografii tych i wielu innych osób możemy się uczyć, jak być jednocześnie Żydem i Polakiem. Korczak, urodzony w poloni-

¹¹ *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016, s. 7-8.

zującej się żydowskiej rodzinie Goldszmitów, myślał i pisał po polsku, podpisywał się pseudonimem, ale nie wyrzekał się swojej żydowskości i cenił ją. Żydowskie dzieci w Domu Sierot wychowywane były w duchu podwójnej tożsamości – uczyły się języka polskiego i jidysz, historii, kultury, tradycji obu narodów, tolerancji dla odrębności, poczucia, że Polska jest Ojczyzną. Za takie podwojone myślenie nie lubili go „prawdziwi Polacy” ani syjoniści, ani Żydzi ortodoksyjni, ani asymilatorzy. Czy to zjawisko nie trwa do dnia dzisiejszego? Dlaczego tak trudno żyć, być sobą, gdy nie mieścimy się w żadnych ideologicznych schematach?

Należy więc dokonywać nieustannych refleksji nad funkcjonowaniem człowieka w dwóch lub większej liczbie kultur, zwracać uwagę na wartość dodaną, jak i na problemy z tym związane w procesie rozwoju człowieka. Jak pisze Nina Taylor-Terlecka, Marc Szeftel w swoim dzienniku-autobiografii zastanawiał się: „Kim więc jestem? Żydem? Rosjaninem? Polakiem? Belgiem? Francuzem? Amerykaninem? Albo po prostu człowiekiem? Czasem mnie boli, że w niczym nie jestem całkowicie ‘autentyczny’: lepiej by było należeć do jednej kultury, ale należeć całym sobą”¹². Autorka pisze, że Szeftel nigdy nie rozstrzygnął zagadki własnego „ja”, swej przynależności państwowej, obywatelskiej, etnicznej, narodowej, wyznaniowej, kulturowej, nie miał na to jednoznacznej odpowiedzi. Świadom swego pochodzenia, wciąż się oddalał od swoich żydowskich korzeni. Podobne dylematy przeżywał Imre Kertész, zmarły w 2016 r. węgierski noblista literacki, autor m.in. *Losu utraconego* i *Ostatniej gospody*. Pisał, że wszystko, co stworzył, powstało nie tylko wbrew wszystkiemu, lecz także na przekór wszystkiemu. Podkreślał, że zawsze pracował w taki sposób, jakby miał dokonać zamachu. Kertész był ofiarą antysemityzmu węgierskich strzałokrzyżowców, realizujących „ostateczne rozwiązanie” żydowskie. Była to formacja antysemicka, na której sumieniu leży organizowanie transportów Żydów do obozów, a która obecnie stanowi wzór i przedmiot czci dla grup nacjonalistycznych na Węgrzech. Kertész jako piętnastoletni chłopak znalazł się w obozie w Auschwitz, choć nie czuł się Żydem i nie znał jidysz. Uważał się za Węgra, jednak

¹² N. Taylor-Terlecka, *Rusycysta i jego cztery kultury*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, seria 4, *Uczni Żydowscy*, red. G. Czerwiński i J. Ławski, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2016, s. 164.

został aresztowany w tramwaju przez węgierskiego żandarma jako Żyd. Został psychicznie zniszczony przez obóz i nie chciał, nie pragnął się wyleczyć, zadawał sobie cierpienie, aby pamiętać.

Sądzę, że w każdym kraju były i zawsze będą takie przypadki kształtowania się tożsamości. Istnieją osoby nieprzystosowane do małżeństwa, do ojcostwa czy macierzyństwa, do wypełniania zadań społecznych, ciągle walczący i wciągający do walki innych. Zapoznając się z życiorysem Kertésza, uświadomiłem sobie, jak wielu ludzi w różnych okresach historii Polski zostało podobnie „okaleczonych”. Na przykład Czesław Miłosz (1911-2004) buntował się wobec działań endecji, podkreślając, że jest Litwinem. Pochodził z domu szlacheckiego, związał się z lewicą i nie akceptował konserwatywnej, endeckiej myśli i propagandy szerzących się wówczas w Wilnie, nie godził się na nie, gdyż był wychowany w tradycji dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, na którego terenie żyli ludzie różnych narodowości i wyznań. Spierał się z taką wizją Polski, gdyż Polska nie była mu obojętna – gdyby tak było, nie zajmowałby się nią. Mógł powiedzieć, że jest Litwinem albo Niemcem (jego prababka była Niemką), a jego krewny Oskar Miłosz wybrał bycie Litwinem, chociaż urodził się we Francji i pisał po francusku. Miłosz wskazywał niejednokrotnie, że boi się takich ludzi, którzy wierzą i zawsze wszystko wiedzą. Problem dostrzegał w dogmatach zakodowanych w umysłach, zamknięciu się w wyobrażanym świecie, zamknięciu się na to, co wykracza poza niego. Ci, którzy potrafili wyjść poza ten świat, kreowali bogate życiorysy. Przykładem może być życiorys urodzonego w Białymstoku Samuela Pisara, uratowanego z białostockiego getta, człowieka nauki, polityki, dyplomacji i biznesu. W jego książce *Z krwi i nadziei* pojawiają się jednocześnie trzy życiorysy: okres tragicznego dzieciństwa i holokaustu, okres cudownego ocalenia, odnajdywania własnej tożsamości i powrotu do człowieczeństwa oraz niezwyklej kariery prawnika. Pytany o język ojczysty, Pisar odpowiada, że to prawdziwy koktajl. „Myślę po angielsku, kocham się po francusku, śpiewam po rosyjsku, żalę się po żydowsku, przeklinam po niemiecku, płaczę po polsku i modłę się po hebrajsku”¹³.

¹³ S. Pisar, *Z krwi i nadziei*, przeł. W. Gall, współp. M. Romanowska, Wydawnicza Agencja Dziennikarzy, Białystok 1992.

Wierzę, jak pisał i uzasadniał znany lekarz serolog Ludwik Hirszfelfeld¹⁴, że nauka czyni człowieka lepszym, a wartościowe życie to takie, które czyni nas – ludzi – lepszymi, mądrzejszymi, refleksyjnymi dzięki bezpośredniej komunikacji z innymi, z dziełami, twórczością własną i innych. Stąd jesteśmy odpowiedzialni za rozwój człowieka i kształtowanie umiejętności prowadzenia dialogu wewnętrznego i zewnętrznego w procesie niekończącego się rozwoju tożsamości niwelującej zakodowane w umysłach dogmaty. Zauważam więc i zwracam uwagę na procesy kreowania się tożsamości ponadnarodowej, międzykulturowej i transkulturowej, potrzebę i umiejętność wychodzenia poza tożsamość narodową, bez jej utraty, charakteryzującą się nieskończonością, wielowariantowością, dynamiką. Przyjmuje, że nikt nie jest „zakładnikiem” kultury pochodzenia przodków. W kształtujących się obecnie społeczeństwach wielokulturowych powinniśmy być przygotowani nie tylko do zauważania zdefiniowanych i tradycyjnych różnic, lecz także do uznawania i rozumienia nowych, zmiennych, dynamicznych tożsamości hybrydowych. Profesor Harold Walter Kroto, noblista w dziedzinie chemii, którego dziadkowie pochodzą z Polski, w wywiadzie podkreślił:

Osobiście czuję się obywatelem świata. Nie lubię nacjonalizmów, patriotyzmów, właściwie nienawidzę ich. Jestem przeciwko różnicom narodowościowym, rasowym. Cieszę się, że działalność, którą się zajmuję, czyli nauka, taka właśnie jest, beznarodowościowa, bo przecież nie ma znaczenia, czy jest to nauka polska, czy amerykańska, czy japońska itd. [...]. Jeśli chcemy zbudować lepszy świat, musimy zrozumieć, że jesteśmy globalną wspólnotą, a nie tylko muzułmanami, katolikami, buddystami, żydami. [...] Dopóki nie zrozumiemy, że to jest największy problem ludzkości, trudno mówić o postępie¹⁵.

*

W kontekście powyższego szczególnie jest mi bliska idea tożsamości hybrydowej Ludwika Zamenhofa, tożsamości jako wartości

¹⁴ L. Hirszfelfeld, *Historia jednego życia*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2011.

¹⁵ H.W. Kroto, *Wszyscy jesteście dziećmi gwiazd*, „Przegląd”, nr 24, 17.06.2007.

dodanej, tożsamości promującej postawy poczucia wspólnoty gatunku ludzkiego ponad różnicami, które są niezbędne do rozwoju ludzkości w kontekście paradygmatu humanistycznego, paradygmatu współistnienia kultur.

Ludwik Zamenhof dążył do konstrukcji świata, w którym każdy naród znajdzie miejsce wśród innych narodów, bez konieczności rezygnacji z własnej tożsamości. Lata dzieciństwa, konflikty, międzyetniczna nienawiść, problemy grup mniejszościowych utkwily mu w pamięci tak głęboko, że szukał dróg ich rozwiązania. Żył w epoce wielkich imperiów, kiedy odradzały i rodziły się narody, a Żydzi, podzieleni językami, zwyczajami, rozdarci między asymilację a syjonizmem, szukali zdefiniowania siebie i swojego narodu w nowej rzeczywistości. Pisał:

Miejsce moich urodzin zdeterminowało całą moją przyszłość. Białystok zamieszkiwali Rosjanie, Polacy, Niemcy i Żydzi. Wszyscy oni rozmawiali innymi językami i byli do siebie wrogo nastawieni. W takim mieście, bardziej niż gdzie indziej, wrażliwa natura czuje ciężar nieszczęść spowodowanych różnorodnością językową. Na każdym kroku przekonywałem się, że różność języków jest jednym, a przynajmniej głównym powodem, który dzieli ludzkość i rozdziera ją na nieprzyjacielskie obozy. Wychowano mnie na idealistę, uczono mnie, że wszyscy są dla mnie braćmi, a przecież na każdej ulicy, na każdym podwórku, z każdym krokiem czułem, że nie ma braci, są jedynie Rosjanie, Polacy, Niemcy, Żydzi i inni¹⁶.

Zamenhof akceptował prąd umysłowy Haskali, jednak nie godził się na asymilację Żydów, ponieważ sądził, że w jej wyniku następuje rozpad więzi pomiędzy inteligencją żydowską, która wtapia się w inne narody – państwa i pozostaje na marginesie mniej wykształconych i niewykształconych „braci”, którzy izolowali się od świata i byli przez innych izolowani (chasydyzm). Uważał, że to nie rozwiąże sprawy, podobnie jak ruch syjonistyczny, którego idee były mu bliskie. Stąd wysiłki skierował ku beznarodowej neutralnej idei, w której w centrum wszechświata jest człowiek ze swą miłością. W tej filozofii odnajduje

¹⁶ W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 212.

naturalne dopełnienie ideowe dla rozpowszechnienia języka esperanto. Jego tworzeniu towarzyszyła Zamenhofowi od początku idea sprawiedliwości etnicznej i językowej, którą ujął w teorię nazwaną *homaranismo* (*hom* – człowiek, *ar* – zbiorowość, *ism* – ideologia, doktryna). Wskazywał w niej, że możliwe jest dążenie do absolutnej sprawiedliwości i równości między ludami. Nie wykorzeniając człowieka z jego ojczyzny, z jego języka i religii, można pokonać wszelkie sprzeczności swego narodowo-religijnego podłoża i porozumieć się ze wszystkimi ludźmi na neutralnie ludzkim fundamencie, według zasad braterskości, równości i sprawiedliwości. Przejmując racjonalność oświecenia i koncepcje praw człowieka, odrzucił dogmat dotyczący organizowania ładu społecznego w ramach państw narodowych. Uważał, że ślepa służba narodowi przeradza się w szowinizm. Przyjął, że esperanto może połączyć wszystkich Żydów, a także całą ludzkość. Neutralny język, którym będzie posługiwała się ludzkość, spowoduje, że przynależność narodowa i religijna nie będzie wywoływać konfliktów.

*

Chciałbym zauważyć, że XX w. obfitował w negatywne reakcje akulturacyjne, które przyniosły światu prawdziwą eksplozję zła, które wcieliło się w chorych na nienawiść dyktatorów, chcących zapanować nad całym światem, a tragedia Holokaustu stała się dowodem na to, jak silna i niszcząca może być obsesja inności i ideologia czystości kulturowej. Na tym gruncie powstał między innymi nowy paradygmat myślenia o człowieku jako o jednostce posiadającej określoną tożsamość, stającej się osobą „ja” jedynie w spotkaniu z „ty”¹⁷. Myślę tutaj o kierunku filozoficznym, który został określony przez jego twórców mianem filozofii dialogu, spotkania lub filozofii „Innego”¹⁸. Dla przedstawicieli tego nurtu polem zainteresowań jest przede wszystkim człowiek w relacji z „Innym”, z drugim człowiekiem, z podkreśleniem, że każdy człowiek stanowi wartość samą w sobie. Dla filozofii dialogu

¹⁷ M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. Doktor, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1992, s. 35.

¹⁸ *Ibidem*, s. 32.

wartościowymi aspektami są dostrzeganie, szacunek i szczerą chęć zrozumienia drugiego człowieka i odpowiedzialność za „Innego”, co należy traktować w kategorii nakazu etycznego. Ksiądz Józef Tischner pisał, że człowiek prowadzi „grę o odpowiedzialność”¹⁹ i albo przyjmuje ją, albo odrzuca. Powołując się na tezę Emmanuela Lévinasa²⁰, wskazywał, że odpowiedzialność żyje w stanie uśpienia w każdym z nas, a wyzwolić ją może próba nawiązania kontaktu, wejście w interakcję. Człowiek może też wybrać drogę ucieczki od odpowiedzialności, będzie to jednak ucieczka od ludzi, od relacji dialogu, od pytań, od odpowiedzi, czyli niemożliwość wejścia w proces gromadzenia treści z różnych kultur, ich łączenia i przyswajania, zapożyczeń itp. Człowiek odpowiedzialny wybiera świadomie i dobrowolnie określoną drogę życiową, a pragnąc ją wzbogacić, zmierza ku otwartej przestrzeni dialogicznej, opartej na realizowaniu wartości wzbogacających go. „Człowiek służy wartościom – realizując je, wartości służą człowiekowi – ocalając go [...]”²¹. Spotkanie z „Innym” może wydarzyć się tylko w płaszczyźnie dialogicznej. „Ja nie mogę już być Ja-w-sobie-i-dla-siebie, lecz muszę stać się Ja-z-innym a nawet Ja-dla-innego. Muszę się otworzyć na samą inność „innego” [...]. Muszę się w tej inności zanurzyć, zatopić, obumrzeć dla siebie...”²². Celem dialogu wewnętrznego i zewnętrznego, jak niejednokrotnie wskazywał Ryszard Kapuściński, jest wzajemne zrozumienie, celem zaś tego zrozumienia – konieczność wzajemnego zbliżenia, a to zrozumienie i zbliżenie osiąga się na drodze poznania siebie i innych.

Jeden z rozmówców Joanny Wiszniewicz, z pokolenia Marca '68, powiedział:

Ja nie chciałbym tej mojej polsko-katolickiej tradycji tak całkowicie oddawać... Moi rodzice pochodzili z Krakowa, ze zasympilowanej żydowskiej rodziny, w pewnym momencie przyjęli chrzest... Moja obecna żona jest amerykańską Żydówką. [...]

¹⁹ J. Tischner, *Gra wokół odpowiedzialności*, „Znak”, nr 10, 1995, s. 47.

²⁰ E. Lévinas, *O Bogu, który nawiedza myśl*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Homini, Kraków 1994.

²¹ T. Gadacz, *Chrześcijańskie korzenie Tischnerowskiej filozofii człowieka*, „Znak”, nr 5, 2004, s. 80.

²² J. Tischner, *Imy*, „Znak”, nr 1, 2004, s. 22.

kiedy myślę, że moja córka mogłaby stać się taką właśnie amerykańską Żydówką, która na proste pytania zna proste odpowiedzi, wie, jak krótko zdefiniować, kim są jej rodzice, i ma bezproblemową tożsamość... Ja nie chcę tego. Nie chcę, żeby moje dziecko poruszało się w świecie wyłącznie łatwych identyfikacji! Troszkę dystansu chciałbym w niej wyrobić. Jakiś zmysł, otwartość na niejednoznaczność spraw, wrażliwość pewną – tę samą, jaką mam ja i jaką mieli moi rodzice. I żeby ta wrażliwość jakoś do niej przeniknęła²³.

Z pewnością bezproblemowa tożsamość nie jest twórcza i wydaje się pozbawiać wrażliwości i otwartości na ustawiczne stawianie się, na to, na co zwrócił uwagę cytowany na wstępie Piotr Lachmann. Wskazywał, że przyjmuje postawę wsłuchującego się w głos obu stron, gdyż nie chce zamknąć się w swoim wyobrażeniu świata i wierzyć w jedne racje. Podkreśla: „[...] «pojedynczy punkt widzenia» nie jest moim punktem widzenia. Wyspecjalizowałem się w jednoczesnym oglądzie paru racji, bo przecież świat nie kończy się – na szczęście – na Polsce i na Niemczech”²⁴. W tym kontekście powstaje istotne pytanie, czy europeizacja pójdzie w kierunku akceptowania takich hybrydowych modeli, czy też nastąpi zawężenie pól narodowościowych w ramach walki konkurencyjnej między poszczególnymi nacjami, analizowania i wskazywania, kto jest kim, czy jest nasz czy obcy.

BIBLIOGRAFIA

- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. Doktor, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1992.
- Cybał-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM, Poznań 2001.
- Cybał-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
- Dyczewski L., *Kultura w całościowym planie rozwoju*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2011.

²³ J. Wiszniewicz, *Życie przeciętne. Opowieści pokolenia marca*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008, s. 498-499.

²⁴ P. Lachmann, *op. cit.*, s. 35.

- Gadacz T., *Chrześcijańskie korzenie Tischnerowskiej filozofii człowieka*, „Znak”, nr 5, 2004.
- Hirszfeld L., *Historia jednego życia*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2011.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1998.
- Karłowski M., *Epizody i tożsamość*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, 1996.
- Kozielecki J., *Koncepcja transgresyjna człowieka*, PWN, Warszawa 1987.
- Kroto H.W., *Wszyscy jesteśmy dziećmi gwiazd*, „Przegląd” nr 24, 17.06.2007.
- Lachmann P., *Wywołane z pamięci*, „Borussia”, Olsztyn 1999.
- Lévinas E., *O Bogu, który nawiedza myśl*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Hominini, Kraków 1994.
- Pisar S., *Z krwi i nadziei*, przeł. W. Gall, współp. M. Romanowska, Wydawnicza Agencja Dziennikarzy, Białystok 1992.
- Taylor-Terlecka N., *Rusycysta i jego cztery kultury*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, seria 4, *Uczni Żydowscy*, red. G. Czerwiński, J. Ławski, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2016.
- Tischner J., *Gra wokół odpowiedzialności*, „Znak”, nr 10, 1995.
- Tischner J., *Inny*, „Znak”, nr 1, 2004.
- Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016.
- Welsch W., *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultur*, [w:] *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, red. R. Kubicki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1998.
- Wisniewicz J., *Życie przeciętne. Opowieści pokolenia marca*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008.
- Wiśniewski R., *Transgresja kompetencji międzykulturowych. Studium socjologiczne młodzieży akademickiej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2016.
- Żelazny W., *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

ABSTRACT

Hybrid Identity of Man: Distress or Psycho-Cultural Value?

The author assumes that modern man is constantly mobilized to cross the frames of their own culture and to shape a multicultural identity. The author's thesis about crossing inherited culture, getting to know, and using other cultures in the process of identity formation was based on constructivism and personalism. The author also refers to the transcultural concept of Wolfgang Welsch. He points out that a hybrid identity, on the one hand, can lead to isolation and be a psychological and cultural anguish, and on the other hand, it can be an added value of the developing identity. In the text,

the author presents examples of hybrid identity, noting that it is currently difficult to develop a seamless identity. He draws attention to the need to conduct a dialogue with oneself and with others, to better understand oneself in the context of understanding and taking responsibility for the Other.

Keywords: culture, identity, hybrid identity, identity dilemmas

TOŻSAMOŚĆ HYBRYDALNA W CYBERPRZESTRZENI

PRZEKRACZANIE GRANIC KULTUROWYCH



Tadeusz Paleczny 
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

HYBRYDALNOŚĆ W CYBERPRZESTRZENI

„Hybrydalizm”, „synkretyzm”, „kreolizm”, „transkulturowość”, „transgresja” – to terminy coraz częściej występujące w dyskursie naukowym, a odnoszące się do zjawisk i procesów towarzyszących kontaktowi kulturowemu, zderzeniu cywilizacji, relacjom międzykulturowym. Każde z nich jest niejednoznaczne, nieprecyzyjne, w zasadzie niedefiniowalne. Pojęcia te służą do oznaczenia następstw i konsekwencji mieszania się grup kulturowych w wieloetnicznych i wielorasowych społeczeństwach pluralistycznych. Zjawiska i procesy opisywane oraz wyjaśniane przy pomocy tych pojęć lokują się w kontekście społecznym i kulturowym – abstrahując od ekonomicznego i politycznego – wyznaczanym przez megatrendy globalizacyjne. Tym samym łączą się z koncepcjami i politykami integracji oraz asymilacji. Hybrydalność zjawisk kulturowych jest zjawiskiem stosunkowo starym i trwałym, jednak pojęcie to występuje w naukach o kulturze od niedawna. Wywodzi się z biologii, z teorii ewolucji i pierwotnie oznaczało mieszanie się i łączenie różnych, odmiennych gatunków. Przenoszone stopniowo na grunt ekonomii, polityki, technologii, zagościło także na trwałe w naukach społecznych i naukach o kulturze. Używane w rozmaitych ujęciach i perspektywach,

wykorzystywane jest w nowym, poststrukturalistycznym paradygmacie w dwóch znaczeniach.

Pierwsze znaczenie wiąże się ze statusem ontologicznym zjawisk społecznych i kulturowych i charakteryzuje różne typy złożonych rasowo, etnicznie i religijnie wielokulturowych społeczeństw postimigracyjnych i postkolonialnych. W wyniku mieszania się, łączenia, wzajemnego przenikania tych grup tworzą się nowe, nieredukowalne do elementów składowych kultury, czy raczej transkultury, w rodzaju metyskiej, latynoamerykańskiej, afrobrazylijskiej, mulackiej, kreolskiej i wielu innych.

Drugie znaczenie sprowadza się do poszukiwania epistemologicznych, teoretycznych i metodologicznych narzędzi, przy pomocy których można badać, opisywać i wyjaśniać nowe typy i rodzaje więzi i tożsamości, lokujące się na pograniczu dwu lub większej liczby kultur.

Hybrydalizm kulturowy rozumiany jako zespół procesów i zjawisk lokujących się na pograniczu kulturowym i cywilizacyjnym, posiada zarazem dwa krańce analityczne: psychologiczny i społeczny, jednostkowy i grupowy, tożsamościowy i kulturowy. Przyjmuje, że hybrydyzacja kulturowa w najszerszym rozumieniu oznacza zjawiska łączenia się i mieszania kultur w wyniku amalgamacji, akulturacji i asymilacji, następujące w procesie przenikania i przemieszczania grup rasowych, etnicznych i religijnych. Hybrydyzacja jest przejawem i wynikiem konieczności dostosowania się do wymogów i wyzwań płynących ze strony różnokulturowych i międzykulturowych środowisk postkolonialnych i postimigracyjnych. Opiera się na innowacyjności, kreacjonizmie, prowadzi do wyłaniania się nowych międzykulturowych grup i ich wytworów. Kojarzy się jednoznacznie z odmiennością, nietypowością zarówno na poziomie struktur międzygrupowych, jak i poglądów czy postaw, a także zachowań jednostek przyjmujących hybrydalne typy tożsamości kulturowej.

Hybrydalizm kulturowy współwystępuje ze zjawiskami transgresji. Nie sposób przy tym zrozumieć zjawiska hybrydalności czy transgresyjności przy redukcji psychologicznej bądź socjologicznej. Oba zjawiska prowadzą w konsekwencji do wyłaniania i utrwalania nowych rodzajów świadomości, poglądów i idei. W analizie nie da się zarazem oddzielić potrzeb i motywów działającej jednostki od kontekstu i tła kulturowego, jakim są wartości i normy konkretnej grupy kulturowej.

Sytuacja komplikuje się również dlatego, że hybrydalizacja odnosi się z natury rzeczy już nie do jednorodnej, monocentrycznej, homogenicznej kultury jednej grupy, lecz lokuje się na styku dwóch lub, realnie rzecz biorąc, wielu kultur jednocześnie. Prowadzi to zarazem, przy pragnieniu zachowania założenia o uniwersalnej jednorodności natury ludzkiej, do kulturowej relatywizacji jej społecznych, grupowych konsekwencji. Stanem dominującym we współczesnych naukach o kulturze jest wieloznaczność, wynikająca z wielokontekstowości i relatywizmu pojęć i ich znaczeń.

Hybrydalność kulturowa w proponowanym wyżej ujęciu występuje jako zjawisko realne, opisywane i wyjaśniane we współczesnym dyskursie kulturoznawczym i socjologicznym.

Jednocześnie rodzi się inne rozumienie hybrydalizmu, związane z funkcjonowaniem nowych mediów komunikacyjnych. Polega ono na mieszaniu się, zlewaniu i łączeniu w różnych wariantach tożsamościowych dwóch przestrzeni kulturowych: jednej, ulokowanej w wirtualnej cyberprzestrzeni Internetu, i drugiej, osadzonej w realnym, fizycznym i społecznym środowisku. Ostatnie rozumienie hybrydalizmu obejmuje złożone zjawiska kulturowe i psychologiczne, jakie rodzą się na styku dwóch przestrzeni: wirtualnej i realnej¹.

Rozumienie cyberprzestrzeni traktuję jako wyjściowe dla określenia i wytyczenia obszaru badań, na którym są tworzone i kreowane nowe rodzaje osobowości i tożsamości. Cyberprzestrzeń, albo ekwiwalentnie multimedialna sfera komunikacji, w zasadzie oznacza sieć komputerową generacji Web 2.0, interaktywną przestrzeń, wyznaczoną przez mechanizmy funkcjonowania Internetu. Internet tworzy i reguluje zasady aktywności uczestników i użytkowników sieci, posiadających dzięki różnym interfejsom możliwość mniej lub bardziej dowolnego i swobodnego – zależnie od umiejętności –

¹ Z. Bauman, *Etyka postmodernistyczna*, przeł. J. Tokarska-Bakir, PWN, Warszawa 1996; U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśła, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. <Ja> i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; S. Jaskuła, *Tożsamość a piąty wymiar w przestrzeni międzykulturowej*, [w:] *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*, red. L. Dyczewski, K. Jurek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013; J. Koziński, *Transgresja i kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.

kreowania własnego wizerunku. Cyberprzestrzeń to świat wirtualnej sieci, portali społecznościowych, stron internetowych, kanałów komunikacyjnych, w których na równi można posługiwać się zarówno słowem pisanym, dźwiękiem, jak i obrazem. Wirtualna przestrzeń Internetu sama w sobie jest jednym wielkim obszarem transgresji, hybrydyzacji, rewolucyjną wręcz domeną i dziedziną aktywności ludzkiej, w której zjawiska kreacjonizmu, aktu twórczego, nabierają zupełnie nowego sensu. Ważne, o ile nie centralne, miejsce zajmują w tej przestrzeni zjawiska związane z kreowaniem nowych rodzajów więzi grupowej i tożsamości².

Wirtualna cyberprzestrzeń to fenomen, który funkcjonuje w zasadzie od kilkunastu lat. Zdołała już jednak zdominować na trwałe, o ile nie zmonopolizować, współczesne formy kontaktów interpersonalnych i komunikacji kulturowej. Wirtualna przestrzeń komunikacyjna jest trudna do wyodrębnienia, gdyż jest ona rzeczywistością *sui generis*, żywą, aktualną, nieustannie zmieniającą się siecią interakcji. Cyberprzestrzeń to obszar grupowych systemów-światów, konstrukcji wirtualnych, nowych rodzajów więzi grupowej, sieci towarzyskich, skupiających w różnych konfiguracjach miliardy ludzi. Lawinowo rośnie liczba uczestników różnych form komunikacji i partycypacji w Internecie, jak również rozszerza się zakres ich aktywności oraz zaangażowania. To cyberprzestrzeń skupia w tej chwili największą liczbę ludzi uprawiających różne rodzaje kreatywnej aktywności, tworzących nowatorskie, interaktywne kręgi towarzysko-zabawowe. Portale społecznościowe typu Twitter, Facebook, Instagram są ikonami, reprezentantami całej sfery różnych form oprogramowania, które pozwala internautom na czynne włączenie się do wirtualnych sposobów kreowania nowych rodzajów tożsamości.

Wirtualne środowiska i grupy funkcjonujące wyłącznie w cyberprzestrzeni, kręgi i wspólnoty komunikacyjne w Internecie, to zjawiska nowe i mało przebadane. Wręcz niezmierzone i wymykające się możliwościom naukowej, systematycznej refleksji opartej na me-

² M. Castells, *Galaityka Internetu: Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003; M. Castells, *Sila tożsamości*, przeł. S. Szymański, red. nauk. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

todologii. Wszelkie marginalne, transgresyjne, kontestacyjne formy aktywności ludzkiej przenoszą się do cyberprzestrzeni, do świata Internetu. Obecność w sieci jest niemal warunkiem istnienia, przynajmniej w wymiarze społecznym, grupowym. Rzeczywistością pierwotną dla użytkowników Internetu staje się częstokroć nie realny świat związany z domem, rodziną, szkołą, lecz ten, który otwiera się za ekranem monitora. Granica pomiędzy tym, co obiektywne i subiektywne, materialne i namacalne, a tym, co funkcjonuje tylko w przestrzeni wirtualnej, ulega zacieraniu dla użytkowników Internetu. Aż do tak skrajnych form transgresji, że to, co pozostaje poza obszarem Internetu, poza wirtualnym światem sieci, jest nieważne, drugorzędne, podporządkowane tylko jednej formie aktywności. Za ekranem monitora komputerowego otwiera się świat już nie wyłącznie iluzji, pozorów, lecz prawdziwe pole walki, zabawy, istnienia, jednym słowem – życia. W sieci tworzą się i rozwijają całe subkulturowe światy, wyłaniają się alternatywne wobec „zewnętrznych” ram życia nowe, zupełnie realne możliwości autokreacji. Ich istnienie i aktywność nie jest skierowana na osiąganie celów preferowanych i narzucanych przez kulturę dominującą, lecz na uzyskanie aprobaty ze strony innych uczestników sieci, akceptacji własnej pozycji, afirmację i uznanie, prowadzące do satysfakcji³.

TYPY TOŻSAMOŚCI HYBRYDALNEJ W CYBERPRZESTRZENI⁴

Aktywność użytkowników sieci w cyberprzestrzeni polega głównie na tworzeniu własnych profili osobowościowych oraz tożsamości,

³ T. Paleczny, *Transgresja jako następstwo kontaktu kulturowego*, [w:] idem, *Transgresja w kulturze*, red. T. Paleczny, J. Talewicz-Kwiatkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 9-28; idem, *Types of Ludic Identity in Cyberspace*, [w:] *Contemporary Homo Ludens*, Cambridge University Press, Cambridge 2017, s. 69-78.

⁴ Podrozdział stanowi zmodyfikowany fragment opublikowanych wcześniej tekstów: *Typy tożsamości ludzkiej w cyberprzestrzeni*, „Zabawy i Zabawki. Studia Antropologiczne”, nr 13, 2015, s. 77-87; *Types of Ludic Identity in Cyberspace*, [w:] *Contemporary Homo Ludens*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 69-78.

kreowaniu własnego wizerunku, coraz bardziej zlewającego się z twórcą działającym w realnym świecie. Nakładanie się na siebie wymogów dwóch światów: multimedialnego i realnego prowadzi do wyłaniania wielu tożsamości zastępczych, łącznikowych, podwójnych, złożonych, osadzanych i funkcjonujących w cyberprzestrzeni. Zjawiska kreowania nowych tożsamości w sieci przyciągają uwagę coraz większej ilości badaczy i teoretyków. Opierając się na badaniach sieciowych jednej z reprezentantek nowej generacji uczonych eksplorujących cyberprzestrzeń⁵, trudno nie dostrzec aktualności i ważności nowego rodzaju tożsamości sieciowych. Stanowią one nowe, hybrydalne typy tożsamości, dostosowane do wymogów funkcjonowania w przestrzeni komunikacyjnej Internetu. Na użytek swojej analizy wyróżniam następujące typy tożsamości hybrydalnej w cyberprzestrzeni: *avatara*, *janusa*, *rebelianta*, *ludomana* i *outsidera*.

Typ *avatara* reprezentują użytkownicy cyberprzestrzeni przenoszący coraz większą część swojej aktywności życiowej, w tym towarzyskiej, do przestrzeni wirtualnej. Tożsamość *avatara* polega na kreowaniu siebie, własnej tożsamości i wizerunku poprzez postać stworzoną w cyberprzestrzeni. Postać ta funkcjonuje w sieci jako zintegrowany, aktywny, czynny uczestnik różnego rodzaju portali komunikacyjnych i użytkownik platform internetowych. Stworzone przez użytkownika komputera *alter ego* funkcjonuje i porusza się w *matrixie* – świecie multimedialnych możliwości i okazji. *Avatar* wykracza daleko poza fizyczne i psychiczne możliwości podmiotu, jakim jest człowiek. Zawiera i spełnia wszystkie najwyższe oczekiwania i marzenia swojego twórcy, który lokuje w nim przenoszone z rzeczywistości własne wyobrażenia o sobie samym. Tożsamość *avatara* wypiera coraz bardziej osobowość i autoidentyfikację twórcy. *Avatar* staje się nie tyle ekwiwalentem, co podstawową tożsamością użytkownika komputera. Po drugiej stronie ekranu pozostaje programista swojej nowej osobowości, redukujący aktywność w realnym życiu do minimum. Jest to skrajny typ tożsamości hybrydalnej, dominującej w przestrzeni wirtualnej i kształtującej identyfikację podmiotu w realnej rzeczywistości. Tożsamości *avatara* podporządkowane zostają wszystkie czynności i działania jego nosi-

⁵ K. Kosyna-Fuja, Tożsamość jednostki w transgresyjnym świecie cyberprzestrzeni, niepublikowany tekst rozprawy doktorskiej, 2015, s. 86.

ciela. Poszukiwanie stałego, coraz dłuższego i częstszego kontaktu z przestrzenią wirtualną, z *avatarem*, prowadzi do czegoś w rodzaju transferu tożsamości z *realu* do *wirtualu*. Liczy się tylko *avatar* i jego aktywność w sieci, pozycja oraz status osiągnięty z mozołem, po wielu wysiłkach. To *avatar* staje się coraz bardziej realny, zastępując użytkownika, zapewnia mu zarazem przyjemność, rozrywkę, poczucie ważności. Tożsamość *avatara* istnieje i rozwija się dzięki innym użytkownikom sieci, jest zależna od stopnia ich akceptacji. *Avatar* należy do wirtualnej społeczności, w której wyłaniają się i utrwalają nowe rodzaje więzi pomiędzy uczestnikami scenariuszy i narracji tworzonych interaktywnie przez społeczeństwo sieci. Społeczność sieciowa nie tyle ukrywa się za *avatarami*, co funkcjonuje w równoległej cyberprzestrzeni, nabierającej pierwotności i nadrzędności. Osobnik posługujący się tożsamością *avatara* wciela się w stworzony przez siebie wizerunek, ograniczając kontakt z rzeczywistością. Rzeczywistość przenosi się do cyberprzestrzeni. W skrajnych przypadkach następuje redukcja osobowości do jednowymiarowego *avatara*. Nosiciel tej tożsamości pragnie spędzać czas jedynie przy komputerze. Zrywa więzy z najbliższymi, traci kontakt z innymi ludźmi, zaniedbuje wszystkie obowiązki, w tym zawodowe, ogranicza sen, redukuje potrzeby fizjologiczne do minimum. Staje się *avatarem*, łączy tożsamość żywej osoby z wirtualną postacią, ulepszoną wersją samego siebie. *Avatar* kompensuje wszystkie kompleksy, braki nosiciela, przenosi go w świat, w którym liczy się jedynie przyjemność, zabawa, gra, rywalizacja o pozycję i wpływy. Pierwotna osobowość i tożsamość twórcy *avatara* przenosi się do przestrzeni wirtualnej, zostaje podporządkowana, zredukowana, a następnie przez niego wchłonięta. Twórca i nosiciel *avatara* utożsamia się z własną autokreacją w cyberprzestrzeni. Można sądzić, że mechanizmowi transferu tożsamości do sieci ulegają coraz liczniej celebryci, osoby kreujące, lansujące i popularyzujące się w sieci, by stopniowo ulec presji oczekiwań użytkowników Internetu i portali społecznościowych.

Drugim typem, który wyróżniam, jest dualistyczna, dwubiegunkowa tożsamość *janusa*. Tożsamość janusowa jest hybrydalna, nieredukowalna ani do wirtualnej, ani do realnej sfery osobowości. Tożsamość janusowa funkcjonuje w sieci, w przestrzeni wirtualnej, w postaci *nicka*, pseudonimu, tarczy, wykreowanego wizerunku, gdy jej twórca

pozostaje po przeciwnej stronie ekranu komputera. Tożsamość janusowa posiada i reprezentuje dwa oblicza. Nosiciel podwójnej tożsamości zdaje sobie sprawę z rozdzielenia dwóch światów i dwóch ról. Niejednokrotnie tożsamość ta przybiera kształt paranoiczny, gdy postać *avatara* różni się znacząco od swojego twórcy i nosiciela. Dzieje się tak w przypadku zupełnego rozdźwięku pomiędzy cechami psychicznymi i fizycznymi postaci wirtualnej i rzeczywistej. Przypadki, gdy sześćdziesięciolatek tworzy w sieci swoje *alter ego*, osadzając je w postaci dwudziestolatka, gdy dochodzi do zmiany płci, wieku, statusu, wyglądu, nie należą do rzadkości. Użytkownicy sieci zmieniają swoje tożsamości, poprawiają i fałszują wizerunki w celu zwiększenia własnej atrakcyjności, podniesienia poziomu emocji. Tworzenie nie tyle pierwotnego, co zastępczego, ekwiwalentnego wizerunku wyraza zarówno z głębszej potrzeby psychicznej, jak i z nacisku ze strony innych użytkowników sieci. Trwa w niej bowiem nieustanny wyścig o własną popularność, rośnie konkurencja w rywalizacji o miejsce i pozycję w grupie wspólnotowej, w zbiorowości graczy bądź użytkowników portalu społecznościowego. Cyberprzestrzeń staje się dla dużej części, o ile nie dla większości, użytkowników forum komunikacyjnego sferą prezentacji własnej autokreacyjnej osobowości, „ulepszonej”, „opakowanej” w wytwory własnej aktywności. Portale społecznościowe w interaktywnej cyberprzestrzeni umożliwiają i ułatwiają funkcjonowanie „za tarczą” nowego wizerunku. Użytkownik, włączając komputer i wchodząc do przestrzeni wirtualnej, przyjmuje nową tożsamość. Jest to aktywność przejściowa, tymczasowa, jej nosiciel i użytkownik zdaje sobie sprawę z rozdzielenia obu tożsamości, zwłaszcza gdy są one nadmiernie spolaryzowane, różne od siebie. Nosiciele tożsamości janusowej przemieszczają się pomiędzy jedną a drugą przestrzenią swojej aktywności, pomiędzy rzeczywistością a *wirtuałem* w sposób kontrolowany do czasu, gdy tożsamość *avatara* nie zaczyna dominować nad realną osobowością. Dochodzi wtedy do zjawisk opisanych w pierwszym typie tożsamości. Tożsamość janusowa przybiera różnorodne postaci, funkcjonuje w co najmniej kilku wariantach. Może mieć charakter dwubiegunowy, spolaryzowany, przeciwny, dysonansowy, albo przeciwnie – alternatywny, dopełniający, harmonizujący z tożsamością pierwotną użytkownika cyberprzestrzeni. Pomiedzy dwoma skrajnymi rodzajami tożsamości typu

janusowego kryją się rozmaite, mniej lub bardziej pasujące do siebie autokreacje i osobowości. Zabawa w sieci, podobnie jak w realnym życiu, jest w przypadku nosicieli tożsamości janusowej oddzielona od innych sfer aktywności. Pozostawanie na dłużej w rozdzieleniu prowadzi wszakże do trwałych przemian osobowości i tożsamości użytkownika sieci, wynikających z konieczności dostosowania ich obu do siebie. Uczestnictwo w wirtualnych kręgach zabawowych wymaga stałej obecności w sieci, aktywności i podtrzymywania żywotności swojego wizerunku.

Trzeci typ tożsamości w cyberprzestrzeni reprezentują bojownicy, cybertechnorebelianci⁶, członkowie subkultur sieciowych, harcownicy w wirtualnych przestrzeniach, *hakerzy*, prowokatorzy i sabotażyści. Ludzie o takich typach osobowości są wytworem nowej technologii i kultury sieciowej w cyberprzestrzeni. Poruszają się swobodnie po światach portali i platform internetowych, wprowadzając zamęt, łamiąc reguły, wnosząc własne alternatywne, transgresyjne pomysły i hybrydalne formy tożsamości. Cyberrebelianci to pionierzy nowych rodzajów interakcji sieciowych, ludzie kreujący, często w celach komercyjnych, nowe narracje multimedialne. Dla sieciowych rebeliantów i buntowników cyberprzestrzeń jest terenem łowieckim, miejscem realizacji własnych pomysłów twórczych. Dobrze się czują i funkcjonują za przybranymi tożsamościami *avatarów*, najczęściej dobrze ukrywających prawdziwą tożsamość swych nosicieli, jak i w licznych innych wizerunkach, tworzonych na użytek konkretnych, nawet jednorazowych przedsięwzięć. Rebelianci czują się w sieci jak ryba w wodzie, są wojownikami, pragną być zwycięzcami. Łamiąc reguły gry, tworzą nowe scenariusze i fabuły. Posuwają się do naruszenia norm prawnych, regulaminów i zasad rządzących porządkiem w Internecie. Zaciekle bronią swego nieograniczonego prawa do wolności wypowiedzi. Tworzą ruchy społeczne i grupy nacisku w sieci i poza nią w celu ochrony przestrzeni wirtualnej przed próbami jej instytucjonalnej, prawnej kontroli ze strony właścicieli portali. Nie pozwalają na oddanie Internetu pod władzę polityczną rządów. Tworzą kategorię wolnych poszukiwaczy przygód, myśliwych, łowców okazji

⁶ A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, przedm. W. Osiatyński, PIW, Warszawa 1985.

do dobrej zabawy. Jeżeli posługują się tożsamością rebelianta, buntownika, hakera, to czynią to w pełni świadomie. Rozsiewają po sieci różne własne wcielenia, tworzone na użytek różnych scenariuszy dla portali o odmiennych celach i funkcjach. Przemieszczają się swobodnie nie tylko pomiędzy różnymi portalami, stronami, domenami, lecz także pomiędzy sferą wirtualną a rzeczywistością. W ich pierwotną tożsamość w różnym stopniu wkomponowana jest sfera związana z cyberprzestrzenią. Prawdziwi wolni użytkownicy cyberprzestrzeni to cudowne dzieci nowych technologii, twórcy i kreatorzy nowatorskiego oprogramowania. Wielu z nich zostaje milionerami czy – jak twórca Facebooka – miliarderami.

Kolejny typ tożsamości hybrydalnej w cyberprzestrzeni to pierwotny, świadomy swego usytuowania w świecie technologii wirtualnej typ ludomana⁷, wyróżniony przez Daniela Riesmana. Ludoman to ktoś, kto zna zalety i wady komputera, zna korzyści z posługiwania się siecią, ale rozumie też płynące z niej zagrożenia. Ludoman to świadomy, kontrolujący samego siebie, dojrzały, statystycznie najczęstszy reprezentant portali społecznościowych, uczestnik forów dyskusyjnych, autor blogów, obserwator aktywności innych internautów. Ludoman to przeciętny posiadacz komputera, włączający go jedynie wtedy, gdy go naprawdę potrzebuje. Jeżeli wchodzi do sieci w celu uczestnictwa w jakiegokolwiek interakcji, to wybiera raczej takie rodzaje aktywności, które nie wymagają udziału innych uczestników cyberprzestrzeni. Ludoman ostrożnie i racjonalnie kontroluje i wręcz reglamentuje swoją obecność w sieci. Ludoman dobrze bawi się sam ze sobą, także przy użyciu sprzętu komputerowego. Stroni od społeczności sieciowych, choć się od nich nie izoluje. Obserwuje i podgląda, co się dzieje w cyberprzestrzeni, stara się być na bieżąco z wiedzą o najnowszych ofertach w zakresie zabawy czy gry. Ludoman traktuje cyberprzestrzeń jako kolejną, atrakcyjną okazję do dobrej zabawy, lecz jej nie ufa, obawia się uzależnienia od sieci i nadmiernego wpływu innych użytkowników Internetu nie tylko na swój udział w zabawie, lecz także na prawdziwe życie. Ludoman lubi się dobrze rozerwać, spędzić czas przy

⁷ Por. D. Riesman, N. Glazer, R. Denney, *Samotny tłum*, przeł. J. Strzelecki, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1996; wyd. oryginalne: *The Lonely Crowd: The Study of the Changing American Character*, New York 1950.

grze czy na podglądaniu innych na forach portali społecznościowych, sam jednak nie tworzy własnych *avatarów*, ukrywa się zazwyczaj za pseudonimem, skrótem, ikoną, która jest znana tylko jemu bądź wąskiemu kręgowi wtajemniczonych.

Ostatni, przeciwstawny do pierwszego, osadzonego w sieci *avatara*, to typ outsidera, oświeconego, ideowego przeciwnika sieci wirtualnej. Reprezentują go różnej maści naturaliści, zwolennicy zdrowego, aktywnego stylu życia, bojkotujący Internet bądź całkowicie rezygnujący z użytków z nowych technologii, uciekinierzy od wirtualnego świata. Określam ich mianem uciekinierów, outsiderów, gdyż funkcjonowanie w dzisiejszym świecie bez dostępu do sieci oznacza dosłownie śmierć towarzyską i wykluczenie z ludycznych kręgów zabawy. Ba, rezygnacja z dostępu do cyberprzestrzeni oznacza całkowite wykluczenie z grupy zarówno w rzeczywistości, przykładowo w szkole, w paczce rówieśniczej, jak i w Internecie. Typ outsidera w istocie rzeczy funkcjonuje poza cyberprzestrzenią. Jeżeli korzysta z Internetu, to jedynie po to, aby propagować tam swój styl życia, prezentować krytyczny stosunek do multimedialnych form komunikacji. Outsider jest kontestatorem sieci, przeciwnikiem nowej rzeczywistości wirtualnej, w którym więzi międzyludzkie ulegają depersonalizacji. W zasadzie jest to tożsamość charakteryzująca osoby silnie związane z naturą, broniące własnej cielesności i fizyczności przed multimedialną redukcją. Podleganie władzy cyberprzestrzeni uznają za rodzaj psychodewiacji, uzależnienia. Kategorię „oświeconych” outsiderów tworzą z jednej strony ludzie nigdy nieposługujący się komputerem, z drugiej zaś ci, którzy wydostali się z uzależnienia od sieci, którym udało się uwolnić od *avatara*. Są to ideowi ekonaturaliści, reprezentanci i rzecznicy form umysłowości związanych z ruchami nowej ery, członkowie niektórych subkultur, przeciwstawiających się zagrożeniom płynącym ich zdaniem ze strony cyberprzestrzeni.

ZAKOŃCZENIE

Prezentowana typologia tożsamości hybrydalnych stanowi jedynie wstępną, pobieżną charakterystykę sposobów i strategii przystosowania użytkowników do wymogów funkcjonowania w cyberprzestrzeni.

Nie wyczerpuje ona wszelkich możliwych form zależności i interakcji pomiędzy światem wirtualnym a rzeczywistym w świadomości, postawach oraz osobowości internautów. Ograniczam zarazem swoją analizę do analitycznych typów podwójnej, podzielanej tożsamości łączącej ich nosicieli ze światem wirtualnym i realnym. Hybrydalizm tej tożsamości polega na tym, że w jej formowaniu i rozwijaniu łączy ze sobą elementy wywodzące się z dwóch wymiarów: wirtualnego i rzeczywistego. Przechodzenie od jednej do drugiej sfery aktywności, przemieszczanie się pomiędzy *realem* i *wirtuałem* wymaga kompetencji, kreatywności, umiejętności adaptacji i łączenia ze sobą wymogów dwóch odrębnych porządków aksjonormatywnych. Pogodzenie ze sobą dwóch w dużym stopniu rozłącznych porządków jest ciągłym procesem dostosowania samego siebie, jako podmiotu i nosiciela tożsamości, do odmiennych, często sprzecznych warunków i sposobów działania. Z jednej strony cyberprzestrzeń kusi i przyciąga wolnością, swobodną interaktywną aktywnością, anonimowością, depersonalizacją i deterytoryzacją, z drugiej – wiąże i trzyma świat realnych ludzi i ich oczekiwań. Nic dziwnego, że społeczność sieci coraz bardziej zastępuje realne rodzaje więzi grupowej, staje się rzeczywistością pierwotną, w której wyłaniają się podstawowe grupy odniesienia. Uczestnictwu w cyberprzestrzeni towarzyszą nowe, dynamicznie rozwijające się rodzaje tożsamości typu hybrydalnego. Zjawiska kształtowania nowych tożsamości w cyberprzestrzeni, strategie i mechanizmy jej kształtowania wymagają jednak pogłębionych, rozległych badań i studiów.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Etyka postmodernistyczna*, przeł. J. Tokarska-Bakir, PWN, Warszawa 1996.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2003.
- Castells M., *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, red. nauk. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. <Ja> i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

- Jaskuła S., *Tożsamość a piąty wymiar w przestrzeni międzykulturowej*, [w:] *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*, red. L. Dyczewski, K. Jurek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Kosyna-Fuja K., *Tożsamość jednostki w transgresyjnym świecie cyberprzestrzeni*, niepublikowany tekst rozprawy doktorskiej, 2015.
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Pałeczny T., *Transgresja jako następstwo kontaktu kulturowego*, [w:] *Transgresja w kulturze*, red. T. Pałeczny, J. Talewicz-Kwiatkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 9-28.
- Pałeczny T., *Types of Ludic Identity in Cyberspace*, [w:] *Contemporary Homo Ludens*, Cambridge University Press, Cambridge 2017, s. 69-78.
- Riesman D., Glazer N., Denney R., *Samotny tłum*, przeł. J. Strzelecki, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1996; wyd. oryginalne: *The Lonely Crowd: The Study of the Changing American Character*, New York 1950.
- Toffler A., *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, przedm. W. Osiatyński, PIW, Warszawa 1985.

ABSTRACT

Hybrid Identity in Cyberspace: Crossing Cultural Boundaries

Participation and activity of network users in cyberspace consists in creating one's own personality profiles and constructing a new identity in order to create one's own image, increasingly merging with the creator operating in the real world. Hybrid identity in the network is the result of overlapping requirements of two worlds: multimedia and real. The functioning of users in cyberspace, in the metaversum, leads to the emergence of surrogate, liaison, double, complex, hybrid identities that legitimate their carriers both in the network and outside it. Hybrid network identities are a new phenomenon adapted to the requirements of functioning in the communication space of the Internet. The text distinguishes and characterizes the following types of hybrid identity in cyberspace: avatar, 'janus', rebel, 'ludoman' and outsider.

Keywords: hybrid identity, cyberspace, transculturation, transgression

SOCJOLOGICZNE REFLEKSJE WOKÓŁ TOŻSAMOŚCI I IDENTYFIKACJI SPOŁECZNYCH

STATUS KATEGORII JEDNOSTKI W WIELOZNACZNEJ NOWOCZESNOŚCI



Anna Karnat 

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

WSTĘP

W naukach społecznych panuje dość daleko idąca zgoda co do genezy tożsamości jako wytworu nowoczesności. Ten konsensus nie przekłada się jednak na definiowanie i określanie zakresu znaczeniowego tej kategorii. Takiego porozumienia, co do istoty tożsamości, współcześnie brak. Jakkolwiek kategoria tożsamości od co najmniej kilku dekad znajduje się w centrum dyskursu nauk społecznych i socjologii, to wielorakość ujęcia tożsamości przywołuje podobne zamieszanie definicyjne, jakie stało się kiedyś udziałem kategorii „grupa społeczna”. Wystarczy wskazać na rozbieżności w definiowaniu tożsamości w dwóch różnych kontekstach analizy współczesnej rzeczywistości, a mianowicie w rzeczywistości późnej nowoczesności i ponowoczesności. Z pewnością można mówić tutaj o odmiennym znaczeniu przypisywanemu tej kategorii, szczególnie w jej sensie teoriopoznawczym. Konsekwencją jest zróżnicowane znaczenie upatrywane w kwestii praktycznej użyteczności tej kategorii, a więc jej instrumentalnym wykorzystaniu dla samookreślania się jednostek. Można przy

tym zauważyć pewną zależność: im mocniejsze trwanie przy terminologii nowoczesności, tym silniejsze wskazywanie na możliwy i w pełni uświadamiany (refleksyjny) projekt, jakim może się stać tożsamość dla konstruktywnie działającej jednostki. Tymczasem odejście od nowoczesnej nomenklatury komplikuje kwestie definicyjne samej tożsamości, a zatem również nie ułatwia zadania w sferze praktyki społecznej i nie podaje łatwych rozwiązań utylitarnych. Ponadto trudności dotyczą nie tylko tego, czym tożsamość indywidualna jest, czy mogłaby być w sensie funkcjonalnym, lecz również samej jej struktury i zasadniczego pytania o jej trwałość (lub tylko o względną stabilność).

Co więcej, w przypadku kwestionowania możliwości wyrazistego dookreślenia „ja” w świecie zróżnicowanych relacji i wieloznacznej rzeczywistości społecznej, pojawia się dylemat: jedna tożsamość czy wiele tożsamości? Wskazać tu należy na przejście od tożsamości interpretowanej jako złożony i dynamiczny przymiot (atrybut) jednostki do wielu, niekoniecznie spójnych, identyfikacji jednostkowych rozumianych jako różnorodne utożsamienia z obiektami świata społecznego. W szerszym ujęciu można tu wysunąć wątpliwości co do przydatności kategorii tożsamości, a za takim myśleniem nie stoją jedynie trudności metodologiczne w rozpoznawaniu jej różnych wymiarów.

Artykuł podejmuje próbę ukazania tych rozmaitych sposobów samookreślenia się jednostek w zmieniającej się rzeczywistości o hybrydalnym, wieloznaczeniowym wymiarze, z naciskiem na dyskurs tożsamościowy w wymiarze jednostkowym.

RODOWÓD POJĘCIA TOŻSAMOŚCI

Definicyjne określenie tożsamości jednostkowej, jakkolwiek podejmowane niejednokrotnie w socjologii i innych naukach społecznych, nadal dalekie jest od jednoznaczności. Jest tak ponieważ dlatego, że różnice znaczeniowe wynikają z odmiennych nurtów teoretycznych i intelektualnych tradycji, w których kategorię tożsamości poddawano dotychczas analizie. Jak twierdzi Zbigniew Bokszański: „Koncepcja tożsamości jednostki należy bez wątpienia do grupy tych pojęć, o któ-

rych zwykło się mówić, iż mają długą przeszłość, ale krótką historię”¹. Pomimo sporów definicyjnych panuje jednakże dość powszechna zgodność co do stwierdzenia, że zagadnienie tożsamości weszło do nauk społecznych wraz z nowoczesnością, a więc wówczas, kiedy rzeczywiste warunki życia społecznego zdawały się stwarzać szanse na jednostkowe dookreślenie w zmieniającym się świecie. Według Barbary Szackiej „[z]ainteresowania tożsamością pojawiły się w naukach społecznych stosunkowo niedawno, bo w ostatnim półwieczu”². Wydaje się jednak, że brak konsensusu co do statusu tego pojęcia w socjologii, nie przeszkodził w dość powszechnym jego stosowaniu i wykorzystaniu jako narzędzia do badania kondycji jednostek, a nawet – w wymiarze zbiorowym – całych grup. Ważniejsze od teoriopoznawczego dookreślenia okazało się jego możliwe zastosowanie badawcze. Spór definicyjny, jakkolwiek ciekawy poznawczo, okazał się nie do rozwiązania. Barbara Skarga w swoim filozoficznym studium poświęconym tożsamości stwierdza wprost: „Tożsamość jest problemem, nie mamy pewności, czy nie stanowi ona w ogóle iluzji. Nie wiemy także dobrze, jak należy ją rozumieć, co to właściwie znaczy to bycie sobą, dlaczego owej sobości szukamy, czy jest ona dla nas jakąś wartością, a jeżeli tak, to dlaczego”³.

Trzeba podkreślić, że socjologiczny rodowód pojęcia tożsamości charakteryzuje, podobnie jak socjologię naukową, „podwójna metryka”. Szacka wskazuje dwie główne inspiracje dla wzrostu zainteresowania kategorią tożsamości, a mianowicie: Freudowską psychoanalizę i symboliczny interakcjonizm⁴. Podobnie Bokszański analizuje dwa źródła wyłonienia się problematyki tożsamości w naukach społecznych. Dotyczy to także socjologii. Są to, po pierwsze, tradycja interakcjonistyczna (prace teoretyków amerykańskich – Williama Jamesa, Jamesa M. Baldwina, Charlesa H. Cooley’a i George’a H. Meada) oraz, po drugie, renesans zainteresowania tożsamością jednostkową, wywołany pracami Erika Eriksona na przełomie lat 50. i 60. w Stanach

¹ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, 1988, s. 3.

² B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 149.

³ B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997, s. 168.

⁴ B. Szacka, *op. cit.*, s. 149-152.

Zjednoczonych⁵. Pierwsze źródło, wcześniejsze chronologicznie, jest typowo socjologiczne, drugie natomiast mieści się w ramach psychologii, lecz wywiera znaczący wpływ na socjologiczne ujmowanie tożsamości jednostkowej.

Należy zauważyć także i to, że o ile interakcjonistyczne korzenie tożsamości pozwalały definiować ją w związkach jednostki z grupą i pełnionymi rolami społecznymi, o tyle nawiązanie do Eriksona stawiało tożsamość w kontekście psychologicznym, wewnętrznym i skierowało zainteresowanie na samoświadomość jednostki oraz na jej dialog z samą sobą (rodzaj uwewnętrznienia przeżywania i uczestnictwa w świecie społecznym). W konsekwencji bliskie koneksje z interakcjonizmem sytuowały tożsamość bliżej związków świadomości z uruchamianymi zachowaniami oraz przypisywały duże znaczenie przejawom świadomości jednostkowej w działaniach wobec innych ludzi, w odniesieniu do pewnych układów społecznych, mniej lub bardziej trwałych (na przykład w postaci ról społecznych czy funkcji spełnianych w grupach). Często wskazuje się jednak, że to właśnie Eriksonowi socjologia zawdzięcza wprowadzenie i rozpowszechnienie tego terminu, a samo psychologiczne zainteresowanie tożsamością, rozumianą jako samoświadomość, przyczyniło się do wzrostu popularności tego pojęcia w naukach społecznych. Jedno wydaje się pewne: współcześnie nie można już poprzestać na tradycyjnym ujmowaniu tożsamości jako wytwarzanej i społecznie potwierdzanej w toku relacji interakcyjnych, zwłaszcza tych o charakterze *face-to-face*. Jest tak przede wszystkim dlatego, że zmieniły się sposoby i warunki komunikowania społecznego, a ponadto przekształceniom uległy wypracowane wcześniej mechanizmy wytwarzania i reguły pozostawania w relacjach międzyludzkich.

Warto dodać, że również Ken Plummer wywodzi zainteresowanie tożsamością w naukach społecznych z dwóch różnych źródeł, co powoduje, że przyjmuje ona dwie główne formy: psychodynamiczną – opartą na pracach Freuda teorię identyfikacji i koncepcję „kryzysu tożsamości” Eriksona, oraz socjologiczną – łączoną bezpośrednio z symbolicznym interakcjonizmem i pragmatyczną teorią jaźni,

⁵ Z. Bokszański, *Pojęcie tożsamości jednostki a interakcjonizm współczesny*, [w:] *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990, s. 83-95.

stworzoną przez Williama Jamesa⁶. Według niego pierwsza z nich jest przede wszystkim wewnętrznym procesem identyfikowania siebie, a więc umiejscowienia siebie w skonstruowanych społecznie kategoriach, co dzieje się dzięki językowi. Druga forma tożsamości wystawiona jest współcześnie na olbrzymie wyzwania związane z rozproszeniem i wieloznaczeniowością kontekstów uczestnictwa w świecie społecznym, a co za tym idzie – z coraz większymi trudnościami w budowaniu wspólnych, konsensualnie podzielanych znaczeń. Określanie samego siebie na podstawie współlistnienia z innymi musi bowiem uwzględniać sposoby, w jakie społeczności konstruują koncepcje człowieka i życia społecznego, a ich hybrydalne formy nie stanowią fundamentu gwarantującego przejrzystość i stabilność. Jest to jeden z zasadniczych elementów w procesie formowania własnego „ja”. Plummer stwierdza nawet, że obecnie człowiek został w dużej mierze pozbawiony tożsamości gwarantowanej wcześniej przez tzw. *commonsense*. Dlatego też pisze o tożsamości w wersji pesymistycznej, gdzie w kulturze masowej zostają zatarte różnice pomiędzy kulturą a jaźnią, co powoduje wzrost osobowości narcystycznej lub zaznaczanie się beznaczeniowości, bezsensu i możliwości utraty autorytetów. Wszystkie one, łącznie, prowadzą do wzrostu tożsamości egoistycznych, zamkniętych na innych, skierowanych na własne „ja”, wsobnych. Uwzględnia jednak także jej wymiar optymistyczny, rozumiany jako „demokratyzacja osobowości”. W tym ujęciu, dzięki wzrastającej indywidualizacji życia, następuje wyzwolenie takich mechanizmów, które pozwalają jednostce na dokonywanie swobodnych wyborów spośród szerokiej gamy tożsamości.

Do wymienionych powyżej źródeł pojęcia tożsamości można dodać jeszcze jedno. Dwa wskazane wcześniej odnosili się do tożsamości jednostkowej, trzecie natomiast dotyczy wymiaru zbiorowego tożsamości (tożsamości kolektywnej). Chodzi o pojęcie tożsamości kulturowej grupy i ma ono ścisły związek z teorią antropologiczną. Zostało przeniesione ze społeczności i kultur pozaeuropejskich, będących przedmiotem badania antropologii, do wysoko rozwiniętych

⁶ K. Plummer, *Identity*, [w:] *The Blackwell Dictionary of Twentieth-Century Social Thought*, eds W. Outhwaite, T. Bottomore, Wiley-Blackwell, Oxford 1993, s. 270-272.

społeczeństw współczesnych, które do opisu swoich niepowtarzalnych cech zastosowały termin „tożsamość” – wspólnie odczuwaną, postrzeganą kulturę własnej grupy, w odróżnieniu od innych grup kulturowych, postrzeganych jako obce. Należy jednak zauważyć, że takie rozważania różnią się od nakreślonych wyżej diagnoz socjologów, psychologów i psychologów społecznych. Samo posługiwanie się pojęciem tożsamości w odniesieniu do zbiorowości wskazuje wprawdzie na jego przydatność w określaniu kolektywnego wizerunku, jednak takie „uspołecznienie” zindywidualizowanej koncepcji bywa kwestionowane i często uznaje się je w tej formie za co najwyżej metaforyczne⁷.

Nawet pomijając sam rodowód pojęcia, w przypadku koncepcji tożsamości jednostkowej widać jej wyraźne powiązania ze strukturami świadomości. Jak twierdzi Bokszański, socjologiczna teoria tożsamości jednostki została zapoczątkowana przez „ideę świadomego siebie podmiotu społecznego”⁸. Upowszechnianie się tego pojęcia i wzrost jego popularności miały związek z rzeczywistymi przemianami dotyczącymi sposobów funkcjonowania człowieka w świecie. Podobnie jak sfera świadomości została związana z kategorią podmiotu, a raczej podmiot zawładnął nią i uczynił swoją, tak tożsamość wyłoniła się jako kolejne stadium rozwoju świadomości podmiotowej. Będąc tak skorelowaną z nowoczesnością, perspektywa tożsamościowa okazała się adekwatna do opisu kondycji indywiduum w świecie, w którym ogląd rzeczywistości jest sprowadzony przede wszystkim do optyki jednostkowego funkcjonowania i radzenia sobie w sytuacji zmian postępujących w szybkim tempie. Uzyskiwanie świadomości samego siebie, rozumiane jako upodmiotowienie (w sensie filozoficznym, to możliwość bycia i pozostawania sobą oraz wpływania na kształt bycia sobą wobec otaczającego świata) ma konstytutywne cechy wspólne z kształtowaniem tożsamości. Józef Lipiec pisze następująco:

Aby zaistnieć i istnieć dalej, jednostka musi radykalnie odróżnić się od każdej innej jednostki i uczynić to tak zdecydowanie, by przekreślić jakiegokolwiek obawy o niewyraźność swej tożsa-

⁷ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 3-17; T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 37-59.

⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość, biografia i system działania – perspektywa Floriana Znanieckiego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, 1988, s. 81-90.

mości. Co więcej, cały proces rozwoju jednostki jako dążenie do upodmiotowienia, również podlega podobnym zasadom⁹.

WOKÓŁ POJĘCIA TOŻSAMOŚCI

Niejednoznaczność pojęcia tożsamości zdaje się utrwalac w refleksji socjologicznej. Tożsamość jest najczęściej ujmowana jako proces, fenomen trwający i rozwijający się w czasie i chociaż sam nie do końca określony, to w pewnej mierze dookreślający jednostkę lub wręcz konieczny mechanizm potrzebny do tego określenia. Poszukując tożsamości, zadaje się bowiem podstawowe pytanie: „kim jestem?”. Dla przykładu: „Tożsamość aktora społecznego pojmować można [...] jako zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań, które konstruuje on wobec samego siebie. Ujmując rzecz jeszcze lapidarniej tożsamość to układ autodefinicji aktora społecznego”¹⁰.

Rozbieżności definicyjne dotyczą między innymi trwałości konstrukcji zwanej tożsamością. W socjologii wskazać można jednocześnie na przedstawianie tożsamości jako realnego i trwałego obiektu definiującego jednostkę (*self-conception*) oraz jako zjawisko zmienne i kontekstualne (*self-image*). Te dwa sposoby wyjaśniania tożsamości, wywodzące się z tradycji amerykańskiego interakcjonizmu symbolicznego, można – w pewnym uproszczeniu – uznać za typologiczne wzory definiowania tożsamości oraz krańce kontinuum, pomiędzy którymi odnaleźć można wiele pośrednich form tożsamości jednostkowej, nigdy w czystej postaci, lecz zawsze w ramach tak dychotomicznie ujmowanych typów idealnych tożsamości. Innymi słowy, termin „tożsamość” stosuje się zarówno do długotrwałej i trudno usuwalnej struktury (koncepcja siebie), jak i do wizerunku osoby w danym momencie (obraz siebie). Bardziej adekwatnym określeniem jest tutaj „jaźń” (*Self*), a tożsamość jednostkowa jest w gruncie rzeczy tym, co mieści się pomiędzy jaźnią biograficzną (*biographical Self*) a jaźnią sytuacyjną (*situated Self*). Ścisłej mówiąc, jest tym, co wynika z ich ciągłej koegzystencji. Jest wypadkową utrwalonej koncepcji siebie

⁹ J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997, s. 65.

¹⁰ Z. Bokszański, *Pojęcie tożsamości jednostki...*, s. 83-95.

i wrażeniem o sobie samym / samej powstającym w wyniku każdorazowego aktu interakcji. Według cytowanego powyżej Bokszańskiego „Tożsamość jest [...] zarówno złożonym i trwałym układem postrzeżeń siebie, jak i cząstkową autodefinicją zmieniającą się w krótkich odcinkach czasu”¹¹.

Jakkolwiek różne koncepcje tożsamości zbliżają się w swojej formie do jednego z krańców wspomnianego kontinuum, to w rzeczywistości w życiu jednostkowym realizowane są obydwa modele. Dla przykładu, Anthony Giddens, prezentując koncepcję tożsamości jednostkowej jako refleksyjny projekt realizowany w późnonowoczesnej rzeczywistości, bliższy jest pojmowaniu tożsamości jako jaźni biograficznej. Jakkolwiek podkreśla on zależność konstrukcji samego siebie od każdorazowych aktów decyzji podejmowanych przez jednostkę w życiu codziennym, to całościowa wizja zamyka się, według niego, w szerzej pojmowanych planach życia i wyznacza trajektorię tożsamości. Jak pisze: „Jesteśmy nie tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy”¹². Postępowanie jednostki na drodze konstruowania samej siebie jest głęboko przemyślane, uwzględnia ryzyko wpisane w późnonowoczesną egzystencję oraz traktuje zdobycze wysoko rozwiniętych społeczeństw jako źródło szansy na indywidualny rozwój i modelowanie własnego życia wedle zamierzonych celów i w określonym czasie (prowadzenie dialogu z czasem).

Natomiast świat ponowoczesny, jakim go opisuje Zygmunt Bauman, w większym stopniu zdaje się determinować tożsamość w każdym, jednorazowym akcie działania i podejmowania decyzji. Zmieniający się (płynny) i wieloaspektowy kontekst działań jednostkowych sprawia, że proces konstruowania tożsamości jest nie tyle szansą, co koniecznością, wręcz wymogiem. W rozumieniu Baumanowskim staje się zadaniem do wykonania i nabiera znaczenia etycznego, ponieważ jest to tak naprawdę sposób na przetrwanie i jednostkowe bycie-w-świecie. Wskazanie na kontekstowość i sytuacyjność w tworzeniu tożsamości odzwierciedla trudności, jakie jednostka napotyka w podejmowanych przez nią próbach całościowego określenia siebie. Jaźń

¹¹ Idem, *Tożsamość, biografia i system działania...*, s. 81.

¹² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001, s. 105.

biograficzna, jako konstrukcja stabilna i ciągła, wydawać się może mało użyteczną strategią w świecie hybrydalnym, a to z uwagi na fragmentaryczność, wykorzenienie i deficyt zaufania w społeczeństwie. Używając metafory zastosowanej przez Bauman, to model osobowości „turysty” jest bardziej adekwatny w płynnej nowoczesności niż model „pielgrzyma”¹³.

Należy podkreślić dobitnie, że tożsamość indywidualna jest zazwyczaj odnoszona do czynnika temporalnego, a w grę wchodzi różne sposoby pojmowania czasu i usytuowanie człowieka wobec jego odmiennych wymiarów. Według definicji Niklasa Luhmanna tożsamość „[...] to osadzona w ciele, intersubiektywnie ukonstytuowana i społecznie zdeterminowana struktura przecinających się temporalności”¹⁴. Jako ilustrację można tu wskazać czas prywatny (czas wewnętrzny jednostki), czas intersubiektywny (podzielany z innymi ludźmi, z którymi człowiek przebywa) oraz czas biograficzny (wyznaczony przez indywidualny tok życia). We wszystkich jego wymiarach można mówić o przejawach tożsamości, w różnym zakresie i intensywności. Zróżnicowany jest także zapewne stopień jej artykułowości, a więc zdawania sobie sprawy przez jednostkę co do istoty własnej tożsamości oraz możliwość werbalnej ekspresji tego, jakie cechy są istotnymi jej składnikami (z punktu widzenia metodologicznego to rozpoznanie i nazwanie tych cech oraz umiejętność werbalnego wyrażenia komponentów swojej tożsamości, a więc możliwość odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”).

Poza temporalnością wskazać należy na czynny i bierny aspekt tożsamości. Jak twierdzi Edwin Ardener najistotniejszym wyznacznikiem pojmowania tożsamości jest aspekt czynny, a więc opisywanie jej przez każdą jednostkę w kategoriach procesualności i trwania w czasie. Semantyka tego terminu wskazuje natomiast, że tożsamość jest właściwością bycia „tym samym” lub cechą „bycia” w ogóle. Jednak to kontekstowość, interakcyjność i dynamika (ciągła zmienność) są, według niego, najbardziej istotnymi cechami oddającymi charakter

¹³ Z. Bauman, *Dwa szkice o osobowości nowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, s. 7-39; idem, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Poznań 2000, s. 133-153.

¹⁴ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 6.

tożsamości. Stąd też tezę o „posiadaniu tożsamości” należy uznać za symplifikację typową dla nauk społecznych, która wynika stąd, że starają się one opisywać rzeczywistość taką, jaką jest lub wydaje się być (stan rzeczy, a nie proces, trudno uchwytny pod względem metodologicznym). Temu schematowi podlega także definiowanie tożsamości jednostkowej (i grupowej). Tymczasem: „W rzeczywistości [...] ja nie mam «tożsamości» – to co widzimy są to po prostu sposoby, w jakie jestem identyfikowany (aspekt bierny) i w jakie ja identyfikuję (aspekt czynny)”. I dalej: „Akt identyfikowania innych ludzi jest zasadniczo równie ważny jak akt bycia identyfikowanym przez nich”¹⁵. Dlatego też bardziej adekwatnie byłoby mówić o przypisywaniu tożsamości innym i o utożsamianiu się (zarówno jednostek, jak i grup). Jednak utożsamianie obejmuje nie tylko procesy zewnętrzne (obiektywne), lecz także subiektywne (wewnętrzne). Pierwsze z nich, jako narzucone z zewnątrz, związane jest z władzą, ponieważ obrazuje relację pomiędzy identyfikującym a identyfikowanym. Relacja ta opiera się bowiem na nazywaniu i identyfikacji: „Akty identyfikacji są z reguły aktami nazywania – akt językowy jest jednocześnie pojęciowy i społeczny”¹⁶. Drugi z procesów, a więc przypisywanie cech od wewnątrz, to inaczej samookreślenie, które pozostaje w ścisłej relacji z narzuconą z zewnątrz tożsamością (w ujęciu dychotomicznym: może ją akceptować lub nie).

W świetle powyższego najkrótszą definicję tożsamości można sformułować następująco: to kompleks składający się z samotworzenia i zewnętrznych identyfikacji. Na podstawowe pytanie o istotę tożsamości Ardener odpowiada: „Mamy raczej do czynienia z wielością form utożsamiania”¹⁷. Jest to wyraźne wskazanie na ciągle proces nadawania i samokształtowania tożsamości (aspekt bierny i czynny w aspekcie dynamicznym). Jedynie z poczynionym założeniem, że przyjmujemy statyczne ujęcie tożsamości, można ją traktować jako zespół (syndrom) cech społecznych czy kulturowych zogniskowanych w jednostce i przejawianych w określonej sytuacji (kontekście).

¹⁵ E. Ardener, *Tożsamość i utożsamianie*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Z. Mach, A.K. Paluch, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, s. 23.

¹⁶ *Ibidem*, s. 37.

¹⁷ *Ibidem*, s. 36.

Tylko w takim ograniczonym sensie uprawomocnione jest jakiekolwiek orzekanie o „posiadaniu” tożsamości. I zasada ta odnosi się w równym stopniu do jednostek, jak i do zbiorowości, które charakteryzowane są poprzez ich tożsamość.

MODELE TOŻSAMOŚCI

Korzystając z dotychczasowych, dość licznych opracowań na temat tożsamości, modele teoretyczne koncepcji tożsamości można w skrócony sposób zaprezentować następująco:

- model zdrowia tożsamości: wywodzący się z prac i badań prowadzonych przez Eriksona, skoncentrowanych głównie na badaniu ego. To faktycznie rozbięcie człowieka na organizm, jego związki w grupie i ego właśnie. Stąd też najistotniejsze w tym modelu jest badanie podstaw utrzymania integralności indywiduum z wypełnianymi przez nie rolami społecznymi tak, aby zachować współbieżność własnego wizerunku i tego, który pochodzi z otoczenia;
- model interakcyjny: tożsamości stanowią tutaj „zjawisko *par excellence* interakcyjne”¹⁸. W tym modelu konstruowanie tożsamości odbywa się podczas dostosowywania do siebie partnerów interakcji i ich działań. To orientacja związana z koncepcją „znaczącego innego” i „uogólnionego innego”, którzy stają się wzorami najpierw do naśladowania, a później do świadomego i selektywnego włączania w zakres swojej tożsamości sposobów postrzegania świata i jego obiektów (w tym także samego siebie jako przedmiotu i innych podmiotów). Pojęcia aktora społecznego i roli społecznej napotyka tu na trudności wynikające z jednostkowego wiązania wszelkich interakcyjnych odniesień w całość zintegrowaną i spójną (problem „transsytuacyjności” tożsamości). Widać tu poza tym związki z dwoma nurtami interakcjonizmu, a mianowicie z tożsamością pojmowaną jako „koncepcja siebie”, budowaną przez podmiot społeczny w sposób stosunkowo trwały, oraz z tożsamością pojmowaną procesualnie i przejawiającą się w trzech

¹⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 10.

wariantach – tożsamości społecznej (*social identity*), tożsamości osobowej (*personal identity*) i tożsamości „ja” (*ego identity*);

- model światopoglądowy: służący do wyjaśniania zmian psychospołecznych jednostki na płaszczyźnie kultury i zachodzących w niej przeobrażeń. Tożsamość pojmowana jest tu jako „zbiór trwałych właściwości charakteryzujących formuły autopercepcji ukształtowane wśród członków dostatecznie dużych zbiorowości”¹⁹. Wykorzystywane terminy to najczęściej: „wzór kulturowy”, „wartość”, „etos”. Model ten wydaje się być coraz mniej adekwatny do zastosowania we współczesnej wielowątkowej kulturze, która nie jest już postrzegana jako złożony i stabilny system, lecz jako dynamiczny i płynny układ relacji. Jednak wymogi współczesności, a zwłaszcza szybkie tempo zmian instytucjonalnych, wymuszają na jednostce taką jej autopercepcję, która przechodzi od zakotwiczenia w „instytucjach” do oparcia się na „impulsie”. To przejście obrazuje odejście od gospodarki do konsumpcji jako podstawy budowania więzi społecznych (tak ujmował to na przykład Ralph Turner);
- model egologiczny tożsamości, który jest przedmiotem zainteresowania i badań przede wszystkim psychologii i psychologii społecznej²⁰. Przedstawicielka takiego ujmowania tożsamości – Marisa Zavalloni – wyodrębnia osiem podstawowych przynależności społecznych człowieka, które pozwalają określać jego tożsamość. Są nimi: narodowość, płeć, religia, klasa społeczna, grupa wiekowa, zawód, status w rodzinie oraz ideologia polityczna. Wyznacznikiem egologicznego pojmowania tożsamości jest oparcie się na zaprzeczeniu, że otoczenie społeczne jednostki (społeczeństwo) usytuowane jest na zewnątrz niej. Przeciwnie, rolę odgrywa tu tzw. otoczenie wewnętrzne, które opiera się na zasobach długoterminowej pamięci jednostki. W takim rozumieniu tożsamość jest „[...] ośrodkiem kontroli, antycypacji i odzwierciedlania działań, w które angażujemy się w naszym codziennym otoczeniu”²¹.

¹⁹ *Ibidem*, s. 11.

²⁰ Z. Bokszański, *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa Warszawa 2002, s. 252-255.

²¹ *Idem*, *Tożsamość jednostki...*, s. 14.

UŻYTECZNOŚĆ POJĘCIA TOŻSAMOŚCI

Warto w tym miejscu wskazać trzy główne konteksty zastosowania koncepcji tożsamości, które zaproponował Charles Taylor. Wszystkie one wiążą się z nieco odmiennym rozumieniem jej istoty i sposobem funkcjonowania. I tak, przede wszystkim, Taylor mówi o tożsamości jako samookreśleniu. Jest to psychologiczne rozumienie pojęcia wywodzące się z teorii Eriksona. Elementarne dla każdej jednostki znalezienie (poszukiwanie) odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” Taylor uznaje za znaczące dla niej z punktu widzenia zakreślenia horyzontów moralnych. Brak odpowiedzi czy zaburzenie w procesie budowania takiej odpowiedzi to nic innego, jak „kryzys tożsamości”. Za Eriksonem kryzys należy rozumieć jako zjawisko wpisane w życie człowieka. Z kryzysem należy się liczyć i można go przezwyciężyć. Dlatego też tożsamość jest tu warunkiem zdrowia psychicznego i warunkiem zachowania integralności osoby. Drugi z kontekstów wpisuje pojęcie tożsamości w nowoczesność, ponieważ chodzi tu o takie jego rozumienie, które oznacza oryginalność i zabarwienie tożsamości przymiotami osobistymi. Nowoczesność ze swoimi cechami oraz otwarciem na kreatywny i twórczy udział jednostek w życiu społecznym stwarza możliwości ekspresji indywidualnej. W przeciwieństwie do wcześniejszych „uniwersalnych horyzontów”, wyznaczających poniekąd odgórnie możliwe tożsamości jednostkowe, tożsamość osobista jako wytwór nowoczesny jest przede wszystkim dziełem jednostkowym. W tym sensie jest wytworem niepowtarzalnym, oryginalnym, a nawet ekscentrycznym. Społecznemu procesowi przechodzenia od przeznaczenia do autokreacji (egalitaryzacja) towarzyszyła „rewolucja ekspresywistyczna”, która „[...] przyznaje każdej jednostce indywidualny sposób istnienia, i tym samym nakazuje, by każdy realizował swoje człowieczeństwo w całej jego wyjątkowości, a nie podporządkowywał się zewnętrznym wzorcom”²². Ową transformację od przeznaczenia do autokracji Bauman określa jako przejście od tożsamości będącej odkryciem do tożsamości w formie wynalazku, gdyż dopiero

²² C. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1995, s. 12.

w nowoczesności jednostka staje się nowatorem i rzeczywistym kreatorem swojej tożsamości. Autodefiniowanie ma więc twórczy, ekspresyjny charakter, a nie jest już odkryciem wyznaczonego i utrwalonego wzoru. Taylor daleki jest jednak od zanegowania społecznego charakteru tożsamości, także w jej wymiarze osobistym, i chcąc podkreślić znaczenie reakcji otoczenia na jednostkowe działania w sferze tożsamości, pisze o jej charakterze negocjacyjnym. „Żeby być sobą, jednostka musi zostać uznana”²³. To wspomniany powyżej bierny aspekt tożsamości, wyrażający się w konieczności bycia utożsamianym przez innych. Tak najkrócej wyraża się formuła podkreślająca zarówno osobiste zaangażowanie w kształtowanie tożsamości, jak i ograniczone wyzwolenie jednostki spod władzy społeczeństwa. Jakkolwiek niezręcznie to zabrzmie, samookreślenie nie może być tak naprawdę samodzielne, ponieważ w jego realizację włączeni są inni, których obecność legitymizuje ten proces autokreacji. Trzecim kontekstem tożsamości omawianym przez Taylora jest jej wymiar grupowy. Początek tego rodzaju myślenia był związany z tożsamością narodową, czy raczej – ze świadomością narodową. Taylor podkreśla tym samym rodowód tożsamości zbiorowej związany z rozwojem nauki o dziejach i samej historii (bardziej historiozofii niż historiografii). Korzenie tożsamości zbiorowej są dla niego bardziej historyczne i polityczne, a mniej kulturowe. Co wydaje się istotne, Taylor akcentuje silne związki i wzajemne zależności między tożsamością indywidualną a zbiorową (narodową). Na płaszczyźnie międzynarodowej i globalnej polityka „tożsamości” również funkcjonuje w przestrzeni publicznej i jako taka jest jednym z wyznaczników współczesnej cywilizacji.

Ponadto Taylor, uznając tożsamościowy dyskurs za przynależący do nowoczesności, upatruje w nim także siłę napędową dla tworzenia praw indywidualnych. Według niego istnieje ścisły związek pomiędzy tożsamością nowoczesną a moralnością, ponieważ stanowienie jednostkowe (podmiot działania i jego jaźń) jest nierozzerwalne z dobrem – rozumianym ogólnie, a nie tylko jako postępowanie zgodne z wyznaczonym obowiązkiem²⁴. Ekspresywizm i jego tożsamościowe

²³ *Ibidem*, s. 13.

²⁴ C. Taylor, *The Making of Modern Identity*, [w:] *The New Social Theory Reader: Contemporary Debates*, eds S. Seidman, J.C. Alexander, Routledge, London–New York 2001, s. 315–320.

emanacje przyczyniły się do stworzenia nowoczesnego indywidualizmu. Związek tożsamości i indywidualizmu jest tu wyraźnie podkreślany. Taylor pisze: „[...] pełne sformułowanie nowożytnego pytania o tożsamość pojawiło się dopiero w okresie postromantycznym, czego wyrazem była, centralna dla Herderowskiego ekspresywizmu, idea, że każdej osobie przypisany jest osobny, oryginalny sposób istnienia...”²⁵.

W szerokim ujęciu konstruowanie tożsamości jest jednym ze sposobów wykorzystania rozumu praktycznego. Leszek Koczanowicz, posługując się terminologią zaczerpniętą od Michela Foucaulta, podaje cztery podstawowe „technologie” jako wypracowane przez człowieka sposoby aktywnego realizowania się²⁶. Są nimi:

- technologie produkcji, które pozwalają przekształcać, wytwarzać rzeczy i operować nimi w dowolny sposób;
- technologie systemów znakowych, czyli posługiwanie się symbolami, rozpoznawanie znaczeń i używanie wszelkiego rodzaju znaków, w tym także języka;
- technologie władzy, które podporządkowują zachowania ludzkie pewnym celom lub określonej dominacji, organizując i obiektywizując je w ten sposób;
- technologie tożsamości, które „pozwalają jednostkom wykonywać samodzielnie lub z pomocą innych pewną liczbę operacji na ich własnych ciałach, duszach, myślach, zachowaniach czy sposobach istnienia, umożliwiając im osiągnięcie pewnego stanu szczęścia, czystości, mądrości, doskonałości lub nieśmiertelności”²⁷.

Zapewne niewłaściwe byłoby rozumowanie zmierzające do tego, że obecnie samorealizacja człowieka przebiega jedynie w zakresie wyznaczonym przez ostatnią sferę aktywności. Jednak nie ma chyba wiele przesady w stwierdzeniu, że właśnie technologie tożsamości uznaje się za wyznacznik czasów współczesnych. Rozum praktyczny nadal ma duże możliwości realizowania się i ukazywania emanacji swojej

²⁵ C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 343.

²⁶ L. Koczanowicz, *Technologie tożsamości i perspektywa transcendentna*, [w:] *Kultura i świadomość*, red. S. Pietraszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 77.

²⁷ *Ibidem*, s. 77.

aktywności we wszystkich wskazanych sferach i tak rzeczywiście się dzieje. Można jednak przypuszczać, że silny akcent kładziony obecnie (począwszy od ery nowoczesności) na technologie tożsamości jest związany z głębokimi zmianami dokonującymi się w zakresie trzech pozostałych technologii. Wskazują na to uzasadnienia, jakimi posługują się teoretycy socjologii tożsamości dla znalezienia fundamentów koncepcji proponowanych przez siebie. Przykładowo, Anthony Giddens i Zygmunt Bauman ukazują takie konkretne zjawiska w sferze pracy, nowych zasad nawiązywania relacji oraz przeobrażeń w świecie władzy, które czynią samostanowienie jednostkowe za pomocą tożsamości jednocześnie szansą i koniecznością we współczesnych społeczeństwach. Tożsamość jest ujmowana jako antidotum na wyzwania, które funkcjonujące jednostki podejmują w zróżnicowanym i niejednoznacznym otoczeniu społecznym.

TOŻSAMOŚĆ I CO DALEJ?

Sięganie do mechanizmów autokreacji stało się wyznacznikiem czasów nowoczesnych, a jednostkowa egzystencja opiera się obecnie na pogłębionej świadomości samego siebie i świata, w którym człowiek żyje i działa. Tożsamość jest w dużej mierze konsekwencją korzystania z własnej struktury myślowej, namysłu nad samym sobą, lecz obejmuje również próby zrozumienia otaczającego świata. Może być także rozpatrywana w kategoriach instrumentalności – skoro jest świadomie tworzonym projektem, to staje się poniekąd narzędziem do kształtowania samego siebie. Rozpoznanie przez jednostkę warunków jej działania pozwala na optymalne ich wykorzystanie i włączenie do realizowanego projektu jednostkowego. Nasilenie się takich tendencji widoczne jest w uznaniu roli świadomego namysłu nad rzeczywistością za podstawowy rys (i praktyczną umiejętność) współczesnego człowieka. Wymagane jest od niego wykształcenie takiego silnego namysłu jako pożądanej i użytecznej kompetencji. W takim kontekście można umieścić definiowanie współczesnych społeczeństw rozwiniętych jako refleksyjnych lub po prostu społeczeństw wiedzy.

Skoro koncepcja tożsamości ma wprowadzić nowe możliwości ujmowania wymiarów autoidentyfikacji i autodefinicji jednostek,

to zmienność świata społecznego staje się jednocześnie podstawą, na której budowana jest tożsamość jednostkowa. Zmiany zachodzące w społeczeństwie powodują, że w innych warunkach tworzy się tożsamość i dochodzi do zdobywania samoświadomości. W tym sensie jest to poszukiwanie „jaźni rzeczywistej” (*real Self* – określenie Ralpha Turnera), która jest ekspresją własnego „ja” i – według niego – coraz bardziej przesuwają się od emanacji w świecie instytucji do emanacji w postaci „impulsu”. Takie widzenie tożsamości – jako recepta na życie we współczesności, a jednocześnie jako ciągle zmagania z procesem jej tworzenia w płynnej rzeczywistości – prezentuje Bauman. Do tego dochodzi jeszcze, niejednokrotnie przez niego podkreślane, utrudnienie w postaci osłabienia roli państwa narodowego w erze postindustrialnej. Natomiast Alain Touraine idzie w swoich rozważaniach jeszcze dalej, gdyż dyskredytuje samo pojęcie społeczeństwa jako mało adekwatne do opisu współczesnych „społeczeństw”: „Tylko pojęcie tożsamości pozwala najpełniej analizować dynamikę współczesnych zjawisk społecznych obfitujących w przejawy buntu, odchylenia od oficjalnej ideologii, kwestionowania przypisanych powinności, propagowania nowych stylów życia”²⁸.

Zmienność historyczna modeli tożsamościowych jest faktem. Wątpliwości dotyczą natomiast tego, czy i w jakim stopniu budowanie tożsamości jednostkowej jest związane z warunkami, w jakich ten proces przebiega. Jeśli są jakieś społecznie wytworzone reguły nim rządzące, to budowanie tożsamości musi odnosić się do tych zasad i wzorów kulturowych obowiązujących w danym czasie i miejscu. Jeśli natomiast przyjąć założenie, że wraz z nastaniem nowoczesności człowiek indywidualnie decyduje o kształtowaniu samego siebie i jest w tych decyzjach w pełni autonomiczny, to tożsamość nie przynależy już organicznie do kultury, w której jest tworzona, i wcale nie musi powielać jej wzorów. Tym bardziej jeśli kultura nie daje się już zdefiniować jako hierarchiczny system, określony przez kod symboliczny. Do drugiego punktu widzenia na sposób formowania się tożsamości jednostkowej zaliczyć można przykładowo filozofię Friedricha Nietzschego, w której jednostka dysponuje w zasadzie niczym nieograniczonymi środkami w konstruowaniu własnej osobowości. Pod pewnymi

²⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 15-16.

warunkami i zastrzeżeniami można uznać, że w ten nurt wpisał się także Émile Durkheim ze swoją koncepcją świadomości jednostkowej, ujmowanej jako emancypacja ze świadomości zbiorowej i nieodłączny rezultat procesu podziału pracy²⁹. Jakkolwiek nie zdefiniował on dokładnie istoty tej nowej jednostkowości, to zaobserwował jej stopniowe wyłanianie się i narastanie tego procesu wraz ze wzrostem skomplikowania życia społecznego i wzrastającego procesu podziału pracy.

Interesujące poznawczo pozostaje pytanie: na ile tożsamość może zostać uznana za kategorię przydatną do wyjaśniania kondycji człowieka współczesnego? Czy proces indywidualizacji znamionuje odejście jednostek od warunków społecznych i całkowitą wolność w procesie autokreacji? Wówczas liczącymi stają się wolne, swobodne, intencjonalne akty identyfikacji jednostki z przedmiotami i obiektami ludzkimi. Czy też wpisanie jednostek w światy instytucjonalne ciągle wyznacza granice w ich twórczym samookreślanu? Odpowiedź nie może być jednoznaczna. Wydaje się jednak, że tożsamość, także z racji dużej popularności pojęcia i towarzyszącej temu wieloznaczności, nadal przynosi wiele niewiadomych, choć jednocześnie dożył nadziei na znalezienie znaczeniowego klucza do współczesnego człowieka³⁰. Trzeba podkreślić, że na gruncie filozoficznym widoczne jest nadal rozdwojenie wynikające z łączenia kategorii tożsamości ze świadomością albo z podmiotem (związek tych dwóch ostatnich pojęć nie był i nie jest raz na zawsze określony). Jak pisze Skarga:

Po pierwsze jest wątpliwe, czy w ogóle tam, gdzie chodzi o jakieś indywidualne, niepowtarzalne a konkretne wyznaczniki Ja, da się uchwycić ich rdzeń i to taki, który by decydował o jego tożsamości. Jest też wątpliwe, czy w ogóle jest możliwe dotarcie do rdzenia takiego bytu indywidualnego, jakim jestem ja sam. Po drugie, możemy wątpić, czy sobość kryje się w byciu lub myśleniu. Zapewne błędem było szukanie rdzenia samego siebie zwłaszcza w myśli. Myśl jest wszak dynamizmem, fajerwerkiem, zmiennością, niekiedy tylko błyskiem. Jest ona ciągle inna, peł-

²⁹ É. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

³⁰ I. Borowik, K. Leszczyńska, *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.

na inwencji, nie zawsze tożsama z rozumem, i trudno ją wtłoczyć w struktury transcendentalne, a poza tym kieruje się nie tylko ku poznaniu. Jeżeli świadome siebie myślenie ma się stać gwarancją tożsamości mego Ja, jakże kruche staje się to Ja, jego byt i jego tożsamość. Czy w ogóle mówić o nich można?³¹

Biorąc pod uwagę głębokie i dynamiczne zmiany zachodzące w globalizującym się świecie, według Bokszańskiego tożsamość można zredukować do „świadomości kontynuacji”. Należy to rozumieć w ten sposób, że tożsamość wyznacza ludzkie pozostawanie tym samym / taką samą (ale nie takim samym / taką samą) w toku zmieniających się okoliczności życia, nawet jeśli te okoliczności dostarczają niejednorodnych czy nawet sprzecznych ze sobą wzorów. Jest to swoista kontynuacja (ciągłość) w czasie pewnych cech osobowości lub osobowości jako takiej i oznacza dla jednostki identyczność jej jaźni (*self-sameness*). Giddens i Bauman używają tu pojęcia bycia, czy raczej pozostawania, autentycznym dla samego siebie. Wiąże się to z koniecznością permanentnego wewnętrznego potwierdzania własnego wizerunku w konfrontacji z wieloma aktami jego społecznego odbioru i ocen, jakim ten wizerunek podlega z racji jego konstruowania w otoczeniu społecznym. Dodać tutaj należy także drugą z podstawowych cech tożsamości, a mianowicie odrębność, stanowiącą w jakiejś mierze o niepowtarzalności jednostkowej i możliwych różnych zachowaniach warunkowanych kontekstem sytuacyjnym. Tak więc te dwie fundamentalne cechy można uznać za konstytuujące tożsamość jako taką. Sens autentyczności jest zresztą o wiele poważniejszy i bardziej znaczący dla tożsamości jednostkowej. W dużej mierze wyznacza ona profil etyczny tożsamości, pozwala jednostce pozostać wierną samej sobie (szczera wobec siebie samej), zwłaszcza w zderzeniu z wolnością samostanowienia³².

³¹ B. Skarga, *op. cit.*, s. 185.

³² C. Taylor, *Etyka autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1996.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu można stwierdzić, że filozoficzne poszukiwanie źródeł tożsamości i jej istnienia jako fenomenu wiązano albo bezpośrednio ze świadomością (myśleniem), albo z podmiotem. Współcześnie rozwój idei świadomości i podmiotu jest istotny dla określenia tożsamości chociażby w tym sensie, że świadomość pozwala ujmować własne życie jako narrację (co jest warunkiem konstruowania tożsamości), a podmiotowość decyduje o samostanowieniu, czyli organizuje w zasadzie wszystko to, co może być udziałem jednostki w ciągu jej życia.

Taylor pisze tak: „Aby mieć wyobrażenie tego, kim jesteśmy, musimy mieć wyobrażenie tego, jak stawaliśmy się i dokąd zmierzamy”³³. Poza podstawową charakterystyką tożsamości za pomocą różnych odmian czasu (i ogólnie temporalnością wyznaczającą jej zakres) jest to wskazanie na podmiotowe określanie zdarzeń, także tych mających dopiero nastąpić. Podmiotowe określanie zdarzeń rozumiane jest tutaj jako możliwość realnego wpływu na ich zaistnienie lub wyeliminowanie z toku życia za pomocą podejmowanych decyzji.

Dla Bokszańskiego istniejące zróżnicowanie w definiowaniu tożsamości, wywodzące się z dwóch źródeł pojęcia, oznacza także konkretne konsekwencje dla procesu kształtowania tożsamości. Na tożsamość składają się bowiem elementy i wzorce przyjmowane od innych, zinternalizowane w toku interakcji (identyfikacja) oraz właśnie odrębność i niepowtarzalność, a więc psychiczna konstrukcja wewnętrzna (identyzacja). Takie definicje tożsamości, rzecz można, zewnętrzne i wewnętrzne łącznie wyznaczają właściwą konstrukcję jednostki, która jest wynikiem ciągłego spierania się tych dwóch sposobów ujmowania tożsamości³⁴.

Jednakże to, co jest najbardziej znaczące z punktu widzenia współczesnych kontekstów tożsamości, to związek tej kategorii z procesem indywidualizacji. Popularność, jaką w naukach społecznych, w tym i socjologii, zyskało na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pojęcie tożsamości, przypisać można właśnie procesowi indywidualizacji. To, że stosuje się je zarówno w odniesieniu do bytu jednostkowego, jak

³³ C. Taylor, *Źródła podmiotowości...*, s. 94.

³⁴ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 3-17.

i zbiorowego, nie podważa tej tezy, ponieważ niejednorodne źródła tożsamości pozwalają oddzielić jej wymiar zbiorowy od jednostkowego. Jakkolwiek widoczna jest tendencja do przenoszenia cech tożsamości jednostkowej na całości społeczne, to istnienie tożsamości jednostkowej jest niemożliwe bez społecznego otoczenia, w którym jest ona tworzona. Jak stwierdza Taylor: „Kartezjusz jest twórcą nowożytnego indywidualizmu, ponieważ wymaga, by indywidualny myśliciel przejął odpowiedzialność za samego siebie i samodzielnie budował porządek swojego myślenia”³⁵. Także Plummer przyznaje, że problematyka tożsamości łączona jest w nowoczesnych czasach bezpośrednio z indywidualizmem³⁶.

Wiążąc kategorię tożsamości z procesem indywidualizacji, wskazać trzeba dość wyraźne pęknięcie pomiędzy europejskim a amerykańskim widzeniem kwestii indywidualizmu. Należy podkreślić, że indywidualizm i proces indywidualizacji występują pod wieloma postaciami i są rozmaicie rozumiane nie tylko ze względu na odmienne rodowody, lecz także na ich zmienność następującą wraz z rozwojem społecznym i modernizacją. Za Bokszańskim można tu mówić na przykład o indywidualizmie „pierwszej nowoczesności” i różnych modelach indywidualizmu „późnej nowoczesności”³⁷. Autor wskazuje między innymi na indywidualizm ekspansywny i samorealizacji oraz wyraźnie odróżnia rodzaj „zinstytucjonalizowanego indywidualizmu”, jaki współcześnie reprezentuje swoją koncepcją Ulrich Beck. Bez względu na różnice interpretacyjne należy uznać, że indywidualizm jest istotnym składnikiem współczesności. To, co wzbudzało niechęć i mocną krytykę oraz w Europie upatrywano pewnego rodzaju zagrożenie, w Ameryce było cnotą, na której opierała się cała machina demokratyczna i jej oddziaływanie. Indywidualizm amerykański, który wzbudził zachwyt Alexis de Tocqueville’a, w Europie postrzegany był niejednokrotnie jako zjawisko szkodliwe i niepożądane³⁸.

³⁵ C. Taylor, *Źródła podmiotowości...*, s. 339.

³⁶ K. Plummer, *Identity...*, s. 271.

³⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 34-69.

³⁸ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przeł. B. Janicka, M. Król, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1996.

Przykładowo August Comte nazywał indywidualizm „chorobą Zachodu”. W socjologii Durkheima indywidualizm jest rezultatem rozwoju społecznego i konsekwencją postępowego charakteru rozwoju zbiorowości ludzkich, ale wyzwalać człowieka, niesie ze sobą nowe zagrożenia. Inaczej tę kwestię widział Thomas Hobbes – to właśnie od jednostki rozpoczynał wyjaśnienia wszelkich form życia zbiorowego, lecz takie założenia nie stały się bynajmniej podstawą dla pierwszych teorii socjologicznych. Mowa tu, oczywiście, o indywidualizmie jako cesze wyznaczającej funkcjonowanie całych zbiorowości, a tym samym atrybucie kształtującym relacje międzyludzkie i samostanowienie jednostkowe.

Natomiast współcześnie indywidualizację postrzega się najczęściej jako rzeczywistą tendencję, obiektywny proces, towarzyszący przechodzeniu społeczeństw od etapu kapitalizmu przemysłowego do postprzemysłowego, czy inaczej – w wersji bardziej radykalnej – ku nowej erze postrynkowej³⁹. Takie są jednocześnie warunki społeczne dla realizacji głównego hasła współczesności, a więc samostanowienia jednostkowego dokonywanego w schemacie tożsamościowym. Jak zauważa Jean-Claude Kaufmann, indywidualizacja jest kluczem do zrozumienia współczesności, a osobiste budowanie tożsamości jest jej wyrazem. Jednak, jego zdaniem, prawdziwe wyzwolenie jednostkowe nastąpiło stosunkowo późno, bo dopiero w drugiej połowie XX w.⁴⁰ Natomiast według Becka „indywidualizacja staje się najbardziej zaawansowaną formą uspołecznienia uzależnionego od rynku, prawa, wykształcenia...”⁴¹. Oznacza to, że proces indywidualizacji rozszerza się i staje się coraz bardziej powszechny (demokratyzuje się) oraz że tak naprawdę zmusza on jednostkę do samostanowienia i samookreślenia, wpisując w jej samodzielnie tworzoną biografię liczne wątki zewnętrznego świata. Przyjmują one formę zinstytucjonalizowanych regulacji życia społecznego, ale równie mocno stanowić mogą nie-

³⁹ J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003, s. 17-30.

⁴⁰ J.-C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, przeł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

⁴¹ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 197.

przewidywalne i ambiwalentne wzory płynące z hybrydalnej, wieloznacznej współczesności.

BIBLIOGRAFIA

- Ardener E., *Tożsamość i utożsamianie*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Z. Mach, A.K. Paluch, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, s. 21-42.
- Bauman Z., *Dwa szkice o osobowości nowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Poznań 2000.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Bokszański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.
- Bokszański Z., *Pojęcie tożsamości jednostki a interakcjonizm współczesny*, [w:] *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990, s. 83-95.
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Bokszański Z., *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 252-255.
- Bokszański Z., *Tożsamość, biografia i system działania – perspektywa Floriana Znanieckiego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, 1988, s. 81-90.
- Bokszański Z., *Tożsamość jednostki*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, 1988, s. 3-17.
- Borowik I., Leszczyńska K., *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.
- Durkheim É., *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001.
- Kaufmann J.-C., *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, przeł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Koczanowicz L., *Technologie tożsamości i perspektywa transcendentna*, [w:] *Kultura i świadomość*, red. S. Pietraszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 77-91.
- Lipiec J., *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997.
- Nisbet R., *Indywidualizm*, [w:] *Przesady: słownik filozoficzny. Eseje filozoficzno-społeczne*, przeł. M. Szczubiałka, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 146-150.

- Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
- Plummer K., *Identity*, [w:] *The Blackwell Dictionary of Twentieth-Century Social Thought*, eds W. Outhwaite, T. Bottomore, Wiley-Blackwell, Oxford 1993, s. 270-272.
- Rifkin J., *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Taylor C., *Etyka autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1996.
- Taylor C., *The Making of Modern Identity*, [w:] *The New Social Theory Reader: Contemporary Debates*, eds S. Seidman, J.C. Alexander, Routledge, London–New York 2001, s. 315-320.
- Taylor C., *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Taylor C., *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995, s. 9-21.
- de Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, przeł. B. Janicka, M. Król, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1996.

ABSTRACT

Sociological Reflections on Identity and Social Identification: The Status of the Individual Category in Multifaceted Modernity

The paper addresses the issue of individual identity in the context of the hybrid reality that characterizes highly developed societies. Although the importance of identity technology in social practices is emphasized, the theoretical status of this category in social sciences and sociology is not well established. It should be noted that the ambiguous nature of postmodernity does not allow to precisely define the phenomenon of individual identity, and at the same time to some extent forces individuals to self-definition and self-determination. Identity is a tool for dealing with the world in which not necessarily consistent identifications make up the answer to the question “who am I?” The text presents some schemes for constructing individual identity, emphasizes the dilemmas concerning the definition, the identity models created so far, and the consequences resulting from these different approaches for the practices of individuals and their construction of their Self.

Keywords: individual identity, identification, individualism

HOMO AGENS CZY HOMO TECHNICUS? KIM JEST CZŁOWIEK W ŚWIECIE HYBRYDALNYM



Monika Surawska 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

WSTĘP

Rzeczywistość XXI w. to czas wszechobecnych zmian dotyczących jednostki i całe społeczeństwa. Dotychczas w historii świata nie nastąpiły tak ogromne przeobrażenia na wszystkich płaszczyznach funkcjonowania człowieka. Co istotne, zostaliśmy wdrożeni w nową, dualną formę, łączącą rzeczywistość ze światem wirtualnym. Jednocześnie człowiek pozostał taki sam, a jego podstawowe potrzeby w większości pozostały niezmiennie. Opierając się na centralnej teorii potrzeb, jaką jest Teoria Potrzeb Abrahama Maslowa, można jasno określić, że wszystkie potrzeby przez niego wyróżnione – od fizjologicznych do najwyższych: samorozwoju czy transcendencji – są nadal aktualne i niezbędne do osiągnięcia wysokiej jakości życia. Przy czym niezmiennie nas motywują do działania i realizacji celów¹. Zagadnienie tożsamości człowieka i jego potrzeb w kontekście świata hybrydalnego nie jest zagadnieniem nowym, ale poświęca się mu stosunkowo niewiele miejsca w rozważaniach naukowych i literaturze przedmiotu. Dlatego istotne jest, by pogłębiać analizy i prowadzić badania w omawianym zakresie, tym samym stawiając kolejne pytania o wpływ takiej rzeczy-

.....

¹ A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, przeł. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

wistości na człowieka i jego działalność oraz na kierunek zmian, które dzięki temu zachodzą. Funkcjonowanie człowieka w świecie hybrydalnym z perspektywy nauk humanistycznych i społecznych to nie tylko ważne zagadnienie poznawcze, lecz także ogromne wyzwanie dla jednostek i całych społeczeństw. Oddalamy się od świata rzeczywistego, dostając możliwość funkcjonowania w nowej rzeczywistości, która otwiera nowe możliwości poznania, ale jednocześnie niesie ze sobą liczne zagrożenia. Kim zatem jest człowiek w świecie hybrydalnym, jakie jest jego miejsce i czy życie w takim świecie pozwala mu osiągać pełnię dobrostanu?

HOMO TECHNICUS. CZŁOWIEK W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

Michał Ostrowicki (sieciowe imię: Sydey Myoo) trafnie określił człowieka w dzisiejszym świecie: „człowiek jest jeden, a światy dwa”². Obecnie w literaturze spotykamy wiele określeń człowieka w świecie dualnym. *Homo technicus*, *homo faber*, *homo cyberneticus*, *posthomo sapiens* czy *homo irretitus* to człowiek w rzeczywistości internetowej. Termin *homo technicus* wprowadził w 2003 r. José Galvan, aby scharakteryzować współczesnego człowieka, który jest pochłonięty przez technologiczny wir³. Według Galvana człowiek jest z natury technologiczny i jednocześnie z tą technologią ewoluje. Technika traktowana jest jako stały komponent ludzkiej rzeczywistości, nie tylko jako element towarzyszący i wspomagający. W perspektywie pojęcia *homo technicus* technologia jest traktowana jako wartość, korelująca istotnie z ludzkimi możliwościami, potrzebami i zainteresowaniami. *Homo technicus* to człowiek żyjący w symbiozie z technologią i maszynami. Człowiek stale połączony ze światem cyfrowym za pośrednictwem telefonu, Internetu czy komputera⁴. Szybkość zmian w otaczającym nas świecie spowodowała, że w życiu człowieka musiały nastąpić transformacje,

² www.sideymyoo.art.pl (24.02.2022).

³ S. Mahendra, *The Story of Homo technicus*, www.sundayobserver.lk/2021/11/07/spectrum/story-homo-technicus (24.02.2022).

⁴ P. Deglon, *Homo Technicus: the Next Stage in the Human Evolution*, www.linkedin.com/pulse/homo-technicus-next-stage-human-evolution-patrick-deglon (24.02.2022).

które pozwalają mu nadażyć za przeobrażającą się rzeczywistością. Nowa epoka jest diametralnie inna. *Homo technicus* radzi sobie w niej doskonale, bo żyje w biegu, realizuje śmiało cele i przekracza własne ograniczenia, wykorzystując do tego narzędzia technologiczne. Technologia jest jednym z elementów odróżniających człowieka od innych istot żywych⁵. Coraz więcej sfer funkcjonowania człowieka przenosi się do Internetu⁶. Czynnikiem, które najistotniej wywarły wpływ na kształtowanie się nowej rzeczywistości były: rozwój nauki i techniki, rozwój technologii informatycznej, pojawienie się języka symbolicznego czy organizacja nowoczesnych struktur społecznych⁷. Świat wymaga nowej interpretacji, a cyfrowa rewolucja zmieniła jego oblicze – stał się globalną wioską⁸. W ciągu ostatnich lat w dziedzinie technologii informatycznych dokonała się niewyobrażalna rewolucja. Sam człowiek jednocześnie nie przeszedł istotnych zmian biologicznych (choć medycyna rozwija się równie szybko jak technologie i jednocześnie z nich korzysta), ale przeżył i nadal przeżywa ogromną zmianę psychiczną i społeczną, uwarunkowaną także wpływem technologii. W 1992 r. wysłano pierwszego SMS-a, w 1998 r. powszechne wcześniej kasety VHS zostały zastąpione płytami DVD, pojawiło się pokolenie Y („millenials”, pokolenie cyfrowe), opierające swoją aktywność na portalach takich jak Facebook, filmach z Youtube’a czy marzeniach o nowym iPhone⁹. Cyfryzacja stworzyła człowieka „cyfrowego”, nie różniącego się istotnie od jednostek sprzed cyfryzacji, ale zmuszonego do funkcjonowania w innej rzeczywistości i w innych strukturach społecznych. Obecnie punktem odniesienia jest tzw. twarda przestrzeń wirtualna – mająca charakter technologiczny. Jest to, jak zaznacza Janusz Morbitzer, „symulacja rzeczywistości z wykorzystaniem narzędzi technologii informacyjnej”¹⁰. Nie rozpatrujemy

⁵ J.M. Galvan, *On Technoethics*, „IEEE-RAS Magazine”, no. 10(4), 2003, s. 58-63.

⁶ A. Marcinkiewicz-Wilk, *Homo technicus – A Man in the Information Society*, „Entertainment”, no. 1(1), 2016.

⁷ J. Łapiński, *Pradzieje „homo technicus”*, „Studia Philosophiae Christianae”, nr 35(2), 1999, s. 162-189.

⁸ J. Morbitzer, *O nowej przestrzeni edukacyjnej w świecie hybrydowym*, „Labor et Educatio”, nr 3, 2015, s. 411-430.

⁹ E. Kempisty-Jeznach, *Chorzy ze stresu*, Pruszyński i S-ka, Poznań 2021.

¹⁰ J. Morbitzer, *O nowej przestrzeni edukacyjnej...*, s. 416.

więc tu rzeczywistości wirtualnej w takim aspekcie, w jakim *de facto* towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Dziś nie sposób postawić widocznej granicy pomiędzy realnością a wirtualnością, świat wirtualny zaś przestał być aż tak nierealny. Jednocześnie udział świata wirtualnego w naszej rzeczywistości będzie coraz większy. Nie unikniemy immersji – zanurzania się w wirtualności¹¹. Oba światy się przenikają, a człowiek musi łączyć funkcjonowanie na tych dwóch płaszczyznach, by radzić sobie w przestrzeniach społecznych, ekonomicznych czy edukacyjnych. Ponadto całkowitego przewrotu dokonała pandemia COVID-19, która pojawiła się na początku 2020 r. i w przyspieszonym tempie zmusiła człowieka do życia w świecie hybrydalnym, a wielokrotnie tylko w wirtualnym, tak by jak najmniej stracić w życiu i nie pozostać w całkowitej izolacji. Kontakty społeczne, edukacja, działalność urzędów stały się możliwe za pomocą narzędzi informatycznych, co wygenerowało wiele pozytywnych zmian, ale równie dużo tych negatywnych. W rzeczywistości wirtualnej człowiek humanistyczny jest bowiem mimo wszystko samotny. Tracimy możliwość realizowania potrzeby, jaką jest bliskość z drugą osobą, weryfikacji naszego myślenia w sposób tak płynny jak w rzeczywistości, otrzymywania informacji zwrotnych, do których przyzwyczajeni byliśmy od tysięcy lat. Zyskujemy możliwość pokonywania odległości bez wychodzenia z domu, kontaktu z ludźmi na całym świecie i edukacji na wszystkich poziomach poza granicami własnego kraju, często jednak tracąc motywację do jakiegokolwiek aktywności i tworzenia trwałych relacji. Ważne jest, by człowiek był przygotowany do edukacji, pracy w świecie dualnym, a przede wszystkim do zmian, które nieustannie nas zaskakują. Życie w świecie wirtualnym nie jest łatwe, choć bywa dużo łatwiejsze od tego realnego, zwłaszcza jeśli chodzi o zdalne nauczanie czy tworzenie i podtrzymywanie relacji społecznych. Zmiana jednak niesie zawsze zarówno szanse, jak i zagrożenia. Pomimo tego, że w Internecie posługujemy się netykietą, zagrożeniem jest utrata zdolności funkcjonowania z ludźmi w świecie realnym, z zachowaniem zasad

¹¹ K. Sobczak, *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, [w:] *Wirtualność jako realność*, red. Z. Rykiel, J. Kinał, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 29; S. Jaskuła, L. Korporowicz, *Współczesne paradygmaty dialogu międzykulturowego*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 2(37), 2017, s. 33-43.

kultury, wartości i norm, jakie do tej pory znaliśmy. Czy człowiek humanistyczny ma szansę trwać w tym nowym świecie i nadal realizować swoje potrzeby, i utrzymać wartości?

HOMO AGENS

Homo agens – człowiek istota aktywna, tak o człowieku pisał Zbigniew Skorny¹². Nasze życie już od poczęcia naznaczone jest potrzebą aktywności, to aktywność jest cechą życia¹³. Zależnie od cyklu życia dominującymi aktywnościami są zabawa (dzieciństwo), edukacja (młodość) i praca (dorosłość)¹⁴. Aktywności te mogą się uzupełniać i przenikać. Podstawowa potrzeba aktywności motywuje nas do podejmowania działań na wszystkich płaszczyznach, niezależnie jaką formę przybiera i jaki cel jej przyświeca. *Homo agens* może realizować swoje potrzeby zarówno w świecie realnym, jak i w wirtualnym, a obecnie najlepszym rozwiązaniem jest dla niego możliwość połączenia obu tych światów. Jak podaje Sylwia Jaskuła, „świat wirtualny jest niewątpliwie przestrzenią niczym nieskrępowanego ruchu”¹⁵. W takich połączonych wymiarach jednostka może zatem realizować swoje aktywne „ja”. Zabawa, edukacja czy praca w większości mogą być z powodzeniem realizowane także z wykorzystaniem narzędzi technologicznych. Człowiek może podejmować działania, na jakie nie mógłby sobie pozwolić, gdyby znajdował się jedynie w świecie realnym. Przekracza odległość, granice kulturowe i podmiotowe. Za pośrednictwem Internetu ma dostęp do wiedzy z całego świata, możliwość nauki i pracy na międzynarodowych warunkach. Często jednak nie radzi sobie z nadmiarem informacji, które nagle stały się

¹² Z. Skorny, *Mechanizmy funkcjonowania samooceny a działalność wychowawcza i postępowanie korekcyjne*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 6, 1978, s. 682-693.

¹³ T. Sankowski, *Wybrane psychologiczne aspekty aktywności sportowej*, Akademia Wychowania Fizycznego, Poznań 2001.

¹⁴ T. Tomaszewski, *Aktywność człowieka*, [w:] *Psychologia jako nauka o człowieku*, red. M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 192-232.

¹⁵ S. Jaskuła, *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal Of Modern Science”, vol. 1(46), 2021, s. 43.

demokratyczne i ogólnodostępne. Korzysta z wiedzy oderwanej od kontekstu, stając się specjalistą we wszystkich dziedzinach, nie sprawdzając wiarygodności przekazu ani jego źródeł. Oderwane fakty krążące po sieci są dowolnie łączone i częściej wybieramy te zgodne z naszą intuicją niż te zgodne z regułami poznania, przeprowadzania badań naukowych i ich etyką¹⁶. W rzeczywistości dualnej spełnia się także potrzeba przynależności, o której mówił Maslow, ponieważ pozwala na bycie częścią grup społecznych, do których nie mamy dostępu realnie. Jednak *homo agens* jako *homo technicus* może czuć się osamotniony w rzeczywistości, w której dominuje technika i wirtualne spotkania. Doktor Tudor Weerasinghe podkreśla, że fenomen *homo technicus* jest obrazem niejako marksistowskiej koncepcji alienacji, w której jednostka czuła się obco wobec samej siebie i produktów własnej pracy. Człowiek cyfrowy jest często wyobcowany, mimo bycia w przestrzeni pełnej ludzi¹⁷. Zagadnieniem tożsamości w społeczeństwie technologicznym zajmuje się interdyscyplinarna dziedzina badań naukowych – Technoself (TSS), która jest skoncentrowana na charakterze relacji między człowiekiem a technologią. Podejście to jest wspierane przez technoetykę, która koncentruje się na zrozumieniu ludzkich wartości i aspektów etycznych związanych z technologią w sferze społecznej. Warto także odnieść się do pojęcia transhumanizmu, u podstaw którego znajduje się „niezgoda na ograniczenia kondycji ludzkiej natury biologicznej, psychicznej i społecznej oraz wiara w możliwości ich przekroczenia dzięki postępowi naukowemu i technologicznemu”¹⁸.

¹⁶ S. Mnookin, *Wirus paniki. Historia wokół szczepionek i autyzmu*, przeł. H. Pusula-Nowicka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.

¹⁷ S. Mahendra, *op. cit.*

¹⁸ P. Filarska, *Zmiany rozumienia pojęcia podmiotu i przedmiotu w ujęciu posthumanizmu, transhumanizmu oraz filozofii zorientowanej na przedmiot*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne”, nr 21(2), 2018, s. 13; S. Mahendra, *op. cit.*; P. Bortkiewicz, *Religia i Bóg w świecie trans humanizmu*, „Ethos”, nr 3(111), 2015, s. 116-117.

ZAKOŃCZENIE

Historia człowieka w świecie dualnym na tym się nie skończy. *Homo technicus* nadal będzie ewaluował. *Homo cyberneticus* to przecież niejako *homo deus*. Mamy zatem „historię jutra”, chociaż nie wiadomo, jaki będzie nasz los¹⁹. Zjawisko hybrydyzacji świata i miejsce człowieka w tej dualnej rzeczywistości jest aktualnie jednym z bardziej fascynujących zagadnień dla naukowców wielu dziedzin i dyscyplin nauki. Zdeterminowany przez cyfry, *homo technicus* stopniowo przestaje się czuć wyobcowany. Potrafi i musi się angażować w otaczającą rzeczywistość, wykorzystując możliwości technologiczne do dbałości o siebie, świat i ludzi. Przekazuje kolejnym pokoleniom wiedzę i umiejętności potrzebne do przetrwania i długowieczności populacji ludzkiej²⁰, niezależnie od tego, czy będziemy żyć w świecie realnym, hybrydalnym czy może jedynie cyfrowym. Warto prowadzić dalsze rozważania w tym obszarze. Zwłaszcza analizować technologiczny wpływ na człowieka w ujęciu humanistycznym i stworzyć charakterystykę nowego człowieka, profil osobowościowy *posthomosapiens* we wszystkich aspektach jego podmiotowości oraz opisywać jego możliwości, potrzeby i lęki.

BIBLIOGRAFIA

- Bortkiewicz P., *Religia i Bóg w świecie trans humanizmu*, „Ethos”, nr 3(III), 2015, s. 116-117.
- Ecimovic T., *Philosophical Essay on Homo Technicus*, „International Journal of Environmental Sciences and Natural Resources”, no. 5(4), 2017, <https://doi.org/10.19080/IJESNR.2017.05.555669>.
- Filarska P., *Zmiany rozumienia pojęcia podmiotu i przedmiotu w ujęciu posthumanizmu, transhumanizmu oraz filozofii zorientowanej na przedmiot*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne”, nr 21(2), 2018, s. 9-21, <https://doi.org/10.26361/ZNTDH.09.2018.21.01>.
- Galvan J.M., *On Technoethics*, „IEEE-RAS Magazine”, no. 10(4), 2003, s. 58-63.

¹⁹ Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.

²⁰ T. Ecimovic, *Philosophical Essay on Homo Technicus*, „International Journal of Environmental Sciences and Natural Resources”, no. 5(4), 2017.

- Hari Y.M., *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Jaskuła S., *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal Of Modern Science”, vol. 1(46), 2021, s. 41-55, <https://doi.org/10.13166/JMS/139690>.
- Jaskuła S., Korporowicz L., *Współczesne paradygmaty dialogu międzykulturowego*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 2(37), 2017, s. 33-43.
- Kempisty-Jeznach E., *Chorzy ze stresu*, Pruszyński i S-ka, Poznań 2021.
- Kumięga P., *Kondycja ludzka w dobie nowoczesnych technologii*, [w:] *W trosce o człowieka. Paradygmaty stare i nowe*, red. M. Szymczyk, R. Grzywacz, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Łapiński J., *Pradzieje „homo technicus”*, „Studia Philosophiae Christianae”, nr 35(2), 1999, s. 162-189.
- Marcinkiewicz-Wilk A., *Homo technicus – A Man in the Information Society*, „Edutainment”, no. 1(1), 2016, <https://doi.org/10.15503/edut.2016.1.11>.
- Masłow A., *Motywacja i osobowość*, przeł. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Mnookin S., *Wirus paniki. Historia wokół szczepionek i autyzmu*, przeł. H. Pusula-Nowicka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Morbitzer J., *O nowej przestrzeni edukacyjnej w świecie hybrydowym*, „Labor et Educatio”, nr 3, 2015, s. 416.
- Sankowski T., *Wybrane psychologiczne aspekty aktywności sportowej*, Akademia Wychowania Fizycznego, Poznań 2001.
- Skorny Z., *Mechanizmy funkcjonowania samooceny a działalność wychowawcza i postępowanie korekcyjne*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 6, 1978, s. 682-693.
- Sobczak K., *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, [w:] *Wirtualność jako realność*, red. Z. Rykiel, J. Kinał, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.
- Tomaszewski T., *Aktywność człowieka*, [w:] *Psychologia jako nauka o człowieku*, red. M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 192-232.

Źródła internetowe

- Deglon P., *Homo Technicus: the Next Stage in the Human Evolution*, www.linkedin.com/pulse/homo-technicus-next-stage-human-evolution-patrick-deglon.
- Mahendra S., *The Story of Homo technicus*, www.sundayobserver.lk/2021/11/07/spectrum/story-homo-technicus.
- www.sideymyoo.art.pl.

ABSTRACT

Homo Agens or Homo Technicus?

Who Is Man in the Hybrid World

Human functioning in the hybrid world, from the perspective of the humanities and social sciences, not only is an important cognitive issue, but also a huge challenge for individuals and entire societies. A man in the new dual reality is not and will not be the same as a few decades ago. He still undertakes many activities and satisfies his needs, but at the same time he uses new opportunities that displace what is known and safe. The paper is an attempt to answer the questions of who is human in the new, hybrid world and whether living in this dual reality allows him to achieve full well-being?

Keywords: hybrid world, human, well-being

ROZDZIAŁ III

W PRZESTRZENI EDUKACJI



SKUTECZNOŚĆ STOSOWANIA TECHNOLOGII INFORMACYJNEJ W EDUKACJI SZKOLNEJ



Anna Bartkowiak 
Uniwersytet Wrocławski

WSTĘP

Dynamika rozwoju technologii informacyjnych i ich zastosowań we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka implikuje konieczność uwzględniania ich także w edukacji szkolnej. Konwencjonalne nauczanie koncentrowało się na treści, podręcznikach i przekazie wiedzy nauczyciela, współcześnie kształcenie sprzyja zdobywaniu umiejętności i rozwojowi kompetencji, bardziej aktywizuje samego ucznia. Obecnie ma miejsce transformacja modelu nauczania z podającego informację na ukierunkowany na sposoby jej wykorzystania, dla którego technologia informacyjno-komunikacyjna stała się wspierająca i niezbędna. Technologia ta w szkolnictwie stosowana jest w bardzo różnorodny sposób. Od momentu pojawienia się w szkole ewoluowała od podstawowych umiejętności jej obsługi po coraz szersze możliwości zastosowania w wielu obszarach procesu kształcenia. Jednakże wielu nauczycieli nie jest wystarczająco przygotowanych do wykorzystywania możliwości, jakie niosą za sobą współczesne technologie. W polskim systemie edukacji nadal brakuje także doprecyzowania zastosowań TI z uwzględnieniem poszczególnych przedmiotów. Bardzo ogólne wytyczne implikują duży margines dowolności w wyborze zastosowań tych narzędzi na lekcjach przez nauczycieli, od

podstawowego wykorzystania komputera i Internetu do drukowania materiałów lub ich przesyłania czy wyświetlania, poprzez testy online, quizy, prezentacje multimedialne, podcasty, aż po tworzenie filmów, zadań zespołowych, webquestów, gier symulacyjnych itp. Niezaprzeczalna stała się konieczność nauczania posługiwania się i stosowania TI jako niezbędnej kompetencji. W obliczu dowolności, konieczności i obecności współczesnych narzędzi informacyjnych w szkole narzuca się pytanie o skuteczność ich stosowania w edukacji; w jakich obszarach, na jakich poziomach edukacyjnych, które ich formy są rzeczywiście skuteczne. Odpowiedź na to pytanie pozwala wskazać kierunek kształcenia nauczycieli w zakresie TI oraz sprecyzować sposoby skutecznego stosowania tej technologii w edukacji szkolnej.

W tekście zostanie przedstawiony wybór wniosków z badań nad skutecznością zastosowań technologii informacyjnych na przestrzeni lat 90. ubiegłego wieku po czasy współczesne, przeprowadzanych w różnych krajach, w tym także w Polsce.

BADANIA NAD SKUTECZNOŚCIĄ TI W EDUKACJI – PRZEŁOM XX I XXI WIEKU

Druga połowa XX w. to początek rozwoju komputerów i sieci, pod koniec stulecia także sieci internetowych. Pojawienie się technologii informacyjnych przyczyniło się do niwelowania przepaści cyfrowej między krajami, a także rozszerzenia dostępu do edukacji, która jest pomostem społecznym, gospodarczym i politycznym między nimi. Technologie te stworzyły możliwość rozwiązania problemów, takich jak brak dostępu do materiałów edukacyjnych, brak nauczycieli, oddalone placówki oświatowe itp. Rozwój TI zogniskowany był głównie w Stanach Zjednoczonych i dlatego też jedno z pierwszych badań nad wpływem wykorzystywania komputerów na osiągnięcia edukacyjne uczniów zostały przeprowadzone w tym kraju. Jednym z istotniejszych i bardziej znaczących badań w tym zakresie była przeprowadzona przez zespół Jamesa A. Kulika metaanaliza na podstawie wyników wielu badań na wszystkich etapach edukacji szkolnej. Główne wnioski płynące z metaanalizy to:

1. Uczniowie korzystający z komputerów uczyli się więcej niż niekorzystający.
2. Uczniom, których nauczanie odbywało się przy zastosowaniu komputerów opanowali więcej materiału w krótszym czasie.
3. Uczniowie, którzy otrzymywali wsparcie komputerowe podczas zajęć, bardziej lubili lekcje.
4. Uczniowie wykazują bardziej pozytywne nastawienie, jeśli komputery pomagają im w nauce.
5. Nie w każdej sferze zastosowanie komputerów ma pozytywny wpływ na osiągnięcia uczniów¹.

W dalszej kolejności skoncentrowano się na przeanalizowaniu badań pod kątem wyodrębnienia obszarów, w których stosowanie komputerów w nauczaniu ma wpływ pozytywny, a w których negatywny na osiągnięcia uczniów. Z analizy tej wynikało, że zastosowanie komputerów do nauki pisania nieznacznie wpływa na polepszenie wyników; znacznie wpływa u dzieci przedszkolnych, słabo u dzieci z klasy I i nieznacznie w przypadku dzieci starszych. Komputerowe wspomaganie nauczania matematyki i przedmiotów przyrodniczych znacznie, w stopniu statystycznie istotnym, przyczyniło się do poprawienia osiągnięć uczniów w tych obszarach.

W 1998 r. Jay Sivini-Kachala opublikował wnioski z analizy 219 badań, które zostały przeprowadzone w latach 1990-1997. Główne wnioski były następujące:

1. Stosowanie przez uczniów technologii informacyjnych miało pozytywny efekt we wszystkich głównych obszarach.
2. Uczniowie, od przedszkola po szkoły wyższe, wykorzystujący technologie informacyjne wykazywali lepsze osiągnięcia, zarówno uczniowie bez, jak i ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.
3. Postawy uczniów wobec nauki i samokształcenia były lepsze, gdy w edukacji wykorzystywano komputery.
4. Nie rozstrzygnięto zależności między stosowaniem TI a osiągnięciami uczniów przy uwzględnieniu specyficznych grup

¹ J.A. Kulik, *Meta-Analytic Studies of Findings on Computer-Based Instruction*, [w:] *Technology Assessment in Education and Training*, eds E.L. Baker, H.F. O'Neil, LEA, New Jersey 1994, s. 11-13.

uczniów, wykorzystywanego oprogramowania, roli nauczyciela oraz poziomu dostępu do technologii².

Wielowymiarową analizę statystyczną oszacowania zależności między stosowaniem komputerów a osiągnięciami edukacyjnymi uczniów przeprowadzili Thomas Fuchs i Ludger Woessmann³. Za wskaźniki osiągnięć uczniów przyjęli wyniki w teście PISA (*Programme for International Student Assessment*) przeprowadzonym w 2000 r. na reprezentatywnej próbie 15-latków przez OECD. Test PISA jest międzynarodowym badaniem uczniów na świecie „realizowanym co 3 lata i za każdym razem jedna z dziedzin – umiejętności matematyczne, czytanie i interpretacja, rozumowanie naukowe – jest dziedziną wiodącą”⁴. W 2000 r. badanie PISA odbyło się po raz pierwszy, a dziedziną wiodącą było czytanie. Analiza statystyczna Fuchsa i Woessmanna skupia się na umiejętnościach matematycznych i czytaniu. Analiza dwuwymiarowa wykazała dodatnią korelację między dostępnością technologii informacyjnych, zarówno w szkole, jak i w domu, a umiejętnościami uczniów. W przypadku uwzględniania innych cech środowiska ucznia korelacja ta jest ujemna odnośnie do technologii informacyjnych w domu i nieistotna dla technologii w szkole. „Sama dostępność komputerów w domu odciąga uczniów od nauki, przypuszczalnie służąc jako urządzenie do grania w gry komputerowe. Jedynie konstruktywne wykorzystanie komputera do edukacji kompensuje ten negatywny wpływ”⁵. Rozkład zależności między osiągnięciami uczniów a wykorzystaniem technologii informacyjnych w szkole ma kształt odwróconej litery U, co oznacza, że uczniowie, którzy nie mają lub mają bardzo mały dostęp do edukacji z wykorzystaniem TI, a także mający zbyt częsty dostęp, osiągają ni-

² J. Schacter, *The Impact of Education Technology on Student Achievement: What the Most Current Research Has to Say*, 1999, s. 5, <http://www2.gsu.edu/~wwwche/Milken%20report.pdf> (14.08.2017).

³ T. Fuchs, L. Woessmann, *Computers and Student Learning: Bivariat and Multivariat Evidence on the Availability and Use of Computers at Home and at School*, CESifo working Paper No. 1321, 2004.

⁴ *Program międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA. Wyniki badania 2012 w Polsce*, red. M. Federowicz, MEN, ifispan.waw.pl, 2012, s. 4.

⁵ T. Fuchs, L. Woessmann, *op. cit.*, s. 2.

skie wyniki, w porównaniu z tymi, których dostęp jest umiarkowany. Badacze zwrócili uwagę na możliwość pojawienia się innych istotnych czynników, które mogą zakłócać interpretację powyższych wyników. Takim czynnikiem może być wykształcenie rodziców czy status społeczno-ekonomiczny rodziny, który – jak wiadomo z wielu badań – ma wpływ na wyniki osiągnięć edukacyjnych, a także koreluje z liczbą posiadanych komputerów oraz dostępem do Internetu. W związku z tym w modelu zostały uwzględnione wskaźniki dotyczące technologii informacyjnych, takie jak liczba komputerów w domu, dostęp i częstotliwość korzystania z Internetu, posiadanie oprogramowania edukacyjnego w domu, liczba komputerów na ucznia w szkole, częstotliwość ich wykorzystywania, liczba komputerów z dostępem do Internetu na ucznia, częstotliwość korzystania z Internetu w szkole. Za zmienne kontrolne przyjęto charakterystykę ucznia (płeć, wiek, klasa), środowisko rodzinne (wykształcenie rodziców, status imigracyjny, status rodziny, status zawodowy rodziców, zawód rodziców, liczba książek w domu, lokalizacja szkoły, PKB na mieszkańca), instytucje (wyniki zewnętrznych egzaminów końcowych, wyniki testów standaryzowanych, autonomia szkół w zakresie treści kształcenia, wyboru podręczników, polityki zatrudnienia, wynagrodzenia nauczycieli, szkoły publiczne i prywatne, udział funduszy publicznych w budżecie szkolnym) oraz zmienne wejściowe (liczba uczniów w klasie, stosunek liczby nauczycieli do liczby uczniów, wydatki na edukację na ucznia, materiały instruktażowe, kształcenie nauczycieli, czas instrukcji komputerowych, czas poświęcany na zadania domowe, pomoc rodziców)⁶. Dwuwymiarowa analiza regresji wykazała, że uczniowie, którzy mieli jeden komputer w domu, osiągalili wyższe wyniki niż uczniowie, którzy go nie mieli wcale, a uczniowie, którzy posiadali więcej niż jeden komputer w domu, osiągalili jeszcze lepsze wyniki. Dodatkowo po uwzględnieniu wskaźników dotyczących środowiska rodzinnego stwierdzono, że korelacja między posiadaniem komputera w domu a osiągnięciami uczniów jest mała i statystycznie nieznacznie różni się od 0. Potwierdza to fakt, że uczniowie z rodzin o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym mają większy dostęp do komputerów w domu oraz wyższe wyniki w testach. W przypadku dostępności do komputerów

⁶ *Ibidem*, s. 10.

w szkole widać sporą i znaczącą statystycznie różnicę w wynikach uczniów: w szkołach z brakiem dostępu lub niewielkim dostępem do komputerów uczniowie uzyskują znacząco mniejszą liczbę punktów w testach. Po uwzględnieniu innych wskaźników wejściowych i czynników rodzinnych różnica ta się zmniejsza, jednak nadal korzystniej wypadają uczniowie ze szkół z dostępem do komputerów, choć po dołączeniu wskaźników instytucjonalnych różnica staje się statystycznie nieistotna.

Po włączeniu zmiennych, takich jak dostęp do Internetu, korzystanie z poczty elektronicznej i stron internetowych w domu, stwierdzono, że wpływają one dodatnio na osiągnięcia uczniów zarówno w matematyce, jak i czytaniu, a w przypadku korzystania z programów edukacyjnych – tylko w matematyce. Jednakże takich samych rezultatów nie uzyskano dla dostępności Internetu w szkole (korelacja statystycznie nieistotna). Rozkład zależności między korzystaniem z Internetu w szkole i w domu ma kształt odwróconej litery U, czyli zarówno uczniowie niekorzystający lub nieznacznie korzystający z Internetu, jak i nadmiernie korzystający uzyskują niższe wyniki niż uczniowie korzystający umiarkowanie.

W zależności od przyjętego modelu oraz uwzględnienia różnych czynników i metod badawczych oraz statystycznych wyniki różnych badań wskazują na bardzo skrajne wnioski: od pozytywnej zależności między stosowaniem technologii informacyjnych a osiągnięciami uczniów przez brak zależności aż po korelację ujemną. Z setek prac badawczych dotyczących wykorzystania TI jako wsparcia nauczania wynika, że edukacja, która w umiarkowany i przemyślany sposób włącza komputery, oprogramowanie edukacyjne czy sieci, w wielu aspektach przyczynia się do wzrostu efektywności nauczania oraz osiągnięć uczniów, jednak nie we wszystkich obszarach i nie dla wszystkich grup uczniów. Należy także zwrócić uwagę, że w tych pracach wskaźnikiem osiągnięć uczniów były wyniki testów standaryzowanych, testów krajowych czy międzynarodowych dla poszczególnych obszarów i poziomów kształcenia. „Ponadto, istnieją także dowody wynikające z badań, że nauczanie przy użyciu TI jest mniej efektywne lub nieefektywne, jeśli niejasny jest cel nauki oraz koncentracja

na technologiach jest rozproszona”⁷. Reasumując, przy ocenie wpływu TI na osiągnięcia edukacyjne należy być ostrożnym i uwzględniać więcej czynników niż sam fakt wykorzystywania technologii informacyjnych w procesie kształcenia. W celu skutecznego ich stosowania w edukacji należy uwzględnić także czynniki towarzyszące, sprzyjające poprawie wyników nauczania.

Warto tu także podkreślić, że początkowo zastosowania TI były, z dzisiejszego punktu widzenia, podstawowe, takie jak pisanie i wysyłanie tekstów czy plików pocztą internetową, korzystanie z forów dyskusyjnych, przeglądanie informacyjnych stron internetowych czy obsługa prostych programów edukacyjnych. Dynamiczny rozwój technologii informacyjnych stworzył znacznie szerszy wachlarz zastosowań niż w pierwszych okresach jej bytności, co implikowało potrzebę weryfikacji nowych możliwości w kontekście wpływu stosowania TI na osiągnięcia edukacyjne uczniów.

WSPÓŁCZESNE BADANIA NAD SKUTECZNOŚCIĄ TI W EDUKACJI

Od czasów skomputeryzowania szkół model edukacyjny ulega transformacji z „nauczycielocentrycznego” w „uczniocentryczny”, programy skoncentrowane na treści ewoluują w pogramy skoncentrowane na umiejętnościach. Obecnie w krajach rozwiniętych już chyba nie ma szkoły, która nie byłaby wyposażona w komputery, dostęp do Internetu lub inne urządzenia informatyczno-komunikacyjne. Dostęp ten zmienił oblicze wykorzystywania środków dydaktycznych w pracy nauczyciela, a także formę przekazywania wiedzy oraz sposoby uczenia, które mogą uatrakcyjnić lekcje i przyczynić się do zwiększenia motywacji do nauki. Bogactwo i interaktywność TIK stworzyły możliwość nawiązywania kontaktów z ludźmi z różnych krajów, organizacji itp. czy uczestnictwa w rzeczywistych wydarzeniach na świecie. Nadal pozostaje pytanie, jakie sposoby wykorzystania technologii informacyjnych realnie przyczyniają się do wzrostu umiejętności i osiągnięć edukacyjnych uczniów, a jakie nie. Szczególnie istotne staje się

⁷ J. Schacter, *op. cit.*, s. 10.

znalezienie odpowiedzi na to pytanie wobec zalewu ogromem możliwości i coraz większej dostępności TI, które są naturalnym i niezbędnym elementem edukacji, a które grożą pokusą stosowania każdego ich rodzaju bez przełożenia na efektywność. W obliczu silnego, rosnącego trendu na rynku informatycznym oraz rozwoju infrastruktury informatycznej pożądanym zdaje się wyodrębnienie skutecznych, nie tyle konkretnych narzędzi, ile raczej metod i modeli kształcenia na podstawie TI oraz zakresu, obszarów i czynników, które przyczyniają się do osiągnięcia zamierzonych rezultatów.

Zespół Olivera Falcka⁸ analizował skuteczność stosowania TI w kontekście osiągnięć edukacyjnych w trzech klasach, zróżnicowanych pod względem komputerowej aktywności uczniów. Badacze pokazali, że brak wpływu na osiągnięcia uczniów jest kombinacją pozytywnych i negatywnych rezultatów różnych zastosowań tych technologii.

Grupa badaczy włoskich⁹ przeprowadziła badania z uwzględnieniem różnych czynników w procesie kształcenia przy wsparciu technologii informacyjnych. Badanie zostało przeprowadzone w 2012 r. na 2025-osobowej, reprezentatywnej grupie uczniów 10. klasy w kontekście wyników z matematyki i języka ojczystego. Autorzy rozważali

[...] szeroki wachlarz metod nauczania związanych z TIK, obejmujących szerokie spektrum działań związanych z nauczaniem zarówno w klasie, jak i poza nią, zarówno z uczniami, jak i samodzielnie. Przeprowadzone przez nas badanie zawiera wiele szczegółowych pytań dotyczących wykorzystania TIK w nauczaniu, które pozwala nam na identyfikację pięciu różnych grup praktyk pedagogicznych: 'działanie na scenie', takie jak przygotowywanie i drukowanie plików do rozpowszechniania w klasie; zastosowanie komputerów do przekazywania wiedzy podczas lekcji, na przykład prezentacja slajdów lub udostępnianie plików uczniom; praktyki dydaktyczne prowadzące do aktywnego zaangażowania uczniów, na przykład poprzez wykorzystanie

⁸ O. Falck, C. Mang, L. Woessmann, *Virtually No Effect? Different Uses of Classroom Computers and their Effect on Student Achievement*, IZA Discussion Papers 8939, 2015.

⁹ S. Comi et al., *Is it the Way They Use It? Teacher, ICT and Student Achievement*, Dems Working paper series No. 341, 2016.

oprogramowania ogólnego lub skonkretyzowanego; praktycznej edukacji medialnej, takie jak nauczanie, jak korzystać z mediów społecznościowych lub blogów; oraz działania mające na celu poprawę komunikacji, sprzyjające współpracy między nauczycielami oraz komunikację z uczniami i rodzicami¹⁰.

Badacze uwzględnili także cyfrowe umiejętności nauczycieli (poziomiar subiektywny i obiektywny) oraz szkolenia w zakresie tych kompetencji, wyodrębnili praktyczne zastosowania w edukacji, przekonania nauczycieli dotyczące wykorzystania TIK w nauczaniu i uczeniu się, które to właśnie mają większy wpływ na ich stosowanie w szkole niż dostępność tej infrastruktury. Wyniki analizy wskazują na to, że wykorzystanie technologii informacyjnych związane z przekazywaniem wiedzy i komunikacją oraz praktyki mające na celu rozwinięcie krytycznego wykorzystania TI bardzo pozytywnie wpływają na osiągnięcia uczniów. Natomiast aktywne korzystanie z TI przez uczniów na lekcjach wpływa ujemnie na ich osiągnięcia i przyczynia się do spadku efektywności uczenia się. Po uściśleniu wyników analizy w podziale na przedmioty uzyskano wnioski, że nauczanie z wykorzystaniem TI, stymulujące komunikację i przekazywanie wiedzy, znacząco zwiększa wydajność uczniów w przypadku matematyki, lecz jego wpływ w przypadku języka ojczystego nie jest statystycznie istotny. Wpływ praktyk wymagających aktywnego zaangażowania uczniów w korzystanie z TI na lekcjach jest znacznie bardziej negatywny w przypadku języka ojczystego.

Wyniki te sugerują, że nowe technologie są bardziej skuteczne w przypadku przekazywania wiedzy i uczenia pojęć w przedmiotach ścisłych a aktywne korzystanie z nich przez uczniów na lekcjach jest szczególnie szkodliwe w przypadku humanistyki, w której treści i podejście w przedmiocie bardziej skłaniają do bezproduktywnego korzystania z Internetu¹¹.

Po przeprowadzeniu podziału nauczycieli na trzy grupy: na nauczycieli, którzy faworyzują nowe technologie, stosują je i wierzą w ich sku-

¹⁰ *Ibidem*, s. 3.

¹¹ *Ibidem*, s. 17.

teczność, nauczycieli, którzy sami często korzystają z TI oraz na pozostałych, stwierdzono, że w przypadku tych pierwszych nie występuje efekt istotny statystycznie, a nauczyciele z drugiej grupy uzyskują lepsze od pozostałych grup rezultaty pod względem osiągnięć uczniów, tylko w przypadku, gdy wykorzystują TIK do edukacji medialnej. Skuteczność stosowania TIK w szkole zależy od praktyki, jaką posiadają nauczyciele, i od ich zdolności włączania jej w proces nauczania.

W Polsce obszernym badaniem dotyczącym technologii informacyjnych było badanie ex-post przeprowadzone w ramach rządowego programu rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych „Cyfrowa szkoła”, w którym między innymi koncentrowano się na weryfikacji skuteczności wykorzystania TIK w edukacji dla rozwoju kompetencji uczniów.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 2012 roku powołano do życia rządowy program rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych pt. „Cyfrowa szkoła” jako pilotaż dla planowanego wieloletniego programu rządowego w tym obszarze. Zaprojektowane w pilotażu działania zostały podporządkowane jednemu głównemu celowi, jakim jest sprawdzenie w praktyce rozwiązań zmierzających do zwiększenia stosowania przez nauczycieli TIK w procesie edukacyjnym, a w konsekwencji – podniesienie kompetencji uczniów w zakresie stosowania TIK w procesie uczenia się. W ten sposób program ma przyczynić się do rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania TIK w procesie edukacyjnym oraz wspierać zmianę modelu nauczania w kierunku rozwijania kreatywności, umiejętności kooperacji oraz krytycznego myślenia, w tym wyszukiwania, oceny i twórczego wykorzystywania dostępnych źródeł wiedzy.

Zadaniem pilotażu była także weryfikacja przyjętego modelu doskonalenia zawodowego nauczycieli opartego na międzyszkolnych sieciach współpracy, modelu przygotowywania publicznych elektronicznych zasobów edukacyjnych oraz modelu korzystania przez uczniów z nowoczesnych pomocy dydaktycznych w procesie nauczania-uczenia się. [...] Pilotażem objęto publiczne szkoły podstawowe i ogólnokształcące szkoły

muzyczne I stopnia, a beneficjentami programu byli przede wszystkim uczniowie i nauczyciele klas IV-VI oraz – w miarę możliwości – uczniowie i nauczyciele klas I-III tych szkół¹².

Badanie zostało przeprowadzone na przełomie 2012 i 2013 r. w 399 szkołach podstawowych z całej Polski.

W publikacji tej zostały przedstawione główne wnioski z badania, istotne z punktu widzenia jej celu. Według danych GUS wskaźnik komputeryzacji szkół podstawowych w 2012 r. wynosił ponad 90%, na jeden komputer przypadało dziewięcioro uczniów, a na jeden komputer z dostępem do Internetu – dziesięcioro¹³. Wprowadzenie programu „Cyfrowa szkoła” znacznie przyczyniło się do zwiększenia wykorzystywania TIK na lekcjach, zwiększenia kompetencji nauczycieli i uczniów w tym zakresie, podniesienia kompetencji przedmiotowych, zwłaszcza przedmiotów takich jak przyroda, matematyka, oraz kompetencji twórczych, a także w zakresie rozwijania kreatywności i umiejętności krytycznego myślenia. Stosowanie TIK prowadzi do pogorszenia umiejętności pisania. Z obserwacji poczynionych przez nauczycieli wynika, że nadużywanie tych technologii nie przynosi pozytywnych efektów.

Dyrektorzy szkół (poza znikomą frakcją), w których realizowano program, wykazywali pozytywne nastawienie do wykorzystywania nowych technologii w pracy z uczniem. Ponad połowa z nich wymagała od nauczycieli dokształcania się w zakresie wykorzystania tych zasobów w procesie nauczania. Obszarami najbardziej wymaganymi i oczekiwanymi było uwzględnienie edukacyjnych zasobów informacyjnych w procesie nauczania, korzystania z programów komputerowych dotyczących przedmiotu nauczania.

Nauczyciele są świadomi, że dokształcanie się w zakresie stosowania TIK jest nieuniknione, jednak opinie w kwestii stosowania nowych technologii są zróżnicowane. Głównym czynnikiem zniechęcającym jest czas poświęcany na przygotowywanie lekcji z wykorzy-

¹² *Ewaluacja ex-post rządowego programu rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych – „Cyfrowa szkoła”,* red. P. Penszko, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013, s. 18-19.

¹³ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/13*, GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2013, s. 108-109.

staniem TIK, w dalszej kolejności – niskie kompetencje nauczycieli w tym zakresie. Głównymi czynnikami zachęcającymi jest zwiększenie atrakcyjności lekcji, implikujące zaangażowanie uczniów i wzrost motywacji do uczenia się oraz nauczania, a także zadowolenie z pracy.

Postawy nauczycieli względem stosowania TIK w nauczaniu są mocno zróżnicowane. Począwszy od dość sceptycznego nastawienia, spowodowanego najczęściej nadmiarem obowiązków, brakiem czasu i brakiem adekwatnego zdaniem badanych wynagrodzenia za dodatkową pracę, aż do podejścia bardzo entuzjastycznego, przejawianego przez niektórych nauczycieli. Jednakże, co jest spójne w większości tych postaw, to nacisk na zachowanie „złotego środka”, a więc odpowiednich proporcji pomiędzy nowoczesnym podejściem, a tradycyjnymi metodami nauczania. Nauczyciele zgodnie twierdzą, iż TIK przynosi doskonale efekty, gdy jest stosowany jako wsparcie procesu, a nie staje się jedyną wykorzystywaną metodą¹⁴.

W niektórych przypadkach obawy budził sposób wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych jako zelektronizowany substytut tradycyjnych środków dydaktycznych, np. zamiast tablic poglądowych – tablice wyświetlane za pomocą projektora czy tablicy multimedialnej. Taki sposób wykorzystania TIK powoduje, że nie sposób traktować go jako wsparcie nauczania nowymi technologiami i trudno ocenić faktyczną skuteczność ich stosowania w nauczaniu.

Nauczyciele (poza znikomym odsetkiem) deklarują wykorzystywanie TIK na lekcjach i w pracy. Najczęstszymi formami są: pozyskiwanie informacji z komputerowych zasobów wiedzy, edytory tekstu lub programy do tworzenia prezentacji oraz komputerowe gry edukacyjne, a najrzadszymi – programy do generowania wykresów lub rysowania, arkusze kalkulacyjne oraz fora czy grupy dyskusyjne dla nauczycieli. Poza wymienionymi formami nauczyciele deklarowali także przygotowywanie interaktywnych zadań, testów, korzystanie z podręcznika multimedialnego oraz e-platform. Największy odsetek nauczycieli stosujących TIK na lekcjach reprezentują nauczyciele przedmiotów technicznych, matematyki oraz przyrody, a najniższy – plastyki i języka

¹⁴ *Ibidem*, s. 88.

polskiego, jednakże różnice te wynoszą do 10%. Pedagodzy zwracają uwagę na ich niedostateczne umiejętności w zakresie nowych technologii, a tym samym niewystarczające umiejętności doboru i stosowania efektywnych sposobów ich wykorzystania w procesie nauczania. Podkreślają także niedobór dostępu do szkoleń, głównie z uwagi na brak środków finansowych przeznaczanych na ten cel.

Wpływ stosowania TIK na kompetencje uczniów (w opinii nauczycieli) najwyraźniej odzwierciedlił się w zaangażowaniu w pracę zespołową, w podniesieniu kompetencji cyfrowych (zwłaszcza w małych szkołach) oraz we wzroście zaangażowania i motywacji w procesie uczenia się i rozwoju zainteresowań. W celu weryfikacji skuteczności stosowania technologii informacyjnych na osiągnięcia uczniów, uwzględniono wyniki sprawdzianu klas 6. i przeprowadzono analizę porównawczą między uczniami szkół biorących udział w programie „Cyfrowa szkoła” i szkół nieuczestniczących w programie. Analiza statystyczna wskazuje na statystyczny brak różnic w obszarach „czytanie”, „korzystanie z informacji” i „pisanie” oraz na zróżnicowanie (pozytywny wpływ TIK) w obszarze „rozumowanie”, „wykorzystanie wiedzy w praktyce”, a także w łącznej liczbie punktów uzyskanych na sprawdzianie.

Obszerny projekt badawczy dotyczący nowych mediów w polskiej szkole został zrealizowany przez Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, objął zasięgiem chronologicznym lata 2004-2013¹⁵. Badanie oparte zostało na anglojęzycznych i polskojęzycznych artykułach naukowych z renomowanych czasopism, raportach z badań oraz wielu bazach danych i bazach naukowych, a także sondażu diagnostycznym 800 respondentów (dyrektorzy, nauczyciele i bibliotekarze) z 200 polskich szkół. Z badań wynika, że infrastruktura informatyczna nie przekłada się na zmianę metod pracy nauczycieli. Środowisko edukacyjne jest otwarte na nowe technologie, lecz jest niedostatecznie przygotowane na korzystanie z nich. Odnośnie do sprzętu odnotowuje się brak problemów

¹⁵ *Nowe media w polskiej szkole. Wyniki badań*, http://regionalneobserwatoriumkultury.pl/tl_files/olek/Nowe%20media%20w%20polskiej%20szkole%20-%20wyniki%20badania.pdf (20.08.2017).

z liczbą i dostępem do komputerów oraz Internetu, oczekuje się natomiast zmiany tendencji rozwoju infrastruktury w stronę sprzętu mobilnego oraz Internetu szerokopasmowego, a także otwartości dostępu do niej dla uczniów. Badanie potwierdziło wyniki badania w zakresie projektu „Cyfrowa szkoła”, że im wyższe kompetencje cyfrowe nauczycieli, tym lepsze ich nastawie do wykorzystywania TI w procesie nauczania. Nauczyciele przedmiotów ścisłych w znacznie większym odsetku doskonalą się w zakresie nowych technologii w stosunku do pozostałych pedagogów oraz znacznie częściej stosują TI na lekcjach. Pomimo to obserwuje się zbyt niski poziom zintegrowania kompetencji informatycznych w nauczaniu tych przedmiotów oraz języków. Dydaktycy wskazują na potrzebę rozwijania zaawansowanych kompetencji cyfrowych dostosowanych do realizacji konkretnych przedmiotów. Nauczyciele posiadają podstawowe umiejętności stosowania TI, korzystania z edytora tekstów i z podstawowych funkcji w arkuszu kalkulacyjnym, tworzenia prezentacji multimedialnych, używania poczty elektronicznej, podstawowe umiejętności w wyszukiwaniu informacji i korzystania ze stron internetowych. Bardzo rzadko korzystają z bardziej współczesnych narzędzi, takich jak portale społecznościowe, blogi, vlogi, quizy, rzadko wykorzystują internetowe kanały informacyjne do kontaktów z uczniami, a jeszcze rzadziej – z rodzicami oraz w nikłym stopniu używają takich narzędzi, jak podcasty czy webquesty oraz gry i symulacje w klasach szkoły średniej. Wnioski z wielu badań naukowych wskazują na to, że te ostatnie „wpływają pozytywnie na motywację uczniów, zapamiętywanie, zdobywanie nowych umiejętności i ich poziom [...]. Wiele gier edukacyjnych i do zabawy pomaga doskonalić takie umiejętności XXI wieku, jak rozwiązywanie problemów, współpraca z innymi graczami, a nawet planowanie”¹⁶. Dostrzec można paradoks polegający na tym, że nauczyciele deklarują, iż są bardzo dobrze przygotowani do wykorzystania komputera i Internetu do zajęć (99%), a w rzeczywistości posiadają tylko podstawowe kompetencje w tym zakresie. Świadczy to o niskiej świadomości i wiedzy dotyczącej możliwości i potencjału tkwiącego w TIK, co sugeruje konieczność wskazania tego rozdzwię-

¹⁶ H. Pitler, E.R. Hubbel, M. Kuhn, *Efektywne wykorzystanie nowych technologii na lekcjach*, ORE, Warszawa, 2015, s. 55.

ku i kształcenia nauczycieli. „Wyniki badań wskazują, że większość nauczycieli nie wykorzystuje potencjału tkwiącego w technologiach informacyjnych i komunikacyjnych do poprawy jakości środowiska nauczania, choć znacząco docenia ten potencjał”¹⁷.

Z wielu badań wynika, iż najistotniejszy czynnik dla skutecznego stosowania TIK w edukacji to cyfrowe kompetencje nauczyciela, rozumiane nie tylko jako umiejętność korzystania z tych technologii, ale przede wszystkim jako umiejętny ich dobór i wykorzystywanie w procesie kształcenia, tak by były one skuteczne w poprawie jakości nauczania, a nie powodowały zakłócenia tego procesu. Modelem pomagającym w uzmysłowieniu znaczenia i miejsca nowych technologii w szkole oraz uzmysłowieniu nauczycielowi, w jakim momencie tego procesu się znajduje, jest model SAMR. Model został opracowany przez Rubena Puentedurę, który zdefiniował cztery poziomy integracji TI w edukacji określające sposoby wpływu technologii na proces kształcenia i wskazał, „[...] w jaki sposób następuje najbardziej konstruktywna zmiana: z technologii wykorzystywanej w procesie nauczania przypadkowo i w wąskim zakresie funkcjonalnym (jako zamiennika tradycyjnych form prowadzenia zajęć), do rzeczywistej transformacji nauczania, w którym, ze względu na rolę pełnioną przez TIK na lekcjach, następuje jego redefinicja”¹⁸. Poziomy te to: podstawienie (*substitution*), rozszerzenie (*augmentation*), modyfikacja (*modification*) i redefinicja (*redefinition*); dwa pierwsze poziomy autor określił jako wzmocnienie, w której to fazie to raczej nauczyciel znajduje się w centrum nauczania, a dwa kolejne jako transformacja, w której w centrum bardziej stawia się ucznia. Na poziomie podstawienia używa się technologii jako bezpośredniego substytutu dotychczasowo stosowanych narzędzi, bez zmian funkcjonalnych. Przykładowymi zastosowaniami TI na tym poziomie jest drukowanie arkuszy, tekstów i przekazywanie czy przysyłanie ich, stosowanie tablic interaktywnych jak tradycyjnych tablic, wyświetlanie grafiki (map, rysunków itp.),

¹⁷ S. Noor-UI-Amin, *An Effective Use of ICT for Education and Learning by Drawing on Worldwide Knowledge, Research and Experience: ICT as a Change Agent for Education*, Department of Education, University of Kashmir, 2008, s. 3.

¹⁸ M. Polak, *Model SAMR, czyli o technologii w nauczaniu*, 2014, <http://edunews.pl/badania-i-debaty/badania/2736-model-samr-czyli-o-technologii-w-nauczaniu> (20.08.2017).

czytanie tekstów w wersji elektronicznej, robienie e-notatek. Na poziomie rozszerzenia nowe technologie stosowane są także jako substytut, jednak z poprawą funkcjonalności, jako narzędzie do rozwiązywania podstawowych zadań, na przykład testy online i quizy, dzięki którym uzyskuje się szybką informację zwrotną, porządkowanie e-notatek, bookmarking stron internetowych. Modyfikacja to pierwszy etap w kierunku poprawy tradycyjnego sposobu nauczania: wspólne zadania są realizowane za pomocą technologii komputerowej, np. przygotowanie wypracowania z uwzględnieniem ścieżek dźwiękowych lub w formie podcastów czy w formie filmu, przerabianie rysunków, dodawanie komentarzy, tagowanie, geolokalizacja, zarządzanie plikami na serwerach, fora dyskusyjne. TI staje się konieczna do wykonania zadania oraz umożliwia znaczne przeprojektowanie działań, a także pozwala na nabycie szerszego wachlarza kompetencji niż tylko w obrębie danego przedmiotu. Poziom redefinicji to etap tworzenia nowych działań, np. zespołowe tworzenie filmów dokumentalnych, wyjaśnianie pojęć z wykorzystaniem TIK, webquesty, gry symulacyjne, współtworzenie notatek, map myśli, tworzenie interaktywnych dokumentów. W tym momencie procesu nauczyciel staje się moderatorem, wyraźnie to nie on ani nie technologie odgrywają główną rolę w nauczaniu, lecz uczeń. Ewolucja nauczyciela w tym procesie wymaga nie tylko poszerzania kompetencji cyfrowych, zdobywania doświadczenia, lecz także wiedzy o dostępności narzędzi z zakresu TI oraz ich znajomości i umiejętności stosowania, dzięki czemu ich dobór do konkretnych sytuacji edukacyjnych staje się ułatwiony i wyważony.

Z wielu badań dotyczących kompetencji nauczycieli wynika, że w bardzo dobrym stopniu posługują się i wykorzystują w pracy narzędzia i płynące z nich możliwości przyporządkowane do poziomów wzmocnienia, jednakże znacznie słabiej do poziomów transformacji. Na gruncie polskim, poza omawianymi już wynikami, to zjawisko potwierdzono także w badaniu sondażowym i fokusowym przeprowadzonym przez Katarzynę Mikołajczyk i Katarzynę Pietraszek z Głównej Szkoły Handlowej na 308 nauczycielach szkół ponadgimnazjalnych. Wynika z niego też¹⁹, że bardzo duży odsetek nauczycieli zna pojęcia

¹⁹ K. Mikołajczyk, K. Pietraszek, *Analiza sposobu wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie kształcenia przez nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych*, „Studia Dydaktyczne”, nr 24-25, 2013, s. 197.

takie jak: You Tube (99%), e-learning (98%), serwis społecznościowy (98%), czat (97%), blog (97%), tablet (87%); mniejszy odsetek zna Wiki (62%), Web 2.0 (41%), a nieduży odsetek zna webquest (35%), blended learning (25%) oraz podcast (21%). Znacznie mniejsza liczba pedagogów potrafi posługiwać się konkretnymi narzędziami, co kontrastuje z deklaracją bardzo dobrej znajomości narzędzi TI.

Zdecydowana większość respondentów bardzo dobrze ocenia swoje umiejętności korzystania z takich technologii jak Internet, poczta elektroniczna, czat i komunikatory internetowe, forum dyskusyjne czy blog. Badani nauczyciele deklarują, że potrafią się posługiwać edytorami tekstu, arkuszami kalkulacyjnymi i prezentacjami multimedialnymi. Niemniej prawie 80% badanych deklaruje słabe lub też brak umiejętności w zakresie wykorzystywania programów do tworzenia podcastów, a prawie 40% wskazało słabe lub brak umiejętności korzystania z czytników e-booków/tabletów. Zastanawiające jest również to, że jedynie mniej niż połowa spośród respondentów deklaruje dobre lub zaawansowane umiejętności wykorzystywania bloga w kształceniu, podczas gdy 97% respondentów zadeklarowało znajomość tego pojęcia, a także jedynie 1/3 respondentów deklaruje brak lub słabe umiejętności korzystania z tego narzędzia²⁰.

To badanie, a także jeszcze jedno²¹, przeprowadzone na 1160 respondentach w 2011 r. (w formie ankiety, wywiadu), potwierdzają dodatnią korelację między deklaracją poziomu kompetencji cyfrowych a ich wykorzystywaniem w procesie kształcenia. Nauczyciele uważają, że zastosowanie nowoczesnych narzędzi edukacyjnych powinno leżeć w ich gestii, a tylko nieliczni sądzą, że także po stronie uczniów, z moderacją pedagogów, tak by to podopieczni próbowali znaleźć kreatywne sposoby ich wykorzystania. Ponadto „wykorzystywanie technik komputerowych w celu przygotowywania się do zajęć dydaktycznych – nauczyciele uznali za najważniejsze działanie”²². W konfrontacji z modelem SAMR są to zjawiska dość niepokojące i świadczące o długiej drodze ewolucji nauczycieli w zakresie

²⁰ *Ibidem*, s. 197.

²¹ E. Baron-Polańczyk, *Nauczyciele wobec nowych trendów ICT (raport z badań)*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 1, 2015, s. 84.

²² *Ibidem*, s. 86.

skutecznego stosowania TI w edukacji szkolnej. Za przeszkody w korzystaniu z nowych technologii nauczyciele uznają głównie brak sprzętu i brak czasu, a tylko nieznaczny odsetek – brak umiejętności czy brak wiedzy, co budzi niepokój związany z dostrzeganiem realnych przyczyn nieefektywnego stosowania TI. Po pierwsze z danych GUS wynika, że szkoły są wyposażone w niezbędny sprzęt, a po drugie w dzisiejszych czasach bardzo duża grupa uczniów posiada potrzebny sprzęt, także mobilny, ponadto większa ilość czasu niezbędna jest tylko w fazie podnoszenia kompetencji cyfrowych i przygotowania czy zapoznania się z możliwościami narzędzi, które docelowo zmniejszają czas przeznaczony na inne czynności, oraz na etapie zrozumienia, że to właśnie w stronę ucznia, a nie nauczyciela, w większym stopniu powinna przechylać się szala wykorzystywania nowych technologii w procesie kształcenia, by było ono skuteczne. Aspektem budzącym nadzieję na poprawę sytuacji jest to, że nauczyciele deklarują chęć podnoszenia swoich kompetencji w tym zakresie.

ZAKOŃCZENIE

Przegląd wyników badań dotyczących technologii informacyjnych w edukacji szkolnej ukazuje zarówno niespójność wniosków w pewnych obszarach badawczych, jak i pojawienie się obszarów, na których spójność już osiągnięto. Wnioski z badań z przełomu XX i XXI w. oraz współczesnych wskazują wyraźnie, że największą skuteczność stosowania TI w edukacji uzyskuje się przy ich umiarkowanym i przemyślanym wykorzystaniu, właściwie dopasowanym do konkretnej sytuacji dydaktycznej. Nie budzi wątpliwości także ich wpływ na zwiększenie atrakcyjności lekcji oraz zaangażowanie uczniów, przy czym należy zwrócić uwagę, że ma to miejsce przy wyważonej, nienadmiernej obecności TI angażującej ucznia. Ponadto nowe technologie są efektywne w obszarze przedmiotów matematycznych i przyrodniczych na każdym etapie nauczania, bez względu na poziom ich wykorzystywania, a brak wpływu lub nawet ujemny obserwuje się w zakresie przedmiotów humanistycznych. Do wspomagania procesu nauczania uczniów o bardzo niskich i bardzo wysokich osiągnięciach edukacyjnych należy podchodzić w sposób bardzo ostrożny, przemyślany i zin-

dywidualizowany. Należy podkreślić także, że w niniejszym artykule skoncentrowano się na ogólnym wpływie TI na osiągnięcia uczniów, bez szczególnego uwzględnienia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi czy uczniów uzdolnionych.

Wyniki badań z pierwszych dziesięcioleci obecności komputerów i sieci w szkole nie wykazały jakichś wyraźnych czynników istotnych statystycznie z zakresu TI, mających wpływ na osiągnięcia uczniów, poza wcześniej opisanymi. W tym okresie przede wszystkim wykorzystywano narzędzia z fazy wzmocnienia (model SAMR), co świadczy, że takie formy nie przekładają się na skuteczność, ale w dzisiejszych czasach są obecne w niemal każdej dziedzinie, w tym także w edukacji, oraz że są niezbędne, chociaż służą raczej jako narzędzia usprawniające pracę podmiotów procesu dydaktycznego.

Współcześnie oblicze TIK jest zupełnie inne i daje możliwości, które wcześniej nie występowały, stąd badania w omawianym zakresie z ostatniego dziesięciolecia uwzględniają także inne elementy. Płynące z nich wnioski sugerują, że odpowiednio dobrane narzędzia informacyjne wpływają na osiągnięcia uczniów. Kluczowym czynnikiem skuteczności jest nauczyciel i jego kompetencje w zakresie współczesnych metod dydaktycznych, kompetencje cyfrowe, rozumiane nie tylko jako umiejętność posługiwania się nowymi technologiami, lecz także jako umiejętność doboru adekwatnych narzędzi TIK (głównie z fazy rozszerzenia modelu SAMR) oraz wyważenia czasu ich stosowania na lekcjach, tak by były one efektywne. Badania wskazują, że używanie technologii z fazy rozszerzenia oraz rozwijanie ich krytycznego wykorzystywania przyczynia się do wzrostu nie tylko kompetencji przedmiotowych, lecz także cyfrowych i społecznych, umiejętności pracy w grupie i kreatywności.

BIBLIOGRAFIA

- Baron-Polańczyk E., *Nauczyciele wobec nowych trendów ICT (raport z badań)*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 1, 2015.
- Comi S. et al., *Is it the Way They Use It? Teacher, ICT and Student Achievement*, Dems Working paper series No. 341, 2016.

- Falck O., Mang C., Woessmann L., *Virtually No Effect? Different Uses of Classroom Computers and their Effect on Student Achievement*, IZA Discussion Papers 8939, 2015.
- Fuchs T., Woessmann L., *Computers and Student Learning: Bivariate and Multivariate Evidence on the Availability and Use of Computers at Home and at School*, CESifo working Paper No. 1321, 2004.
- Kulik J.A., *Meta-Analytic Studies of Findings on Computer-Based Instruction*, [w:] *Technology Assessment in Education and Training*, eds E.L. Baker, H.F. O'Neil, LEA, New Jersey, 1994.
- Mikołajczyk K., Pietraszek K., *Analiza sposobu wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesie kształcenia przez nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych*, „Studia Dydaktyczne”, nr 24-25, 2013, s. 197.
- Noor-Ul-Amin S., *An Effective use of ICT for Education and Learning by Drawing on Worldwide Knowledge, Research and Experience: ICT as a change Agent for Education*, Department of Education, University of Kashmir, 2008.
- Nowe media w polskiej szkole. Wyniki badań*, http://regionalneobserwatoriumkultury.pl/tl_files/olek/Nowe%20media%20w%20polskiej%20szkole%20-%20wyniki%20bada.pdf.
- Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/13*, GUS, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2013.
- Pitler H., Hubbel E.R., Kuhn M., *Efektywne wykorzystanie nowych technologii na lekcjach*, ORE, Warszawa, 2015.
- Polak M., *Model SAMR, czyli o technologii w nauczaniu*, 2014, <http://edunews.pl/badania-i-debaty/badania/2736-model-samr-czyli-o-technologie-w-nauczaniu>.
- Program międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA. Wyniki badania 2012 w Polsce*, red. nauk. M. Federowicz, MEN, ifispan.waw.pl, 2012.
- Raport Ewaluacja ex-post rządowego programu rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych – „Cyfrowa szkoła”*, red. P. Penszko, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013.
- Schacter J., *The Impact of Education Technology on Student Achievement: What the Most Current Research Has to Say*, 1999, <http://www2.gsu.edu/~wwwche/Milken%20report.pdf>.

ABSTRACT

Effectiveness of the Use of Information Technology in School Education

The paper presents the review of works from the end of the 20th century and the beginning of the 21st century summarizing research on the role of information technology in school education around the world, including Poland. The paper shows the conclusions from meta-analysis based on works by e.g., J. Kulik, J. Sivini-Kachala, T. Fuchs and L. Woessmann, O. Falck and the report titled "Cyfrowa Szkoła" ("Digital School"). In some areas, the results of the presented studies are inconsistent. However, most of the papers prove that properly selected information tools have a positive impact on students, their skills and achievements. On the other hand, the key factor of effectiveness is the digital competence of the teachers and their skills in selecting and applying appropriate methods.

Keywords: information technology, education, meta-analysis, digital skills

EDUCATION IN THE DIGITAL AGE

SOME IMPLICATIONS FOR TEACHING AND TEACHER TRAINING



Izabela Sekścińska 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

Agnieszka Piórkowska 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

INTRODUCTION

There is no denying that technology has revolutionised the modern world. Not only is it omnipresent, and thus inescapable, but also inexorable, and the process of technological development seems to stretch into infinity. Moreover, technology is evolving at such a rapid pace that it is impossible to be up-to-date with tech innovations, let alone evade being affected by the digitalisation process. Computers and digital devices have become an non-detachable part of our lives. As Cathy Burnett argues, “[d]igital technologies are engrained in our institutions and infrastructures, in commerce, politics, manufacturing and administration,” adding that “[t]hey are central to many of the ways in which we form and sustain relationships, communicate ideas, and generate, share and distribute knowledge.”¹ Technology pervades nearly all aspects of human activity, and school

.....
¹ C. Burnett, *The Digital Age and its Implications for Learning and Teaching in the Primary School*, Cambridge Primary Review Trust, York, UK 2016, p. 3, <http://cprtrust.org.uk/wp-content/uploads/2016/07/Burnett-report-20160720.pdf> (5.08.2018).

education is no exception. E-registers, digital teaching tools, e-learning platforms, interactive boards are just among the main terms which show how technology has invaded the modern classroom. As a result, teachers face a great many challenges and have to adapt to the rapidly changing school environment. Digital technologies have already influenced teaching methodologies to a great extent, especially after the period of the COVID-19 pandemic, and what is more, they have significantly affected learners and their family settings, thus making the work of the 21st century teachers even more difficult and challenging.

THE EFFECT OF THE DIGITALISATION PROCESS

With the rise of modern technology and a significant change in people's lifestyles, fearful apprehension of the impact of the Internet and social media have been widely disseminated. Gary Small and Gigi Vorgan, for instance, claim that "[d]aily exposure to high technology, including computers and video games, creates changes in the brain."² This "popular science notion that digital technology might hijack or re-wire children's brains" is, however, not supported by neuroscience evidence.³ Still, digital devices do appear to have an influence upon children's behaviour and their style of learning, as well as their social and cognitive development. The man of the 21st century, and likewise, the 21st century learner is a person whose brain functions differently than the brains of people twenty years ago. It is due

² G. Small, G. Vorgan, *Meet Your Ibrain: How the Technologies That Become Part of Our Daily Lives Are Changing the Way We Think*, "Scientific American Mind", no. 19(5), 2008, pp. 43-49.

³ D. Kardefelt-Winther, *How Does the Time Children Spend Using Digital Technology Impact their Mental Well-Being, Social Relationships and Physical Activity? An Evidence-focused Literature Review*, UNICEF Office of Research – Innocenti Discussion Paper 2017-02, Florence 2017, p. 13, <https://www.unicef-irc.org/publications/925-how-does-the-time-children-spend-using-digital-technology-impact-their-mental-well.html>; K.L. Mills, *Effects of Internet Use on the Adolescent Brain: Despite Popular Claims, Experimental Evidence Remains Scarce*, "Trends in Cognitive Sciences", no. 18(8), 2014, pp. 385-387.

to the differences in lifestyles, differences in the ways of spending free time, in norms of behaviour and in the ways in which information is processed.⁴ The present man is brought up in the world of television, computers and computer games, smartphones, and last but not least, the Internet. He is a digital native, to use the name coined by Marc Prensky.⁵

A typical digital native, unlike their parents, is capable of texting messages while listening to music, and at the same time, studying successfully. Some scholars claim that the neurological structure of a typical digital native's brain enables them to do it since their brains' neurological structure differs from the neurological structure of their parents' brains, even though the effectiveness of young people's learning in cases involving multitasking remains questionable.⁶ Doing two different things at the same time forces the brain to go back and forth from one activity to the other, and therefore, it is more time consuming than doing those activities one at a time.⁷ Very often, performing two things simultaneously and successfully is impossible, like in the case of listening to somebody and reading lists of words since these two activities require an activation of overlapping areas of the brain. By means of comparison, listening to somebody and enjoying the landscape at the same time will be much easier to do. Nevertheless, multitasking and dependence upon technological devices is very common today, especially among young people.

The digitalisation process cannot be retarded and children need to acquire technical skills which appear to be indispensable not only for their future but also for their current lives.⁸ The 21st century learners are already balancing on the border between the two worlds: a real

⁴ See J. Morbitzer, *O nowej przestrzeni edukacyjnej w hybrydowym świecie*, "Labor et Educatio", no. 3, 2015, p. 414.

⁵ Cit. after: M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

⁶ G. Small, G. Vorgan, *op. cit.*; M. Żylińska, *op. cit.*; K. Nordengen, *Mózg rządzi. Twój niezastąpiony narząd*, transl. M. Skoczko-Nakielska, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018.

⁷ K. Nordengen, *op. cit.*, p. 150.

⁸ C. Burnett, *op. cit.*

and a virtual one,⁹ or to be more specific, a digital one. Marek Krajewski emphasizes that there are, in fact, two types of virtual reality: universal virtuality and particular virtuality, which Janusz Morbitzer describes as soft virtuality and hard virtuality, respectively.¹⁰ Universal, or soft virtuality, is cultural in nature and refers to products of human intellectual activity, e.g., thoughts, projections, dreams, or beliefs.¹¹ Culture itself is said to be the most fundamental type of virtuality; it is not material, but it materializes in the way that a given society lives and it can be experienced through the objects and customs that a given society produces. On the other hand, particular virtuality, or hard virtuality, is technological in nature, because it requires technological tools, equipment, and proper software for its generation. Young people are getting more and more immersed in this hard virtuality, which has an immense impact upon their real lives.

In fact, the hybrid world the 21st century learners live in is not exactly a world in which reality and virtual reality exist next to each other. Rather, it is a world in which the two coexist in such a way that it is no longer possible to draw a clear-cut division line between them.¹² Reality and virtual reality are both created by people and both have substantial consequences in life. It is common knowledge how important the activity in the Web was during presidential or parliamentary elections, both in the USA and in Poland. Internet posts, likes on Facebook, comments on YouTube or Instagram and other types of online activity have a huge impact on people's lives, their choices, beliefs, and behaviour. In this connection the youth are the group most affected by virtual reality and for them there is no point in separating virtual reality from reality, because the former is part of the latter.¹³ The two are convergent, which the term 'hybrid world'

⁹ J. Morbitzer, *Współczesna przestrzeń obecności człowieka – między realnością a wirtualnością*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, no. 13, 2016, pp. 59-68.

¹⁰ See *ibidem*, p. 60.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, pp. 61-63.

¹³ *My, dzieci sieci* (2016) by Piotr Czerski is a manifesto published in 2012, in which this idea was then formulated. <https://dziennikbałtycki.pl/pisarz-piotr-czerski-my-dzieci-sieci/ar/506821/2> (3.08.2018).

captures successfully,¹⁴ and it is not necessary to try to establish precise boundaries between them.¹⁵ Growing increasingly fond of the Web, the young have at least two identities: their real-life identity and their virtual one. In fact, in the online world, they may exhibit multiple identities, none of which may be authentic, and which may lead to split personality disorders.

THE IMPORT OF NEUROSCIENCES AND THEIR IMPLICATIONS FOR TEACHING

It goes without saying that the development of technology has contributed to the intensification of research into the workings of the human brain. Never before has the concept of lifelong learning been so applicable to the teacher profession as it is now. Teachers need to be knowledgeable not only about their own subject of study, but they should also draw on neuroscientific discoveries as they may contribute significantly to the effectiveness of the teaching process. Expertise in pedagogy and educational psychology appears to be insufficient, given the new multidisciplinary field, i.e. educational neuroscience, the principal goal of which “is to achieve a broader understanding of the neurocognitive mechanisms underlying successful learning and to develop effective interventions based on the accumulated evidence.”¹⁶ Understanding the architecture of the human brain and its

¹⁴ See L. Korporowicz, *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym*, [in:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, ed. H. Batorowska, vol. 1, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2015, p. 9107.

¹⁵ Morbitzer (2016) points to the inspiring activity of professor Michał Ostrowski and Sidey Myoo and *Academia Electronica* which he set up in *3D Second Life* in 2007. It clearly illustrates the merge of the two worlds as *Academia Electronica* is a *Second Life* university where lectures are held by real life academics and the obtained titles are valid in the real world.

¹⁶ E. Stern, R.H. Grabner, R. Schumacher, *Educational Neuroscience: A Field Between False Hopes and Realistic Expectations*, “Zeitschrift für Psychologie”, no. 224(4), 2016, p. 237.

functioning, as well as neuroscientific research into human learning may enrich considerably teachers' professional knowledge and help them realise how memory system works and what to do to ensure that information discussed during lessons is easily remembered by students and will become ingrained in their long-term memory.

Today, a lot of focus in didactics goes to the relation between teachers and learners and the pleasant atmosphere that teachers need to create in their classrooms to make students more relaxed and their memory more retentive. Neuroscientific awareness may also be valuable in keeping proper student-teacher relations, which are already undergoing a significant change due to technological development. David Sousa underlines that positive emotions play a very important role in knowledge acquisition and enhance the learning process significantly.¹⁷ He points out that "the two structures in the brain mainly responsible for long-term memory remembering are located in the emotional area of the brain." Also, Gerald Hüther in his book *Was wir sind und was wir sein könnten* postulates that teaching is a cognitive-affective process whose effectiveness relies to a great extent on the quality of relations in the classroom.¹⁸

Understanding and sympathizing with other people is possible thanks to the so-called mirror neurons, which are asserted to be located in various parts of the human brain.¹⁹ Evidence for the existence of a mirror neuron system in humans, though largely indirect, is rich and comes from neurophysiological and brain imaging experiments.²⁰ First discovered in the brains of monkeys, mirror neurons are a class of neurons that activate when an animal performs an action or sees another monkey perform the same action. Moreover,

¹⁷ D.A. Sousa, *How the Brain Learns*, Corwin Press, Thousand Oaks, CA 2017, p. 20.

¹⁸ See M. Żylińska, *op. cit.*, p. 125.

¹⁹ See P. Borroni et al., *Mirroring Avatars: Dissociation of Action and Intention in Human Motor Resonance*, "European Journal of Neuroscience", no. 34, 2011, pp. 662-669; R. Mukamel et al., *Single-neuron Responses in Humans Turing Execution and Observation of Actions*, "Current Biology", no. 20(8), 2010, pp. 750-756; T. Singer, *Empathy for Pain Involves the Affective but Not Sensory Components of Pain*, "Science", no. 303, 2004, pp. 1157-1162; after: M. Żylińska, *op. cit.*, pp. 120-122.

²⁰ See R. Cook et al., *Mirror Neurons: From Origin to Function*, "Behavioral and Brain Sciences", no. 37, 2014, p. 179.

mirror-neurons are supposed to get activated in the same way even when monkeys do not see the action being performed but they have clear premises that it is taking place, e.g. when they hear sounds which indicate the action, like the sound of a sheet of paper being torn or the sound of a crushed nut.²¹ It was also observed that mirror neurons were activated on seeing the hand of the researcher move to seize an object even though the object itself was hidden. Such tendencies show that mirror neurons allow to see the objective of an action irrespective of the transparent realizations of this action. Observation of other people and their reactions stimulate mirroring reactions in our brains, the intensity of which is a matter of gradation i.e., as individuals, we differ in respect of our reactions to stimuli, e.g. pain.

All things considered, mirror neurons enable humans to comprehend not only what other people do, but also how they feel, by copying the states and feelings of the people we see.²² In other words, one of the main functions of mirror neurons is understanding the intentions behind the actions undertaken by others, while the mechanisms and the phenomena connected with them seem to play a fundamental role in explaining the social behaviour of man. As Giacomo Rizzolatti, Leonardo Fogassi and Vittorio Gallese put it:

Such a mirror mechanism for understanding emotions cannot, of course, fully explain all social cognition, but it does provide for the first time a functional neural basis for some of the interpersonal relations on which more complex social behaviours are built.²³

The potential of mirror neurons has always been used by artists, like in the case of actors whose acting makes the audience scared or

²¹ See B. Sosnowska, *Czy neurony lustrzane stanowią współzuciowy podkład ludzkiej moralności?*, [in:] *Neurokognitywistyka w Patologii i Zdrowiu 2009-2011. Sympozja I*, ed. I. Kojder, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, Szczecin 2011, p. 24.

²² G. Rizzolatti, L. Fogassi, V. Gallese, *Mirrors in the Mind*, "Scientific American", no. 295(5), 2006, pp. 54-61.

²³ G. Rizzolatti, L. Fogassi, V. Gallese, *op. cit.*, p. 60. They also note that dysfunction in this mirroring system may lead to disorders consisting in empathy deficits, like autism.

moved.²⁴ Knowledge about the nature of mirror neurons may also have practical implications for teaching. What we teach is equally important as how we teach, and teachers can be artists in their own profession. Everyday attitude to our students, our gestures, or the way we speak may either be motivating or discouraging for our learners.

Let us note at this point that human mirror neurons responsible for movement functions are partly correlated with Broca's area.²⁵ According to Kaczmarzyk, it may be the case that language is in some sense an extension or complementation of mirror neuronal mechanisms that is specific to human beings.²⁶ Traditionally, the main language functions are considered to be localized in the perisylvian cortices of the left hemisphere: for instance, the so-called Broca's area (a left frontal region) is involved in language production whereas the Wernicke's area (a left temporal region) is associated with language comprehension. We owe these claims to Karl Wernicke, a German neurologist, who in 1874 formulated them on the basis of his own research, as well as the research of Paul Broca, a French physician.²⁷ Their formulation was possible as a result of the observation of speech impairments of aphasic patients. Those patients who suffered from injuries in the part of the brain identified as Broca's area would produce 'agrammatic' speech, with lots of hesitations and pauses, while patients with injuries in the proximity of Wernicke's area would produce speech that was difficult to make sense of.

Modern methods of neuroimaging available nowadays shed more light on the place and the way language is processed in the brain. For one thing, judging from neuronal activations in the brain, Broca's area is not specific only to language production as it is related to a variety of language tasks other than language production, as well as other cognitive tasks.²⁸ Similarly, Wernicke's area is not specific to language comprehension since the observation of neuronal ac-

²⁴ M. Kaczmarzyk, *Zielony Mem: Światy, Mózgi i Emocje*, Śląski Ogród Botaniczny, Mikołów 2012, p. 20.

²⁵ G. Rizzolatti, L. Fogassi, V. Gallese, *op. cit.*, p. 61.

²⁶ M. Kaczmarzyk, *op. cit.*, p. 20.

²⁷ See E. Fedorenko, N. Kanwisher, *Neuroimaging of Language: Why Hasn't a Clearer Picture Emerged*, "Language and Linguistic Compass", no. 3, 2009, p. 2.

²⁸ E. Fedorenko, N. Kanwisher, *op. cit.*, pp. 1-27.

tivity shows its relevance to a variety of language functions, as well as non-linguistic tasks. Moreover, neuroimaging studies of language revealed activation of a number of areas of the brain outside the classical left frontal/temporal regions: the right frontal / temporal regions, regions in the parietal and even occipital lobes, the cerebellum, and some subcortical structures, e.g. the basal ganglia and the thalamus.

Additionally, examination of patients with brain damage leads to conclusions undermining the localization view of the language function. While lesions in and around both Broca's and Wernicke's areas do not necessarily lead to deficits in language production and comprehension respectively, there are cases of patients who suffer from such deficits without having lesions in the two regions. All in all, as Fedorenko and Kanwisher note, these findings point to the existence of a much larger network on which language relies than the originally assumed left frontal/temporal regions.²⁹

It also has to be noted that processing information does not take up exactly the same amount of time in the case of language production and comprehension. Since speaking requires an activation of the whole speech apparatus, an average speaker is capable of producing about 100-150 words per minute.³⁰ This is in contrast to the average speed (500 words per minute) at which decoding information without any greater effort is possible on the part of the listener. The speaker is not able to produce as many words as the listener may process and that is why their attention is often attracted by some other external stimuli. The consequences of such a state of affairs can be observed during lectures. Students will naturally find it difficult to stay tuned to a lecture after about 10-15 minutes, precisely because of the differences in the processing time described above. Telling a joke or changing the topic by a lecturer can help to attract the attention of the students again. Speaking slower will not help but it will create even more room for getting distracted.

David Sousa claims that today's teenagers have shorter attention span and find it difficult to focus on a task for more than twenty

²⁹ *Ibidem*, p. 3.

³⁰ See M. Kaczmarzyk, *op. cit.*, p. 17.

minutes. Therefore, he suggests that lessons be divided into segments comprising the so-called prime- and down-time. During prime-time new information should be provided and then followed by practice or review during down-time, which is much shorter, but extremely important for meaningful learning. Sousa advises teachers to go off task between segments and allow learners to slacken off for a short period of time as it renders them more attentive during the next segment of the lesson. He asserts that today's students respond better to the unique and novel and recommends that technology be incorporated into lessons to "enhance, enrich, and present their content more efficiently."³¹

By studying literature on educational neuroscience, teachers may thus learn about the architecture of the brain and find out how the brain learns and how to organise lessons to make the teaching process more effective. Besides, knowing the intricacies of the human brain, educators are more likely to understand young people's needs and expectations, and to prepare teaching materials or tools that will prove efficacious and will be more appealing to students. Following Manfred Spitzer, it should be emphasized that every teacher should acknowledge recent findings of neurobiologists because the brains of the learners is their workplace, and this knowledge is invaluable as far as effective teaching is concerned.³²

LO- OR HI- TECH EDUCATION?

The fast-changing world has necessitated a great number of changes in education as well. No longer do schools have to familiarise students with a code of conduct only in real-life situation, but they also need to teach them how to behave in a virtual space. Teachers have to obtain all the necessary knowledge concerning online behaviour and online safety so as to impart it to their learners. They themselves must become digitally literate in order to instruct their learners how to optimise the use of ICT tools and how to protect themselves

³¹ D. Sousa, *op. cit.*, p. 35.

³² M. Żylińska, *op. cit.*, p. 168.

against online threats. They need to be aware of hazards associated with technology, which, when sensibly used, is bound to bring incontestable benefits.

We would venture to claim that never before has the generation gap between students and teachers been so wide as nowadays. Born in a digital age, children grow up surrounded by modern gadgets and they know instinctively how to operate a good many of them. Children develop as if the sixth sense – a digital one, thanks to which they interact with tech advances with bewildering ease. Technological devices are intrinsic to the digital world that children are born into, so “[w]hen they enter educational settings [...] [they] bring with them extensive understanding and experience of digital devices, applications and environments.”³³ Young people use modern applications for pleasure, for keeping in touch with their acquaintances and also to gain knowledge. They are so accustomed to those tech advances that they are eager to make them an indispensable part of their school life as well.

There are voices against digitalisation of the teaching process, but the truth is that, especially in view of the challenges encountered during the coronavirus lockdowns, the process of technological development will not stop, and technology is already becoming an unavoidable aspect of school education. Teachers thus need to show their learners from the very early years how to use modern devices for educational purposes, warn them against possible threats and familiarize them with the rules of the netiquette. Neil Postman emphasises that “[e]very technology is both a burden and a blessing; not either-or, but this-and-that.”³⁴ In his opinion, it is at the same time both friend and enemy, and as Abraham Lincoln claimed, “the best way to destroy an enemy is to make him a friend.” That is why even those who oppose the integration of technology in education should understand that it is extremely vital to teach children the wise use of technological devices, as they are intrinsic to the world they happen to live in.

³³ C. Burnett, *op. cit.*, p. 7.

³⁴ N. Postman, *Technopoly: The Surrender of Culture to Technology*, Vintage Books, New York 2018, p. 5.

CHALLENGES FOR THE 21ST CENTURY TEACHERS AND SCHOOLS

The 21st century teachers have been witnessing a digital transformation in schools and a prodigious modification of the teaching and learning processes. Digital tools are becoming more and more popular with students and teachers and, since it is impossible to turn the clock back and dispose of all those technological innovations, teachers should treat them as worthwhile teaching tools. Still, they do not have to accept automatically all the choices and learning styles preferred by digital learners, since not all of them lead to effective learning. To capture students' attention, teachers need to understand that the world, as well as the students, has changed and that they have to adapt their teaching styles to the new generation of learners. To start with, educators should become adept at utilising digital devices and have to be eager to incorporate them into their teaching practice. They need to immerse in their learners' hybrid reality so as to get an insight into their world and comprehend the mechanisms responsible for their learning. They have to accept the fact that their role has changed significantly as a result of technological development. No longer is the teacher regarded as knowledge bearer and the major source of information.³⁵ Nowadays students tend to refer to online resources to find out more about the topic of their interest or even to check their teachers' erudition. Teaching becomes more student-centred, and the teacher is a facilitator and a guide in learners' quest for knowledge. Consider a method of a flipped classroom which is currently gaining in popularity. Developing students' interest in learning, a flipped classroom combines online learning at home with traditional teaching. The teacher prepares the material to be analysed by students in the confines of their own homes and then during the lesson learners complete assignments and do various activities. Karen Muldrow³⁶ points out the following advantages of a flipped classroom:

³⁵ J. Morbitzer, *O wychowaniu w świecie nowych mediów – zarys problematyki*, "Labor et Educatio", no. 2, 2014, pp. 119-143.

³⁶ K. Muldrow, *A New Approach to Language Instruction – Flipping the Classroom*, "The Language Educator" 2013, p. 29, <https://studylib.net/doc/8261315/a-new-approach-to-language-instruction%E2%80%94flipping-the-class> (19.09.2022).

Students can view and review material at their own pace and according to their own needs; teachers can structure class time to optimize individualised attention to students; and students have the opportunity to make use of the material they are learning in a reinforced setting.

Traditionally, we conceive of teaching as a process taking place in a classroom during a given amount of time. Such a perspective implies that, frequently, when the term ‘educational space’ is used it is equated with the ‘school space’, in the sense of architectural space.³⁷ The school space, however, is only a component of a more complex phenomenon that educational space constitutes. According to Morbitzer, educational space is a multidimensional concept that denotes the social space in which educational processes, comprising teaching and breeding, take place. Educational space in his sense can be “both material and non-material, global or local, technological, cultural, institutional and non-institutional”³⁸ (authors’ translation).

According to Morbitzer, such an interpretation of the concept of educational space takes into account the ongoing technological boom, the accompanying socio-cultural transformations, and importantly, the emerging model of a new man: a digital native. The technological boom enforces changes in education. On the one hand, schools become equipped with modern aids, especially computers with the Internet access, although these are often used in a limited way.³⁹ More importantly, changes in the scope of educational space are inevitable. The Internet and its virtual space become a new area for learning, accessible from anywhere at any time. In fact, a great amount of students’ practice has been shifted online. Schools offer e-learning courses or provide blended or hybrid learning programs which combine face-to-face classroom teaching with online learning. This, in turn, requires technologically advanced educators.

Given the rapid pace of digital technology development and a high reliance of young people on mobile devices, teachers may

³⁷ See J. Morbitzer, *O nowej przestrzeni...*, p. 412.

³⁸ *Ibidem*, p. 413.

³⁹ *Ibidem*, p. 414.

establish better relationships with learners and their parents. Social networking sites enable teachers and students to keep in touch even outside school buildings and forge a long-lasting bond. Similarly, educators may communicate with parents and inform them about all the school-related matters. However, not all parents are equally technically skilled, and they need to be educated to be able to use modern communication tools. Besides, they may also be reluctant to log into e-registers to learn about their children's achievements, which is highly evident from the study conducted by Żebrok and Smyrnova-Trybulska in 2015.⁴⁰ 140 parents were asked via the e-register to complete a questionnaire concerning the functioning of electronic registers in selected school in the Silesian province and only 8 of them issued their responses. This may indicate that either they do not use e-registers at all or were not eager to take part in the study. Still, it is the school and the teachers' role to show the advantages of electronic registers and to encourage parents to make full use of this software. Unfortunately, there is also a threat that some parents may lose personal contact with the school as the information about their children's educational results is easily accessible via digital tools. Teachers have to find a way to attract parents to schools as face-to-face meetings are essential for developing a strong parent-teacher relationship and are paramount to monitoring children's progress at school.

For e-registers to operate efficiently, schools need to be well-equipped and have sufficient connection, as well as secure Internet access. Until recently, a great number of schools in Poland have lacked appropriate technology infrastructure. Rather, the equipment has been flimsy and out-of-date and their Wi-Fi connection unreliable. Żebrok and Smyrnova-Trybulska found out that 94.11% of the surveyed teachers are strongly in favour of electronic record-keeping, but at the same time 81.25% of them point out that the main problem they have to face is "disruption in Internet service, [and] lack of

⁴⁰ P. Żebrok, E. Smyrnova-Trybulska, *Electronic Registers in the School and Determinants of Their Effective Implementation*, http://www.przemyslaw.zebrok.pl/files/e_register.pdf (5.08.2018).

access.”⁴¹ The experience of the COVID-19 pandemic made us realize that, although technological development is progressing with a lightning speed, schools do not always manage to keep pace with it. With high-tech classroom equipment being often beyond their reach, it is necessary for teachers to utilise the digital tools available and exploit online resources to evoke students’ interest in the lesson and increase their motivation to learn and to equip them with practical knowledge concerning the application of modern technology in real-world situations. Teachers should confute a French philosopher, Albert Camus, who claimed that “the school prepares us for life in the world that does not exist.”⁴² Though it is impossible to foresee what changes will take place in the future, it is irrefutable that it will be the future of hyperadvanced technology, and the new generation has to be prepared to live in such a computerised and digitilised world.

Leaving aside the question whether schools in Poland are under-equipped or not, they lack digitally adept teaching force.⁴³ This may be due to the fact that teachers are an aging group of professionals,⁴⁴ which Mariola Rachubka’s report illustrates. It contains the analysis of teachers in Poland and their age in year 2014/2015 as provided in the table 1.

It appears that the largest group of teachers comprised people aged 46-50, and only 2.57% of them were in their early- or mid-twenties. The trend seems to continue, which is illustrated by the data published by Eurostat in October 2022. According to the statistics, 39% of teachers in European schools are 50 years or older.⁴⁵ Judging by the age, it could be surmised that the majority of teachers are not necessarily computer savvy, and they are more than likely to constitute the group of digital immigrants. They probably favour traditional teaching methods and are rather reluctant to use digital tools during their lessons. They are unlikely to be creative users of modern

⁴¹ P. Żebrok, E. Smyrnova-Trybulska, *op. cit.*, p. 105.

⁴² <http://statusmind.com/smart-quotes-1921/> (24.10.2022).

⁴³ J. Morbitzer, *O wychowaniu w świecie...*, p. 136.

⁴⁴ G. Leśniewska, *Gotowość do zmiany nauczycieli szansą edukacji XXI wieku*, „Studia i Prace WNEIZ US”, nr 46(1), 2016, pp. 39-49.

⁴⁵ <https://glos.pl/eurostat-pokazal-najnowsze-dane-dotyczace-zawodu-nauczyciela-w-2020-r-tylko-7-proc-nauczycieli-w-ue-mialo-mniej-niz-30-lat> (19.09.2021).

technology and do not seem to exploit online resources to diversify their teaching methods.

Table 1. Teachers' age in 2014-2015

Source: Own representation based on the report of Rachubka.⁴⁶

Teacher's age												
20-25	26-30	31-35	36-40	41-45	46-50	51-55	56-60	61-65	66-70	71-75	76-80	81-90
2,57%	9,88%	13,88%	15,48%	15,12%	16,94%	15,5%	7,6%	2,24%	0,62%	0,14%	0,03%	0,006%

Though these may seem to be far-fetched assumptions, it cannot be denied that most teachers in Poland have only basic IT skills and find it difficult to accept that students' learning methods have changed due to excessive exposition to modern media and digital technology. There is no need for the New Millenium Learners to rack their brains trying to remember all the facts and figures or trying to do all the calculations⁴⁷ as digital devices are easily accessible and are as if an extension of young people's memory.⁴⁸ David Sousa underlines that "[t]he capacity of working memory appears to be decreasing for reasons we do not yet understand"⁴⁹ but at the same time visual working memory is increasing. The C generation are said to place image above word, and screen above written text.⁵⁰ They find it difficult to concentrate on the linear flow of traditional textbooks and on the spoken word of academic lectures.⁵¹ Assailed by

⁴⁶ M. Rachubka, *Nauczyciele w roku szkolnym 2014/2015*, Biblioteka cyfrowa Ośrodka Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, http://bc.ore.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=808&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=.

⁴⁷ J. Taylor, *Digital Technologies and Cognitive Development Or Can our theories of learning help us understand what people are doing when they learn through interaction with networked, integrated, interactive digital technologies?*, <https://www.semanticscholar.org/paper/Digital-Technologies-and-Cognitive-Development-Or-%2C-Taylor/210a40349efab53996421a0c26ec0f6b87d884d>.

⁴⁸ J. Morbitzer, *O wychowaniu w świecie...*

⁴⁹ D. Sousa, *op. cit.*, p. 51.

⁵⁰ J. Morbitzer, *O wychowaniu w świecie...*, p. 127.

⁵¹ *Ibidem*.

a plethora of stimuli, young people tend to respond better to visual material and their retention seems to increase when both verbal and visual components of working memory are involved.⁵² They “develop a better ability to sift through large amounts of information rapidly and decide what’s important and what isn’t” and their “ability to multitask without errors is improving.”⁵³ Affected by the rapidly-evolving world and susceptible to the excessive use of digital technology, children often have difficulty in concentrating on the same topic for a long period of time.⁵⁴ They do need quick changes and novelty in their classrooms as well, hence technology appears to prove an invaluable teaching tool.

DO POLAND’S TEACHER EDUCATION PROGRAMMES NEED TO CHANGE?

Education is one of the top priorities of each government. It plays a vital role in the development and the growth of a country as it shapes minds of young generation and equips them with knowledge and skills which are indispensable for their future lives. Undoubtedly, good school infrastructure is highly conducive to learning but the quality of the teaching force seems to be even more significant. As David Sousa claims, teachers are ‘brain changers’ and are thus partially responsible for country’s future well-being. They exercise a tremendous and far-reaching influence upon the society and, therefore, their professional and content knowledge is of cardinal importance.⁵⁵

The significance of educating the society whose members are computer-literate is captured in the recommendations of the Ministry of Education and Science that have been formulated over the past few years, according to which, among priorities there remain: developing the digital competences in both learners and teachers, with special focus on the safe and responsible use of the Internet re-

⁵² D. Sousa, *op. cit.*, p. 106.

⁵³ G. Small, G. Vorgan, *op. cit.*, p. 49.

⁵⁴ D. Sousa, *op. cit.*, p. 104.

⁵⁵ *Ibidem.*

sources, as well as developing teachers' methodological skills in the correct and effective use of information and communication technologies in educational processes.⁵⁶ Recommendations concerning the promotion of the digital competences of students and teaching staff are also formulated in the document dedicated to public policy towards lifelong learning, namely the Integrated Skills Strategy 2030.⁵⁷

Education and Training Monitor 2021, prepared by European Commission, shows strengths and weaknesses of national education and training systems in European countries. The report clearly states that "Poland continues improving digital education, but challenges persist" and that "[w]hile the digital competences of teachers have improved, challenges remain: the time-consuming process of distance teaching, equipment shortages, stress and fatigue."⁵⁸ It appears to be high time to start thinking about teacher education in Poland and to ponder whether it prepares educators who are able to work with digital-age learners. The USA has already begun fervent discussions about teacher education and the following quotation from the report seems to be applicable to teacher education in Poland as well as it illuminates the core of the problem:

Many assert that the existing system of educator preparation is not developing teachers with the skills needed to enable their students to be successful in the 21st century. In many ways, teacher educators are working with one foot in the future and the other in the past. Their graduates will serve the most digitally savvy, social networked generation in history. [...]. Yet teacher candidates continue to be immersed in antiquated preparation programs that equip them to deliver primarily tra-

⁵⁶ <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/podstawowe-kierunki-realizacji-polityki-oswiatowej-panstwa-w-roku-szkolnym-2022/2023> (30.12.2022).

⁵⁷ <https://www.gov.pl/attachment/d878ece0-503d-4b91-a9a1-68e8b3c9a375> (12.10.2022).

⁵⁸ European Commission, Directorate-General for Education, Youth, Sport and Culture, *Education and training monitor 2021: Poland*, Publications Office of the European Union, 2021, p. 10, <https://data.europa.eu/doi/10.2766/175514> (20.08.2022).

ditional stand-alone, text-based instruction in self-contained classrooms.⁵⁹

Teacher education in Poland encompasses both general education and professional training, which is otherwise referred to as pedagogical preparation. Redefined in 2019, national standards cover five modules which are the following:

- subject-specific training;
- teacher training, including psychology and pedagogy, and teaching and learning processes, including the basics of teaching and learning;
- voice production;
- training for teaching a main or an additional subject or conducting main or additional classes.⁶⁰

Much emphasis is put upon professional knowledge and students have at least 420 hours of teacher preparation courses. According to national standards, teachers should possess basic IT skills and should be able to use technology in the classroom. National standards, as well as Polish Qualifications Framework, do not, however, specify how many hours of IT preparation the would-be teachers should have, which poses the question whether students who enrol in teacher education programmes are prepared to work in the digital age? We have analysed 18 teacher education programmes⁶¹ preparing teachers of the English language so as to check how many teaching hours is devoted to IT. All the programs that underwent closer scrutiny were available online. Out of 18 academic institutions whose programmes were analysed, 12 are universities, 5 are universities (academias) of applied sciences, and 1 has the status of academia.

It appears that most programmes (72%) include either IT or ICT courses. On a closer examination, it can be deduced that they can be labelled as 1-3 ECTS introductory courses to IT, most of which last 30 hours and three of which last 15 hours. The exception is one of

⁵⁹ <http://sites.edb.utexas.edu/uploads/sites/144/2017/10/SummitReport.pdf>, p. 1 (20.08.2022).

⁶⁰ <https://www.european-agency.org/country-information/poland/teacher-education-for-inclusive-education> (20.08.2022).

⁶¹ The analysed programmes were valid for the 2022/2023 academic year.

the programmes in which the IT course is scheduled for 60 hours of teaching and for which 4 ECTS points can be received. One fifth of the programmes additionally contain courses devoted to the development of digital competences in teaching, such as Computer as a Teaching Tool and Modern technologies in teaching English as a foreign language. Three out of four schools in which those programmes are used are universities of applied sciences.

Undoubtedly, teacher education programmes do not go in pair with technological development. Students seem to acquire their IT skills outside their universities which do not prepare them well to work with digital-age learners. National standards for teacher education have stagnated and do not take into account the rapidly changing world, which has a significant impact upon learners. Although it is a tremendous undertaking, educator preparation programmes need to be reinvented and ‘new teachers for new school’ and new types of learners should be created, in line with the observation that “[s]chools must be transformed from teaching organisations into new kinds of learning spaces, and teachers must be trained in these new learning spaces so they are ready to work in the schools of the future.”⁶² Educators teach digital learners, use digital teaching tools, work in the digital age, and thus need to become digital themselves.

CONCLUSIONS

While many of us are willing to acknowledge that the world we live in is a world dominated by technology and the consequences it brings about, equally many would admit that our schools seem to be somewhat immune to changes. It was our aim to bring to light how crucial the technological boom and the results of the ongoing research of the human brain and its function are for education. We claim that successful teaching is hardly possible without implementing both modern teaching methods (consider educational neuroscience) and modern technology and devices. The same should be

⁶² <http://sites.edb.utexas.edu/uploads/sites/144/2017/10/SummitReport.pdf>, p. 1 (05.08.2018).

acknowledged by academic institutions as well as other institutions responsible for training of future teachers. The purpose of the present article was not to provide conclusive remarks but rather to draw attention to the challenges the 21st century creates for education in general. Still, it seems unquestionable that national standards for teacher training should be modified, if not reinvented, and they should incorporate some elements of educational neuroscience. Besides, teacher education graduates need to be both digitally literate and digitally aware and they ought to know how to use modern tools for educational purposes. Although the Ministry of Education and Science seem to be cognizant of the need to develop teachers' digital competencies, it is not reflected enough in the realm of teacher education. It seems to be the right time to start looking ahead and to ruminate on the quality of teacher education in Poland as well, since such far-reaching changes cannot be introduced overnight and require thorough analysis.

BIBLIOGRAPHY

- Borroni P. et al., *Mirroring Avatars: Dissociation of Action and Intention in Human Motor Resonance*, "European Journal of Neuroscience", no. 34, 2011, pp. 662-669.
- Burnett C., *The Digital Age and its Implications for Learning and Teaching in the Primary School*, Cambridge Primary Review Trust, York, UK 2016, <http://cprtrust.org.uk/wp-content/uploads/2016/07/Burnett-report-20160720.pdf>.
- Cook R. et al., *Mirror Neurons: From Origin to Function*, "Behavioral and Brain Sciences", no. 37, 2014, pp. 177-241.
- Fedorenko E., Kanwisher N., *Neuroimaging of Language: Why Hasn't a Clearer Picture Emerged?*, "Language and Linguistic Compass", no. 3, 2009, pp. 1-27.
- Kaczmarzyk M., *Zielony Mem: Światy, Mózgi i Emocje*, Śląski Ogród Botaniczny, Mikołów 2012.
- Kardefelt-Winther D., *How Does the Time Children Spend Using Digital Technology Impact their Mental Well-Being, Social Relationships and Physical Activity? An evidence-focused literature review*, UNICEF Office of Research – Innocenti Discussion Paper 2017-02, Florence 2017, <https://www.unicef-irc.org/publications/925-how-does-the-time-children-spend-using-digital-technology-impact-their-mental-well.html>.

- Korporowicz L., *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym*, [in:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, ed. H. Batorowska, Vol. 1, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2015, pp. 98-107.
- Krajewski M., *Spoleczne jako wirtualne. O starym i nowym typie symulowania rzeczywistości*, 2016, krajewskimarek.blox.pl/resource/Wirtualna_rzeczywistosc.doc.
- Leśniewska G., *Gotowość do zmiany nauczycieli szansą edukacji XXI wieku*, "Studia i Prace WNEIZ US", no. 46(1), 2016, pp. 39-49.
- Mills K.L., *Effects of Internet Use on the Adolescent Brain: Despite Popular Claims, Experimental Evidence Remains Scarce*, "Trends in Cognitive Sciences", no. 18(8), 2014, pp. 385-387.
- Morbitzer J., *O nowej przestrzeni edukacyjnej w hybrydowym świecie*, "Labor et Educatio", no. 3, 2015, pp. 411-430.
- Morbitzer J., *O wychowaniu w świecie nowych mediów – zarys problematyki*, "Labor et Educatio", no. 2, 2014, pp. 119-143.
- Morbitzer J., *Współczesna przestrzeń obecności człowieka – między rzeczywistością a wirtualnością*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika", no. 13, 2016, pp. 59-68.
- Mukamel R. et al., *Single-neuron Responses in Humans Turing Execution and Observation of Actions*, "Current Biology", no. 20(8), 2010, pp. 750-756.
- Muldrow K., *A New Approach to Language Instruction – Flipping the Classroom*, "The Language Educator" 2013, <https://studylib.net/doc/8261315/a-new-approach-to-language-instruction%E2%80%94flipping-the-class>.
- Nordengen K., *Mózg rządzi. Twój niezastąpiony narząd*, transl. M. Skoczko-Nakielska, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018.
- Postman N., *Technopoly: The Surrender of Culture to Technology*, Vintage Books, New York 2018.
- Rachubka M., *Nauczyciele w roku szkolnym 2014/2015*, Biblioteka cyfrowa Ośrodka Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, http://bc.ore.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=808&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=.
- Rizzolatti G., Fogassi L., Gallese V., *Mirrors in the Mind*, "Scientific American" 2006, pp. 54-61.
- Singer T., *Empathy for Pain Involves the Affective but Not Sensory Components of Pain*, "Science", no. 303, 2004, pp. 1157-1162.
- Small G., Vorgan G., *Meet Your Ibrain: How the Technologies that Become Part of Our Daily Lives Are Changing the Way we Think*, "Scientific American Mind", no. 19(5), 2008, pp. 43-49.
- Sosnowska B., *Czy neurony lustrzane stanowią współczuciowy podkład ludzkiej moralności?*, [in:] *Neurokognitywistyka w Patologii i Zdrowiu 2009-2011. Sympozja I*, ed. I. Kojder, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, Szczecin 2011, pp. 21-32.

- Sousa D.A., *How the Brain Learns*, Corwin Press, Thousand Oaks, CA 2017.
- Spitzer M., *Jak się uczy mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Stern E., Grabner R.H., Schumacher R., *Educational Neuroscience: A Field Between False Hopes and Realistic Expectations*, "Zeitschrift für Psychologie", no. 224(4), 2016, pp. 237-239, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1027/2151-2604/a000258>.
- Taylor J., *Digital Technologies and Cognitive Development or Can Our Theories of Learning Help Us Understand What People Are Doing When They Learn through Interaction with Networked, Integrated, Interactive Digital Technologies?*, <https://www.semanticscholar.org/paper/Digital-Technologies-and-Cognitive-Development-Or-%2C-Taylor/210a40349efab53996421a0c26ec0f6b87d884d>.
- Żebrok P., Smyrnowa-Trybulska E., *Electronic Registers in the School and Determinants of Their Effective Implementation*, http://www.przemyslaw.zebrok.pl/files/e_register.pdf.
- Żylińska M., *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

ABSTRACT

Education in the Digital Age: Some Implications for Teaching and Teacher Training

The paper focuses on the present-day education in view of the technological boom and the ongoing digitalization of our lives, as well as on the neuroscientific discoveries which shed more light on the nature of learning and thus have consequently influenced teaching strategies. We would like to argue that successful teachers have to, on the one hand, understand the intricacies of the human brain in order to organize the teaching process better; and on the other hand, they must observe and adapt their teaching strategies to the needs and expectations of the digital-age learners. The 21st century teachers have to be able to use technological tools on everyday basis to make education attractive to the young generation who live on the edge of the two worlds: a real and a virtual one. The new type of learners requires different teaching methods and a hands-on or a digital approach to teaching.

A natural question that arises, therefore, is whether the importance of digital education is reflected in teacher training programmes? Are Polish academic institutions effectively preparing graduates who are ready to work in the digital age? These are the questions which inspired the authors to write the present article as there does seem to be a need to attend to the

state of the education system in Poland and to ponder on the potential modifications of teacher training programmes that ought to be introduced.

Keywords: digital natives, virtual reality, neurosciences, teacher training programmes

OCENA SKUTECZNOŚCI ODDZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZEGO REALIZOWANEGO W PRZESTRZENI WIRTUALNEJ

WPROWADZENIE



Dorota Cybulska 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

Współczesna szkoła polska była (czasami nadal jest) utożsamiana z przestrzenią sztywnych reguł i zasad, zastoju dotyczącego metod i form nauczania oraz rolą nauczyciela – potocznie określaną jako „gadająca mądra głowa”. Dopiero w ostatnich dwóch, trzech dziesięcioleciach zaczęły dokonywać się zmiany, głównie za sprawą wprowadzenia do placówek oświatowych nowych technologii, narzędzi TIK oraz innego podejścia nauczycieli młodego pokolenia do ich wykorzystywania w pracy z uczniami. Zasoby wirtualne zaczęły zatem powoli wzbogacać zasoby tradycyjne, a rola nauczyciela coraz bardziej ewaluje w kierunku przewodnika, mentora, kogoś, kto wskazuje możliwości i pozostawia pole do działania wychowankom. Jednak największe przemiany, które doprowadziły do wytworzenia się hybrydowej przestrzeni edukacji i wychowania, istniejącej na równych prawach, pojawiły się w sytuacji pandemii COVID-19. Z powodu całkowitego lockdownu od marca 2020 r. nastąpiła konieczność przeniesienia działań dydaktycznych oraz wychowawczych do przestrzeni wirtualnej, co stanowiło „ogromne wyzwanie dla nauczycieli, uczniów

i ich rodziców”¹. Przede wszystkim zaś był „to bezprecedensowy czas i doświadczenie w życiu młodych ludzi”².

Warto zauważyć, że o ile treści dydaktyczne bardzo szybko „zadomowiły się” w tym nowym, wirtualnym wymiarze pracy, o tyle procesy wychowawcze trudniej było przenieść do tej przestrzeni. Wychowawcy mieli bowiem dużo wątpliwości, na ile działania tego typu uda się skutecznie realizować. Niniejsze opracowanie analizuje kwestię oceny tego procesu na podstawie wypowiedzi pisemnych nauczycieli, które dotyczą ich doświadczeń związanych z prowadzeniem zajęć z uczniami w trybie stacjonarnym i zdalnym. Przede wszystkim została podjęta próba oceny efektywności prowadzonego oddziaływania wychowawczego w sposób zapośredniczony. W styczniu 2022 r. przeprowadzono wśród nauczycieli badanie ankietowe dotyczące realizacji procesu wychowawczego w formie zajęć zdalnych z uczniami, w którym wykorzystano kwestionariusz dostępny online. W badaniu udział wzięło 194 nauczycieli i specjalistów z różnych placówek oświatowych, głównie z województwa podlaskiego. Wśród osób udzielających odpowiedzi znalazło się 134 nauczycieli szkół podstawowych (co stanowi 69,1% badanej grupy), 45 osób ze szkół ponadpodstawowych (23,2%), 12 nauczycieli przedszkoli (6,2%) oraz 1 wychowawca bursy szkolnej, 1 konsultant ośrodka doskonalenia nauczycieli oraz 1 pedagog szkolny. W ankietowanej grupie przeważali dydaktycy ze stażem pracy powyżej 15 lat (121 osób, co stanowi 62,4%). Najmniej reprezentatywna była grupa nauczycieli ze stażem pracy od roku do 5 lat – 27 osób (13,9% badanych).

¹ J. Wiśniewska, J. Łukasiewicz-Wieleba, *Budowanie i wzmacnianie relacji w edukacji zdalnej przez nauczycieli młodszych klas szkoły podstawowej*, „E-mentor”, nr 1(88), 2018.

² *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, red. J. Pyżalski, EduAkcja, Warszawa 2020, s. 92.

EFEKTYWNOŚĆ PROCESU WYCHOWAWCZEGO W PRZESTRZENI WIRTUALNEJ OCZAMI NAUCZYCIELI

Od czerwca 2020 r. nastąpiła radykalna zmiana w systemie pracy szkół. Uczniowie wrócili wówczas do nauki w trybie stacjonarnym, ale z możliwością natychmiastowego, w razie potrzeby, przeniesienia tej działalności do przestrzeni wirtualnej. Zmienna sytuacja epidemiologiczna spowodowała, że szkoły i inne palcówki oświatowe zostały zmuszone do przystosowania swojej pracy do systemu hybrydowego.

Jak zauważyła Sylwia Jaskuła: „Pojęcie hybrydy odnosi się do czegoś złożonego z różnych, często niepasujących do siebie części, choć wzajemnie siebie zastępujących i pełniących podobne role oraz funkcje”³. W praktyce szkolnej oznaczało to powstanie kilku form pracy hybrydowej z uczniami. Można je podzielić na następujące rodzaje: a) czasowa praca stacjonarna przeplatająca się z czasową pracą zdalną (w przypadku zawieszania na pewien okres stacjonarnej pracy szkół czy przejścia całej klasy na kwarantannę);

b) praca łączona:

- część uczniów klasy w tym samym czasie uczy się stacjonarnie, a część uczestniczy w tej samej lekcji w sposób zdalny;
- niektóre klasy w całości uczą się w szkole, a pozostałe w tym samym czasie mają zajęcia zdalne.

Oczywiście zafunkcjonowanie w tej rzeczywistości hybrydalnej nie było łatwe dla żadnej ze stron uczestników procesu dydaktyczno-wychowawczego. Wymagało przede wszystkim pewnych ustaleń dotyczących choćby form pracy i współpracy w nowym świecie oraz opanowania umiejętności cyfrowych na znacznie wyższym poziomie niż dotychczas było to wszystkim potrzebne. Trzeba przyznać, że nauczyciele, uczniowie i ich rodzice, którzy niejednokrotnie wspierali swoje dzieci w procesie dydaktyczno-wychowawczym prowadzonym przez szkołę, dosyć szybko zaczęli doskonalić swoje kompetencje dotyczące korzystania z nowych technologii cyfrowych, aby w miarę sprawnie realizować swoje zadania w tym nowym obszarze funkcjonowania. W przypadku grupy nauczycieli rozwijanie umiejętności

³ S. Jaskuła, *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal of Modern Science”, t. 1(46), 2021, s. 48.

przede wszystkim zmierzało w kierunku wyszukiwania i korzystania z dostępnych platform edukacyjnych, które umożliwiłyby efektywne prowadzenie lekcji, a także działalność o charakterze opiekuńczo-wychowawczym. W badanej grupie nauczycieli najczęściej wskazywano na korzystanie podczas pracy zdalnej z następujących platform: Teams, Zoom, Google Meet, Discord, Classroom, Messenger, Moodle, BigBluBaton, Viber. Pojawiły jednak również odpowiedzi sugerujące, że jedyną formą kontaktu z uczniami była poczta elektroniczna, e-dziennik (głównie Librus Synergia) czy strona internetowa szkoły. Nie zawsze zatem nauczyciele korzystali z form pracy synchronicznej z uczniami, co w znacznej części związane było z dostępnością cyfrową zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Czasami zaś wybór asynchronicznej formy kontaktu z uczniami związany był z niskimi kompetencjami w zakresie obsługi komputera i korzystania z Internetu obu stron. Miało to miejsce przede wszystkim na początku sytuacji pandemicznej.

Prawie dwa lata pracy w formie hybrydowej pozwala dostrzec, że o ile działalność dydaktyczną dosyć szybko udało się włączyć w obszar wirtualny, o tyle procesy wychowawcze wymagają jeszcze udoskonalenia. Badania ankietowe ujawniły, że aż 23,2% wychowawców nie prowadziło z uczniami zajęć wychowawczych, co należałoby interpretować w ten sposób, że kwestie typowo edukacyjne, naukowe uznano za ważniejsze, aspekty wychowawcze i profilaktyczne stały się zaś mniej istotne. Wśród odpowiedzi nauczycieli pytanych o przyczyny braku realizacji godzin wychowawczych znalazły się takie, w których stwierdzano, że dydaktycy omawiali treści wychowawcze przy okazji realizacji zagadnień przedmiotowych i nie chcieli jeszcze dodatkowo obciążać wychowanków koniecznością spędzenia kolejnej godziny przed ekranem komputera. Część ankietowanych (9 badanych, co stanowi 4,6% badanej grupy) uważa, że nie było takiej potrzeby. Niektórzy zaś rezygnowali z prowadzenia tych zajęć ze względu na lekceważące, według nauczycieli, podejście do nich uczniów. Te ostatnie wskazania budzą pewne wątpliwości. Nie wiadomo bowiem, na jakiej podstawie wychowawcy stwierdzili, że nie ma potrzeby realizacji takiej formy kontaktu z uczniami. Ostatnia zaś odpowiedź nasuwa kolejne pytanie o to, z czego wynika ten negatywny stosunek uczniów do zajęć z wychowawcą: czy utracono relację na poziomie nauczyciel – uczeń, czy

też nauczyciel nie potrafił w pełni wykorzystać wirtualnej rzeczywistości do realizacji zagadnień wychowawczo-profilaktycznych w taki sposób, aby zaciekały wychowanków i odpowiadały ich rzeczywistym potrzebom? Warto się jeszcze nad tym zastanowić, zwłaszcza że badania kondycji psychofizycznej uczniów przeprowadzone po okresach czasowego lockdownu pokazują, że tak naprawdę istnieje ogromna potrzeba przeniesienia akcentu ze sfery dydaktycznej na obszar wychowawczy. Także Krzysztof Szwarz wskazał kilka ważnych argumentów przemawiających za istotnością godzin wychowawczych w planie nauki zdalnej. Autor stwierdził m.in., że w sytuacji braku bezpośredniej styczności to właśnie kontakt w przestrzeni wirtualnej podczas godzin wychowawczych jest jedynym sposobem „komunikacji między wychowawcą i jego klasą, monitorowania grupowych nastrojów i oceny powszechności zgłoszonych problemów przez uczniów”⁴. Oczywiście przygotowanie procesu wychowawczo-profilaktycznego w formie zdalnej wymaga jeszcze większego zaangażowania i refleksyjności wychowawcy niż przy formie stacjonarnej, doskonalenia jego kompetencji cyfrowych, wzmocnienia działalności związanej z budowaniem relacji z uczniami, w tym położenia szczególnego akcentu na jakość komunikacji z wychowankami.

Analizując procesy wychowawcze w przestrzeni realnej i wirtualnej, warto zastanowić się nad możliwościami, jakie daje ta druga rzeczywistość. Czy jest wymiarem, w którym wszystkie zagadnienia i treści z obszaru profilaktyki i wychowania da się zrealizować z uczniami? Według ankietowanych, w trybie pracy zapośredniczonej realizowali oni różnorodną tematykę m.in. dotyczącą zdrowia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego (32 badanych – 16,5%). Z komponentem zdrowia psychicznego łączyli też często treści związane z poznaniem zainteresowań uczniów, gromadzeniem ciekawych sposobów na aktywne i inspirujące spędzanie wolnego czasu, zwłaszcza w taki sposób, aby można było odpocząć od „szklanego ekranu” komputera czy telewizora. Szczególnie cenne były rozwiązania, które wzmacniały relacje rodzinne ucznia.

⁴ K. Szwarz, *Godzina wychowawcza w systemie zdalnego nauczania – komunikat z badania ankietowego*, [w:] S. Grzelak, D. Żyro, *Jak wspierać uczniów po roku pandemii? Wyzwania i rekomendacje z obszaru wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego*, Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, Warszawa 2021, s. 113.

Z racji dużej ekspansji przestrzeni wirtualnej, wychowawcy uznali również za konieczne poruszanie w czasie zajęć problematyki związanej z bezpieczeństwem w sieci, zasadami pracy online, zagrożeniami internetowymi czy e-uzależnieniami. Zagadnienia te były omawiane przez znaczną część nauczycieli podczas zajęć zdalnych – 73 osoby (37,6%) deklarowały realizację takich treści w pracy z uczniami. Szkoda, że nie omówiono tej tematyki ze wszystkimi uczniami. Wydaje się to szczególnie istotne, choćby ze względu na fakt, że świat hybrydowy pozostanie z nami na zawsze, a zatem warto przygotować dzieci i młodzież do umiejętnego i bezpiecznego korzystania z tego nowego wymiaru – sieciowego.

Do kolejnych zagadnień, które wychowawcy postanowili zrealizować w formie zdalnej, należały rozmowy na temat wzmacniania poczucia własnej wartości, rozpoznawania i radzenia sobie z trudnymi emocjami oraz negatywnymi stanami, takimi jak: depresja, lęk, poczucie osamotnienia. Przy tej okazji wskazywano również, iż jedną z najlepszych metod ochrony przed tymi negatywnymi czynnikami są relacje z bliskimi i osobami ważnymi dla ucznia, w tym z rówieśnikami. Z tego powodu podczas zajęć nauczyciele próbowali w różnej formie wzmacniać integrację zespołu klasowego. Treści te realizowane były przez 44 wychowawców (co stanowi 22,7% ogółu badanych).

Wielu nauczycieli (47 osób, co stanowi 24,2% badanej grupy), wskazując, jakie zagadnienia omawiali z wychowankami w sposób zapośredniczony, stwierdziło, że zmiana formy ze stacjonarnej na zdalną w żaden sposób nie wpłynęła na modyfikację tematyki zagadnień wychowawczych. Realizowali treści zgodnie z zaplanowanymi we wrześniu tematami, oczywiście modyfikując ewentualnie metody i techniki pracy nad nimi oraz wykorzystywane pomoce dydaktyczne. W grupie tych zagadnień znalazły się kwestie związane z uczeniem się, zwłaszcza efektywne metody i style uczenia się podczas zajęć zdalnych, a także reorientacja zawodowa, przygotowanie do egzaminów, obchody tradycyjnych uroczystości, takich jak: mikołajki, Wigilia, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, Dzień Chłopaka i innych.

Z drugiej strony, przy pytaniu dotyczącym, jakie tematy wychowawcze nie są możliwe – zdaniem respondentów – do realizacji w formie zdalnej, wielu wskazywało te, które inni wychowawcy oceniali jako takie, których opracowanie jest możliwe w każdej formie:

realnej i wirtualnej. Dotyczyło to zwłaszcza emocji, wychowania ku wartościom, obchodów uroczystości. Być może te rozbieżności w ocenie możliwości realizacji pewnych zagadnień wychowawczo-profilaktycznych w formie zdalnej są uzależnione od kompetencji cyfrowych nauczycieli-wychowawców i ich sprawności w poruszaniu się w przestrzeni wirtualnej. Jednak nawet ci, którzy twierdzili, że każdy temat wychowawczy jest możliwy do omówienia w formie zapośredniczonej, zauważali, że taka realizacja nie jest doskonała. Wskazywano zatem na jej liczne mankamenty. Przede wszystkim nauczyciele twierdzili, że forma zdalna nie daje gwarancji efektywnej pracy i współpracy w zespole, mimo opcji przydzielania uczniów do wirtualnych pokoi. Wychowawca bowiem nie ma wtedy pełnej kontroli nad jakością tej współpracy, gdyż w danym czasie może obserwować pracę tylko jednej grupy. Kolejną słabą stroną pracy wychowawczej w przestrzeni wirtualnej jest brak możliwości obserwacji reakcji ucznia, oceny skutków tych oddziaływań. To zaś pociąga za sobą niemożność modyfikacji działań do aktualnych potrzeb wychowanków. Poza tym wielu nauczycieli wskazywało, że omawianie pewnych zagadnień w sposób zapośredniczony często skutkowało wycofywaniem się uczniów z relacji. Nie chcieli oni rozmawiać o swoich emocjach i odczuciach ani poruszać kwestii związanych z rodziną, ponieważ mieli świadomość bliskiej obecności jej członków podczas ich wypowiedzi. Niewątpliwie zatem najmniej możliwe do realizacji w formie zdalnej wydają się zagadnienia związane z kompetencjami społecznymi, w tym z umiejętnościami komunikacyjnymi.

Przeprowadzone badanie ankietowe dawało nauczycielom również możliwość oceny stopnia swoich oddziaływań wychowawczych realizowanych w formie zdalnej. Opinie na ten temat były zróżnicowane. Większość nauczycieli (czyli 113 ankietowanych osób) oceniła je dość wysoko (na poziomie dobrym, wysokim i bardzo wysokim). Na bardzo niski, niski i dostateczny poziom tych oddziaływań wskazało zaś 81 pedagogów. Być może różnice w ocenie stopnia skuteczności wpływu wychowawczego na wychowanków znów wynikają z kompetencji cyfrowych osób je realizujących, z tego, na ile potrafili tak zagospodarować tę przestrzeń wirtualną, aby osiągnąć konkretne efekty w postawach wychowanków w przestrzeni realnej. Potwierdzenie tej hipotezy można znaleźć w odpowiedziach ankietowanych na temat narzędzi

cyfrowych i aplikacji wykorzystywanych podczas zajęć zdalnych. Okazuje się, że najczęściej wykorzystywano formę udostępniania na ekranie prezentacji PowerPoint przygotowanej własnoręcznie. Równie często sięgano po gotowe prezentacje, materiały audiowizualne dostępne w Internecie czy filmy edukacyjne, profilaktyczne, instruktażowe. Nie można oczywiście negować wartości wychowawczej tych pomocy, ale ich poważnym mankamentem jest to, że nie stwarzają one pola do działania uczniowskiego, nie dają szans na kreatywność uczniów, dzięki której mogliby bardziej zaangażować się w proces wychowawczy. Wielu pedagogów rozumiało tę potrzebę twórczości uczniów, dlatego przy omawianiu różnych zagadnień wychowawczych starali się wykorzystywać narzędzia i aplikacje internetowe, które stwarzały możliwość takiego działania. W tym celu planowali pracę poprzez zastosowanie różnych zasobów cyfrowych do tworzenia map mentalnych oraz aplikacji, takich jak: Mentimeter, formularze Forms, Swiftchscribo, Nearpod, Kahoot, Jambord, dokumenty Google. Wszystkie te narzędzia ułatwiają zbieranie opinii, wypowiedzi od każdego z uczniów, a jednocześnie pozwalają na pracę zespołową, co niewątpliwie pozytywnie wpływało na budowanie wzajemnych relacji wychowanków. Prawdą jednak jest, że sprawdzenie jakości tych wirtualnych oddziaływań będzie możliwe w pełni dopiero podczas pracy stacjonarnej z uczniami. Przy pracy zdalnej nie da się bowiem do końca ocenić efektów, zwłaszcza że stopień aktywności i zaangażowania uczniów różnił się podczas takich zajęć wychowawczych. Sami nauczyciele potwierdzili, że jedni wychowankowie włączali się aktywnie w tok omawianych zagadnień wychowawczych, a inni nie. Takiej odpowiedzi udzieliło aż 146 wychowawców, co stanowi 75% ankietowanej grupy. Tylko 35 osób (18%) wskazało, że wszyscy wychowankowie z zaangażowaniem uczestniczyli w zadaniach realizowanych podczas zajęć. Stanowcze stwierdzenie, że czynili to niechętnie lub wcale, zostało ujawnione przez 13 nauczycieli. W odpowiedzi zaś na pytanie o przyczynę, według ich oceny, tak słabego zaangażowania w realizację treści wychowawczych w formie zdalnej, podawali, że często wpływ miał na to czas przeprowadzania tych zajęć, które w planie były umieszczane jako pierwsza lub ostatnia godzina lekcyjna. Dla wielu młodych ludzi było to czynnikiem demotywującym, gdyż z rana uważali, że mogą ten czas wykorzystać na dodatkowy wypo-

czyniek, a przy ostatniej godzinie działał czynnik zmęczenia po wielu lekcjach spędzonych przed ekranem komputera. Innymi przyczynami były: kondycja psychiczna uczniów, ich niechęć do nauki zdalnej, brak poczucia obowiązkowości, w dodatku niewzmocnianej motywacją ze strony rodziców, czy po prostu lenistwo lub obojętność wobec kwestii wychowawczych. Wielu wychowanków zaś wolalo wykorzystać ten czas w inny sposób.

W badaniu ankietowym nauczyciele zostali także zapytani o problemy związane z realizacją zagadnień wychowawczych w formie zdalnej. Najwięcej wskazań dotyczyło trudności technicznych, takich jak przerwy w łączności (czyli potoczne „wyrzucanie ze spotkania”), przeciążenie platformy, co skutkowało niemożnością wykorzystania np. dodatkowych narzędzi i aplikacji, problemy z załadowaniem plików czy udostępnianiem ekranu, słaby dostęp do Internetu i komputera (lub nawet ich brak), brak kamer. Takich odpowiedzi udzieliło 59 nauczycieli, co stanowi 30,4% badanej grupy. Poza tym niektórzy wychowawcy stwierdzili, że część uczniów wykorzystywała zakłócenia techniczne jako pretekst, aby nie włączać kamer czy mikrofonu. To zaś nasuwało wątpliwości związane z ich faktyczną obecnością na zajęciach wychowawczych. Z innych odpowiedzi (38 ankietowanych) wynika też, że forma zapośredniczona nie sprzyjała właściwej komunikacji między uczniami a nauczycielem. Wychowankowie niechętnie się wypowiadali na różne tematy. Z pewnością związane było to ze świadomością, że koleżanki i koledzy słyszą ich wypowiedzi. Brak realnego kontaktu sprawiał zaś, że uczniowie czuli niepewność, jak ich wypowiedź jest odbierana przez rówieśników. Duża grupa pedagogów (34 osoby) pisała również, że im samym brakowało bezpośredniego kontaktu z wychowankami przy realizacji treści wychowawczo-profilaktycznych. Niemożność obserwacji reakcji uczniów, brak kontaktu wzrokowego budził w nich obawy o jakość oddziaływań. Poza tym przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie o trudności przy realizacji zagadnień wychowawczych w formie zdalnej zdarzały się też pojedyncze głosy informujące o tym, że pedagodzy czuli się nieprzygotowani do pracy wychowawczej w takiej formie. Pomimo istnienia tych problemów, wielu nauczycieli (142 osoby, co stanowi 73,2% ankietowanych) dostrzegło też korzyści związane z realizacją zagadnień wychowawczych w formie zdalnej. Przede wszystkim,

dzięki możliwości szybkiego wsparcia omawianych treści zasobami cyfrowymi, wychowawcy wskazywali na większe zainteresowanie uczniów podczas zajęć zdalnych niż w trakcie zajęć stacjonarnych z wykorzystaniem wyłącznie tradycyjnych metod pracy. Poza tym fakt, że rodzice bardzo często wspomagali swoje dzieci przy pracy zdalnej, przyczyniło się do wzmocnienia więzi rodzinnych, co jest bardzo cenne dla prawidłowego rozwoju emocjonalnego młodych osób. Dostrzeżono również, że zwłaszcza uczniowie nieśmiali, którzy podczas zajęć stacjonarnych nie chcieli wyrażać swoich opinii, przy zajęciach zdalnych niejednokrotnie zdobywali się na odwagę i zabierali głos w dyskusji. Część nauczycieli stwierdziła, że forma zdalna pozwalała niektórym wychowankom lepiej się skupić, ze względu na brak dystraktorów związanych z interakcją z rówieśnikami, co wpływało pozytywnie na jakość ich pracy. Z innych rzeczy wymieniano spokój na lekcji i brak sytuacji konfliktowych między uczniami w trakcie zajęć. Oceniając natomiast korzyści w perspektywie własnego rozwoju, pedagodzy podkreślali fakt, że wymuszona praca zdalna sprawiła, że w krótkim czasie udoskonaliли i znacznie poszerzyli swoje kompetencje cyfrowe, co niewątpliwie wzbogaci w przyszłości również jakość prowadzonych zajęć w formie stacjonarnej.

Ostatnie pytanie w ankiecie skierowanej do nauczycieli-wychowawców dotyczyło ich refleksji na temat tego, czy widzą możliwość realizacji działań wychowawczo-profilaktycznych na stałe w formie hybrydowej (czyli łączonej – stacjonarnej i zdalnej). Zdania na ten temat wśród pedagogów są podzielone. Jednak zauważalna jest przewaga osób, które są zwolennikami prowadzenia tych oddziaływań tylko w formie stacjonarnej – 108 nauczycieli wyraziło taką opinię, co stanowi 55,7% badanej grupy. Pozostali wychowawcy uznają zaś, że warto wzbogacić zajęcia stacjonarne i wprowadzić formułę zajęć hybrydowych, które w większym stopniu dają możliwość skorzystania z zasobów internetowych. Wśród innych atutów formy zdalnej wskazywali, że nie zgadzają się z opinią, że jest to „wybrakowana” forma kontaktu z uczniami, gdyż daje wychowankom większe poczucie bezpieczeństwa niż w realu, co wpływa pozytywnie na ich szczerość i otwartość w wyrażaniu opinii. Nawet wychowankowie, którzy nie mieli odwagi zabrać głosu w dyskusji, w przestrzeni wirtualnej mogli wyrażać swoje opinie poprzez zapis na czacie. Takiej opcji nie zapew-

nia realne spotkanie. Poza tym nauczyciele podkreślali, że dla dzieci i młodzieży przestrzeń wirtualna jest obszarem bliskim, są przecież określani mianem *digital natives* – czyli „cyfrowych tubylców”⁵, a co za tym idzie, lubią pracę przed komputerem. Według części wychowawców realizacja treści wychowawczo-profilaktycznych w formie zapośredniczonej daje też możliwość zaplanowania ich w sposób ciekawszy dla wychowanka, gdyż z wykorzystaniem narzędzi i technologii cyfrowych. Wielu pedagogów otrzymywało także od rodziców informacje zwrotną, że dzięki nauce zdalnej dzieci i młodzież stawali się bardziej odpowiedzialni za swój rozwój edukacyjny i osobowościowy.

Z kolei w ocenie przeciwników pracy wychowawczej w formie zapośredniczonej to oddziaływanie jest oceniane przez nich jako mniej efektywne i wartościowe. Wielu nauczycieli pisało wprost, że wychowywanie zdalne nie jest możliwe. Twierdzili, że owszem, nauczać da się częściowo zdalnie, ale wychowywać – już nie. Uznawali bowiem, że istotą tego procesu jest autentyczny i bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, którego nie można w pełni zapewnić w przestrzeni wirtualnej. Praca nad kształtowaniem właściwych postaw, zachowań, ogólnie nad rozwijaniem osobowości dzieci i młodzieży nie jest zaś możliwa bez tego bezpośredniego kontaktu. Wychowawcy wskazywali też na kilka ważnych powodów uzasadniających konieczność tego realnego spotkania z wychowankiem. Przede wszystkim twierdzili, że kontakt za pośrednictwem urządzeń cyfrowych nie stwarza możliwości weryfikacji, czy zagadnienie jest zrozumiałe dla wszystkich uczniów. Poza tym słabą stroną takiego spotkania zapośredniczonego jest niemożność sprawdzenia reakcji, zwłaszcza emocjonalnych, uczniów na omawiane treści. Nauczyciele mieli też problemy z oceną zaangażowania wychowanków na zajęciach, a czasem nawet nie byli do końca w stanie stwierdzić, czy dana osoba faktycznie była po drugiej stronie ekranu, czy tylko się podłączyła i odeszła. Zdarzały się bowiem niejednokrotnie sytuacje, że po prostu na początku zajęć uczniowie pisali do nauczyciela wiadomość, że w danym dniu mają problemy techniczne i nie mogą włączyć żadnego z urządzeń służących do komunikacji. W ocenie części ankietowanych forma zapośredniczona nie daje

⁵ M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon”, no. 9(5), 2001, s. 1.

również szans na rozwijanie kompetencji społecznych wychowanków, zwłaszcza brak jest możliwości budowania właściwych relacji między uczniami oraz na linii nauczyciel – uczeń. Nie da się w ten sposób tworzyć wspólnoty na zasadzie wzajemności, otwartości i zaufania. Podkreślano też, że uczniowie mają możliwość treningu społecznego tylko w sytuacjach rzeczywistego kontaktu z innymi osobami, w tym z rówieśnikami. Tylko w ten sposób mogą nauczyć się wyznaczania własnych granic, rozwiązywania problemów, właściwego stosunku do siebie i innych, w tym również empatii. Tylko bezpośrednie spotkanie daje również szansę na zawarcie relacji koleżeństwa i przyjaźni. Nie można też wykorzystać niektórych metod, jak choćby symulacji czy dramy. Forma zdalna nastęrcza wychowankom więcej trudności także w zakresie współpracy z rówieśnikami nad jakimś zagadnieniem.

Niewątpliwie wszystkie opisane powyżej opinie mają swoje uzasadnienie. Trzeba jednak mieć świadomość, że nowe technologie w kształceniu oraz wychowywaniu dzieci i młodzieży, „to współcześnie kluczowa determinanta stanowiąca o skuteczności pozyskania nowej wiedzy”⁶. Słusznie jednak zauważyła jedna z nauczycielek, że realizacja hybrydowa zajęć wychowawczych jest dobrym pomysłem pod warunkiem właściwego ich przygotowania, a wykorzystanie technik pracy na odległość jest uzasadnione, a nawet wskazane.

PODSUMOWANIE

Hybrydowy świat związany z wymiarem realnym oraz wirtualnym, który Zygmunt Bauman określił jako „nową eksterytorialną przestrzeń społeczną”⁷, w szkole w obszarze edukacji i wychowania stał się stałym składnikiem jej funkcjonowania. Przeprowadzone badania wśród nauczycieli różnych placówek oświatowych, głównie z województwa podlaskiego, dowodzą wyraźnie, że mają oni świadomość

⁶ F. Mroczo, *Wybrane problemy jakości w edukacji*, [w:] *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej. Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych*, red. L. Kowalczyk, F. Mroczo, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, Wałbrzych 2019, s. 172.

⁷ Z. Bauman, *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 130-131.

tych przemian, choć nie wszyscy jeszcze czują się w pełni przygotowani na wykorzystywanie rzeczywistości wirtualnej do pracy z uczniami, zwłaszcza jeśli chodzi o działalność wychowawczą. Negowanie przez część wychowawców możliwości realizacji tych treści w sposób zapośredniczony ma wiele powodów. Z jednej strony są to kwestie związane z dostępnością cyfrową zarówno u nauczycieli, jak i u uczniów, a z drugiej – z kompetencjami obu stron w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami, co szczególnie dotyczy pedagogów. Poza tym ich obawy wzbudza kwestia niemożności pełnej kontroli działań wychowanków, a tym samym konieczność przekazania im odpowiedzialności za własny rozwój oraz niemożność oceny stopnia ich zaangażowania i zrozumienia omawianych zagadnień. Ponadto wychowawcy są przekonani, zresztą chyba słusznie, że tylko autentyczny, realny kontakt z drugą osobą jest właściwym treningiem umiejętności społecznych.

Zwolennicy wychowania na odległość podkreślają, że przymus przeniesienia pracy do przestrzeni wirtualnej związany z czasowym zamknięciem szkół spowodował wzrost ich umiejętności związanych z nowymi technologiami. Wiele osób dostrzegło w tych zasobach możliwość znacznego wzbogacenia swojej pracy, także wychowawczej. Świadomość zaś, że są to narzędzia przyjazne i bliskie uczniom, dla których „świat nowych technologii jest naturalnym środowiskiem” ich funkcjonowania⁸, umocnił ich przekonanie, że w obecnej rzeczywistości korzystanie z narzędzi TIK w codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej jest koniecznością. Z tego powodu spora grupa nauczycieli, zwłaszcza z młodego pokolenia, uważa, że warto byłoby część zajęć z wychowawcą realizować w formie zdalnej, choćby ze względu na uczniów, którzy dzięki temu zapośredniczonymu kontaktowi stali się bardziej otwarci i szczerzy w wyrażaniu swoich poglądów. Z drugiej strony można też mieć nadzieję, że nawet nauczyciele, którzy nie widzą możliwości realizacji treści wychowawczych w formie zdalnej, dostrzegli jednak bogactwo zasobów cyfrowych i widzą szansę na ich wykorzystanie także podczas zajęć stacjonarnych.

⁸ M. Sosnowski, *Zastosowanie gier symulacyjnych jako nowoczesnego narzędzia edukacji ekonomicznej w szkole wyższej*, [w:] *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu...*, s. 222-223.

W podsumowaniu trzeba zatem stwierdzić, że nie da się jednoznacznie ocenić, czy zdalna forma oddziaływań wychowawczych jest gorsza od formy stacjonarnej. Na pewno ma swoje słabe i mocne strony. Należy jednak podjąć starania zmierzające do rozwijania kompetencji cyfrowych nauczycieli, uczniów i ich rodziców, bo we współczesnym świecie nie da się bez tego działać. Rzeczywistość coraz bardziej staje się hybrydowa i wszyscy musimy nauczyć się w niej funkcjonować, zarówno w tym wymiarze realnym, jak i wirtualnym.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, red. J. Pyżalski, EduAkcja, Warszawa 2020.
- Frania M., *Nowe media, technologie i trendy w edukacji: w kierunku mobilności i kształcenia hybrydowego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2017.
- Jaskulska S., Jankowiak B., *Postawy nauczycielek i nauczycieli wobec kształcenia na odległość w czasie pandemii COVID-19*, „Studia Edukacyjne”, nr 57, 2020, s. 47-65, <https://doi.org/10.14746/se.2020.57.4>.
- Jaskuła S., *Hybrydalna wędrówka między wymiarami*, „Journal of Modern Science”, nr 1(46), 2021, s. 41-55, <https://doi.org/10.13166/jms/139690>.
- Mroczo F., *Wybrane problemy jakości w edukacji*, [w:] *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej. Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych*, red. L. Kowalczyk, F. Mroczo, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, Wałbrzych 2019, s. 155-174.
- Pankowska K., *Rzeczywistość zapośredniczona – nowe problemy wzrastania dziecka w przestrzeni medialnej*, [w:] *Media elektroniczne – kreując obraz rodziny*, red. I. Izdebska, Trans Humana, Białystok 2008, s. 26-35.
- Plebańska M., *Cyfrowa edukacja – potencjał, procesy, modele*, [w:] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, red. J. Pyżalski, EduAkcja, Warszawa 2020, s. 37-42.
- Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon”, no. 9(5), 2001, s. 1-6, <https://doi.org/10.1108/10748120110424816>.
- Sosnowski M., *Zastosowanie gier symulacyjnych jako nowoczesnego narzędzia edukacji ekonomicznej w szkole wyższej*, [w:] *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej. Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych*, red. L. Kowalczyk, F. Mroczo, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, Wałbrzych 2019, s. 211-226.

Szwarc K., *Godzina wychowawcza w systemie zdalnego nauczania – komunikat z badania ankietowego*, [w:] *Jak wspierać uczniów po roku pandemii? Wyzwania i rekomendacje z obszaru wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego*, red. S. Grzelak, D. Żyro, Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, Warszawa 2011, s. 113-128.

Wiśniewska J., Łukasiewicz-Wieleba J., *Budowanie i wzmacnianie relacji w edukacji zdalnej przez nauczycieli młodszych klas szkoły podstawowej*, „E-mentor”, nr 1(88), 2021, s. 37-46, <https://doi.org/10.15219/em88.1501>.

ABSTRACT

Evaluation of the Effectiveness of the Educational Impact Implemented in the Virtual Space

The study concerns the assessment of the effectiveness of Homeroom Processes carried out remotely with students. For this purpose, a questionnaire survey was conducted among teachers of various educational institutions on their Homeroom Activities in an indirect form. The conducted analysis does not clearly indicate whether the remote form is worse than the stationary one. Both ways of implementing educational content have their strengths and weaknesses, which are discussed in detail in the paper.

However, the conducted analysis leads to a specific conclusion that the changing world and society of students – Digital Natives – forces teachers to keep up with needs related to the use of new technologies, also in the implementation of educational issues.

Keywords: hybrid world, remote education, assessment of educational interactions, Digital Natives

ROZDZIAŁ IV

ZAGROŻENIA I WYZWANIA



TOŻSAMOŚCI CZŁOWIEKA A HYBRYDYZACJA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

NOWE PERSPEKTYWY CZY ZAGROŻENIE DLA JEDNOSTKI?



Olga Modzelewska 
Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

WPROWADZENIE

Marzec i kwiecień 2020 r., a więc początki pandemii COVID-19 w Polsce był okresem wymuszonej izolacji i czasem, w którym ludzie musieli odnaleźć się w odmienionej codzienności i w znacznie większy niż dotychczas sposób „przenieść” swoje życie do przestrzeni wirtualnej. Z biegiem czasu i wraz z powolnym dostosowywaniem się do życia w pandemii społeczeństwo wkroczyło w proces funkcjonowania hybrydalnego. Możliwość pracy zdalnej, za pośrednictwem Internetu, pokazała nam wszystkim, jak wiele rzeczy, spraw i obowiązków może zostać przeniesionych ze sfery realnej/rzeczywistej do cyberprzestrzeni. Ten częściowy transfer zdaje się mieć wpływ nie tylko na sferę zawodową czy edukacyjną, ale także bardziej osobistą, dotyczącą (re)konstrukcji tożsamości jednostek, tego, kim są i w jaki sposób muszą się one dostosować do życia w coraz bardziej niepewnych i zmiennych czasach. Mirosław Szymański wprost wskazuje, iż każda „zmiana społeczna, która radykalnie przekształca warunki i styl życia ludzi oraz zupełnie modyfikuje postrzeganie dalszej perspektywy, bez

wątpienia wpływa na całą sytuację egzystencjalną człowieka, a także na jego świadomość i poczucie sensu życia”¹.

Obecnie większość ludzi w znaczący sposób niejako dzieli swoje życie między dwie rzeczywistości – on- i offline. Zygmunt Bauman wraz z Thomasem Leoncinim wskazywali, że obecnie „mamy dwa światy, wyraźnie różniące się od siebie, byty trwale usytuowane na przeciwległych biegunach, a umiejętność pogodzenia ich i zmuszenia do integracji jest jedną z kompetencji, których nabycia, przyswojenia i wykorzystania domaga się życie w XXI wieku”². Ów rozwój umiejętności oraz ich nieustanne doskonalenie świadczyć mogą o próbie dostosowywania się jednostki oraz poszukiwania przez nią właściwego miejsca w zmiennej i płynnej rzeczywistości.

Podejście, sposób narracji oraz wnioski, które przedstawię w poniższym tekście, stanowią jedynie subiektywny pogląd na poruszane zagadnienie. Artykuł nie aspiruje zatem do roli tworzenia uniwersalnych praw dotyczących konstruowania tożsamości jednostek w rzeczywistości hybrydalnej.

(DE)KONSTRUKCJA TOŻSAMOŚCI

Konstruowanie tożsamości przez każdą z jednostek jest niezwykle istotnym i złożonym etapem rozwoju każdego człowieka. Jak wskazał Anthony Giddens, proces konstruowania tożsamości każdego z nas jest projektem refleksyjnym, za który odpowiedzialna jest sama jednostka³. W procesie socjalizacji człowiek kształtuje swoją tożsamość, jak też sposób, w jaki postrzega samego siebie, wypełniane przez siebie role społeczne i ich adekwatność do kontekstu społecznego. Erving Goffman określa tożsamość jako projekt tworzony poprzez interakcje z drugim człowiekiem. Co więcej, jest to projekt nieskoń-

¹ M.J. Szymański, *Konstruowanie tożsamości w warunkach zmiany społecznej*, [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016, s. 16-17.

² Z. Bauman, T. Leoncini, *Płynne pokolenie*, przeł. S. Żuchowski, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2019, s. 77-78.

³ A. Giddens, *Nowoczesność i Tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, s. 105.

czony i ulegający nieustannym rekonstrukcjom i poszerzaniu. Każdy człowiek posiada charakterystyczne dla siebie elementy osobowościowe, powstałe na podstawie osobistych doświadczeń, które wskutek nieustannych interakcji społecznych są poszerzane⁴. Jak wskazuje Zygmunt Bauman, tożsamość „jawi się nam raczej jako coś, co należy wytworzyć, a nie odkryć; jako przedmiot naszych wysiłków, »cel«, do którego należy dojść; jako coś, co musimy dopiero sklecić z części lub wybrać z dostępnych całości, a potem o to walczyć i chronić”⁵. Każdy z nas zatem na swój niepowtarzalny i wyjątkowy sposób tworzy obraz siebie samego, jednakże cykl ten opiera się, jak wskazują psycholodzy⁶, na kilku podstawowych prawach.

Współcześnie coraz częściej słyszy się o konieczności dostosowania swojego „ja” – obrazu samego siebie, a więc także swojej tożsamości – do zmiennej, niepewnej i niezwykle płynnej rzeczywistości. Hanna Liberska, odwołując się do konstruowania tożsamości przez młode osoby, pisze, że

[...] komplikowanie się współczesnych kontekstów rozwojowych i zarazem wzrastające ich zróżnicowanie wymaga od dorastających jednostek dłuższej eksploracji nieustannie wzbogacającej się gamy alternatywnych torów rozwoju, a od młodych dorosłych wymaga przestrukturowania tożsamości i wypracowanych ścieżek życia pod kątem ich adekwatności do dynamicznie zmieniającego się kontekstu życiowego – percypowanego (teraźniejszego) i antycypowanego (przyszłego)⁷.

⁴ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. J. Tokarska-Bakir, A. Dzierżyńska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 94; zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. P. Śpiewak, H. Datner, Aletheia, Warszawa 2008.; E. Goffman, *Rytuał Interakcyjny*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006 (pierwotruk: E. Goffman, *The Nature of Deference and Demeanor*, „American Anthropologist” 1956, s. 58).

⁵ Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, przeł. J. Łaszcz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 18.

⁶ Zob. *Pedagogika akademicka. Podręcznik*, t. 2, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2015; P. Oleś, *Psychologia przełomu połowy życia*, Znak, Lublin 2000.

⁷ H. Liberska, *Współczesny obraz moratorium*, [w:] *Tożsamość a współczesność: nowe tendencje i zagrożenia*, red. B. Harwas-Napierała, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2007, s. 32.

Jednak wydaje mi się, że zacytowany fragment współcześnie odnieść można nie tylko do sytuacji i położenia młodych, lecz także do osób dorosłych o, wydawać by się mogło, już ustrukturalizowanej, osiągniętej tożsamości. Status tożsamości dojrzałej, jak wskazują Anna Brzezińska i Karolina Appelt, jednostka opiera na zgromadzonych doświadczeniach i posiadanych atrybutach⁸. Bazując zatem na swoich dotychczasowych doświadczeniach, buduje (względnie) stały obraz samego siebie. Ponadto człowiek, który ma świadomość zasobów swoich i środowiska, jak też ograniczeń, „ma poczucie ciągłości w czasie i przestrzeni, akceptuje siebie i cechuje go realistyczna samoocena, niezależna od okoliczności i sądów innych ludzi na jego temat”⁹. Co zatem dzieje się w momencie, gdy jednostka musi zmierzyć się z sytuacją kryzysową o charakterze ogólnoświatowym?

Psycholodzy wskazują, że „zdolność adaptacji do zmian jest jednocześnie cechą i warunkiem dojrzałości oraz satysfakcji z życia”¹⁰. Jednak, jak piszą badacze, współczesne badania obrazują, że moment i status osiągnięcia tożsamości dojrzałej znacząco się przesuwają. Ma na to wpływ wiele czynników¹¹, przykładem mogą być różnego rodzaju krytyczne życiowe wydarzenia, które „nagle i diametralnie zmieniają bieg ludzkiego życia, mogą powtórnie wywołać stan rozproszenia, wymagający podjęcia wysiłku ponownego zdefiniowania siebie [...]”¹². Brzezińska i Appelt podkreślają, że „każde z wydarzeń krytycznych bardzo zmienia dotychczasowe życie i zmusza dorosłego do readaptacji”¹³. Badaczki są zdania, że rozwiązaniem kryzysu tożsamości może stać się „przedłużenie okresu moratorium poza fazę późnej adolescencji”¹⁴. Niewątpliwie związane jest to z poczuciem niezadowolenia z dotyczącego sposobu myślenia i zachowania, które nie są adekwatne do zastalego kontekstu, co motywuje jednostki do rekonstrukcji swo-

⁸ A. Brzezińska, K. Appelt, *Psychologia rozwoju człowieka*, [w:] *Pedagogika akademicka...*, s. 248.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 263-264.

¹¹ *Ibidem*, s. 248.

¹² *Ibidem*, s. 249.

¹³ *Ibidem*, s. 267.

¹⁴ *Ibidem*, s. 268.

jej tożsamości, czasem powiązanej z osiągnięciem statusu tożsamości odroczonej – moratoryjnej¹⁵.

Warto zatem zastanowić się, czy okres życia hybrydalnego można postrzegać jako zinstytucjonalizowane moratorium (w myśl Erika Eriksona, o czym pisał m.in. James Côté¹⁶), a może to po prostu powrót do nowicjatu – fazy systematycznego uczenia się i „rozwiązywania zadań, jakich społeczeństwo wymaga od dorosłego”¹⁷. Co prawda Côté odwoływał się do okresu wczesnej adolescencji, wchodzenia w dorosłość, jednakże wydaje mi się, że współcześnie można odnieść to również do osób starszych, gdyż, jak już wskazywałam, etapy rozwojowe człowieka obecnie znacznie się przedłużają¹⁸.

Moratorium, jak piszą Brzezińska i Appelt, „to czas aktywnego samodzielnego poszukiwania czegoś, co [...] będzie nie tylko atrakcyjne, ale też zgodne z [...] potrzebami i wartościami”¹⁹. Charakterystyczne dla tego okresu jest to, że jednostki wykazują dość niestabilne poglądy, często zmieniają swoje upodobania oraz decyzje dotyczące własnego zaangażowania bądź angażują się w diametralnie różne, niekiedy nawet sprzeczne ideologie²⁰. Ten etap, jak i zachowania wówczas wykazywane są niezwykle ważne ze względu na podejmowanie różnorodnych ról i próbowanie wielu możliwości, które pozwolą na poznanie i wybór właściwych ról dla danego człowieka, co niewątpliwie ułatwia ciągły rozwój tożsamości²¹. Hanna Liberska podaje również, że współczesne przedłużanie się okresu moratorium można uznać za „efekt szybkich przekształceń kontekstu ekologicznego,

¹⁵ *Ibidem*, s. 248.

¹⁶ Zob. J. Côté, *Emerging Adulthood as an Institutionalized Moratorium: Risk and Benefits to Identity Formation*, [w:] *Emerging Adults in America: Coming of Age in the 21st Century*, eds J.J. Arnett, J.T. Tanner, American Psychological Association, Washington DC 2006, s. 85-116.

¹⁷ A. Brzezińska, K. Appelt, *op. cit.*, s. 267-268.

¹⁸ Por. H. Liberska, *op. cit.*

¹⁹ A. Brzezińska, K. Appelt, *op. cit.*, s. 248.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Por. *Emerging Adults in America...*, za: M.J. Montgomery, J.J. Arnett, *Erikson's Young Adulthood and Emerging Adulthood Today*, „Journal of Child and Youth Care Work”, no. 25, 2015, s. 209.

wzrostu jego złożoności, niejednoznaczności i odmienności w stosunku do wcześniejszych stanów”²².

Charakterystyczne dla okresu adolescencji moratorium jest czasem, w którym młody człowiek poszukuje swojej ścieżki życiowej, właściwego dla siebie sposobu zachowania, które jednocześnie powinno być akceptowane przez ogół. Brzezińska i Appelt podają, że młody człowiek dzięki opanowaniu nowych umiejętności podwyższa swoją samoocenę oraz poczucie posiadanych przez siebie kompetencji w nowych obszarach życia. To z kolei nie tylko utwierdza go w przekonaniu o prawidłowym realizowaniu zadań, lecz także ukierunkowuje go w wyborze odpowiednich strategii działania i radzenia sobie jako osoba dorosła w sposób społecznie akceptowany w różnych sytuacjach życiowych. Ponadto, jak piszą badaczki, „owe wewnętrzne i zewnętrzne wzmocnienia przyczyniają się do ugruntowania pozytywnego obrazu siebie jako aktywnego podmiotu, do lepszego wglądu we własne zasoby, pozytywnej autoprezentacji oraz wyzwolenia gotowości do podejmowania kolejnych wyzwań i angażowanie się w nie z wytrwałością i odpowiedzialnością”²³.

Zbyszko Melosik wskazuje²⁴, że w przeszłości sposób kształtowania tożsamości (szczególnie w przypadku młodzieży) opierał się na odgórnie narzuconych prawach odwołujących się do metanarracyjnej wiedzy dotyczącej tego, jaka owa tożsamość powinna być. Jej źródłem była tradycja, dominująca ideologia, przekonania religijne, zdrowy rozsądek, formalna edukacja czy praktyki społeczno-kulturowe. Pojęście to wykluczało jakiegokolwiek odstępstwa od wzoru czy alternatywy. Tworzone społecznie „matryce tożsamości”²⁵ stanowią gotowe modele, które wskazują jednostkom, kim mogą być. Jak podaje Melosik, mimo że wspomniane wzorce tożsamości nadal występują, są one wzbogacane przez „odmienne formy tożsamości, które stanowią od-

²² H. Liberska, *op. cit.*, s. 31.

²³ A. Brzezińska, K. Appelt, *op. cit.*, s. 268.

²⁴ Z. Melosik, *Pedagogika, wychowanie i konstrukcje tożsamości*, [w:] *Tożsamość i edukacja. Społeczne konstrukcje i reprezentacje*, red. A. Cybał-Michalska et al., Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2018, s. 21.

²⁵ Zob. A. Boroń, *Życie na pograniczu: problemy kształtowania się współczesnej tożsamości żydowskiej*, [w:] *Różnica, tożsamość, edukacja. Szkice z pogranicza*, red. T. Szkudlarek, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1995, s. 46-47.

powieź na fragmentaryzację współczesnej kultury [...]”²⁶. Zasadne zdaje się więc poszukiwanie takich wzorców tożsamości, które mogłyby zostać przyswojone przez współczesnych młodych ludzi, ale także byłyby wzbogaceniem tożsamości osób dorosłych i dojrzałych. Nasza codzienność, szczególnie w obecnym czasie hybrydyzacji wielu sfer życia, niejako wymaga od każdego właśnie takich poszukiwań i odnajdywania elementów, które w sposób znaczący pomogłyby współczesnym ludziom zrekonstruować swoją tożsamość w panujących warunkach.

Świat hybrydalny, w którym obecnie żyjemy, zobrazował nam fakt, na który już od dawna zwracali uwagę badacze, mianowicie występowania wielu równoległych rzeczywistości życia społecznego. Pisał o tym m.in. Melosik, podając, że „[...] w przeciwieństwie do przeszłości – współcześnie nie ma »jednej« rzeczywistości społecznej, lecz serie różnorodnych mozaikowych rzeczywistości (które często są ze sobą sprzeczne, ale także są pełne wewnętrznych sprzeczności)”²⁷. Melosik dodaje, że człowiek, który kurczowo trzyma się przeszłości i ówczesnych przekonań dotyczących jednoznacznych i zintegrowanych tożsamości jednostek, nie będzie w stanie odnaleźć się we współczesnej kulturze. Co więcej, osoba taka będzie „[...] niezdolna do sprostania największemu kulturowemu wymaganiu naszych czasów: permanentnej rekonstrukcji tożsamości”²⁸. Fakt ten obecnie stał się jeszcze bardziej istotny i wymagany od współczesnych ludzi.

Obecna rzeczywistość, dzięki procesom hybrydyzacji życia społecznego, stała się jeszcze bardziej ukierunkowana na wszechobecną konsumpcję. Jednostka w takim świecie i kulturze konsumpcji skupia się głównie na dobrach materialnych, które świadczą o niej samej. Zbyszek Melosik wraz z Tomaszem Szkudlarkiem w książce *Kultura, tożsamość i edukacja: Migotanie znaczeń* wskazują ponadto, że „konstrukcja tożsamości zależy więc od zakupów, od zakupów zależy zatem i poczucie bezpieczeństwa będące jednym z wymiarów zdefiniowanej tożsamości”²⁹. Ideologia konsumpcji oddziałuje więc na

²⁶ Z. Melosik, *Pedagogika, wychowanie i konstrukcje tożsamości...*, s. 22.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 23.

²⁹ Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja: Migotanie znaczeń*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 77.

projektowanie tożsamości adekwatnej do danego kontekstu i czasu, a jednostka może wybierać z wielości posiadanych i dostępnych możliwości wykreowania samej siebie³⁰. Ponadto Melosik wielokrotnie podkreśla, że współcześnie można zauważyć wytwarzanie przez jednostki tożsamości typu „supermarket”, gdzie człowiek może wybierać z wielu dostępnych wersji samego siebie, może konstruować i rekonstruować swoją tożsamość w sposób całkowicie dowolny, wybierając z różnorodnych ofert kulturowych³¹. Fakt, że współcześnie człowiek tworzy wiele wersji swojej tożsamości i ról, zależy od grupy, do której w danej chwili przynależy bądź aspiruje, o czym pisali m.in. Zygmunt Bauman³², Piotr Oleś³³, Florian Znaniecki³⁴ czy wspomniany już Zbyszek Melosik, który wskazuje, że „te małe tożsamości odpowiadają różnorodnym niewielkim społecznościom, do których jednostka często tymczasowo należy i w których życiu i działaniach przewidywalnie uczestniczy”³⁵. Dodatkowo, jak podaje Bauman, tożsamość można tworzyć na różne sposoby, gdyż żaden człowiek nie otrzymuje jej jako czegoś bezapelacyjnego, lecz musi ją sam skonstruować, a zatem staje przed „[...] zadaniem do wykonania, i zadaniem, przed jakim nie ma ucieczki”³⁶. Dostosowywanie swojej tożsamości, a więc nieustanne jej rekonstruowanie i dekonstruowanie, wymaga od jednostki ciągłej weryfikacji swoich poglądów, przejawianych zachowań i kontroli pełnionych przez siebie ról społecznych. Zdaniem Barbary Szackiej „w społeczeństwie nowoczesnym człowiek żyje w »kalejdoskopie zmiennych ról« i nawet tego samego dnia jest kimś innym: rano pokornym małżonkiem, w południe despotycznym szefem, po

³⁰ Z. Melosik, *Edukacja, młodzież i kultura współczesna Kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*, „Chowanna”, R. 46(1), 2003, s. 21.

³¹ *Ibidem*, s. 21.

³² Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, 1(200), 2011; idem, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, PIW, Warszawa 2000.

³³ P. Oleś, *op. cit.*

³⁴ F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

³⁵ Z. Melosik, *Kultura popularna a tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 69.

³⁶ Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, s. 436.

południu przestraszonym pacjentem dentysty, wieczorem swobodnym, pełnym uroku, rozbawionym uwodzicielem”³⁷. Wielość i różnorodność pełnionych ról nieustannie się poszerza i wymaga od każdego z nas ciągłego przeistaczania się w „inną osobę”, odgrywania innej roli. Można zatem stwierdzić, że współczesna rzeczywistość hybrydalna również przyczynia się do owej zmienności w obszarze ról i tożsamości jednostek. Obecnie granice między różnymi obszarami życia większości ludzi – pracą i życiem prywatnym, rodzinnym – ulegają zatarciu. Będąc w pracy, możemy znajdować się we własnym domu, w którym w tym samym czasie nasze dzieci mają zdalne zajęcia lekcyjne. Nie możemy wówczas rozdzielić czasu pełnienia różnych ról, gdyż otoczenie i zadania wymagają od nas pełnienia ich równocześnie, co wymaga dodatkowego wysiłku i może być dla jednostek wyzwaniem.

„NOWE” ŻYCIE W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

Przemiany świata współczesnego, ciągła zmienność i niepewność stanowią pokłosie ogólnoświatowych zmian i prób przystosowania się ludzi do funkcjonowania w okresie pandemii. Konieczność modyfikacji życia, możliwość i potrzeba działalności ludzkiej w sposób hybrydowy, łączący sfery on- i offline m.in. poprzez zdalną pracę czy naukę, staje się codziennością większości społeczeństwa. Życie w tych dwóch światach wymaga, jak wskazywałam we wcześniejszej części tekstu, dostosowania się jednostek m.in. poprzez dobór ról adekwatnych do zastalego kontekstu, a więc także do nieustannego rekonstruowania własnego „ja”.

Już w 2016 r. w książce *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej* pod redakcją Zbyszka Melosika i Mirosława Szymańskiego autorzy wskazywali, jak istotne dla życia ludzi są przemiany kultury i rozwój naukowo-techniczny oraz idące za nimi możliwości rozwoju. Zmiany te niosą za sobą także niespójność i zagrożenia dla dotychczasowych systemów wartości, wzajemnego zrozumienia czy społecznej solidarności. We wstępie do wspomnianej książki redaktorzy wskazują również, że

³⁷ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 151.

typowe dla ponowoczesności migotanie znaczeń otwiera wielokierunkowość możliwych wyborów, a to oznacza, że rozchodzą się lub rozmiągają trajektorie ludzkiego życia. Wobec tego niełatwo orzec, zwłaszcza w początkowej fazie, które z dróg są lepsze i prowadzą do sukcesu, które zaś są zaczątkiem nieuchronnej porażki³⁸.

Zasadne zdaje się więc postulowanie o refleksję nad dokonywanymi wyborami, zarówno w sferze realnej, jak i cyfrowej, by nie były one skrajnie różne i wzajemnie się wykluczające, co moim zdaniem może doprowadzić jednostkę do stanu wewnętrznej niespójności i w rezultacie do zachwiania tożsamości. Nad rozważaniami jednostki dotyczącymi życia w świecie nowoczesnym pisał m.in. Anthony Giddens, który wskazywał, że „refleksyjność nowoczesnego życia społecznego polega na tym, że praktyki społeczne podlegają bezustannym prześlądom i reformom w świetle napływającej informacji o tych właśnie praktykach [...]”³⁹.

Przejdźmy teraz jednak do sedna i zastanówmy się nad życiem w rzeczywistości hybrydalnej. Szybkie upowszechnienie się Internetu sprawiło, że pojawiło się pokolenie, „którego dojrzewanie – począwszy od rozwoju mózgu, przez trening społeczny, aż po kształtowanie się wzorów relacji międzyludzkich – zdeterminował Internet i nowe technologie”⁴⁰. Jako osoba, zdaje się całkiem młoda, której okres dzieciństwa i wczesnej adolescencji przypadał na czas wdrażania technologii informatycznej w społeczeństwie polskim, pamiętam czasy, gdy funkcjonowało się bez dostępu do cyberprzestrzeni. Moich rówieśników można określić jako pokolenie przejścia – od życia bez Internetu do czasów współczesnych. Dla nas posiadanie komputera w dzieciństwie (w latach 90.) było marzeniem, natomiast możliwość korzystania z Internetu było luksusem, na który mało kto mógł sobie pozwolić. Kolejne pokolenie, w przeciwieństwie do mojej generacji, to osoby, które nie znają rzeczywistości bez Internetu, ponieważ jest on w ich życiu od

³⁸ *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016, s. 8.

³⁹ A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, przeł. E. Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2008, s. 28.

⁴⁰ M. Bigaj, *Cyfrowi tubylcy z plemienia przepływu*, „Więź”, nr 680, 2020, s. 8.

zawsze i stanowi jego integralną część. Dostęp i korzystanie z sieci jest dla młodych czymś oczywistym i dostępnym. Jak wskazuje Magdalena Bigaj, „ta generacja to ludzie ze smartfonem w rękę – świat urządzeń cyfrowych, Internetu i mediów społecznościowych jest ich naturalnym środowiskiem”⁴¹. Można zatem powiedzieć, jak podaje autorka, że osoby urodzone w świecie przepelnionym nowymi technologiami to pokolenie cyfrowych tubylców, które chłonie świat cyfrowy w sposób naturalny i intuicyjnie podąża za jego rozwojem.

Zygmunt Bauman wraz z Thomasem Leoncinim dyskutowali na temat tego, jaką rolę pełni współcześnie Internet w życiu ludzi. Badacze zastanawiali się, czy jest on „osobistym światem czy może już nieodzownym uzupełnieniem naszej tożsamości? W wielu sytuacjach sieć działająca jak witryna ludzkiej tożsamości pozostawiła ofiarę na pastwę losu – nie brak samobójstw wynikających z oszczerzego, brutalnego ataku na jednostki szczególnie wrażliwe”⁴². Przytoczony fragment ich rozważań obrazuje niepewność co do oceny fenomenu Internetu. Wydaje mi się, że udzielenie jednoznacznej odpowiedzi, pozwalającej jasno określić jego funkcję i rolę, nie jest możliwe. Wspomniani autorzy piszą również o tym, że Internet daje ludziom iluzoryczne wrażenie i przekonanie o własnej wyjątkowości, umiejętnościach i nieustannym kontakcie z innymi⁴³. Dodatkowo Zygmunt Bauman wskazywał na fakt, że „niezależnie od tego, jak samotni możemy być lub się czuć, w świecie online jesteśmy potencjalnie w stałym kontakcie z innymi”⁴⁴. Współczesny świat nakłada jednak na jednostki

[...] przymus szczególnego interesowania się wszystkim tym, co jeszcze bardziej skraca dystans przestrzenny [...], dając czasowi prymat nad przestrzenią. WhatsApp, Telegram, Snapchat, Messenger spełniają tę istotną funkcję – skracają czas, znacznie przybliżają wybrany cel, stanowią efektywne narzędzie, które jak nigdy przedtem kładą kres znaczeniu dystansu przestrzennego, a jedyną subtelną przeszkodą pozostaje odległość w czasie”⁴⁵.

⁴¹ *Ibidem*, s. 8.

⁴² Z. Bauman, T. Leoncini, *Płynne pokolenie...*, s. 72-73.

⁴³ *Ibidem*, s. 75.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 77.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 72.

Hybrydyzacja kontaktów międzyludzkich nie jest oczywiście żadnym *novum*, szczególnie dla cyfrowych tubylców. Częściowe przenoszenie relacji z drugą osobą do cyberprzestrzeni, zawieranie nowych znajomości z osobami z drugiego końca świata są w tej chwili czymś normalnym, zwłaszcza dla młodych ludzi. Osoby dorosłe obecnie w większym stopniu także korzystają z przestrzeni wirtualnej, m.in. po to, by kontaktować się z innymi ludźmi, zaczynają również postrzegać, że hybrydyzacja tej sfery życia staje się czymś całkowicie normalnym i powszechnym. Zdaje się, że można powiedzieć, w nawiązaniu do przytaczanych słów Magdaleny Bigaj, iż pokolenie Młodych Cyfrowych obecnie nie odczuwa znaczących różnic i nie zauważa chyba większych zmian w różnych sferach swojego życia, związanych ze wzrostem społecznego znaczenia życia i funkcjonowania hybrydalnego, poza przechodzeniem w tryb nauki zdalnej. Idąc dalej, można założyć, że dla tego pokolenia życie hybrydalne jest czymś normalnym, a tożsamość tych jednostek, od ich najmłodszych lat właśnie w taki sposób była tworzona. Można zatem zakładać, że ci cyfrowi tubylcy⁴⁶ nie widzą innych możliwości funkcjonowania. Od zawsze łączyli życie w świecie on- i offline, „przepływali” z jednej rzeczywistości do drugiej, nie zauważając niekiedy momentu przejścia czy przekroczenia granicy między oboma sferami, widocznej dla starszych, dlatego też coraz częściej określa się ich również jako pokolenie przepływu.

W nawiązaniu do przemian kulturowych współczesnych czasów zasadne zdaje mi się w tym miejscu wspomnienie o prefiguratywnym jej charakterze, w myśl poglądów Margaret Mead⁴⁷. Młodzi ludzie nie uczą się już, jak to było dawniej, od osób dorosłych, w toku wychowania autorytarnego, które miało „zapewnić międzypokoleniową transmisję kulturową niezbędną do utrzymania istniejących warunków społecznych i gospodarczych oraz zachowania istniejącego ładu społecznego”⁴⁸. Obecnie pokolenie przepływu staje w miejscu eksperta, który uczy i pomaga wcześniejszym generacjom. Intuicyjny sposób

⁴⁶ Zob. M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon”, no. 9(5), 2001.

⁴⁷ Zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

⁴⁸ M.J. Szymański, *Konstruowanie tożsamości...*, s. 12.

odnajdywania się w funkcjonowaniu nowoczesnych technologii pozwala Cyfrowym Młodym na poczucie wyższości w stosunku do osób starszych w tej sferze. Jednak osoby starsze w dalszym ciągu, jak wskazują Zygmunt Bauman i Thomas Leoncini, regularnie oskarżają młodych o to, „że ciągle przesiadują w sieci, bez przerwy noszą ze sobą najnowocześniejsze i najpłynniejsze nie-miejsca na świecie (Internet) i żyją w wiecznym kieszonkowym limbo, które nie istnieje, tworzy relacje tyleż trwałe, co nierzeczywiste [...]”⁴⁹. Cyfrowi imigranci zarzucają tubylcom, że znacznie bardziej angażują się oni w bycie i życie w przestrzeni wirtualnej niż w świecie rzeczywistym. Badacze wskazują dodatkowo, że mimo wcześniejszych nadziei dotyczących Internetu i tego, że wraz z nim jego użytkownicy doświadczą oświecenia czy poszerzą swoje horyzonty myślowe, badania socjologiczne obrazują zgoła coś innego: „większość użytkowników Internetu nie korzysta z niego po to, żeby dokąś wejść, tylko po to, żeby skądś wyjść”⁵⁰. Ludzie korzystają z cyberprzestrzeni po to, by odseparować się od innych osób, nie jednak po to, by się z nimi łatwiej komunikować. Ponadto, jak wskazują Bauman i Leoncini, jednostki starają się

wykroić sferę komfortu tylko dla siebie, z dala od chaotycznego i nieuporządkowanego świata prawdziwego życia i wyzwań, jakie ono za sobą niesie, oraz od potencjalnie irytujących, stresujących ludzi, opinii różnych od naszych i trudnych do zrozumienia, a w konsekwencji także od konieczności angażowania się w debaty i ryzyka porażki⁵¹.

Wydaje mi się, że właśnie te przytoczone fragmenty mogą stanowić wyjaśnienie odnośnie do przyczyn niezrozumienia między pokoleniami tubylców i imigrantów. Każda z generacji była socjalizowana w innej rzeczywistości i do innych realiów przywykła. Poza tym współczesna konieczność hybrydyzacji życia społecznego może wzbudzać w imigrantach dodatkowe niezadowolenie oraz poczucie zagubienia i konieczność przewartościowania niektórych priorytetów i poglądów, gdyż „obecna płynna epoka wymaga od naszego

⁴⁹ Z. Bauman, T. Leoncini, *Płynne pokolenie...*, s. 70.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 79-80.

⁵¹ *Ibidem*.

płynnego pokolenia jednej rzeczy – że będziemy ekspertami w dziedzinie elastyczności”⁵².

REFLEKSJA KOŃCOWA

Rozważania przedstawione powyżej miały za zadanie ukazać, w jaki sposób ludzie we współczesnym świecie hybrydalnym kształtują i rekonstruują swoją tożsamość. Przedstawiłam możliwe przyczyny i swój punkt widzenia dotyczący budowania w płynnej rzeczywistości własnego „ja” przez jednostki. Obecnie „w sytuacji inwazyjnego »potoku zmiany« bodźce, wrażenia, myśli i emocje następują po sobie (i następują równocześnie) tak szybko i są ze sobą wzajemnie (i wewnętrznie same w sobie) tak bardzo sprzeczne, że jest niesłychanie trudno wytworzyć sobie dystans do samego siebie i własnego wnętrza”⁵³.

Współczesny człowiek, jak wielokrotnie pisałam, zobowiązany jest do dostosowania, a niekiedy nawet do przekształcenia swojej tożsamości po to, by w adekwatny sposób pełnić swoje role w rzeczywistości hybrydalnej. Nieustanne uczenie się funkcjonowania w świecie zarówno rzeczywistym, jak i wirtualnym oraz łączenie życia w nich obu odbywa się „poprzez wchodzenie w interakcje z innymi, realizację wspólnych zadań, rozwiązywanie rodzących się sprzeczności itd., wymaga ustawicznego negocjowania i renegocjowania znaczeń świata. W ten sposób rozumienie i doświadczanie konstytuują się nawzajem, formując rozwijającą się tożsamość”⁵⁴.

Magdalena Piorunek pisze o specyfice kształtowania biografii jednostek w gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości. Okoliczności nieustannych zmian, szybkiego tempa życia, niepewności i nieprzejrzystości sprawiają, że człowiek znajduje się obecnie w pozycji postaci, która stawia sobie cele do osiągnięcia i wytycza kierunki działań

⁵² *Ibidem*, s. 99.

⁵³ Z. Melosik, *Pedagogika i tożsamość młodzieży w kulturze kontroli i rozproszenia*, [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016, s. 38.

⁵⁴ M. Małewski, *Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji, Wrocław 2010, s. 118-119.

poprzez nieustanną próbę utrzymania kontroli nad swoimi działaniami. Jednostka usiłuje też tłumaczyć i (z)rozumieć otaczający ją świat, człowiek znajduje się zatem „w obliczu permanentnej dyskontynuacji egzystencji”⁵⁵. Zbyszko Melosik wskazuje dodatkowo, że „[...] szybkość przepływu rzeczywistości przez jaźń-tożsamość jest tak ogromna, że »niewiele się w człowieku zatrzymuje«, nie ma czasu na internalizację treści”⁵⁶. Ponadto autor pisze o tym, że

w coraz większym stopniu tożsamość jest jak pusty worek, dziesiątki tysięcy wrażeń i informacji „wlatuje i wylatuje”, nie pozostawiając po sobie śladu. Wydaje się przy tym, że w przypadku wielu ludzi granice między tożsamością a rzeczywistością są coraz bardziej kruche, że zaczynają „rozpływać się w świecie”⁵⁷.

Poruszana kwestia dotycząca okresu moratorium moim zdaniem powinna skłonić nas do refleksji, czy współcześnie możemy mówić o powszechnym moratorium w sferze konstruowania tożsamości. Wynikające z niego odwlekanie, przekładanie na później zobowiązań współcześnie zostaje, być może, niejako narzucone jednostkom poprzez dekonstrukcję niektórych obszarów życia. Jak wskazuje Hanna Liberska, obecnie zaobserwować można

[...] rozciągnięcie w czasie moratorium, a to oznacza z jednej strony – wydłużenie czasu pozostawania w kryzysie, a z drugiej strony – wydłużenie czasu przeznaczonego na poszukiwanie alternatyw dorosłego życia dla siebie i eksperymentowanie z rolami. W tym przypadku jednostka nie jest jeszcze w stanie ukształtować koncepcji własnej drogi życiowej w przyszłości⁵⁸.

Czy zatem współczesna niepewność codzienności, tego, co przyniesie nam jutro, może być postrzegana jako czynnik sprzyjający przedłużaniu okresu moratorium i czy dotyczyć może ono wszystkich ludzi, niezależnie od ich wieku i zaangażowania w życie w świecie wirtualnym?

⁵⁵ M. Piorunek, *Bieg życia zawodowego człowieka. Kontekst transformacji kulturowych*, Znak, Poznań 2009, s. 8.

⁵⁶ Z. Melosik, *Pedagogika i tożsamość młodzieży w kulturze...*, s. 38.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ H. Liberska, *Współczesny obraz moratorium*, [w:] *Tożsamość współczesność: nowe tendencje i zagrożenia*, red. B. Harwas-Napierała, H. Liberska, Poznań 2007, s. 28.

Cóż, zdaje mi się, że istotne jest, by zastanowić się, czy w odniesieniu do cyfrowych tubylców, pokolenia przepływu, można odważyć się na stwierdzenie, że hybrydyzacja życia może stanowić zagrożenie dla tożsamości jednostki. Prawdę mówiąc, nie byłabym tego do końca pewna. Refleksja dotycząca tej kwestii skłania nas ku stwierdzeniu, że w pewnym sensie funkcjonowanie hybrydalne współczesnego człowieka ogranicza mu pewne ścieżki i sfery życia. Jednak tam, gdzie zamykają się jedne drzwi, należy szukać innych, pokazujących nowe możliwości, co moim zdaniem niewątpliwie ma tu miejsce. Może stanowić dla ludzi nadzieję na utworzenie samego siebie od nowa, możliwość odcięcia się od swojej przeszłości, zaczęcie nowego rozdziału w życiu, pokazanie siebie jako całkiem nowej osoby. Może to pozwolić na pewnego rodzaju *katharsis*, zmuszające do refleksji i przewartościowania życia, relacji, kreacji własnego „ja”. Ponadto dla cyfrowych tubylców życie hybrydalne, a co za tym idzie – konstrukcja swojej tożsamości w świecie łączącym światy on- i offline od zawsze były możliwością i elementem charakteryzującym ich rzeczywistość. Wydaje się zatem, że zagrożenia związane z koniecznością dostosowania i (re)konstruowania swojej tożsamości nie dotyczą wszystkich. Niektóre osoby, szczególnie z pokolenia przepływu, nie dostrzegają i nie odczuwają zmian wynikających z hybrydyzacji prawie wszystkich sfer życia społecznego. Starsze jednostki natomiast, jak pisałam, także pozwoli dostrzegają potrzebę adaptacji do zmiennej rzeczywistości, by w pełni móc korzystać z jej zasobów i funkcjonować we współczesnej płynnej rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, PIW, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, nr 1(200), 2011.
- Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, przeł. J. Łaszczyński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Bauman Z., Leoncini T., *Płynne pokolenie*, przeł. S. Żuchowski, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2019.
- Bigaj M., *Cyfrowi tubylcy z plemienia przepływu*, „Więź”, nr 680, 2020, s. 7-17.

- Boroń A., *Życie na pograniczu: problemy kształtowania się współczesnej tożsamości żydowskiej*, [w:] *Różnica, tożsamość, edukacja. Szkice z pogranicza*, red. T. Szkułdarek, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1995.
- Brzezińska A., Appelt K., *Psychologia rozwoju człowieka*, [w:] *Pedagogika akademicka. Podręcznik*, t. 2, red. J. Strelau, D. Doliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Gdańsk 2015.
- Côté J., *Emerging Adulthood as an Institutionalized Moratorium: Risk and Benefits to Identity Formation*, [w:] *Emerging Adults in America: Coming of Age in the 21st century*, eds J.J. Arnett, J.T. Tanner, American Psychological Association, Washington DC 2006, <https://doi.org/10.1037/11381-004>.
- Emerging Adults in America: Coming of Age in the 21st Century*, eds J.J. Arnett, J.T. Tanner, American Psychological Association, Washington DC 2006, [za:] M.J. Montgomery, J.J. Arnett, *Erikson's Young Adulthood and Emerging Adulthood Today*, „Journal of Child and Youth Care Work”, no. 25, 2015, s. 206-213, <https://doi.org/10.5195/jycw.2015.82>.
- Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, przeł. E. Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Giddens A., *Nowoczesność i Tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. P. Śpiewak, H. Datner, Aletheia, Warszawa 2008.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. J. Tokarska-Bakir, A. Dzierżyńska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Goffman E., *Rytuał Interakcyjny*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006 (pierwodruk: E. Goffman, *The Nature of Deference and Demeanor*, „American Anthropologist”, no. 58, 1956, s. 473-502, <https://doi.org/10.1525/aa.1956.58.3.02a00070>).
- Liberska H., *Współczesny obraz moratorium*, [w:] *Tożsamość a współczesność. Nowe tendencje i zagrożenia*, red. B. Harwas-Napierała, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2007.
- Malewski M., *Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji, Wrocław 2010.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Melosik Z., *Edukacja, młodzież i kultura współczesna. Kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*, „Chowanna”, R. 46(1), 2003.
- Melosik Z., *Kultura popularna a tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Melosik Z., *Pedagogika i tożsamość młodzieży w kulturze kontroli i rozproszenia*, [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016.

- Melosik Z., *Pedagogika, wychowanie i konstrukcje tożsamości*, [w:] *Tożsamość i edukacja. Społeczne konstrukcje i reprezentacje*, red. A. Cybał-Michalska, Z. Melosik, T. Gmerek, W. Segiet, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2018.
- Melosik Z., Szkudlarek T., *Kultura, tożsamość i edukacja: Migotanie znaczeń*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Oleś P., *Psychologia przełomu połowy życia*, Znak, Lublin 2000.
- Pedagogika akademicka. Podręcznik*, t. 2, red. J. Strelau, D. Doliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Gdańsk 2015.
- Piorunek M., *Bieg życia zawodowego człowieka. Kontekst transformacji kulturowych*, Znak, Poznań 2009.
- Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon”, no. 9(5), 2001, <https://doi.org/10.1108/10748120110424816>.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Szymański M.J., *Konstruowanie tożsamości w warunkach zmiany społecznej*, [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016.
- Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Wydawnictwo APS, Warszawa 2016.
- Znaniecki F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

ABSTRACT

Human Identities and the Hybridization of Social Life – New Perspectives or a Threat to the Individual?

The years 2020 and 2021 have forced many people to change their lives completely. The coronavirus pandemic, anxiety related to the threat to health and life, but also the uncertainty of tomorrow and the world, which turned out to be unfriendly to man, contributed to the forced existential transformations of society. The transformation of everyday functioning in almost every sphere of life and the requirement to adapt to the changes that have taken place today is a challenge for most individuals. Work, private life, family life, contacts with other people are increasingly transferred to cyberspace or are taking on a new hybrid format. The new reality, especially in the initial period of the pandemic, forced all participants of social life to transform and adapt their everyday life to different principles of functioning in almost every area of life.

Keywords: identity, generation of flow, cyberspace, hybridization of life, moratorium

CYBERBULLYING JAKO NOWE ZJAWISKO PRZEMOCY ELEKTRONICZNEJ PATOLOGIZUJĄCE ZACHOWANIE MŁODZIEŻY



Paweł Migala 

Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

Najnowsze technologie cyfrowe znalazły szerokie zastosowanie w życiu i funkcjonowaniu człowieka współczesnego. Większość ludzi nie wyobraża sobie życia bez wykorzystania grafik komputerowych, różnego rodzaju symulacji i animacji, portali społecznościowych oraz olbrzymiej ilości stron internetowych o najrozmaitszej tematyce. Coraz bardziej powszechny staje się dostęp do Internetu, a wiele osób może korzystać z niego nawet 24 godziny na dobę dzięki mnogości urządzeń mobilnych oferujących taką funkcję. Niekwestionowanym faktem jest to, że Internet posiada wiele zalet, oferuje mnóstwo nowych możliwości i pomaga w pracy oraz nauce; jednakże stwarza także olbrzymią ilość całkowicie nowych zagrożeń, wcześniej ludziom nieznanym. Jednym z takich zagrożeń jest niewątpliwie cyberprzemoc, a także jedna z jej składowych – cyberprzemoc. Współcześnie globalna sieć jest najgroźniejszym miejscem dla dzieci – jeszcze naiwnych, łatwowiernych i podatnych na wpływy, dlatego problematyką cyberprzemocy szczególnie powinni interesować się pedagodzy, psychologowie, nauczyciele, wychowawcy oraz rodzice. Cyberprzemoc jest definiowana jako przemoc, w której do krzywdzenia drugiej osoby wykorzystuje się technologie komunikacyjne i informacyjne, takie jak telefony komórkowe oraz Internet. W niektórych źródłach termin „cyberprzemoc” lub odpowiadający mu angielski odpowiednik –

cyberbullying – ma swoje odniesienie tylko w przypadku przemocy między jednostkami młodymi, rówieśnikami (pojęcie cyberprzemocy zastępuje wtedy pojęcie mobbingu lub agresji elektronicznej); w innych zaś do terminu tego nie stosuje się żadnych ograniczeń wiekowych. Cyberprzemoc nie odbywa się w żadnym „konkretnym” miejscu, w którym ofiara i sprawca mają bezpośredni kontakt, lecz przejawia się poprzez różnorodne środki i technologie cyfrowe, ma miejsce w swoistej przestrzeni cyfrowej – cyberprzestrzeni.

Media prowadzą „zarówno do królestwa świata, do tego, co szlachetne, co piękne, jak i do królestwa ciemności i zepsucia, uległości niepohamowanym instynktom”¹. Słowa Piusa XII, chociaż wypowiedziane kilkadziesiąt lat temu, odnoszą się do współczesnych czasów XXI w. Nie można podkreślać tylko negatywnych cech rozwoju nowych technologii. Używane w prawidłowy sposób są pożyteczne, wnoszą wiele wartości, zbliżają ludzi, są narzędziem upowszechniającym kulturę. Nowe media powinny mieć pozytywny wkład w życie społeczeństwa. Ich gwałtowny rozwój sprawił, że przestały być źródłem radosnych doznań, a stały się źródłem oglupienia, przemocy, agresji, demoralizacji i zła. Wyróżnić można pięć przełomów w rozwoju społeczeństwa². Pierwszy z nich dotyczył powstania szkoły oraz instytucji oświatowych. Podstawowym narzędziem wychowania i nauczania był przekaz ustny, który wiązał się z przyjęciem mowy. Drugi wiązał się z powstaniem pisma. W procesie kształcenia wprowadzenie liter było najważniejszym źródłem przekazu informacji, co pozwoliło zwiększyć jakość nauczania. Trzeci przełom związany był z wynalezieniem przez Gutenberga ruchomej czcionki, czyli z wynalazkiem druku. Umożliwiło to szybki rozwój słowa pisanego, przyspieszyło rozpowszechnianie informacji oraz obniżenie poziomu analfabetyzmu. Czwarty punkt zwrotny wiązał się z rozwojem elektronicznych środków komunikacji masowej. Była to największa i najgwałtowniejsza zmiana dotycząca przekazu wiedzy, która zapewniła przekaz audiowizualny. Podstawowe środki dydaktyczne zostały zastąpione wideo, telewizją satelitarną

¹ Pius XII, *Encyklika o kinematografii, radiu i telewizji „Miranda prorsus”*, [w:] *Kościół a kultura masowa*, WAM, Kraków 1987, s. 239.

² *Media jako wyzwanie wychowawcze*, red. J. Plisa, A. Mamcarz, Wyższa Szkoła Handlowa, Radom 2010, s. 103.

i telewizją kablową. Gwałtowny rozwój technologii, systematycznie ulepszany i gwałtownie się zmieniający, spowodował automatyzację procesu kształcenia. Mimo że upłynęło niewiele czasu i nikt nie spodziewał się kolejnych rewolucji w dziedzinie technologii, to czasy, w których obecnie żyjemy, wiążą się z piątym momentem przełomowym. Jest to największy i najważniejszy przełom edukacyjny – związany z Internetem, telewizją cyfrową i telefonią komórkową. Siła przekazu medialnego jest ogromna, oddziałuje na tożsamość ludzi oraz wpływa na ich rozwój. Paul Levinson postanowił stworzyć kategorię „nowych nowych mediów” i przeciwstawić je nowym mediom³. Jego książka jest poświęcona mediom nowszym niż nowe media. Różnią się one od klasycznych przykładów, takich jak strony internetowe i poczta elektroniczna. Poruszane przez Levinsona tematy dotyczyły blogowania, YouTube’a, Wikipedii, Digg’a, MySpace’u, Facebooka, Twittera, Second Life’u i podcastów.

Tabela 1. Podział mediów

Media analogowe (stare)	Media cyfrowe (nowe)	Najnowsze media
• Rysunek, malarstwo, fotografia tradycyjna; • mowa, muzyka, fonografia, radiofonia; • teatr, film, telewizja; • pismo, drukarstwo.	• Internet; • strony internetowe; • DVD, CD, pendrive; • e-booki; • telewizja cyfrowa; • wiadomości SMS i poczta elektroniczna; • gry komputerowe; • fotografia cyfrowa; • telefonia internetowa.	• Wikipedia; • Facebook; • blogi; • Second Life; • YouTube; • Twitter; • podcasty; • telefonia komórkowa 3G; • Instagram; • MySpace.

Co spowodowało, że używanie komputera do zapisywania, tworzenia i przechowywania mediów czyni je nowymi? Nowe media powstały w wyniku zetknięcia się dwóch procesów – historii technik obliczeniowych i historii technologii medialnych⁴. Zarówno jeden

³ P. Levinson, *Nowe nowe media*, przeł. M. Zawadzka, WAM, Kraków 2010, s. 11.

⁴ L. Manovich, *Język nowych mediów*, przeł. P. Cypriański, *Łośgraf*, Warszawa, 2006, s. 82.

proces, jak i drugi rozpoczęły się w 1830 r. W połowie XX w. komputer wyposażony był w urządzenia mechaniczne, liczydła i kalkulatory, co umożliwiało dużą moc obliczeniową, która mogła być wykorzystywana w firmach i agencjach rządowych. Dzięki technikom medialnym – równolegle – możliwe było przechowywanie obrazów, dźwięków i filmów na kliszach fotograficznych, płytach gramofonowych. Te dwie historie połączyły się dzięki przełożeniu języka istniejących mediów na język danych numerycznych, zrozumiały dla komputera. Powstały więc nowe media – dźwięk, grafika, ruchome obrazy i kształty przestrzenne. Czym są nowe media? Gwałtowny rozwój nowych technologii sprawił, że definicja ich jest bardzo szeroka, a pojęcia świata wirtualnego i cyberprzestrzeni nabierają innego wymiaru. Pojęcie rzeczywistości wirtualnej pojawiło się w późnych latach 80. XX w. Słownik języka polskiego definiuje wirtualność jako „tworzoną sztucznie za pomocą techniki komputerowej, wykorzystujący rzeczywistość tworzoną w ten sposób”⁵. Według opracowania stworzonego przez Komitet Definicji i Terminologii Amerykańskiego Towarzystwa Komunikacji i Technologii Edukacyjnej (AECT) „wirtualny” to funkcjonalny i efektywny bez rzeczywistego istnienia w tradycyjnej formie. Wirtualny nierzeczywisty świat, który został stworzony za pomocą komputera i multimedialnych akcesoriów⁶.

W centrum nowej rewolucji medialnej znajduje się komputer, który przekształca wszystkie etapy komunikacji: pobieranie danych, przechowywanie i dystrybucję. Dodatkowo przekształca również wszystkie media – teksty, ruchome i nieruchome obrazy, dźwięk i przestrzenne konstrukcje. Za nowe media uznawane są teksty rozpowszechniane za pomocą komputera (strony internetowe, książki elektroniczne). Także zdjęcia umieszczane na nośnikach, płytach CD, do otworzenia których niezbędny jest komputer, traktowane są jako nowe media.

Najbardziej pożądaną cechą nowych mediów jest ich dostępność, ludzie dostosowują oferowany przekaz do własnego rytmu życia. Nie trzeba już czekać na poranną gazetę, ulubiony film w telewizji czy

⁵ B. Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996, s. 12.

⁶ *Media jako wyzwanie...*, s. 105.

też aż radio zagra naszą ukochaną piosenkę. Dały one możliwość samodzielnego decydowania o tym, gdzie i kiedy słuchamy muzyki lub oglądamy film. Ludzie dostali wolność, władzę i niezależność – każdy może tworzyć własny przekaz lub korzystać z propozycji przekazów audiowizualnych.

Lev Manovich, autor *Języka nowych mediów*, udowadnia, że wiele cech, które przypisywane są nowym mediom, można znaleźć we wcześniejszych formach kulturowych (np. kino). Według niego cechy, jakie należy im przypisać, to nie interaktywność czy hipermedia. Pojęcia, którymi opisuje nowe media, są następujące:

- reprezentacja numeryczna – nowe media, tworzone na komputerze lub telefonie, zapisane są w postaci cyfrowej;
- modularność – nowe media mają budowę modułową. Składają się z zbiorów pikseli, wielokątów i woskeli, z których powstają struktury wyższego rzędu, bardziej złożone;
- automatyzacja – możliwe jest zautomatyzowanie wielu czynności polegających na tworzeniu, udostępnieniu i obróbce. Internet jest rozproszoną bazą danych, posiadającą ogromne rozmiary i nadmiar informacji;
- wariacyjność – obiekt istnieje w Internecie w wielu, różniących się od siebie wersjach. Ich liczba jest nieskończona.

ZARYS ZJAWISKA AGRESJI ELEKTRONICZNEJ

Zjawisko przemocy i agresji od zawsze towarzyszyło człowiekowi, jednak żyjemy w czasach, w których osiągnęło swoje największe nasilenie. Zdaniem Marzeny Biczyskiej-Anholcer przemoc obejmuje wszystkie dziedziny życia, środowiska społecznego, grup zawodowych i wiekowych⁷.

Wielu starszych ludzi nie jest świadomych zagrożeń związanych z korzystaniem przez dziecko z Internetu czy telefonu komórkowego. Uważają, że dziecko zamknięte w swoim pokoju, siedząc przed komputerem, jest w pełni bezpieczne. Nic bardziej mylnego – może

⁷ S. Bębas, *Patologie społeczne w sieci*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2013, s. 15.

stać się ono ofiarą cyberprzemocy. Cyberprzemoc to inaczej przemoc, która wykorzystuje media elektroniczne – Internet i telefon komórkowy. Narzędziem do rozprowadzania kompromitujących treści są czaty, fora, komunikatory, portale społecznościowe, e-maile, SMS-y lub MMS-y. Młodzież wykorzystuje nowoczesne technologie do atakowania kogoś w sieci, poniżania, włamywania się na konta i przechwytywania prywatnych wiadomości, rozesyłania kompromitujących zdjęć i filmów czy też do podszywania się. W obecnych czasach prawie wszyscy korzystają z nowoczesnych technologii, dlatego jest bardzo prawdopodobne, że jakiś odsetek młodych ludzi stanie się ofiarą lub sprawcą cyberprzemocy.

RODZAJE AGRESJI ELEKTRONICZNEJ ZE WZGLĘDU NA TYP OFIARY

AGRESJA ELEKTRONICZNA WOBEC POKRZYWDZONYCH

Agresja wobec pokrzywdzonych skierowana jest przeciwko osobom słabszym. Ofiarą staje się osoba, która ze względu na określone właściwości osobiste nie potrafi się obronić lub nie potrafi ocenić sytuacji, kiedy jest atakowana. Dotyczy to osób upośledzonych umysłowo, chorych psychicznie lub bezdomnych. Często zdarza się, że sprawca przemocy korzysta z okazji, że jego ofiara jest pod wpływem alkoholu lub innych środków psychoaktywnych.

Przejawy agresji tego typu można znaleźć na wielu portalach internetowych (np. na YouTube). Agresja elektroniczna wobec pokrzywdzonych polega na tworzeniu materiałów filmowych, w których nagrywa się ofiarę w upokarzającej ją sytuacji – gdy wymiotuje, przewraca się, przeklina lub dziwnie się zachowuje. Takie filmy, po umieszczeniu w Internecie, szybko zyskują popularność. Trudno stwierdzić, czym kieruje się autor tworzący film. Najprawdopodobniej jest to chęć zdobycia sławy, która w Internecie objawia się poprzez liczbę odtworzeń, komentarzy lub „like-ów” na portalu społecznościowym, jakim jest Facebook. Zaskakująca jest także postawa odbiorców filmów – pozytywne komentarze dla autora filmu. Jest to rodzaj informacji zwrot-

nej, którą można potraktować jak nagrodę – stymuluje twórcę filmu do kolejnych działań. Sprawca, nieświadomy konsekwencji swoich działań, odnosi wrażenie, że pozytywne komentarze są potwierdzeniem, że jego działania są słuszne.

Dochodzi do łamania zasad etycznych oraz naruszania godności drugiego człowieka. Nikt spośród komentujących osób nie krytykuje autora bawiącego się kosztem osób słabszych. Moim zdaniem, jeśli pojawi się osoba chcąca skrytykować sprawcę agresji, nie robi tego, ponieważ będzie bała się upokorzenia i ataku w Internecie.

AGRESJA ELEKTRONICZNA UPREDZENIOWA (*BIAS BULLYING*)

Agresja elektroniczna uprzedzeniowa skierowana jest przeciwko całej grupie – ludziom o pewnych poglądach politycznych, określonej narodowości czy orientacji seksualnej⁸. W Internecie spotkać można strony, portale, czaty lub fora, na których gromadzą się ludzie przynależący do określonej grupy lub o takich samych poglądach. W przypadku nastolatków agresja może dotyczyć fanów zespołu muzycznego, wokalisty, jakiejś subkultury, a nawet stylu ubierania się. Osoby atakujące w prosty sposób szerzą agresję, umieszczając obraźliwe komentarze. Często zdarza się, że atak odbywa się na neutralnych stronach, nieprzeznaczonych dla specyficznych grup. Obraźliwe wypowiedzi dotyczące np. ugrupowań politycznych lub religijnych, pomimo że nie są wymierzone w konkretną jednostkę, mogą urazić indywidualnych użytkowników takiego forum. Może się wydawać, że atak na grupę jest mniej szkodliwy, ponieważ nie jest wymierzony w konkretną osobę. Jest to jednak mylna ocena: przedstawiciele określonych grup czują się bezpośrednio atakowani.

AGRESJA ELEKTRONICZNA WOBEC NIEZNAJOMYCH

Portale społecznościowe, komunikatory i fora internetowe są miejscem, gdzie spotykają się osoby nieznajome, które nigdy wcześniej ze

⁸ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011, s. 50.

sobą nie rozmawiały. Agresja wobec nieznajomych charakteryzuje się tym, że sprawca atakuje osobę, której nie zna ani w świecie online, ani offline. Istotnym elementem przebywania w Internecie jest rozmowa z innymi i komentowanie umieszczonych treści. Bardzo często można spotkać się z atakami ze strony innych odbiorców. Podczas przyglądania się rozmowom, można zauważyć, że świadkowie włączają się w dyskusję i szerzą agresję, stając po stronie jednej z wypowiadających się osób. Nie próbują załagodzić konfliktu, prowokują do dalszej wymiany zdań. Jest to zjawisko zwane flamingiem – „wojną” na słowa. Pojęcie flamingu po raz pierwszy użyte zostało w *The Hackers Dictionary*, gdzie zostało zdefiniowane jako: „Mówić szybko, bezustannie (nieprzerwanie) w sposób nieciekawym (nieinteresującym) lub absurdalnym (śmieszny)”⁹. Nieprzyzwoite i obraźliwe komunikaty w Internecie służą ludziom do manifestacji swojej wyższości w jakimś temacie.

Większość ludzi nie potrafi rozmawiać i dyskutować na odpowiednim poziomie. Gdy dochodzi do sporów, z braku argumentów posługują się wulgaryzmami i obraźliwym słownictwem – jest to przejaw niedojrzałości młodego człowieka. Niecenzuralne i obraźliwe słowa mają na celu sprowokowanie przeciwnika w dyskusji.

Zjawisko flamingu staje się w Internecie coraz bardziej popularne. Przyglądając się mu, można zauważyć, że agresja jest najbardziej nasiloną w przypadku, gdy osoba atakująca jest anonimowa. Portale niewymagające weryfikacji internauty – podania imienia i nazwiska, adresu mailowego, kryją agresorów, dla których anonimowość jest „płaszczem ochronnym”. Jednak agresja wobec nieznajomych rozszerza się nawet, gdy nie jesteśmy anonimowi. To zjawisko jest najbardziej widoczne na portalu społecznościowym Facebook. Zarejestrowani są tam zweryfikowani użytkownicy – podane są imię, nazwisko, adres mailowy, a nawet numer telefonu. Jednak nawet to nie sprawia, że agresja jest mniejsza – dochodzi do pisania złośliwych lub obscenicznych komentarzy. Sprawcom agresji łatwiej jest zranić kogoś i ośmieszyć, gdy nie widzą osoby, z którą prowadzą rozmowę.

⁹ R. Mysior, *Flaming. „Wojna” na słowa*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9, 2012, s. 32.

Wyróżniamy cztery podstawowe typy flamingu¹⁰:

- flaming bezpośredni, intencjonalny – atak ma zamierzony i określony cel. Wulgarne słownictwo wymierzone jest w innego użytkownika, aby wyrazić sprzeciw wobec jego wypowiedzi;
- flaming pośredni – wyrażanie wrogich i nieprzyjaznych komentarzy nie wprost, lecz dyskretnie, z pewną subtelnością;
- flaming „prosty” – używane są jasne i proste komunikaty skierowane do osób, sytuacji lub miejsc. Brak jest wzmocnienia przekazu wypowiedzi;
- flaming satyryczny – komunikaty przekazywane są w sposób ironiczny, wypowiadane śmiesznym językiem. Początkowo wypowiedzi mogą nie wydawać się agresywne i wulgarne, ponieważ odbiorca może nie zrozumieć tego typu ataku.

Osoby rozmawiające w Internecie w wulgarny sposób nie potrafią się kontrolować, a najgorsze jest to, że robią to świadomie i w zamierzonym celu. Zjawisko flamingu jest zachowaniem niepokojącym w przestrzeni wirtualnej. Ludzie dopuszczający się agresji wobec innych nie mają świadomości, jak ogromną krzywdę im wyrządzają.

KOMPUTEROWA FORMA TRADYCYJNEGO MOBBINGU – CYBERBULLYING

Zjawisko przemocy występuje obecnie bardzo powszechnie, dlatego trudno znaleźć odpowiedni termin określający problematykę związaną z byciem sprawcą i ofiarą przemocy, w szczególności jeśli chcemy uwzględnić jej formy psychiczne. W odróżnieniu od języka angielskiego w języku polskim trudno znaleźć odpowiednie słowa pozwalające określić to zjawisko. Angielskie słówko to *bully*, w tłumaczeniu na język polski to „tyranizowanie” albo „napastowanie”. Innym pokrewnym terminem jest słowo *mobbing*. Wykonawca określany jest jako *bully* – jest to sprawca przemocy, ofiara przemocy określana jest jako *victim*. Nie oznacza to, że każdy przejaw agresywnego

¹⁰ P. Migala, *Internet jako wirtualne środowisko wychowawcze*, [w:] *Procesy edukacyjne w dobie globalizacji, społeczeństwa informacyjnego i zmian na rynku pracy*, red. M. Koziełska, A. Zduniak, FNCE, Poznań 2018, s. 46.

zachowania nazywany jest zwrotem *bullying*, kreślenie to dotyczy się tylko powtarzających się aktów agresji jednego ucznia czy danej grupy uczniów wobec słabszej jednostki w szkole.

Obydwa terminy, zarówno *mobbing*, jak i *bullying*, pojawiły się w literaturze specjalistycznej, a w przekładzie na język polski oznaczają „osaczenie”. Agresja i przemoc rozrastały się i przyjmowały różne formy, rozszerzyły się ze świata dorosłych na świat dzieci i młodzieży. Zjawisko to występujące dotychczas tylko na terenie zakładu pracy pojawiło się teraz w szkole, pomimo że należy do instytucji bezprofittowych. Dochodzi do konfliktów pomiędzy rodzicami a szkołą, w gronie pedagogicznym, a przede wszystkim wśród uczniów. Dzieje się tak w wyniku rywalizacji lub na tle ambicjonalnym. Uwarunkowania strukturalne szkoły sprzyjają temu zjawisku, ponieważ mówi się o osaczeniu uczniów przez nauczycieli i odwrotnie. W przypadku szkoły termin *bullying* stał się pojęciem pozwalającym określić konflikto- we i agresywne zachowania wśród uczniów. Dan Olweus, zajmujący się mobbingiem od lat 70. XX w., opisuje jego definicję w następują- cy sposób: „Uczeń podlega tyranizowaniu, staje się jego ofiarą, kiedy narażony jest na powtarzające się przez pewien czas negatywne dzia- łania ze strony jednego lub więcej uczniów będących sprawcami”¹¹. Aby można było mówić o bullyingu, ataki muszą występować w spo- sób ciągły oraz nie być prowokowane. Polega on na zamierzonym działaniu sprawcy, jakim jest skrzywdzenie drugiej osoby i musi po- wtarzać się na przestrzeni jakiegoś czasu.

Określona sytuacja związana z agresją szkolną, by mogła zostać tak nazwana, musi posiadać dwie główne cechy¹²:

- intencjonalność – działania skierowane są wobec drugiej jednost- ki w konkretnym celu: aby sprawić przykrość lub zranić. Intencje sprawcy są jasno określone, nastawione na wyrządzenie krzywdy;
- powtarzalność – akty agresji występują przez dłuższy czas wobec tej samej ofiary. Bullying nie występuje, gdy sytuacja jest jednorazowa lub incydentalna.

¹¹ D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Wydawnictwo Czar- na Owca, Warszawa 2007, s. 58.

¹² J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna...*, s. 56.

ROZPOWSZECHNIENIE CYBERBULLYINGU (MOBBINGU ELEKTRONICZNEGO)

Termin *cyberbullying* pochodzi z języka angielskiego i oznacza zestawienie dwóch słów: *cyber* – sterowanie komputerowe lub elektroniczne oraz *bully* – brutalność, terroryzowanie, nękanie, znęcanie nad słabszym¹³. Cyberbullying jest to rodzaj agresywnego zachowania: prześladowania, poniżania, zastraszania i nękania za pomocą nowych technologii.

Twórcą najbardziej kompletnej definicji jest Bill Balsey. Zakłada on, że jest to:

użycie technologii związanych z przekazem informacji i komunikacji, takich jak wysyłanie e-maili czy wiadomości tekstowych za pomocą telefonów komórkowych, ciągle wysyłanie wiadomości, tworzenie obraźliwych osobistych stron internetowych, wysyłanie ubliżających wiadomości online w celu wspierania intencjonalnych, powtarzalnych i wrogich zachowań poszczególnych jednostek lub grup, które mają na celu krzywdzenie innych¹⁴.

Zjawisko tradycyjnego bullyingu i cyberbullyingu nie jest rozłączne. Może się zdarzyć, że agresor, nękający swoją ofiarę w życiu realnym, przeniesie ataki do świata wirtualnego. Ktoś może także nękać ludzi jedynie w przy pomocy środków elektronicznych, ponieważ nie jest na tyle odważny, by stanąć z kimś twarzą w twarz.

Intencjonalność w przypadku cyberbullyingu nie zawsze oznacza, że sprawca działał w sposób zamierzony. Często agresor stosuje przemoc nieświadomie, nie ma na celu skrzywdzenia drugiej osoby. Zdarza się, że dzieci i młodzież robią coś dla żartu, nie znając konsekwencji swoich czynów. Pozorny dowcip przeradza się w tragedię, niosącą fatalne skutki. W takich sytuacjach nie występuje motyw skrzywdzenia ofiary.

¹³ S. Bębas, *op. cit.*, s. 51.

¹⁴ *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, red. M. Płopa, Oficyna Wydawnicza Impuls, Elbląg 2011, s. 349-350.

Powtarzalność, występująca w tradycyjnym mobbingu, nie zawsze przejawia się w cyberbullyingu. Przemoc fizyczna lub psychiczna w świecie realnym znacznie różni się od wirtualnej. Znana badaczka społecznych problemów Internetu Dannah Boyd scharakteryzowała cztery właściwości materiału opublikowanego w sieci: trwałość, możliwość wyszukiwania, kopiowalność oraz niewidzialna publiczność¹⁵. Obrażliwe zdjęcia czy filmy w Internecie nie znajdują się w jednym miejscu. Usunięcie materiału nie spowoduje jego zniknięcia. Może on zostać ściągnięty na dysk lub urządzenie z pamięcią przenośną przez innych użytkowników. Dzięki wyszukiwarkom internetowym w prosty sposób można odnaleźć interesujące nas rzeczy. Okazuje się, że wrzucone jednorazowo zdjęcie do Internetu pojawia się w wielu miejscach. Każdy z łatwością może wykonać kopie i rozpowszechnić je w Internecie. W przypadku kompromitującej sytuacji w świecie realnym, jesteśmy w stanie określić liczbę świadków, którzy ją widzieli. Świat wirtualny charakteryzuje się niewidzialną publicznością – ofiara nie wie, jak duża liczba osób widziała nagranie lub zdjęcie.

ZŁUDNA ANONIMOWOŚĆ W SIECI

Dla większości internautów największą zaletą świata wirtualnego jest prywatność, wolność i anonimowość. To właśnie ta ostatnia cecha pozwala zaistnieć własnej tożsamości, dając wolność wypowiedzi i publikowania materiałów, oraz chroni przed konsekwencjami działań.

Słowo „anonim” w tradycyjnym znaczeniu rozumiane jest jako „niemożność identyfikacji tożsamości jednostki pośród innych członków danej społeczności, wprost w odniesieniu do osoby albo do pochodzącego od niej przedmiotu (utworu)”¹⁶. Jednak w dobie rozwoju Internetu słowo to nabrało innego znaczenia.

Anonim nie jest osobą ani grupą: anonim jest ideą. Ruchem. Anonimową zbiorowością, która pozostawiona sama sobie szybko buduje własną społeczność opartą na gniewie i nienawiści.

¹⁵ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna...*, s. 61.

¹⁶ *Anonimowość*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Anonimowo%C5%9B%C4%87> (13.02.2020).

Anonim wcale nie różni się od innych, sieciowych społeczności.
Mamy swoje wewnętrzne dowcipy, kulturę, ogniste debaty itp.
Podobnie jak wszyscy inni¹⁷.

Należy przyjrzeć się dokładniej anonimowym postaciom w Internecie, ponieważ to one najczęściej są sprawcami cyberprzemocy. Świat wirtualny jest miejscem, w którym można znaleźć ludzi sukcesu, zarówno celebrytów, jak i zwykłych. Chwalą się oni swoimi osiągnięciami, powodzeniem, dobrą pracą, rodziną, znajomymi, dostatnim życiem. Jednak kultura cyfrowa nie składa się tylko z takich ludzi – w cieniu znajdują się też tacy, którym się nie powiodło. Ukrywając swoją tożsamość, kryją jednocześnie własne wady i słabości, co ogranicza ich lęk przed wyśmianiem. Anonimowość jest podstawowym mechanizmem tzw. toksycznego odhamowania¹⁸. Mechanizm ten to stan, w którym internauta pozwala sobie na zachowania, których nie przejawiłby w świecie realnym. Poprzez ukrytą tożsamość „puszczają hamulce”, sprawca ma możliwość działać agresywnie w cyberprzestrzeni. Osoba anonimowa utożsamiana jest z ludźmi samotnymi, odludkami, którzy nie są popularni w szkole czy w pracy, nie mają przyjaciół i nie tworzą związków. Internet jest miejscem, gdzie mogą odreagować, pokazać swój gniew i żal. Przeglądając się wpisom na forach internetowych lub komentarzom, łatwo dostrzec, że większość negatywnych komentarzy pochodzi z fikcyjnych kont. Świat wirtualny jest idealnym miejscem do pozbycia się zahamowań i wyrzucenia z siebie złości.

Paweł Mazurek, autor książki na temat anonimowości w sieci, omawia ją, korzystając z kryterium nieznajomości (osoba nie zna charakterystyk i partnera interakcji zapośredniczonej) oraz nieidentyfikalności – nie można sprawdzić, czy osoba w świecie wirtualnym jest prawdziwa i istnieje w świecie realnym¹⁹. Skrzyżowanie ze sobą tych dwóch cech daje cztery konteksty komunikacji w Internecie.

¹⁷ M. Sieńko, *Anonim – wirtualna twarz odrzuconych*, [w:] *Paradoksy Internetu. Konteksty społeczno-kulturowe*, red. M. Szpunar, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 73-86.

¹⁸ J. Pyżalski, *Różne barwy agresji elektronicznej dzieci i młodzieży*, [w:] *Paradoksy Internetu...*, s. 160.

¹⁹ P. Migala, *Internet jako nowe medium – źródłem możliwości i zagrożeń*, [w:] *Bezpieczeństwo zdrowotne – Ujęcie interdyscyplinarne. Rozpoznanie, profilaktyka i leczenie*

Tabela 2. Konteksty komunikacji w Internecie

	Nieznajomość	Znajomość
Nieidentyfikowalność	<i>Nieidentyfikowalni nieznajomi</i> Chwilowe, przelotne kontakty za pomocą kanałów komunikacyjnych, gdzie nie trzeba ujawniać danych, np. czat, forum.	<i>Nieidentyfikowalni znajomi</i> Dłuższe kontakty w wirtualnych wspólnotach, jednak ograniczone jedynie do cyberprzestrzeni.
Identyfikowalność	<i>Identyfikowalni nieznajomi</i> Głównie kontakty z urzędnikami, bankami, wszędzie tam, gdzie podaje się dane osobowe możliwe do weryfikacji.	<i>Identyfikowalni znajomi</i> Relacje z osobami, które znają się także z uczestnictwa w grupach offline (rzeczywistych).

Czy zatem sprawcy cyberprzemocy mogą w sieci czuć się bezkarni i anonimowi? Oczywiście, że nie. Anonimowość w Internecie jest tylko pozorna. Każdy krok w świecie wirtualnym jest rejestrowany i pozostawia ślad, dzięki któremu z łatwością można namierzyć każdego człowieka. Nie potrzeba być hakerem i posiadać drogich skomplikowanych programów komputerowych, by odkryć tożsamość danego człowieka w Internecie. Ludzie bezmyślnie podają swoje dane osobowe, np. rejestrując się na portalach społecznościowych. Dzieli się nimi odruchowo, nie zastanawiając się, kto i w jakim celu będzie miał do nich dostęp. Nie ustawiają opcji prywatności na portalach, akceptują regulaminy i zgody bez ich wcześniejszego czytania oraz piszą komentarze, nie mając świadomości, że zostawiają w ten sposób adres IP komputera. Aby namierzyć anonimową osobę, nie potrzeba dużych zdolności komputerowych.

Przestępczość w Internecie jest na tyle duża, że stworzono specjalne grupy wyszkolone w kierunku ograniczania anonimowości w sieci. Anonimowość jest zwalczana pod hasłem walki z przestępczością, pedofilią, piractwem lub terroryzmem.

uzależnień jako element profilaktyki prozdrowotnej, red. K. Górecka, A. Kurkiewicz, H. Marek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017, s. 139.

OCHRONA PRAWNA DZIECI PRZED CYBERPRZEMOCĄ W SZKOLE

Dzięki istniejącym normom prawnym można ochronić ofiary przemocy w Internecie. W przypadku cyberprzemocy dostępne są dwie drogi ochrony prawnej: karna i cywilna. Kodeks karny nie obejmuje swoim zakresem działań przemocowych prowadzonych z użyciem nowych technologii. Ze względu na to niektórych przypadków nie można skierować do postępowania karnego. Należy posłużyć się wtedy drogą cywilną, czyli drogą roszczeń odszkodowawczych.

Gdy dojdzie do popełnienia przestępstwa przez ucznia, w zależności od wieku sprawcy postępowanie szkoły będzie się różnić. Jeśli sprawca cyberprzemocy ukończył 13 lat, lecz nie ukończył 17. roku życia, mamy do czynienia z nieletnim sprawcą czynu karalnego (czyń zabroniony przez ustawę, jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo wykroczenie określone w art. 51, 60, 74, 76, 85, 87, 119, 122, 124, 133 lub 143 Kodeksu wykroczeń). Osoba, która popełniła wykroczenie lub przestępstwo po ukończeniu 17. roku życia, w polskim prawie odpowiada na zasadach określonych w Kodeksie karnym lub Kodeksie wykroczeń. W polskim prawodawstwie wyróżniamy trzy podstawowe typy ścigania przestępstw²⁰. Ściganie z urzędu polega na wszczęciu postępowania przez uprawniony organ niezależnie od woli osoby pokrzywdzonej.

Przepisy prawa karnego materialnego są pomocne w ustaleniu przestępstw ściganych w trybie innym niż z urzędu. Tryb ścigania z urzędu dotyczy większości przestępstw.

Jeśli uprawniony podmiot złoży wniosek, dochodzi do ścigania na wniosek. Odtąd postępowanie toczy się z urzędu. Wyróżniamy tu:

- przestępstwa bezwzględnie wnioskowane – bez względu na to, kto jest sprawcą i ofiarą, przestępstwa ścigane są na wniosek w każdej sytuacji (co zostało określone w art. 190 i art. 197 k.k.);
- przestępstwa względnie wnioskowane – ścigane z urzędu, jednak dopiero wystąpienie pewnych stanów określonych w ustawie powoduje, że ściganie uzależnione jest od imiennego wniosku pokrzywdzonego (jest to określone w art. 177 §3 i art. 278 §4 k.k.);

²⁰ W. Mende, *Stalking w szkole*, „Głos Pedagogiczny”, nr 32, 2011, s. 50.

- ściganie z oskarżenia prywatnego – następuje, kiedy osoba pokrzywdzona wniesie skargę prywatną.

W prawie polskim istnieje obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Każdy, kto ma informację o popełnieniu przestępstwa, ma obowiązek poinformować o tym policję lub prokuraturę. W ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich w art. 4 § 3 opisany jest obowiązek prawny dotyczący instytucji państwowych, do których zaliczana jest także szkoła.

Art. 4 §3. Instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję oraz przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu.

Kodeks postępowania karnego:

Art. 304 §2. Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Niedopełnienie obowiązku prawnego, szczególnie takie jak zaniechanie działania funkcjonariusza publicznego, zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3. W każdym przypadku popełnienia czynu karalnego przez ucznia, który nie ukończył 17 lat, należy zawiadomić policję i sąd rodzinny, a w przypadku popełnienia przestępstwa, przez osobę który ukończył 17 lat należy zawiadomić policję lub prokuratora²¹.

W rzeczywistości wirtualnej bardzo często dochodzi do naruszania dóbr osobistych. Należą do nich: dobre imię, wizerunek, zdrowie

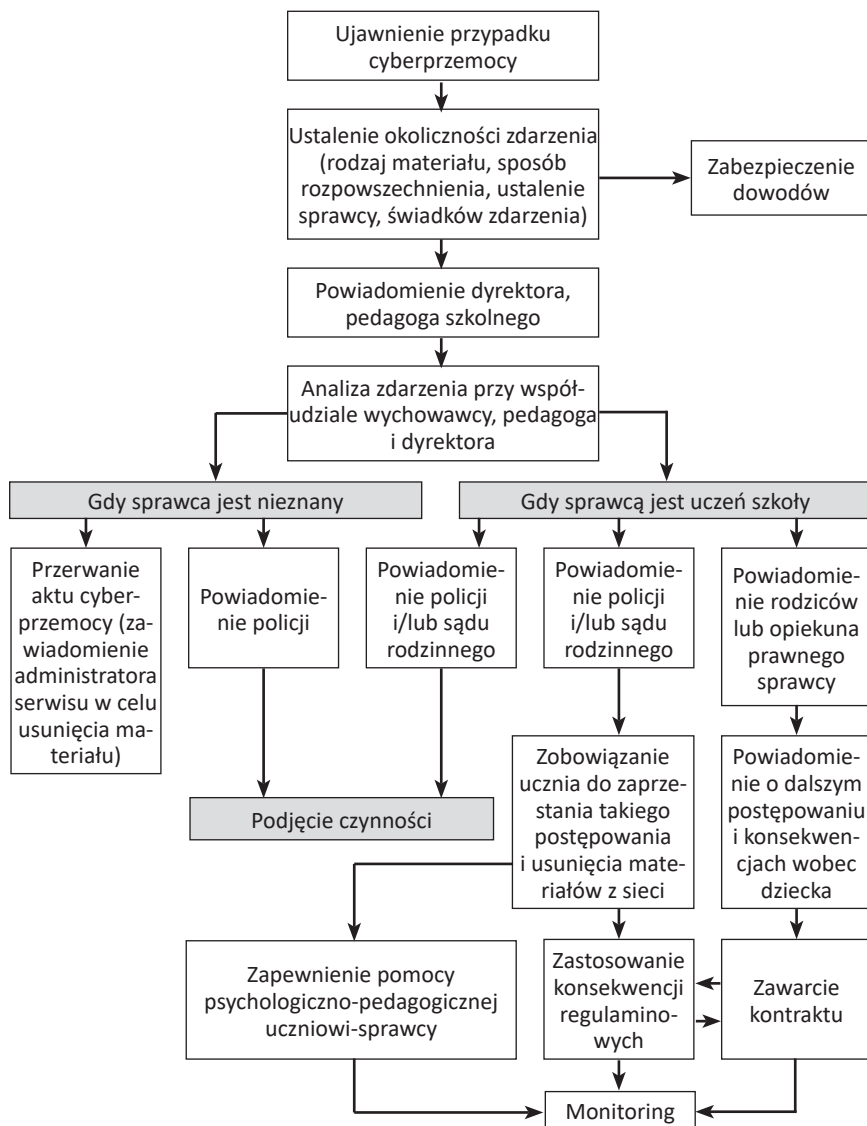
²¹ *Ibidem*.

czy nietykalność. Każde dobro osobiste, które zostało naruszone lub zagrożone cudzym działaniem, jest prawnie chronione. Zagadnienie środków ochrony dóbr osobistych uregulowane zostało w art. 24 Kodeksu cywilnego z 23 kwietnia 1964 r., jednakże poszkodowany może również żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych przewidzianych w kodeksie²². Młode osoby działające w Internecie nie mają świadomości swoich czynów, umieszczają w nim treści obraźliwe i nieprzyzwoite, krzywdzące drugą osobę. Osoby takie powinny zdawać sobie sprawę, że zachowanie ich nie jest bezkarne.

W każdej szkole powinna istnieć procedura reagowania w sytuacji, gdy dojdzie do cyberprzemocy. Nauczyciele powinni wiedzieć, jak zachować się wobec sprawcy, ofiary i świadka przemocy w sieci. Ważne jest, żeby nauczycieli się zauważać niepokojące zjawiska i odpowiednio reagować na pojawiającą się agresję. Gdy dojdzie do cyberprzemocy z udziałem ucznia, obowiązkiem nauczyciela jest poinformowanie o tym wychowawcy, który następnie przekaże tę informację dyrektorowi i pedagogowi szkolnemu. Najważniejszą rzeczą jest zabezpieczenie materiałów, ponieważ ułatwi to dalsze postępowanie. Zadaniem szkoły jest ustalenie okoliczności zdarzeń, dokonanie analizy i zaplanowanie dalszego postępowania. Działania, które będą zapobiegać agresji, powinny być przeprowadzone na kilku poziomach (całej szkoły, klasy, podczas rozmów indywidualnych) oraz powinny dotyczyć nauczycieli, uczniów oraz rodziców.

²² *Media jako wyzwanie...*, s. 187.

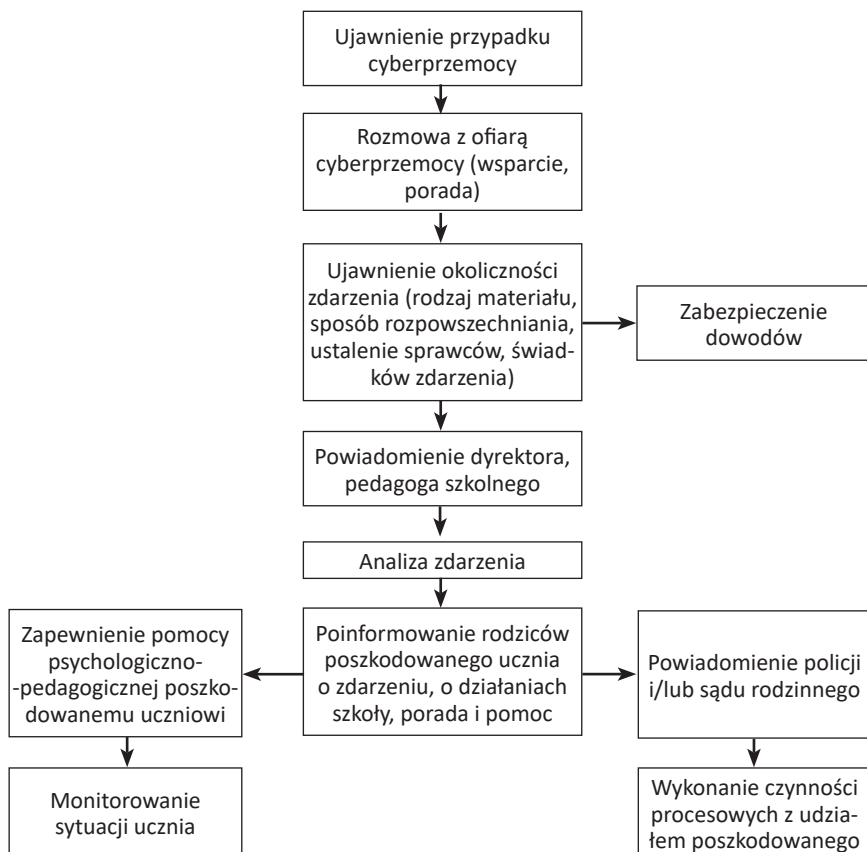
DZIAŁANIA WOBEC SPRAWCY CYBERPRZEMOCY



Schemat 1. Działania wobec sprawcy cyberprzemocy

Źródło: A. Borowska, D. Macander, *System reagowania w szkole na ujawnienie cyberprzemocy*, [w:] *System reagowania w szkole na ujawnienie cyberprzemocy*, s. 18, <https://sporto.sporto.pl/Archiwa/Przemoc/cz.VI.pdf> (20.12.2022).

DZIAŁANIA WOBEC OFIARY CYBERPRZEMOCY



Schemat 2. Działania wobec ofiary cyberprzemocy

Źródło: A. Borowska, D. Macander, *op. cit.*, s. 20.

JAK POWSTRZYMAĆ CYBERPRZEMOC?

Pilną potrzebą obecnych czasów jest uregulowanie odpowiedzialności cywilnej i karnej za przestępstwa popełniane w cyberprzestrzeni. Jak pokazuje wiele przykładów, prawo nie chroni ofiar przemocy w sieci i niewystarczająco karze sprawców. Jednak nawet najdoskonalsze prawo nie uchroni dzieci i młodzieży przed cyberprzemocą. Dlatego bardzo ważna jest profilaktyka i odpowiednie działania, które będą zapobiegać krzywdzącym działaniom w Internecie. Bardzo ważne jest kształtowanie moralności dzieci i młodzieży. Zadanie to stoi nie tylko przed rodzicami, lecz także przed wychowawcami i nauczycielami w szkole. Rozwój technologii i powstawanie nowych zagrożeń związane jest z kształtowaniem świadomości na ich temat. W środowisku szkolnym ważne jest, aby nie skupiać się tylko na dzieciach i młodzieży. Należy kształtować postawy kreatywne i dokształcać również nauczycieli, wychowawców i pedagogów. Wielu z nich po kilkunastoletniej pracy o tym zapomina. Kompetencje nauczycieli powinny być zgodne z nowymi zagrożeniami i wyzwaniem we współczesnym świecie.

Pierwszym, najważniejszym krokiem przeciwdziałania cyberprzemocy jest uświadamianie młodego pokolenia o mechanizmach działania i zagrożeniach płynących z sieci. Aby działania w szkole przyniosły pożądane efekty, konieczne jest stworzenie odpowiednich programów profilaktycznych. Żaden program, nawet najlepszy, nie powiedzie się, jeśli w szkole panuje zła atmosfera pomiędzy nauczycielami a uczniami. Warunkiem jest stworzenie odpowiedniego środowiska szkolnego – pełnego życzliwości, dobrego nastawienia i zainteresowania ze strony dorosłych. Odpowiednie relacje uczeń – nauczyciel osłabiają działania agresywne i pozwalają na wytwarzanie pozytywnych emocji. Nie należy jednak zapominać, że to osoba dorosła wyznacza w szkole wyraźne granice, których przekroczenie skutkuje odpowiednimi konsekwencjami. Funkcjonowanie w szkole jasnego i przejrzystego systemu współzycia oraz systemu konsekwencji w przypadku łamania zasad umożliwi stworzenie odpowiednich warunków do działań profilaktycznych. Starsze osoby są mniej zorientowane w sposobie poruszania się w sieci i w jej możliwościach. Dzieci – choć młodsze – wykazują się większą sprawnością i wiedzą technologiczną. W ten sposób zyskują przewagę nad dorosłymi:

nauczycielami i rodzicami. Głównym zadaniem szkoły jest uchronienie dzieci przed niebezpieczeństwami płynącymi z sieci.

WWW.DZIECKOWSIECI.PL²³

Fundacja Dzieci Niczyje opracowała poradnik, w którym znajdują się odpowiedzi na pytanie, jak przeciwdziałać cyberprzemocy. Przygotowała ona bardzo szeroką ofertę, a od 2015 r. prowadzi kampanię „Dziecko w sieci”, która prowadzona jest na podstawie idei *blended learning*, co oznacza, że nauczanie tradycyjne połączone jest z nauczaniem przez Internet.

Ze strony fundacji można pobrać gotowe scenariusze zajęć oraz materiały multimedialne, takie jak: filmy, bajki dla najmłodszych, plakaty oraz prezentacje.

Dodatkowo znajduje się tam platforma e-learningowa z bogatą ofertą kursów. Przeznaczone są one dla nauczycieli, wychowawców i pedagogów. Wystarczy zalogować się na stronie i pobrać interesujące nas materiały. Można prezentować je w każdej grupie wiekowej, są doskonałym sposobem na urozmaicenie zajęć. Zostały przygotowane przez profesjonalistów, którzy postarali się o to, aby nie były one nudnymi wykładami, ale by zaktywizowały uczniów. Nauczyciel, po zrealizowaniu kursu przez dzieci, dodatkowo może wydrukować zaświadczenie o jego ukończeniu.

Na stronie internetowej można znaleźć wiele pożytecznych informacji: czym jest cyberprzemoc, jaka jest skala zjawiska, słownik pojęć internetowych, jakie są sposoby reagowania i zapobiegania przemocy w sieci.

Oferta edukacyjna kampanii „Dziecko w sieci” została opracowana dla trzech poziomów edukacji szkolnej:

- klasy I-III szkół podstawowych – zajęcia lekcyjne „Sieciaki”, kurs e-learningowy;
- klasy IV-VI szkół podstawowych – zajęcia lekcyjne „3... 2... 1... Internet!”;

²³ Fundacja Dzieci Niczyje, *Dziecko w sieci*, <http://dzieckowsieci.fdn.pl/> (22.03.2019).

- klasy I-III szkół gimnazjalnych – zajęcia lekcyjne „Stop cyberprzemocy”.

WWW.CYBERBULLYING.ORG

Strona założona przez Billa Belssey’a, kanadyjskiego nauczyciela, który postanowił poświęcić się problemowi cyberbullyingu. Strona stworzona została w formie poradnika, umieszczane są na niej najnowsze informacje i artykuły.

WWW.SIECIAKI.PL

Strona internetowa stworzona została na potrzeby edukacji dzieci w wieku 9-14 lat. Serwis uczy dzieci sposobów bezpiecznego korzystania z Internetu. Zachęca je przez przyjazną szatę graficzną, konkursy z nagrodami i atrakcyjne materiały multimedialne.

Oczywiście istnieje jeszcze wiele stron internetowych bogatych w ofertę edukacyjną, zawierających informacje na temat bezpiecznego korzystania z Internetu: www.cyberprzemoc.pl, www.dyzurnet.pl, www.helpline.org.pl, www.netbullies.com, www.saferinternet.pl, www.stopcyberbullying.org. Fundamentem każdego programu profilaktycznego jest dostarczenie uczniom wiedzy na temat bezpiecznego korzystania z Internetu oraz telefonu komórkowego. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej szkoła ma obowiązek prowadzić edukację i profilaktykę zachowań ryzykownych podczas użytkowania urządzeń elektronicznych.

Kolejnym działaniem na rzecz społeczności szkolnej jest zorganizowanie Dnia Bezpiecznego Internetu. Zamiast zajęć lekcyjnych można prowadzić specjalne zajęcia poświęcone temu problemowi. W akcję powinni zaangażować się nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy oraz dyrekcja. Co roku w całej Europie obchodzony jest Dzień Bezpiecznego Internetu, podczas którego prowadzone są kampanie zapobiegające cyberprzemocy. Każda szkoła może zgłosić dowolną inicjatywę, przedstawić ją i wziąć udział w konkursie. Takie działania mobilizują społeczność szkolną do działania i pozwalają zwrócić uwagę na problem przemocy w sieci. Rozwiązaniem może być stworzenie w szkole

telefonu wsparcia, czynnego przez 7 dni w tygodniu. Dyżur przy telefonie powinien pełnić pedagog lub psycholog szkolny. Dla uczniów ta forma pomocy będzie prostsza, gdyż łatwiej im opowiedzieć o swoich kłopotach przez telefon niż w kontakcie bezpośrednim. Osoba przy telefonie udzieli wsparcia uczniowi i zaproponuje sposoby rozwiązania problemu. Ważną sprawą jest monitorowanie postępu sprawy i dążenie do całkowitego rozwiązania konfliktu. Jeśli szkoła jest mała i nie ma warunków ani możliwości do stworzenia telefonu zaufania, może skorzystać z gotowych rozwiązań.

Strona internetowa www.helpline.org, prowadzona przez Fundację Dzieci Niczyje, oferuje całodobowy kontakt ze specjalistami. Dostępna jest pomoc dla dzieci i młodzieży w sytuacjach zagrożenia online. Telefon jest przeznaczony również dla rodziców i nauczycieli, którzy potrzebują pomocy i wsparcia.

W celu zwalczania cyberprzemocy konieczna jest współpraca szkoły z rodzicami. Najpowszechniejszą formą kontaktu są zebrania klasowe. Szkoła powinna zachęcać rodziców do kontaktu z nauczycielami. Pedagog szkolny lub wychowawca musi naświetlić skalę problemu, jakim jest cyberprzemoc, ponieważ większość dorosłych nie ma wiedzy na ten temat. Należy zachęcać uczestników do dyskusji o środkach zaradczych w szkole oraz działaniach planowanych na przyszłość.

Warto zaapelować do rodziców, aby zwrócili uwagę na zachowanie swoich dzieci. W razie podejrzeń, że ich syn lub córka są nękani przez rówieśników, rodzice powinni zwrócić się o pomoc do szkoły. Rodzice powinni być informowani o niebezpieczeństwach, jakie niesie za sobą patogenne korzystanie z Internetu przez młodych ludzi, bez kontroli osoby dorosłej. Osoba prowadząca zebranie powinna udostępnić materiały dla rodziców: ulotki, foldery i plakaty. Strona internetowa www.dzieckowsieci.pl oferuje następujące materiały²⁴:

- 10 porad dla rodziców – ulotka z poradami na temat zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa w sieci;
- umowa bezpiecznego korzystania z Internetu – umowa do zawarcia pomiędzy dzieckiem a rodzicem na temat zasad korzystania z Internetu. Powieszona w widocznym miejscu, będzie przypominać o sposobie radzenia sobie z zagrożeniami w Internecie;

²⁴ *Cyberprzemoc*, <http://cyberbullying.org/> (02.04.2021).

- „Stop cyberprzemocy” – informator na temat zjawiska i sposobów reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Szkoła tylko pozornie jest miejscem bezpiecznym i takim, w którym nie występują zjawiska agresji i przemocy. Środowisko uczniowskie nie jest już miejscem spotkań towarzyskich i nawiązywania relacji rówieśniczych. Szkoła stała się miejscem niebezpiecznym, w którym rodzi się zjawisko cyberprzemocy. Brak reakcji rodziców na zachowania agresywne dzieci w sieci, nieodpowiednie wzorce w rodzinie – wszystko to doprowadza do coraz częstszych zachowań agresywnych w Internecie. Chaos i zmiana wartości w dzisiejszych czasach wpływa niekorzystnie na rozwój dzieci, które tracą rozeznanie w otaczającej je rzeczywistości. Napotykają na swojej drodze sprzeczne zachowania, które są niezgodne z powszechnie przyjętymi wartościami, przez co nie potrafią odróżnić prawdy od fałszu. Nasze czasy są przesycane nowoczesnością, a ludzie zasypywani są ogromem informacji. Przemoc fizyczna zmieniła się w przemoc psychiczną. Młodzież daje upust swoim nerwom, złości i frustracji w Internecie. Nowe media powinny być źródłem radosnych chwil, a nie przemocy, demoralizacji i zła. Rodzice i nauczyciele powinni chronić dzieci przed zjawiskiem cyberprzemocy. Ważne jest, aby ukształtować moralność młodzieży. Zadanie to stoi nie tylko przed rodzicami, lecz także przed wychowawcami i nauczycielami w szkole. To w szkole uczniowie spędzają najwięcej czasu, dlatego ważne jest, aby prowadzono działania profilaktyczne. Nauczyciel powinien wzbogacać swój warsztat pracy, a jego kompetencje powinny obejmować wiedzę na temat nowych zagrożeń i wyzwań we współczesnym świecie. Jak wynika z analizy literatury przedmiotu, w szkołach prowadzone są działania profilaktyczne zapobiegające cyberprzemocy. Nasuwa się jednak wniosek, że należy je ulepszyć lub prowadzić ich więcej, aby skala zjawiska cyberprzemocy była mniejsza.

BIBLIOGRAFIA

Bezpieczeństwo zdrowotne – Ujęcie interdyscyplinarne, red. K. Górecka, A. Kurkiewicz, H. Marek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017.

- Bębas S., *Oblicza patologii społecznych*, Wyższa Szkoła Handlowa, Radom 2011.
- Bębas S., *Patologie społeczne w sieci*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2013.
- Borowska A., Macander D., *System reagowania w szkole na ujawnienie cyberprzemocy*, <https://sportosporto.pl/Archiwa/Przemoc/cz.VI.pdf>.
- Cyberprzemoc, <http://cyberbullying.org/>.
- Dunaj B., *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996.
- Fundacja Dzieci Niczyje, *Dziecko w sieci*, <http://dzieckowsieci.fdn.pl/>.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, przeł. M. Zawadzka, WAM, Kraków 2010.
- Manovich L., *Język nowych mediów*, przeł. P. Cypryański, Łośgraf, Warszawa 2006.
- Mende W., *Stalking w szkole*, „Głos Pedagogiczny”, nr 32, 2011, s. 49-51.
- Migała P., *Internet jako wirtualne środowisko wychowawcze*, [w:] *Procesy edukacyjne w dobie globalizacji, społeczeństwa informacyjnego i zmian na rynku pracy*, red. M. Kozielska, A. Zduniak, FNCE, Poznań 2018.
- Migała P., *Internet jako nowe medium – źródłem możliwości i zagrożeń*, [w:] *Bezpieczeństwo zdrowotne – Ujęcie interdyscyplinarne. Rozpoznanie, profilaktyka i leczenie uzależnień jako element profilaktyki prozdrowotnej*, red. K. Górecka, A. Kurkiewicz, H. Marek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017.
- Mysior R., *Flaming. „Wojna” na słowa*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9, 2012, s. 31-35.
- Olweus D., *Mobbing. Fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2007.
- Pius XII, *Encyklika o kinematografii, radiu i telewizji „Miranda prorsus”*, [w:] *Kościół a kultura masowa*, WAM, Kraków 1987.
- Media jako wyzwanie wychowawcze*, red. J. Plisa, A. Mamcarz, Wyższa Szkoła Handlowa, Radom 2010.
- Plopa M., *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Elbląg 2011.
- Pyżalski J., *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży. Różne wymiary zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, nr 1, 2009, s. 12-27.
- Pyżalski J., *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.
- Sieńko M., *Anonim – wirtualna twarz odrzuconych*, [w:] *Paradoksy Internetu. Konteksty społeczno-kulturowe*, red. M. Szpunar, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 154-170.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 2022 poz. 1138.

ABSTRACT

*Cyberbullying: A New Phenomenon of Electronic Violence
that Pathogens the Behavior of Young People*

We live at the beginning of the 21st century – the century of information technology development. The first mass media used by people was radio, landline telephone, then television. The computer is already a widely used multimedia today, and creates numerous opportunities, but also poses many threats. New technologies offer opportunities for development, but they are also becoming more and more dangerous for humans. Virtual space has ceased to be only a friendly place of work, leisure, and entertainment, but has also become a threat. Never before in the history of mankind has a device created so many opportunities and at the same time so many dangers. The rapid increase in interest in the new medium has caused scientists in many countries to carry out research projects that allow them to get acquainted with many new issues, including the problem of electronic aggression. At this stage of analysis, there are more questions than answers. It should be emphasized that this is a current and new problem, and with the passage of time its scale is intensified, bringing serious consequences.

Keywords: cyberbullying, electronic violence, pathology, behavioural disorders

HEJT W SIECI JAKO WYZWANIE DLA WSPÓŁCZESNEJ TOLERANCJI



Hanna Arciszewska 
Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

*Największą formą ignorancji jest, kiedy odrzucasz coś,
czego nie znasz i nic o tym nie wiesz.*
Wayne Dyer

WPROWADZENIE

Postęp, który dokonał się na przestrzeni ostatnich lat, doprowadził do upowszechnienia technik informatycznych oraz korzystania z nowoczesnych mediów. Globalny rozwój technologii wpłynął na powstanie nowego rodzaju społeczeństwa, określanego mianem społeczeństwa informacyjnego¹.

Era Internetu, bez której człowiek nie wyobraża sobie codziennego funkcjonowania, stała się czymś naturalnym. Wirtualna przestrzeń jest do tego stopnia realistyczna, że coraz trudniej postawić jasną granicę między otaczającym światem a przestrzenią cyfrową. Rzeczywistość wirtualna jest miejscem życia współczesnego dziecka. W Internecie młody użytkownik ma kontakt nie tylko z tym, co właściwe,

.....
¹ W. Retkiewicz, *Przestrzenna natura cyberprzestrzeni*, [w:] *Wirtualność jako realność*, red. Z. Rykiel, J. Kinał, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 11.

dobrze dla jego rozwoju, lecz także z postawami negatywnymi, np. obrażaniem innych, wyśmiewaniem.

Przestrzeń cyfrowa daje możliwość nadmiernej wolności słowa i wyrażania swoich poglądów na forach, które są niewystarczająco zabezpieczone przed najmłodszymi użytkownikami sieci. Hejt, z którym mogą się spotkać, dotyczy nie tylko instytucji i osób powszechnie znanych; coraz częściej jest wymierzony w przeciętnego człowieka.

W świecie przeplatających się rzeczywistości istotne staje się zagadnienie tolerancji rozumianej nie tylko w kontekście akceptacji i wyrozumiałości względem poglądów innych ludzi, lecz także jako krytyczne spojrzenie na szybko zachodzące zmiany i nadmierną swobodę anonimowych internautów. Wyrażanie własnych poglądów powinno mieścić się w pewnych granicach, powinno zostać zamknięte w ramach kulturalnego wypowiedzania się i argumentowania, bez agresywnych komentarzy skierowanych w stronę drugiego człowieka.

HYBRYDALNY ŚWIAT HEJTU – CHARAKTERYSTYKA

Współczesny człowiek od najmłodszych lat żyje w dwóch przenikających się światach. Jednym jest świat realny, drugi stanowi rzeczywistość wirtualna. Dorastające dziecko coraz więcej informacji przyswaja nie tyle od otaczających go osób (rodziców, nauczycieli, przyjaciół), co w toku zanurzenia w przestrzeń cyfrową². Współcześnie świat dzieci stanowi przestrzeń, którą wypełnia komputer, telewizor, Internet, tablet, co tworzy nowe środowisko człowieka, które jest nie tylko miejscem rozrywki, lecz stanowi także środowisko edukacyjne, po które coraz częściej sięgają młodzi użytkownicy sieci.

Zmiana myślenia młodych ludzi, poszukiwanie informacji w przestrzeni cyfrowej i czerpanie wiadomości z wykorzystaniem nowych mediów są spowodowane pogłębianiem się różnic pomiędzy poszczególnymi generacjami. Wynikają one z klasyfikacji obywateli świata hybrydalnego, której jako pierwszy dokonał Mark Prensky. Przyjmując jako kryterium selekcji datę urodzenia, wyróżnił dwa typy użyt-

² M.M. Sysło, *Rozwój technologii informacyjnej a edukacja – stan, kierunki, wyzwania*, <http://www.ptde.org/file.php/1/Archiwum/XI/2.pdf> (10.01.2019).

kowników cyfrowych: cyfrowych imigrantów (osoby urodzone przed 1980 r.) oraz cyfrowych tubylców (osoby urodzone po 1980 r.)³.

Terminem „cyfrowy imigrant” określa się osoby urodzone przed gwałtownym rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnej (TIK). Wychowali się oni bez udziału nowoczesnych mediów, jednak sytuacja zmusiła ich do zaadaptowania (przystosowania) do nowych warunków⁴. Osoby te często korzystają z nowoczesnych technologii w celach komunikacyjnych z innymi użytkownikami lub posługują się sprzętami (tabletami, smartfonami, laptopami), wykorzystując je jako narzędzia niezbędne do wykonania określonej pracy. Obecnie większość zawodów wymaga od pracownika umiejętności posługiwania się narzędziami technologii informacyjno-komunikacyjnej.

Drugą wyodrębnioną grupę stanowią cyfrowi tubylcy. Tym mianem określa się osoby od początku zanurzone w rzeczywistości wirtualnej i raczej niewyobrażające sobie innej. Traktują ją na równi z otaczającym światem rzeczywistym⁵. Ciężko jest im wyobrazić sobie funkcjonowanie w świecie bez dostępu do nowoczesnych mediów. W ten sposób zostaje zamknięte ich okno na świat, ponieważ „współczesny młody człowiek żyje w zupełnie innych warunkach niż jego poprzednicy sprzed kilkunastu lat. Obecna epoka wyróżnia się niespotykanym dotąd rozwojem nowych technologii i związanymi z tym szybkimi przemianami kulturowymi oraz cywilizacyjnymi”⁶.

Środowiskiem życia tych dwóch grup, oprócz rzeczywistości realnej, jest przestrzeń cyfrowa, stworzona przez wirtualne światy, które powstały na skutek gwałtownego rozwoju technologii informacyjnej.

Odwiedzając wirtualne światy, stajemy się ich aktywną i integralną częścią. W wirtualnych światach chcemy być obecni poprzez swoje wirtualne reprezentacje. Naszymi reprezentacjami stawały się nazwy, rysunki, obrazy, ikony, aż w końcu mogliśmy

³ M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon”, no. 9(5), 2001, s. 1-6.

⁴ M.R. Jabłońska, *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii Internetu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 14.

⁵ *Ibidem*.

⁶ J. Morbitzer, *O istocie medialności młodego pokolenia*, „Neodigmata”, nr 33/34, 2011-2012, s. 132.

się wcielić w trójwymiarowe obiekty, odgrywające aktywne role w wirtualnym świecie⁷.

Aby funkcjonować na przestrzeni światów (realnego i wirtualnego), człowiek został zmuszony do stworzenia pewnego rodzaju łącznika, który stanowi most umożliwiający swobodne podróżowanie między światem rzeczywistym (realnym) a tym wykreowanym poprzez przestrzeń cyfrową (czyli wirtualnym). Następstwem tego było stworzenie nowego języka (*netspeak*⁸), co przyczyniło się do powstania nowych kontaktów międzyludzkich i otwarcia na nowy wielokulturowy świat.

Chęć zaistnienia w wirtualnej rzeczywistości może wynikać z różnorodnych powodów, takich jak zanik kontaktów międzyludzkich w świecie realnym, zafascynowanie wizją wirtualnej wspólnoty, wykreowanie własnej postaci zgodnie z wymarzoną wzorem⁹. Wszystko to stało się możliwe dla współczesnego młodego pokolenia. Dzieci szybko nawiązują wirtualne relacje z drugim człowiekiem na forach internetowych, łączą się zgodnie ze wspólnymi zainteresowaniami, grając w podobne gry. Powoduje to, że świat wirtualny jest dla nich atrakcyjny, w związku z czym młodzi użytkownicy coraz częściej spędzają czas wolny w trójkącie „Internet – aplikacja – mobilność¹⁰” i traktują cyberprzestrzeń jako naturalny element codzienności, który, w przekonaniu cyfrowych tubylców, jest w stanie zastąpić realne życie, np. kontakty z drugim człowiekiem¹¹.

Budowanie relacji z wykorzystaniem nowych technologii pozwala łatwiej nawiązać kontakt, ponieważ anonimowość daje wstydlivym użytkownikom sieci szansę na otwarcie się na świat, uzewnętrznienie

⁷ J. Bednarek, *Spoleczne kompetencje medialno-informacyjne w kontekście bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, [w:] *Człowiek w obliczu szans cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, red. J. Bednarek, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014, s. 22.

⁸ *Netspeak*, [hasło w:] *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/netspeak> (20.01.2019).

⁹ J. Bednarek, *op. cit.*, s. 22.

¹⁰ A. Olubiński, *Aktywność i działanie jako forma edukacji dla samorealizacji czy zniewolenia? W świetle założeń edukacji humanistycznej i krytyczno-emancypacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2018, s. 114.

¹¹ *Ibidem*.

swoich uczuć i na rozmowy na tematy dla nich kłopotliwe bez konieczności kontaktu twarzą w twarz. Z drugiej strony anonimowość wpływa na zanikanie granic poprzez wulgarne słownictwo, obraźliwe komentarze względem innych osób. Skutkuje to tym, że z pozoru niewinne dyskusje i wymiana poglądów między internautami mogą przeobrazić się w agresję. Wirtualna agresja (rozumiana także jako cyberprzemoc) ma miejsce w przypadku rozpowszechniania filmów i zdjęć bez zgody osób będących ich bohaterami, które pokazują człowieka w sposób kompromitujący. Przemoc w świecie wirtualnym może też przybierać formę agresji słownej (hejtu), zastraszania, szantażowania i nękania za pomocą sieci¹².

Świat wirtualny stwarza możliwość pokazania się poprzez zachowania nie zawsze właściwe, poprzez starcie różnych stanowisk, rozbieżności, przez krytykę, złość, zatarcie granic, co może prowadzić do zjawiska hejtu (od angielskiego *hate* – nienawiść), rozumianego jako „komunikat językowy, w którym zawarta jest nienawiść skierowana ku temu, do czego komunikat ten się odnosi”¹³. Osoby hejtujące (inaczej hejterzy lub trolle) zostali przyporządkowani do pięciu grup, w zależności od rodzaju ich aktywności cyfrowej.

Podział trolli internetowych według typologii Marcina Garbowskiego¹⁴:

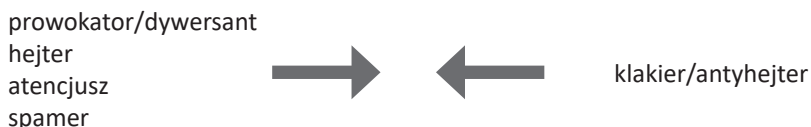
- a) prowokator/dywersant – osoba rozpoczynająca falę hejtu poprzez dodanie kontrowersyjnego komentarza (często niezgodnego z prawdą), pobudzającego do nienawiści użytkowników forów społecznościowych np. Facebooka;
- b) hejter – internauta pragnący ośmieszyć, zniszczyć reputację/karierę innej osoby opinię o niej poprzez groźby, zastraszanie, stosowanie wulgaryzmów, obraźliwych epitetów;

¹² J. Barlińska, *Młodzież w Sieci – podłoże zachowań agresywnych i antyspołecznych*, [w:] *Jak reagować na cyberprzemoc? Poradnik dla szkół*, red. Ł. Wojtasik, [pdf], s. 11, <http://www.cmppp.edu.pl/index.php> (20.01.2019).

¹³ A. Olczyk, *Czym jest hejt? Kilka słów o werbalnej nienawiści*, [w:] *Hejterstwo nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 25-26.

¹⁴ M. Garbowski, *Szkodniki czy „partyzanci” cyberprzestrzeni? Próba typologizacji trolli Internetowych*, [w:] *Hejterstwo nowa praktyka kulturowa?...*, s. 73-76.

- c) atencjusz – połączenie sprzedawcy bezpośredniego i skandalisty szukających rozgłosu w sieci poprzez promocję swojej osoby w celu zwrócenia na siebie uwagi;
- d) spamer – osoba rozprzestrzeniająca treści (nie dla zwrócenia na siebie uwagi, tylko dla samego faktu publikowania negatywnych komentarzy);
- e) antyhejter/klarier – osoby, które wyrażają sprzeciw wobec hejtu poprzez komentarze pozytywne.



Schemat 1. Starcie trolli w przestrzeni wirtualnej¹⁵

Źródło: opracowanie własne.

Ciągle rozwijające się technologie stanowią szanse i zagrożenia rozwojowe dla młodego człowieka. Współcześnie coraz młodsze dzieci będące użytkownikami przestrzeni wirtualnej posiadają konta na forach społecznościowych, na których wymiana poglądów (komunikacja) rządzi się innymi zasadami niż komunikacja w rzeczywistości. Fora internetowe w porównaniu do portali społecznościowych, na których podajemy dane osobowe (w przypadku komentowania użytkownik jest odpowiedzialny za swoje słowa), dają poczucie większej anonimowości,

możliwość wypowiedzi pod pseudonimem czy wymyślonym nickiem sprawia, że rozmówcy czują się swobodniej, nie boją się poruszać trudnych tematów. Swoboda ta przejawia się zarówno w języku wypowiedzi, jak i w przełamaniu tabu na poziomie obyczajów, głoszonego światopoglądu i okazywanych emocji¹⁶.

¹⁵ Schemat przedstawia starcie trolli (użytkowników/komentatorów forów internetowych) obecnych w cyberprzestrzeni. Typologia trolli wyróżnia prowokatora/dywersona, hejtera, atencjusza, spamera (zakwalifikowanych przez autora jako trolle negatywne) i klakiera/antyhejtera (którzy są przeciwieństwem trolli negatywnych, panaceum na hejt, przeciwwagą dla negatywnych komentarzy poprzez wprowadzenie pozytywnych opinii).

¹⁶ A. Andrzejewska, *Komunikowanie się dzieci i młodzieży w przestrzeni internetowej*, [w:] *Człowiek w świecie rzeczywistym i wirtualnym. Nowy wymiar zagrożeń w świecie real-*

Nowoczesne medium pozwala użytkownikowi na wolność słowa, jednak ta wolność bardzo często jest nadużywana.

W sieci coraz częściej mają miejsce incydenty, w których wolność wypowiedzi jest znacznie nadużywana. Wiele komentarzy [...] przekracza granice dopuszczalnej krytyki. Wypowiedzi często są nacechowane agresją i nienawiścią, niekiedy zawierają treści rasistowskie, ksenofobiczne czy antysemickie. Ofiary pomówień to zwykle konkretne osoby fizyczne, które narażone są na krzywdzące komentarze oraz oceny¹⁷.

Z analizy komentarzy internautów wynika, że użytkownicy uważają wolność jako prawo do publicznego krytykowania czy oceniania, a wpisy pozostawiane przez nich są niekiedy pozbawione jakichkolwiek granic. W związku z tym istotne jest, aby wszyscy użytkownicy sieci mieli świadomość, że w wirtualnej rzeczywistości, tak jak w świecie realnym, należy przestrzegać zasad tolerancji, szacunku oraz netykiety, czyli „kultury poruszania się w Sieci”¹⁸.

O TOLERANCJI W PRZESTRZENI CYFROWEJ

Współlistnienie świata realnego ze światem wirtualnym stawia przed człowiekiem nowe wyzwania. Wielość czynników wchodzących w skład codziennego życia sprawia, że jednostka doświadcza dualności światów, przejawiającej się w spotkaniach z ludźmi, zarówno w świecie rzeczywistym, jak i w przestrzeni cyfrowej. Różnorodność może dotyczyć poglądów, kultury, wyznawanej religii, wyglądu. Mimo występujących różnic jednostka nie może zamykać się na drugiego człowieka, a tym samym na cały otaczający go świat. Człowiek potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi i życia w grupie. Tym, co pozwala funkcjonować w społeczeństwie, wśród osób różniących się, jest szeroko rozumiana tolerancja.

nym i wirtualnym, red. A. Andrzejewska, J. Bednarek, S. Ćmiel, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2013, s. 46.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ A. Paszkiewicz, *Hejterzy*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9, 2014, s. 31.

Słowo „tolerancja” wywodzi się z łacińskiego *tolerantio* i oznacza cierpliwość, wyrozumiałość. Pojęcie to stanowi obszar zainteresowań wielu dziedzin naukowych, m. in. filozofii, socjologii, psychologii czy pedagogiki¹⁹. Zgodnie z definicją

[tolerancja] nie polega [...] na tym, by wyrzec się swoich przekonań lub powstrzymać się od ich manifestowania, ich obrony lub ich rozszerzania, lecz zabronieniu sobie wszelkich środków przemocy, niesprawiedliwych i bolesnych; jednym słowem, polega ona na proponowaniu swych opinii bez usiłowania narzucania innym²⁰.

W tym rozumieniu tolerancja oznacza przyjęcie postawy akceptującej drugiego człowieka i jego poglądów, bez konieczności ich aprobaty czy zapobiegania im poprzez nadużywanie siły.

Inne podejście przedstawia ujęcie filozoficzne, które rozważa pojęcie tolerancji w dwojaki sposób. Pierwszy dotyczy tolerancji negatywnej, rozumianej jako brak działań dla zachowań szkodliwych, nieakceptowanych przez społeczeństwo. Postawa tolerancyjna nie może akceptować czy usprawiedliwiać działań, które naruszają zasady życia społecznego. Przesadna tolerancja²¹ jest niewłaściwie pojętym akceptowaniem i pobłażliwością dla zachowań niezgodnych z prawem. Usprawiedliwia złe postępowanie i staje się w ten sposób zagrożeniem dla podstawowych norm życia społecznego. Drugą skrajną postawą jest uparta nietolerancja²². Osoby reprezentujące to stanowisko kierują się własnymi (źle pojmowanymi) poglądami, wyobrażeniami. Postawa ta

[...] często jest związana z okrucieństwem i przemocą. Gorliwość w prześladowaniu inaczej myślących, pogarda dla obcych, heretyków, schizmatyków, ekstrawagantów, odszczepieńców i dziwaków. Z postawą tą wiąże się zwykle przesadny rygo-

¹⁹ A.J. Siegień-Matyjewicz, *Tolerancja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 4, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2007, s. 699.

²⁰ M. Jedraszewski, *Tolerancja, czyli zatroskanie o prawdę*, „W drodze”, nr 1, 1993, s. 30.

²¹ J. Hołówka, *Granice tolerancji*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze”, nr 4, 1995, s. 2.

²² *Ibidem*, s. 3.

ryzm, tendencja do częstego ferowania potępień, naiwna wiara w słuszność własnego stanowiska, nieustępliwość, upodobanie do tropienia winnych, uleganie anonimom i donosom oraz hipokryzja i małostkowość²³.

Nadmierna pobłażliwość wobec łamania przyjętych norm przyczynia się do złego rozumienia tolerancji oraz obojętności ze strony społeczeństwa, co przejawia się jako brak podejmowania działań w sytuacji jawnego łamania prawa.

Tolerancję negatywną charakteryzuje bierna postawa wobec osób, sytuacji czy też zachowań nieakceptowalnych. Jacek Hołówka wskazuje, że „wskaźnikiem postawy tolerancji negatywnej jest zgoda na zachowania, które negatywnie oceniamy, a które mieszczą się w przestrzeni wolnego działania człowieka”²⁴. Przyzwolenie na zachowania wykraczające poza normy ogólnie przyjętych zasad mogą przyczynić się do łamania podstawowych praw człowieka i ograniczać równowagę życia społecznego.

Drugie rozumienie tolerancji w ujęciu filozoficznym charakteryzuje się akceptacją odmienności poprzez respektowanie poglądów innych ludzi, a także brak podejmowania działań w przypadku niezgodności z czyimiś poglądami²⁵. Tak rozumiana tolerancja pozwala na kreowanie własnego zdania poprzez wyrażanie opinii, budowanie tożsamości narodowej oraz niezależności jednostki. Tolerancję pozytywną traktuje się niekiedy tak, jakby nic jej nie ograniczało. Istotne jest jednak, że

tolerancja musi się rozszerzać aż tak daleko, aby stawała się niebezpieczna. W przeciwnym razie jest czystą formalnością, jest uprzejmością wobec osób, które w gruncie rzeczy myślą i działają tak, jak my, a nie z pewną polityką, która akceptuje istotne sprawy i różnice po to, aby stworzyć przestrzeń dla całej różnorodności życia i komunikowania się ludzi²⁶.

²³ *Ibidem*, s. 3-4.

²⁴ K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, Wydawnictwo Jedność, Lublin–Kielce 2006, s. 232.

²⁵ A.J. Siegień-Matyjewicz, *op. cit.*, s. 699-697.

²⁶ G. Tinder, *Myślenie polityczne. Odwieczne pytania*, przeł. A. Dziurdzik, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995, s. 196.

Tylko w przypadku istnienia różnic możliwe jest mówienie o tolerancji. Potrzeba znalezienia wspólnego minimum, pomimo występujących różnic, pozwala człowiekowi poszerzyć horyzonty i otworzyć się na innych.

Potrzeba otwarcia się na drugiego człowieka jest istotna w każdym ujęciu tolerancji (czy to tolerancja pozytywna, negatywna, przesadna tolerancja, czy też uparta nietolerancja). Wyzwaniem jest wyznaczenie ściśle określonych granic pomiędzy tym, co człowiek akceptuje, a tym, czego nie może zaakceptować. Kluczową rolę w procesie wyznaczania granic stanowi znalezienie wspólnego minimum, co jest możliwe dzięki kompromisowi. Każdy człowiek ma prawo do wyrażania swoich poglądów. Należy jednak podkreślić, że o ile można różnić się od siebie i wyrażać opinię w sprawach drugorzędnych (nieistotnych bądź też mało istotnych z perspektywy wspólnego życia w społeczeństwie), o tyle należy bezwzględnie wymagać, aby pewne minimum (zasady niepodważalne, takie jak prawo do życia, wolności czy szacunku) były powszechnie respektowane²⁷. Jasne określenie norm i reguł istotne jest zarówno w świecie rzeczywistym, w bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem, jak i w rzeczywistości wirtualnej.

Wyznaczanie granic nie jest równoznaczne z odebraniem człowiekowi godności czy wolności wyznawanych poglądów. Wręcz przeciwnie. Samo pojęcie tolerancji domaga się uznania i szacunku, dąży do dialogu poprzez otwarcie się na innych. Występujące różnice są czymś naturalnym i nie zawsze muszą iść w parze z akceptacją, bo

jeżeli coś tolerujemy, to właśnie dlatego, że nie możemy tego zaakceptować, a nie chcemy w sposób ostry się temu sprzeciwić. Tolerancja, dialog międzykulturowy i poszanowanie różnorodności etnicznej mają coraz większe znaczenie w świecie, w którym więzi międzyludzkie są coraz silniejsze²⁸.

Człowiekiem tolerancyjnym jest ten, kto w drugim człowieku dostrzega partnera dialogu, kogoś, z kim może wymienić się poglądami,

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ A. Stoiński, *O negatywnej i pozytywnej tolerancji*, [w:] *Wielokulturowość – religia – tolerancja. Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. K. Jasiński, R. Kordonsky, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2014, s. 166.

które niekoniecznie muszą być zgodne. Można mieć inne zdanie, jednak w procesie wzajemnej wymiany poglądów nie należy traktować drugiego człowieka jak przeciwnika, lecz jak współtowarzysza, z którym na drodze dialogu wychodzi się poza ogólnie przyjęty schemat na rzecz wzajemnego poznania, zdobycia nowych doświadczeń, zrozumienia i akceptacji wcześniej odtrąconych przekonań.

Pozytywna relacja, która wytwarza się między ludźmi w procesie wzajemnej edukacji, pozawala niwelować granice i odmienność poglądów. Dobre relacje między rozmówcami burzą mur oparty niekiedy na kulturze stereotypów i niechęci wobec drugiego człowieka i jego „inności”. Podjęcie działań i wysiłku dążenia do wspólnego dobra sprawia, że społeczeństwo jest w stanie zaakceptować różnorodność lub przynajmniej przesunąć dotychczasową granicę na rzecz szerzej rozumianej tolerancji. Postawa tolerancji nie żąda od człowieka bezrefleksyjnego podejścia ani biernego przyjmowania poglądów, które w dużej mierze są sprzeczne z zasadami i wartościami, które wyznaje dana jednostka. Tak rozumiana tolerancja jest związana z dialogiem, który tworzy relacje międzyludzkie i pozwala współistnieć w świecie pełnym różnic²⁹.

Postawa tolerancyjna przyczynia się do eliminowania uprzedzeń i stereotypów (czyli takich zachowań, które często prowadzą do powstawania agresji wśród ludzi). Razem z tolerancją powinny współdziałać też takie wartości, jak:

wiedza, otwartość, szerokie kontakty międzyludzkie, doświadczenie nabyte w toku współżycia i współdziałania z ludźmi, głęboka chęć służenia człowiekowi i przekonanie o słuszności tej pomocy. Aby nawiązać kontakt z bliźnim i utrzymać tę więź, należy wyzbyć się lęku przed „innym”, „nowym”, „obcym”. Postawa tolerancyjna uszlachetnia człowieka³⁰.

Żaden człowiek nie jest od początku jednostką tolerancyjną. Może się takim stać dzięki wychowaniu oraz czynnikom, które na niego oddziałują w procesie socjalizacji. Wychowanie tolerancyjnego człowieka

²⁹ *Ibidem*, s. 168-169.

³⁰ I. Rudek, *Od niechęci do akceptacji. O wychowaniu dzieci do tolerancji wobec osób niepełnosprawnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007, s. 104.

to zapewnienie dziecku miłości od narodzin (miłość oraz bliski kontakt z dzieckiem mają szczególne znaczenie w początkowym okresie życia, gdy kształtuje się osobowość). Dobór właściwych metod wychowawczych w domu rodzinnym, a następnie w środowisku szkolnym jest rozumiany jako ograniczenie przymusu oraz rzeczowe argumentowanie. Nauczanie dzieci, aby słuchały tego, co mówią inni, chociaż się z tym nie zgadzają, również przyczynia się do kształtowania postawy tolerancji względem drugiego człowieka³¹.

Uczenie tolerancji polega też na konsekwentnym egzekwowaniu określonych praw i zasad, które zostały ustalone. Wskazywanie wzorów godnych naśladowania, jak również spójność słów i czynów w codziennym postępowaniu kształtuje młodego człowieka. Zachęcanie dzieci do wchodzenia w interakcje społeczne z innymi ludźmi, zaznaczanie istotnej roli systemu wartości dla życia społecznego także odgrywa w życiu człowieka istotny element nauczania tolerancji i kształtowania osobowości. Natomiast nauka podejmowania refleksji nad własnym zachowaniem przyczynia się do spojrzenia krytycznego, do wyciągania wniosków z podejmowanych działań, a także do rozwoju umiejętności rozwiązywania problemów³².

PODSUMOWANIE – REFLEKSJE WŁASNE

Przestrzeń hybrydalna stanowi świat wirtualnego chaosu, w którym rzeczywistość realna przeplata się ze światem cyfrowym. To od użytkownika zależy, jak wykreuje siebie w przestrzeni i w jaki sposób będzie korzystał z możliwości nowych technologii. Czy będzie wykorzystywał świat wirtualny jako narzędzie, które stwarza nieograniczone możliwości do rozwoju, zabawy, nauki.

Użytkownicy niekiedy traktują cyberprzestrzeń jako przejście do innej, pozornie lepszej rzeczywistości niż ta realna, która ich otacza. Przykładem jest możliwość wirtualnego podróżowania, dzięki któremu za pomocą kilku kliknięć użytkownik przenosi się w odległe

³¹ J. Bazaniak, *Wychowanie do tolerancji*, „Życie Szkoły” 64, nr 9, 2009, s. 15.

³² *Ibidem*.

miejsca i poznaje obce kultury. Może też pobudzić wyobraźnię, pogłębić wiedzę, zainteresowania. Z drugiej jednak strony świat wirtualny szybko uzależnia, pokazuje ludzi takimi, jakimi chcą być, a nie takimi, jakimi są w rzeczywistości.

Prostota i łatwość korzystania z Internetu przyciąga coraz młodszych użytkowników, zafascynowanych bogatą ofertą nowych mediów, które stwarzają szeroki wachlarz możliwości korzystania z technologii i „zaistnienia w sieci” poprzez fora społecznościowe (Facebook, Twitter, Snapchat, Instagram, YouTube itp.).

Najłatwiej wypromować się poprzez krytykę / poddanie się hejtowi. Mało atrakcyjne i interesujące dla współczesnego użytkownika sieci jest promowanie cech pozytywnych. Coś, co kiedyś stanowiło wartość, współcześnie nabiera innego znaczenia. Można zaobserwować przesunięcie granic tolerancji z tego, co niegdyś było niedopuszczalne, krytykowane, na pewnego rodzaju ciche przyzwolenie i dopuszczenie w świecie wirtualnym.

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejewska A., *Komunikowanie się dzieci i młodzieży w przestrzeni internetowej*, [w:] *Człowiek w świecie rzeczywistym i wirtualnym. Nowy wymiar zagrożeń w świecie realnym i wirtualnym*, red. A. Andrzejewska, J. Bednarek, S. Ćmiel, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2013.
- Barlińska J., *Młodzież w Sieci – podłoże zachowań agresywnych i antyspołecznych*, [w:] *Jak reagować na cyberprzemoc? Poradnik dla szkół*, red. Ł. Wojtasik [pdf], <http://www.cmppp.edu.pl/index.php>.
- Bazaniak J., *Wychowanie do tolerancji*, „Życie Szkoły” 64, nr 9, 2009, s. 13-19.
- Bednarek J., *Społeczne kompetencje medialno-informacyjne w kontekście bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, [w:] *Człowiek w obliczu szans cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, red. J. Bednarek, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
- Chalas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, Wydawnictwo Jedność, Lublin–Kielce 2006.
- Garbowski M., *Szkodniki czy „partyzanci” cyberprzestrzeni? Próba typologizacji trolli internetowych*, [w:] *Hejterstwo nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, <https://doi.org/10.18778/8088-665-0.06>.

- Hołówka J., *Granice tolerancji*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 4, 1995, s. 2-3.
- Jabłońska M.R., *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii Internetu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Jędraszewski M., *Tolerancja, czyli zatroskanie o prawdę*, „W Drodze”, nr 1, 1993, s. 30.
- Marczuk D., Kucala K., *Wolność słowa w świecie wirtualnym – wartość nadużywana*, [w:] *Zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, red. J. Bednarek, A. Andrzejewska, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
- Morbitzer J., *O istocie medialności młodego pokolenia*, „Neodigmata”, nr 33/34, 2011-2012, s. 132.
- Netspeak, [w:] *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/netspeak>.
- Olczyk A., *Czym jest hejt? Kilka słów o werbalnej nienawiści*, [w:] *Hejterstwo nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, red. J. Dynkowska et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, <https://doi.org/10.18778/8088-665-0.03>.
- Ołubiński A., *Aktywność i działanie jako forma edukacji dla samorealizacji czy zniewolenia? W świetle założeń edukacji humanistycznej i krytyczno-emancypacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2018.
- Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon”, no. 9(5), 2001, <https://doi.org/10.1108/10748120110424816>.
- Pszkiewicz A., *Hejterzy*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9, 2014, s. 31.
- Retkiewicz W., *Przestrzenna natura cyberprzestrzeni*, [w:] *Wirtualność jako rzeczywistość*, red. Z. Rykiel, J. Kinal, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.
- Rudek I., *Od niechęci do akceptacji. O wychowaniu dzieci do tolerancji wobec osób niepełnosprawnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.
- Siegień-Matyjewicz A.J., *Tolerancja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 4, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2007.
- Stoiński A., *O negatywnej i pozytywnej tolerancji*, [w:] *Wielokulturowość – religia – tolerancja. Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. K. Jasiński, R. Kordon-ski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2014.
- Sysło M.M., *Rozwój technologii informacyjnej a edukacja – stan, kierunki, wyzwania*, <http://www.ptde.org/file.php/1/Archiwum/XI/2>.
- Tinder G., *Myślenie polityczne. Odwieczne pytania*, przeł. A. Dziurdzik, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995.

ABSTRACT

Online Hate as a Challenge to Modern Tolerance

The modern world contains two different realities: the real and the virtual, described in the literature as hybrid reality. At present, it can be perceived that the hybrid reality dominates the environment and lifestyle of young people, who are representatives of the generation of digital natives, and thus cannot imagine functioning without modern technologies and multimedia applications. This means that the virtual world is for them a place to acquire knowledge, establish interpersonal relations and find entertainment. In addition to the positive aspects of immersion in the virtual world, young people often encounter negative aspects of being participants in the virtual reality. In particular, inappropriate behaviours of Internet users, such as criticism, anger, blurring of boundaries and the emergence of hate speech. The phenomenon of hate speech poses new challenges to the educators, e.g., counteracting hatred and intolerance in the virtual reality.

Keywords: hatred, tolerance, Internet, digital space, virtual world

SOCIO-PSYCHOLOGICAL FACTORS OF HYBRIDIZATION OF PERSONALITY IN THE GLOBALIZED WORLD



Gennadii Stavyskyi 

Taras Shevchenko National University of Kyiv

FORMULATION OF A SCIENTIFIC PROBLEM

In the modern era there is a significant change in the process of formation and translation of value orientations of an individual, especially of a younger generation. It is children, adolescents and young people who are most actively passing through the stages of socialization in the network information space. On the one hand, they acquire actual information and media competencies, and communication skills of social interaction in the 21st century, on the other hand, they impose certain stereotypical and computerized characteristics of personal development that lead to a certain hybridization of individual and subject development within the framework of so-called globalized mass culture and cyberculture.

Therefore, the definition of socio-psychological factors of personality hybridization in the modern globalized world acquires both theoretical and applied psychological and pedagogical significance. This is important both in terms of minimizing the negative effects of such hybridization and of finding ways to optimally use globalized Internet networks and cyberspace to move to a new level of individual and subjective development in a context of ‘aggressive’ spread of mass

culture and the dynamically increasing influence of information-communicative technologies.

ANALYSIS OF RECENT RESEARCH AND PUBLICATIONS

The problem of the influence of globalized communication networks on the processes of so-called 'hybrid socialization' of an individual is concerned by a number of philosophers, political scientists, sociologists, psychologists and educators. For the purpose of the paper I would like to distinguish the following types of hybridization: the social hybridization of spatial interaction between generations and within one generation, where the cultural markers of social hybridization play the role of the cultural values of generations and the mix of times (M.A. Karelin); hybridization as a process of social modernization associated with the renewal of the formative structure of society and civilization modernization in general (S.V. Sokolov); hybridization as a reorganization of social space, based on the merger of various forms of its discovery (J.N. Pieterse); cyberculture at the turn of the epoch (M. Dery); cyber space as a socio-cultural factor of a network society (L.V. Piddubna); the problem of the formation and existence of personality in the space of cyberculture and cyber-socialization of man (O.V. Ivushkina, I.M. Silyutina); cyber-ontological approach in education, problems of spiritual and moral education in the context of cybersocialization of society and man, and virtual socialization as a modern aspect of quasi-socialization of personality, cybernetic and psychology of security of the information sphere (O.I. Voinova, V.A. Pleshakov, K.A. Pleshakova); spirituality in the hyper-system of sign-information all possible (A.V. Zuev); youth, identity and digital media (D. Buckingham); ethnic identity and the growth of computer-induced public spheres (D.N. Byrne).

The purpose of the paper is a theoretical analysis of existing approaches to determine the main socio-psychological factors of personality hybridization in the modern globalized world; awareness of the essence of their influence on individual and personality development of a person, in particular in conditions of network socialization of the younger generation.

THEORETICAL FOUNDATIONS AND RESEARCH METHODOLOGY

The methodological basis of theoretical analysis of the problem of socio-psychological factors of personality hybridization in the modern globalized world are the following:

- hybridization of a personality in a globalized world is the relationship between Westernization and local forms of culture, due to the global process of interaction between states (N. Abercrombie, S. Hill, B.S. Turner); the process of social and civilization modernization is associated with the renewal of the formative structure of society (S.V. Sokolov); reorganization of the social and cultural space, based on the merger of various forms of their manifestation (J.N. Pieterse);
- with the advent and development of computer technology, primarily due to the dynamic expansion of the global Internet, the modern man, *homo sapiens*, at the turn of the 20th and 21st centuries, in fact, turns into a unique new form of *homo cyberus*, and psychological and pedagogical science is enriched with the emergence of innovative socio-pedagogical phenomenon – the process of cybersocialization of man (V.A. Pleshakov, O.V. Ivushkina, I.M. Silyutina);
- information civilization and cyberculture as one of the forms of modern mass culture is becoming an increasingly important aspect of everyday human existence. It confidently develops its configuration as a subculture and directs discursive practices into a general social reality. The achievements in computer industries have opened unprecedented opportunities in the history of civilization for socio-cultural communications, which have an impact not only on communicative activities, but also constitute the consciousness of a person, determine the peculiarities of the design of an individual, with the help of narratives and practices of cyberculture, form new needs and motives in people, stereotypes and behaviour patterns, forms of activity. Cyberculture also changes the social continuum of a person, since it represents and embodies the layers of virtual time and space in the social reali-

- ty (V.A. Pleshakov, Y.V. Skorovarova, E.F. Smerichivsky, R. Aron, and L. Humphreys);
- at the moment, people spontaneously and uncontrollably perceive and translate this mosaic culture, mainly through ‘windows of cyberspace’. A man of the 21st century (especially children, teenagers and most of the youth) is a ‘consumer’ and an adherent of socio-dynamical mosaic culture in the era of cyber-socialization (M.M. Mednikova, S.G. Kara-Murza, V.A. Pleshakov, D. Buckingham, D.N. Byrne);
 - socialization of personality in cyberspace – the process of qualitative changes in the structure of consciousness and the motivational-need sphere of an individual, which occurs under the influence and as a result of human use of modern information and communication, computer, electronic, digital, multimedia and Internet technologies in the context of assimilation and reproduction of culture within the framework of personal life (O.V. Ivushkina, A.V. Mudrik, L.V. Piddubna, V.A. Pleshakov, K.A. Pleshakova, I.M. Silyutina);
 - the constant increase in the volumes and channels of transmission-reception of information transforms the perception of a person (it becomes kaleidoscopic, sliding and blurred), which determines the formation of a mosaic structure of knowledge and consciousness in general (A. Moles, V.M. Rozin);
 - humanity can withstand any challenge of time if it realizes their objective nature and contradictory nature and if it brings the knowledge about these challenges to the consciousness of people in the process of spiritual and moral development and education, through the system of modern education capable of forming in a growing person the relevant informational-media competencies (E.I. Artamonov, V.A. Pleshakov, K.A. Pleshakova).

MAIN RESULTS OF THEORETICAL RESEARCH

Globalization, the spread of mass culture, and other processes directly affect the culture and socio-cultural space in general, which affects the fundamental functions of culture: the keeper of collective

memory, the translator of experience, ensuring a certain continuity in the development of generations. As a result of globalization, the trend is the introduction of modified value systems in the cultural space, the synthesis of heterogeneous Western and Eastern subcultures, and, as a result, a decline in the homogeneity of the culture of interpersonal and intergroup relations, which leads to the process of hybridization of generations, especially children, adolescents and young people.

In the scientific literature, the concept of 'hybridization' is used from the point of view of geopolitical, socio-cultural, and natural science approaches. Thus, according to the sociological dictionary, hybridization is interpreted as the relationship between westernization and local forms of culture.¹ Also, the ideas of hybridization are considered from the point of view of geopolitics, where hybridization is due to the global process of interaction states.²

We consider the socio-cultural and psychological-pedagogical aspect of the process of hybridization, due to the role of culture in shaping consciousness and self-consciousness of new generations.

The formation of a new generation, according to Margaret Mead, takes place under the prevailing prefigurative culture, in which the past is not modern, and the child gives answers to questions of being. Its ability is the emergence of an experience that has never been and will not be in the older generation. Therefore, the experience of young people finds recognition in the older generation, and the nature of the exchange of cultural practices is bilateral, but increases from the younger generation to the elder. Mead, emphasizes that this tendency is global and has a general character.³

According to Maxim Alekseevich Karelin, the influence of subculture, as an element of culture, on the generation is more limited, however, is capable of demonstrating an example of the formation

¹ Н. Аберкромби, *Социологический словарь*, Издательство «Экономика», Москва 2004.

² С. Хантингтон, *Столкновение цивилизаций*, Издательство АСТ, Москва 2003; J.N. Pieterse, *Globalization as Hybridization*, "International Sociology", no. 9(2), 1994, p. 49-51; С.В. Чугров, *Япония: гибридизация и гармонизация*, "Полис", no. 3, 2008, pp. 56-57.

³ М. Мид, *Культура и мир детства*, Наука, Москва 1988.

of a hybrid of generations. Thus, the generational subculture undergoes a series of metamorphoses over time, which are manifested in the fact that the 'adult world' with its 'code of normality' ceases to dominate the world of children. Moreover, the generation of adults takes on young elements of the style of communication, fashion, and behaviour, which leads to the formation of a hybrid of generations.⁴

Thus, Sergey Vasilevich Sokolov relates the formation of hybrids with the process of social modernization, represented by two vectors. The first vector is associated with the renewal of the formation structure of society in order to optimise its functioning, which corresponds to the interests of the ruling elite. The second vector corresponds to modernization of the civilization, which involves the improvement of a particular civilization by resolving the contradictions between the old and new content spiritual values and moral aspects of the functioning of society.

The concept of social hybridization Sokolov defines as a process of interbreeding of 'societies' of different formations, as a result of which they form new properties that allow society to become more resistant to the adverse conditions of the new reality. According to the scientist, the crossing has distinctive features depending on the context of the process (biological, cultural, and social). However, the process of cross-cutting is universal and consistent with general laws. Social hybridization begins with the interbreeding of ideological information that contains a new formational structure of society. Hybridization manifests itself in borrowing, combining, and universalizing various ideas, social institutions, systems of power, social structure, and others. As a result of this crossing, 'mutants' are formed, which differ from their predecessors by a series of characteristics.⁵

Another understanding of the hybridization process presents Jan Nederveen Pieterse, who under hybrids understands „the ways in which forms are separated from existing practices and are recombined with new forms in new practices”, that is, the reorganization of

⁴ М.А. Карелин, М.В. Калининкова, *Социальная гибридизация в контексте поколенческих субкультур*, "Известия Саратовского университета. Социология. Политология", no. 15(3), 2015, pp. 45-46.

⁵ С.В. Соколов, *Социальная философия*, Юнити-Дана, Москва 2003, p. 419.

social space is taking place. To the objective indicators of measuring the process of hybridization, the scientist refers the indicator of the place where hybridization can take place, especially the place of 'dialogue' of state interests, transnational corporations, free trade zone; and an indicator of time or, more precisely, a mix of time ('mixed-times'), which means the coexistence of pre-modernity, modernity and post-modernity.

The variety of combinations, hybrid place, and time mixing involves many forms of hybridity. In order to systematize them, the scientist offers three types of hybridization. The first type is cross-categorical, where, based on culture, nation, execution, and other categories, new types of hybridization are formed. The second type is associated with trans-cultural convergence (hybridization of European, Asian, African, and other cultures), where local and translocal cultures are singled out. The third type corresponds to the transition from the territorial culture to the translucent.⁶

The next aspect of the analysis will be devoted to identifying the factors of hybridization of an individual, especially the younger generation, which occurs in the conditions of 'aggressive' spread of mass culture through the dynamically increasing influence of information and communication technologies, in particular globalized Internet networks and cyberspace.

In the second half of the 20th century, a French scientist Abraham Moles described the cultural aspects of communication processes and substantiated the cyclicity of the process of disseminating ideas reinforced by means of mass communication which promotes their popularization. The basic principle of Moles concept is that the constant increase in the volumes and channels of transmission and reception of information transforms the perception of a person, which becomes kaleidoscopic, slippery, blurry, and determines the formation of the mosaic structure of knowledge and consciousness in general. Accordingly, a person not only perceives, but also memorizes and understands the world mosaically.⁷ That is, as they say today, the thinking of a person (especially a child) becomes 'clip'.

⁶ J.N. Pieterse, *op. cit.*, pp. 49-51.

⁷ А. Моль, *Социодинамика культуры*, Издательство ЛКИ, Москва 2008.

Famous Russian sociologist Sergey Georgyevich Kara-Murza, when considering the problem of manipulating with the consciousness of the individual, notes that the mosaic culture is perceived by man almost involuntarily, in the form of bits that their consciousness plugs out of a violent flow of information.⁸ It should be noted that, every year this process dynamically increases, gaining a massive, actually globalized character.

Today, people (especially children, teenagers and most young people) spontaneously and uncontrollably perceive and translate this mosaic culture, mainly through 'windows of cyberspace'. Accordingly, it is a dominant and popular mosaic culture which promotes the logical formation of musical, kaleidoscopic, clip-based consciousness (fragmentary, like puzzles) in modern humans. The massive mosaic culture generates not only the clip consciousness of a person, but also numerous stereotypes, difficulties and dangers of his/her cyberassocialization, as well as various phobias and affiliates (for example, so popular in recent years, 'take a selfie' / 'selfie phobia' (by the way such extreme selfie often ending with the death of adolescents) consist of a kind of 'social puzzle'. In this situation, the main spiritual and moral 'vices of mass culture' in cyberspace were cyberbullying (harassment on the Web), mobing (psychological violence on the Net), trolling (provocation in the Network), and others. 'Consumers' of mass mosaic culture are primarily oriented, first of all, for entertainment, talk-shows, games, sculptures for heroes of TV series, films and other people. Simultaneously with consumption, they become creators and producers of massive mosaic culture on the Web, exposing their lives to the show, sharing photos and videos of what they eat and what they do (even having sex), which encourages exhibitionism on the Internet – cyber-exhibitionism.⁹

One of the young Kharkiv prosecutors, who participated in the TV show, undressed and used an obscene vocabulary, perceiving this

⁸ С.Г. Кара-Мурза, *Манипуляция сознанием*, Эксмо, Москва 2005.

⁹ J.N. Pieterse, *op. cit.*, pp. 49-51; В.А. Плешаков, К.А. Плешакова, *К проблеме духовно-нравственного воспитания в контексте киберсоциализации общества и человека*, "Homo Cyberus", no. 1(2), 2017, pp. 45-46.

behavior as normal, because he did it, in his release and with 'good intentions' to win 200,000 for a study fee for her girlfriend.

Also, the American philosopher, sociologist and futurologist A. Toffler in his major work of the 1970s and 1980s, titled *Shock of the Future and Third Wave*, cites and substantiates the thesis that society is moving into a new industrialist intellectual and technological revolution.¹⁰

In the 21st century, these predictions were confirmed and, according to Vladimir Andreevich Pleshakov, today mankind enters the phase of global post-industrial development of the information society, which determines new types of activities of people, subcultures and lifestyles, opportunities and problems of personality development, education and upbringing of human.¹¹

The consequence of the modern information and technological revolution was the emergence of microprocessor technology, personal computers, computer networks and computer databases, the development of information, communication and Internet technologies, through which one can quickly transfer and accumulate information virtually in any volume. This allowed humanity to move to the stage of cyber-revolution and to create a world computer culture – cyberculture – that becomes a catalyst for new radical changes in social and personalist structures of socio-cultural reality.¹²

Cyberculture is presented as a form of existence of the modern mass culture of the information society, which is based on the communicative practice of virtual interaction.¹³

Changes caused by cyberculture result in the creation of so-called cyberspace: a set of local and general communicative networks that provide the possibility of feedback and interaction in real time. According to Pleshakov, the cyberspace is „[...] created a network in-

¹⁰ А. Тоффлер, *Шок будущего*, АСТ, Москва 2008; idem, *Третья волна*, АСТ, Москва 2010.

¹¹ В.А. Плешаков, К.А. Плешакова, *op. cit.*

¹² М. Дери, *Скорость убегания. Киберкультура на рубеже эпох*, Ультра. Культура, АСТ Москва, У-Фактория, Москва 2008.

¹³ О.В. Івшкіна, І.М. Сілютіна, *Особистість у кіберкультурі (до питання про кіберсоціалізацію людини)*, “Вопросы духовной культуры”, no. 259, 2013, pp. 192-195.

formation implementation of the noosphere, which is constantly supplemented by humanity”.¹⁴

The functioning of such a world-wide information system significantly changes social relations and offers itself as a new form of grand narratives in the understanding of society, culture and man, has a direct flow to modeling anthropo-being and the design of personal meanings.¹⁵ As Anatolii Viktorovich Mudrik notes „[...] resources of the Internet are new cultural means that mediate the life of a modern person and can affect the formation of not only personality, but also its higher mental functions”.¹⁶ It is clear that the use of information technology changes not only the cognitive principles of perception and knowledge, but also the anthropological foundation of evaluation and experience. That is, we are talking about a special form of human socialization in cyberspace – cybersocialization, the design of personality means of cyber media. Such a design is one of the types of mass constructions of personality, the formation of a ‘mass man’ with a particular type of configuration of personal qualities, in a certain way, ‘hybridized man’. The construction of such a ‘hybrid personality’ in cyberspace also takes place on the basis of the simulation of the integrity and self of a social individual, however, is no longer a means of discourse and values of mass production and consumption, but features of the structure inherent in the very discursive practices and configurations of cyberculture that create the type of cyber-people as a special type of mass personality of personalistic consciousness. Consequently, due to media technologies of mass culture, a modern person appears primarily as a mass person, whose main characteristic is social unification and identification through the social marker ‘to be like everyone else’. Such unification and

¹⁴ В.А. Плешаков, *Киберсоциализация: социальное развитие и социальное воспитание современного человека*, “Вестник Костромского государственного университета им. Н.А. Некрасова. Серия: Педагогика. Психология. Социальная работа. Ювенология. Социокинетика”, no. 16(2), 2010, p. 17.

¹⁵ В.М. Розин, *Интернет – новая информационная технология, семиозис, виртуальная среда*, [in:] *Влияние интернета на сознание и структуру знания*, ред. idem, ИФРАН, Москва 2004, pp. 3-23.

¹⁶ А.В. Мудрик, *Введение в социальную педагогику*, Московский психолого-социальный институт, Москва 2009, p. 78.

identification of the largest instance is now acquired in the virtual space of hypermedia, which is produced thanks to the functioning of the global Internet.¹⁷

Today, in a cybersocialization of society, a modern person does not just develop and remain physically, mentally and socially healthy personality. Therefore, based on the ethical-philosophical and psychological aspects of transformation (actually hybridization) of human nature and on the psychological foundations of the growing influence of the so-called 'virtually on space',¹⁸ it is necessary to provide effective conditions for the upbringing and development of the younger generation in mixed realities.¹⁹ To learn to professionally model, develop and implement technologies of progressive social pedagogy,²⁰ as well as cyber pedagogy in the context of introducing a cyber-ontological approach to education,²¹ forming the basic informational and media competencies of the person in the younger generation.

Today, when no branch of human activity can do without the use of electronic, computer, digital means and technologies, the development of information and media competencies is a prerequisite for successful academic and professional activities and personality life. This is what should be sought in the conditions of cybersocialization of society and human education and psychological and pedagogical science and practice. And, accordingly, to create conditions for the formation and development of basic information and media

¹⁷ О.В. Івушкіна, І.М. Сілютіна, *Особистість у кіберкультурі (до питання про кіберсоціалізацію людини)*, "Вопросы духовной культуры. Философские науки", no. 259, 2013, pp. 192-195.

¹⁸ Е.В. Звонова, *Культурно-исторический анализ как метод гуманитарного образования в контексте развития виртуального пространства*, "Дистанционное и виртуальное обучение", no. 12, 2012, pp. 33-41.

¹⁹ М.В. Воропаев, *Воспитание в виртуальных средах*, МГПУ, Москва 2010.

²⁰ Т.В. СклЯрова, *Профессиональная подготовка социальных педагогов в конфессионально-ориентированных высших учебных заведениях. Диссертация на соискание ученой степени доктора педагогических наук*, Московский педагогический государственный университет, Москва 2008.

²¹ В.А. Плешаков, *Теория киберсоциализации человека*, МПГУ: «Homo Cyberus», Москва 2011; О.И. Воинова, В.А. Плешаков, *Киберонтологический подход в образовании*, Норильский индустр. ин-т, Норильск 2012.

competences in a young person. In particular, Pleshakov refers to such competences as: openness to new information and skills and abilities to work with it; to receive, process, analyze, verify on the reliability, structure and systematize, exchange and broadcast diverse information; the desire and ability to independently put and substantiate the tasks of concrete activities, plan, model and carry out activities in accordance with the goal; to make informed decisions based on critically sensed information and presentation skills; to independently find, analyze, perform selection, transform, store, interpret and carry out the transfer and processing of information with the help of modern information and communication, computer, electronic, digital, multimedia and Internet technologies; to use information to plan and carry out various activities.²²

In the end, let me introduce an optimistic statement by Ekaterina Isosifovna Artamonova: „Humanity can withstand any challenges of time if it realizes their objective nature and contradictory nature and will bring knowledge about these challenges to the consciousness of people through the system of education”.²³

CONCLUSIONS

According to the results of the analysis, it is determined that contemporary researchers associate with socio-psychological factors of personality hybridization: the development of information and communication, computer, electronic, digital, multimedia technologies and the dynamic distribution of the global Internet network; cyberculture and expansion of socio-cultural communications; the cyber-socialization of the individual, entering the virtual space and time and the formation of virtual values; formation of the mosaic structure of knowledge and consciousness; qualitative changes in the structure of self-awareness and the motivational-need sphere of personality.

²² В.А. Плешаков, К.А. Плешакова, *op. cit.*

²³ Е.И. Артамонова, *Забота международного педагогического сообщества о качестве человеческого потенциала: стратегический подход в свете реалий XXI в.*, “Педагогическое образование и наука”, по. 2, 2013, р. 21.

Also, we came to the conclusion that the problems of socio-psychological factors of personality hybridization in the modern globalized world acquires both theoretical and applied psychological and pedagogical significance and requires further scientific research.

BIBLIOGRAPHY

- Aron A., *Cults, Terror, and Mind Control*, Bay Tree Publishing, Point Richmond, California 2009.
- Buckingham D., *Introducing Identity*, [in:] *Youth, Identity and Digital Media*, ed. D. Buckingham, MIT Press, Cambridge, MA 2008, pp. 1-24.
- Humphreys L., *Mobile Social Networks and Social Practice: A Case Study of Dodgeball*, "Journal of Computer-Mediated Communication", no. 13(1), 2007.
- Pieterse J.N., *Globalization as Hybridization*, "International Sociology", no. 9(2), 1994, pp. 49-51.
- Аберкромби Н., *Социологический словарь*, ЗАО Издательство «Экономика», Москва 2004 [Abercrombie N., *Sociologičeskij slovar'*, ZAO Izdatel'stvo «Ėkonomika», Moskva 2004].
- Артамонова Е.И., *Забота международного педагогического сообщества о качестве человеческого потенциала: стратегический подход в свете реальностей XXI в.*, "Педагогическое образование и наука" [Artamonova E.I., *Zabota meždunarodnogo pedagogičeskogo soobšestva o kačestve čelovečeskogo potenciala: strategičeskij podhod v svete real'nostej XXI v.*, "Pedagogičeskoe obrazovanie i nauka"], no. 2, 2013, pp. 20-24.
- Воропаев М.В., *Воспитание в виртуальных средах. Монография*, МПГУ, Москва 2010 [Voropaev M.V., *Vospitanie v virtual'nyh sredah. Monografiâ*, MPGU, Moskva 2010].
- Воинова О.И., Плешаков В.А., *Киберонтологический подход в образовании*, Норильский индустр. ин-т, Норильск 2012 [Voinova O.I., Plešakov V.A., *Kiberontologičeskij podhod v obrazovanii*, Noril'skij industr. in-t, Noril'sk 2012].
- Дери М., *Скорость убегания. Киберкультура на рубеже эпох*, Ультра. Культура, АСТ Москва, У-Фактория, Москва 2008 [Dery M., *Skorost' ubeganiâ. Kiberkul'tura na rubeže èpoh*, Ul'tra. Kul'tura, AST Moskva, U-Faktoriâ, Moskva 2008].
- Звонова Е.В., *Культурно-исторический анализ как метод гуманитарного образования в контексте развития виртуального пространства*, "Дистанционное и виртуальное обучение" [Zvonova E.V., *Kul'turno-istoričeskij analiz kak metod gumanitarnogo obrazovanâ v kontekste razvitiâ virtual'nogo*

- prostranstva*, "Distancionnoe i virtual'noe obučenje"], no. 12, 2012, pp. 33-41.
- Зуєв А.В., *Духовність в гіперсистемі знаково-інформаційної всеможливості, "Актуальні проблеми духовності"* [Zuev A.V., *Duhovnist' v gipersistemi znakovo-informacijnoi vsemozhlivosti*, "Aktual'ni problemi duhovnosti"], no. 9, 2008, pp. 60-68.
- Кара-Мурза С.Г., *Манипуляция сознанием*, Эксмо, Москва 2005 [Kara-Murza S.G., *Manipulaciâ soznaniem*, Èksmo, Moskva 2005].
- Карелин М.А., Калининкова М.В., *Социальная гибридизация в контексте поколенческих субкультур, "Известия Саратовского ун-та. Социология. Политология"* [Karelin M.A., Kalinnikova M.V., *Social'naâ gibrizaciâ v kontekste pokolenčeskikh subkul'tur*, "Izvestiâ Saratovskogo un-ta. Sociologîâ. Politologîâ"], no. 15(3), 2015, pp. 45-46.
- Карелин М.А., *Теоретико-методологические основания гибридизации поколенческого пространства, "Известия Саратовского ун-та. Социология. Политология"* [Karelin M.A., *Teoretiko-metodolgičeskie osnovaniâ gibredizacii pokolenčeskogo prostranstva*, "Izvestiâ Saratovskogo un-ta. Sociologîâ. Politologîâ"], no. 16(1), 2016, pp. 35-40.
- Мид М., *Культура и мир детства*, Наука, Москва 1988 [Mead M., *Kul'tura i mir detstva*, Nauka, Moskva 1988].
- Моль А., *Социодинамика культуры*, Изд-во ЛКИ, Москва 2008 [Moles A., *Sociodinamika kul'tury*, Izd-vo LKI, Moskva 2008].
- Мудрик А.В., *Введение в социальную педагогику*, Московский психолого-социальный институт, Москва 2009 [Mudrik A.V., *Vvedenie v social'nuû pedagogiku*, Moskovskij psihologo-social'nyj institut, Moskva 2009].
- Ивушкина О.В., Сілютіна І.М., *Особистість у кіберкультурі (до питання про кіберсоціалізацію людини), "Вопросы духовной культуры. Философские науки"* [Ivushkina O.V., Silyutina I.M., *Osobistist' u kiberkul'turi (do pitannâ pro kibersocializaciû lûdini)*, "Voprosy duhovnoj kul'tury. Filosofskie nauki"], no. 259, 2013, pp. 192-195.
- Піддубна Л.В., *Кіберпростір як соціокультурний фактор мережевого суспільства, "Гілея: научный вестник"* [Pidubna L.V., *Kiberprostir âk socio-kul'turnij faktor mereževogo suspil'stva*, "Gileâ: naučnyj vestnik"], no. 105(2), 2016, pp. 204-207.
- Плешаков В.А., *Киберсоциализация: социальное развитие и социальное воспитание современного человека, "Вестник Костромского государственного университета им. Н.А. Некрасова. Педагогика. Психология. Социальная работа. Ювенология. Социокинетика"* [Pleshakov V.A., *Kibersocializaciâ: social'noe razvitie i social'noe vospitanie sovremennogo čeloveka*, "Vestnik Kostromskogo gosudarstvennogo universiteta im. N.A. Nekrasova. Pedagogika. Psihologîâ. Social'naâ rabota. Ūvenologîâ. Sociokinetika"], no. 16(2), 2010, pp. 15-18.

- Плешаков В.А., *Теория киберсоциализации человека*, МПГУ, «Homo Cyberus», Москва 2011 [Plešakov V.A., *Teoriâ kibernsocializacii čeloveka*, MPGU, «Homo Cyberus», Moskva 2011].
- Плешаков В.А., *Киберсоциализация человека: от homo Sapiens'a до Homo Cyberus'a*, МПГУ, «Прометей», Москва 2012 [Plešakov V.A., *Kibernsocializaciâ čeloveka: ot homo Sapiens'a do Homo Cyberus'a*, MPGU, «Prometej», Moskva 2012].
- Плешаков В.А., Плешакова К.А., *К проблеме духовно-нравственного воспитания в контексте киберсоциализации общества и человека* [Plešakov V.A., Plešakova K.A., *K probleme duhovno-nravstvennogo vospitaniâ v kontekste kibernsocializacii obšestva i čeloveka*], "Homo Cyberus", no. 1(2), 2017.
- Розин В.М., *Интернет – новая информационная технология, семиозис, виртуальная среда*, [in:] *Влияние интернета на сознание и структуру знания*, ред. В.М. Розин, ИФРАН, Москва 2004 [Rozin V.M., *Internet – novaâ informacionnaâ tehnologiâ, semiozis, virtual'naâ sreda*, [in:] *Vliânâie interneta na soznanie i strukturu znaniâ*, red. V.M. Rozin, IFRAN, Moskva 2004], pp. 3-23.
- Ромм М.В., *Адаптация личности в социуме: теоретико-методологический аспект*, Наука, Новосибирск 2002 [Romm M.V., *Adaptaciâ ličnosti v sociume: teoretiko-metodologičeskij aspekt*, Nauka, Novosibirsk 2002].
- Склярова Т.В., *Профессиональная подготовка социальных педагогов в конфессионально-ориентированных высших учебных заведениях. Диссертация на соискание ученой степени доктора педагогических наук*, Московский педагогический государственный университет, Москва 2008 [Sklârova T.V., *Professional'naâ podgotovka social'nyh pedagogov v konfessional'no-orientirovannyh vysših učebnyh zavedeniâh*. Dissertaciâ na soiskanie učenoi stepeni doktora pedagogičeskikh nauk, Moskovskij pedagogičeskij gosudarstvennyj universitet, Moskva 2008].
- Смерічевський Е.Ф., *Інформаційна цивілізація: проблема віртуальної реальності у суспільному розвитку*, ДДУ, Донецьк 2002 [Smerichivsky E.F., *Informacijna civilizaciâ: problema virtual'noi real'nosti u suspil'nomu rozvitku*, DDU, Donec'k 2002].
- Соколов С.В., *Социальная философия: учеб. пособие для вузов*, ЮНИТИ-ДАНА, Москва 2003 [Sokolov S.V., *Social'naâ filosofiâ: učeb. posobie dlâ vizov*, ŪNITI-DANA, Moskva 2003].
- Тоффлер А., *Третья волна*, АСТ, Москва 2010 [Toffler A., *Tret'â volna*, AST, Moskva 2010].
- Тоффлер А., *Шок будущего*, АСТ, Москва 2008 [Toffler A., *Šok budušego*, AST, Moskva 2008].
- Хантингтон С., *Столкновение цивилизаций*, АСТ, Москва 2003 [Hantington S., *Stolknovenie civilizacij*, AST, Moskva 2003].
- Чугров С.В., *Япония: гибридизация и гармонизация*, "Полис" [Čugrov S.V., *Âroniâ: gibrizizaciâ i ġarmonizaciâ*, "Polis"], no. 3, 2008, pp. 56-57.

ABSTRACT

*Socio-Psychological Factors of Hybridization
of Personality in the Globalized World*

The paper presents an analysis of theoretical approaches presented in domestic and foreign literature on the factors of hybridization of an individual in the modern, globalized world. According to the results of the analysis, it was determined that contemporary research emphasize the social and psychological factors of personality hybridization: social – the development of information and communication, computer, electronic, digital, multimedia technologies and the dynamic distribution of the global Internet network; cyberculture and expansion of socio-cultural communications; psychological – cybersocialization of an individual entering into the virtual space and time, and the formation of virtual values; formation of the mosaic structure of knowledge and consciousness; qualitative changes in the structure of self-awareness and the motivational-need sphere of personality.

Keywords: hybridization of personality, social factors of personality hybridization, psychological factors of personality hybridization, information, and communication technologies, cyberculture, cybersocialization of personality

INDEKS NAZWISK



A

Abercrombie Nicholas 285, 287
Alexander Jeffrey C. 60, 136
Andrzejewska Anna 272-273
Anholcer Marzena zob. Biczyska-
-Anholcer Marzena
Appelt Karolina 226-228
Archer Margaret 58
Ardener Edwin 131-132
Arnett Jeffrey J. 227
Aron Raphael 286
Artamonova Ekaterina I. 286, 294

B

Baker Chris 56
Baker Eva L. 161
Bakir Joanna zob. Tokarska-Bakir Jo-
anna
Baldwin James M. 125
Balsey Bill 251
Barlińska Julia 271
Baron-Polańczyk Eunika 175
Barr Avron 24
Bartnik Czesław 58
Batorowska Hanna 185
Baudrillard Jean 24, 82
Bauman Zygmunt 111, 130-131, 138-
139, 141, 216, 224-225, 230, 233,
235
Bazaniak J. 278
Beck Ulrich 69, 111, 143-144
Bednarczuk Urszula zob. Żydek-
-Bednarczuk Urszula
Bednarek Józef 270, 273

Bellsey Bill 262
Bębas Sylwester 245, 251
Biczyska-Anholcer Marzena 245
Bigaj Magdalena 232-234
Biliński Piotr 66
Bokszański Zbigniew 124, 126, 128-
131, 133-134, 139, 141-143
Borkowska Anna 258-259
Boroń Aleksandra 228
Borowiak Agnieszka 50
Borowik Irena 140
Borroni Paola 186
Bortkiewicz Paweł 152
Bottomore Thomas 127
Boyd Dannah 252
Broca Paul 188
Brzezińska Anna 226-228
Buber Martin 103
Buckingham David 284, 286
Burdziej Stanisław 60
Burnett Cathy 181, 183, 191
Burszta Wojciech 77, 86
Byrne Dara N. 284, 286

C

Camus Albert 195
Castells Manuel 46, 48, 50, 54, 112
Castronov Edward 18
Chalas Krystyna 275
Chaudhry Muhammad A. 24
Chlebuś Marek 76
Chrzanowski Ignacy 20
Cieśla Stanisław 69, 111, 144
Cohen Jeffrey J. 22

Comi Simona L. 166
Comte August 144
Cook Richard 186
Cooley Charles H. 125
Cornwell Jonathan R. 17
Cornwell Reid 17
Côté James 227
Čugrov Sergey V. 287
Cybal-Michalska Agnieszka 96-97
Cypriański Piotr 243
Czerski Piotr 184
Czerwiński Grzegorz 99

Ć

Ćmiel Sylwia 273

D

Datner Helena 225
Deglon Patrick 148
Denney Reuel 118
Deręgowski Jan 75
Dery Mark 284, 291
Descartes René 143
Doktor Jan 103
Doliński Dariusz 225
Dunaj Bogusław 244
Durkheim Émile 140, 144
Dyczewski Leon 37, 56, 95-96, 111
Dyer Wayne 267
Dynkowska Julia 271
Dzierżyńska Aleksandra 225
Dziuban Agata 58
Dziurdzik Andrzej 275

E

Echidna, postać z greckiej mitologii 21
Ecimovic Timi 153
Erikson Erik H. 47, 125-126, 133, 135, 227

F

Falck Oliver 162
Fedorenko Evelina 188-189
Fedorowicz Michał 162
Feigenbaum Edward A. 24
Filarska Patrycja 152
Flammarion Camille 15
Fogassi Leonardo 187
Foucault Michel 137
Freud Sigmund 126
Friedmann Jonathan 63
Fromm Erich 19
Fuchs Thomas 162
Fuja Karolina zob. Kosyna-Fuja Karolina

G

Gadacz Tadeusz 104
Gajusz Pliniusz Secundus 7
Galanciak Sylwia 21
Gallese Vittorio 187
Gall Wanda 100
Galvan José 148-149
Galvin Sarah 27
Garbowski Marcin 271
Gądecki Jacek 60
Giddens Anthony 111, 130, 138, 141, 224, 232
Glazer Nathan 118
Goffman Erving 224
Goldszmit Henryk 98
Górecka Katarzyna 254
Grabner Roland H. 185
Grażyna Leśniewska 195
Greenhow Christine 27
Gromkowska Agnieszka 78, 80-81
Gruszczyński Marcin 39, 137
Grzelak Szymon 209
Gutenberg Johannes 242

H

Harari Yuval N. 153
Harwas-Napierała Barbara 225, 237

Healy John F. 7
 Herder Johann Gottfried 96
 Hill Stephen 285
 Hirszfeld Ludwik 101
 Hobbes Thomas 144
 Hollands Fiona M. 27
 Hołówka Jacek 234, 274-275
 Homer 21
 Hornowski Tomasz 112
 Hubbel Elizabeth R. 172
 Humphreys Lee 286
 Huntington Samuel 96, 287
 Hüther Gerald 186

I

Ingarden Roman 39, 42
 Ivushkina O.B. 284-286, 291, 293

J

Jabłońska Marta R. 269
 James William 125, 127
 Jan Paweł II zob. Wojtyła Karol
 Jankowska Hanna 96
 Jasiński Karol 276
 Jaskuła Sylwia 21, 56, 62, 64, 75, 77, 84, 111, 150-151, 207
 Jeznach Ewa zob. Kempisty-Jeznach Ewa
 Jędraszewski Marek 274
 Jiménez Samantha 27
 Jonak Łukasz 17
 Joshi Vijay 26
 Jurek Krzysztof 111

K

Kachala Jay zob. Sivini-Kachala Jay
 Kaczmarzyk Marek 188-189
 Kalinnikova Maria W. 288
 Kampka Agnieszka 49
 Kania Ewa 144
 Kanwisher Nancy 188-189
 Kapuściński Ryszard 104

Kara-Murza Sergey Georgyevich 286, 290
 Kardefelt-Winther Daniel 182
 Karelin Maxim Alekseevich 284, 287-288
 Karłowski Marcin 97
 Kartezjusz zob. Descartes René
 Kaufmann Jean-Claude 144
 Kazim Emre 24
 Kempisty-Jeznach Ewa 149
 Kertész Imre 99-100
 Kiepas Andrzej 79, 86
 Kinal Jarosław 150, 267
 Kita Barbara 76
 Klekot Ewa 230
 Kłosiński Michał 23
 Koczanowicz Leszek 137
 Kolbon Izabela 54
 Korab Kazimierz 38, 40, 44
 Korczak Janusz zob. Goldszmit Henryk
 Kordonsky Roman 276
 Korporowicz Leszek 37, 55-56, 64, 68, 70, 80, 88, 150, 185
 Kosyna-Fuja Karolina 114
 Kowalczyk Lucjan 216
 Kowalska Małgorzata 104
 Koziński Józef 75, 95, 111
 Kozińska Maria 249
 Kraidy Marwan M. 23
 Krajewski Marek 184
 Kroto Harold Walter 101
 Królak Sławomir 24, 82
 Krueger Myron W. 8
 Krzysztofek Kazimierz 86
 Kubicki Roman 96
 Kuhn Matt 172
 Kulik James A. 160
 Kurczewski Jacek 86
 Kurkiewicz Anna 254
 Kwaśniewicz Władysław 126
 Kwiatkowska Joanna zob. Talewicz-Kwiatkowska Joanna

L

Lachmann Piotr 93-94, 105
 Lanier Jaron Z. 8
 Leoncini Thomas 224, 233, 235
 Leszczyńska Katarzyna 140
 Lévinas Emmanuel 104
 Levinson Paul 243
 Lewicka Hanna zob. Pustuła-Lewicka
 Hanna
 Liberska Hanna 225, 227-228, 237
 Lincoln Abraham 191
 Lipiec Józef 128-129
 Luhmann Niklas 131

Ł

Łapiński Jacek 149
 Łaszcz Jacek 225
 Ławski Jarosław 99
 Lucyszyn Józef 47, 49
 Łukasiewicz-Wieleba Joanna

M

Macander Dorota 258-259
 Mach Zdzisław 132
 Mahendra Sachitra 148, 152
 Malewski Mieczysław 236
 Mamcarz Artur 242
 Mang Constantin 166
 Manovich Lev 243, 245
 Marcinkiewicz-Wilk Aleksandra 149
 Marek Helena 254
 Marody Mirosława 48, 112
 Maruszewski Mariusz 151
 Maslow Abraham 147, 152
 Matyjewicz Alicja J. zob. Siegień-
 -Matyjewicz Alicja J.
 Mazur Jadwiga 56
 Mazurek Paweł 17, 253
 Mazurkiewicz Piotr 47
 Mead George H. 125, 287
 Mead Margaret 234, 287
 Mednikova M.M. 286

Melosik Zbyszko 77, 82-83, 85-86, 98,
 224, 228-232, 236-237
 McCarthy John 25
 Mende Wanda 255
 Michalska Agnieszka zob. Cybal-
 -Michalska Agnieszka
 Michalski Konstanty 43, 49, 135
 Migala Paweł 249, 253
 Mikołajczyk Katarzyna 174
 Mills Kathryn L. 182
 Miłosz Czesław 98, 100
 Miłosz Oskar 100
 Misiejuk Dorota 79
 Mnookin Seth 152
 Moles Abraham 286, 289
 Montgomery Marilyn J. 227
 Morbitzer Janusz 149, 183-185, 192-
 193, 195-196, 269
 Mroczo Franciszek 216
 Mudrik Anatolii V. 286, 292
 Mukamel Roy 186
 Muldrow Karen 192
 Murza Sergey Georgyevich zob.
 Kara-Murza Sergey Georgyevich
 Myoo Sydey zob. Ostrowicki Michał
 Mysior Radosław 248

N

Nakielska Milena zob. Skoczko-
 -Nakielska Milena
 Napierała Barbara zob. Harwas-
 -Napierała Barbara
 Nietzsche Friedrich 139
 Noor-ul-Amin Syed 173
 Nordengen Kaja 183

O

Olczyk Adam 271
 Oleś Piotr 230
 Olliver Dyens 87
 Olubiński Andrzej 270
 Olweus Dan 250
 O'Neil Harold F. 161

Osiatyński Wiktor 117
 Ostrowicki Michał 77, 148, 185
 Ostrowska Krystyna 42-43
 Outhwaite William 127

P

Pacelli Eugenio 242
 Paleczny Tadeusz 66, 113, 128
 Paluch Andrzej K. 132
 Panigrahi Ashok 26
 Paszkiewicz Aneta 273
 Pawelec Andrzej 141
 Penszko Paweł 169
 Piddubna L.V. 284, 286
 Pieterse Jan N. 284-285, 287-290
 Pietraszek Katarzyna 174
 Pietraszko Stanisław 137
 Pilarczyk Anna zob. Wieradzka-
 -Pilarczyk Anna
 Pilch Tadeusz 274
 Pink Daniel 62
 Piorunek Magdalena 236-237
 Pisar Samuel 100
 Pitler Howard 172
 Pius XII zob. Pacelli Eugenio
 Pleshakov Vladimir A. 284-286, 290-
 294
 Pleshakova Ksenia A. 284, 286, 290-
 291
 Plis Jerzy 242
 Plopa Mieczysław 251
 Plummer Ken 126-127, 143
 Podkowińska Monika 40, 45
 Polak Marcin 172
 Polańczyk Eunika zob. Baron-
 -Polańczyk Eunika
 Porebski Andrzej 68
 Poster Mark 54
 Postman Neil 191
 Prensky Marc 183, 215, 234, 268-269
 Przybyłowski Jan 85
 Puentedura Ruben 172
 Pustuła-Lewicka Hanna 152

Pyżalski Jacek 206, 247, 250, 252-
 253

R

Rachubka Mariola 195-196
 Radzicki Józef 147
 Retkiewicz Wojciech 267
 Reykowski Janusz 151
 Rheingold Howard 8, 16
 Riesman Daniel 118
 Rifkin Jeremy 144
 Rizzolatti Giacomo 187
 Romanek Michał 153
 Romanowska Maria 100
 Rozin Vadim M. 286, 292
 Rudek Iwona 277
 Rusecki Marian 69
 Rykiel Zbigniew 150, 267

S

Sankowski Tadeusz 151
 Schacter John 162, 165
 Schöpf Christine 87
 Schumacher Ralph 185
 Scott Lash 63
 Seidman Steven 60, 136
 Siegień-Matyjewicz Alicja J. 274-275
 Sienko Marcin 253
 Silyutina I.M. 284-286, 291, 293
 Singer Tania 186
 Sivini-Kachala Jay 161
 Skarga Barbara 125, 140
 Sklárova Tatiana W. 293
 Skoczko-Nakielska Milena 183
 Skorny Zbigniew 151
 Skorovarova Y.V. 286
 Small Gary 182-183, 197
 Smerichivsky Eduard F. 286
 Smolicz Jerzy J. 50
 Smyrnova-Trybulska Eugenia 194-195
 Sobczak Katarzyna 150
 Sobieraj Iwona 66
 Soński Borys 83

- Sokolov Sergey Vasilevich 284-285, 288
 Sokołowski Marek 79
 Sosnowska Bożena 187
 Sosnowski Michał 217
 Sousa David 186, 190, 196-197
 Spitzer Manfred 190
 Staudt Willet Bret K. 27
 Stawiński Janusz 62
 Stern Elsbeth 185
 Stocker Gerfried 87
 Stoiński Andrzej 276
 Strelau Jan 225
 Stróżewski Władysław 40, 42-43
 Struzik Elżbieta 85-86
 Strzelecki Jan 118
 Sułkowska Mariola 84, 86
 Sysło Maciej M. 268
 Szacka Barbara 125, 230-231
 Szarota Piotr 50
 Szeftel Marc 99
 Szkudlarek Tomasz 228-229
 Szporluk Roman 97
 Szpunar Magdalena 253
 Szulżycka Alina 111, 130, 224-225
 Szware Krzysztof 209
 Szymański Mirosław 98, 112, 223, 231-232, 234, 236
- Ś**
 Śledzińska Klaudia 34, 42, 48
 Ślipko Tadeusz 42
 Śpiewak Paweł 225
- T**
 Talewicz-Kwiatkowska Joanna 113
 Tanaś Maciej 21
 Tanner Jennifer Lynn 227
 Tarkowski Alek 17
 Taylor Charles 39, 135-137, 141-143
 Taylor Josie 196
 Taylor-Terlecka Nina 99
 Tchorzewski Andrzej de 77, 86
- Terlecka Nina zob. Taylor-Terlecka Nina
 Tinder Glenn 275
 Tirthali Devayani 27
 Tischner Józef 104
 Tocqueville Alexis de 143
 Toffler Alvin 117, 291
 Tokarczuk Olga 15
 Tokarska-Bakir Joanna 111, 225
 Tomanek Paweł 58
 Tomaszewski Tadeusz 151
 Touraine Alain 139
 Trybulska Eugenia zob. Smyrnova-Trybulska Eugenia
 Trzcińska Izabela 78
 Turing Alan 25
 Turner Bryan S. 285
 Turner Ralph 134, 139
Tyfon, postać z greckiej mitologii 21
- U**
 Urry John 62
 Usowicz Aleksander 49
- V**
 Vertovec Steven 54
 Voinova Olga I. 284, 293
 Vorgan Gigi 182-183, 197
 Voropaev Mihail V. 293
- W**
 Wadowski Dariusz 37
 Wakar Krzysztof 140, 144
 Walzer Michael 47
 Weerasinghe Tudor 152
 Welsch Wolfgang 96
 Wernicke Karl 188
 Wężowicz-Ziółkowska Dobrosława 76
 Wiczorkowska Emilia 76
 Wieleba Joanna zob. Łukasiewicz-Wieleba Joanna
 Wielecki Krzysztof 42
 Wielgus Stanisław 69

Wieradzka-Pilarczyk Anna 82-83
 Wilk Aleksandra zob. Marcinkiewicz-
 -Wilk Aleksandra
 Winther Daniel zob. Kardefelt-
 -Winther Daniel
 Wiszniewska Joanna 104-105
 Wiśniewska Justyna 206
 Wiśniewski Rafał 64, 95
 Włodkowic Paweł 69
 Woessmann Ludger 162, 166
 Wojtasik Łukasz 271
 Wojtyła Karol 33, 37-40, 45-47
 Wołek Magdalena 84, 86
 Woydyłło Ewa 117

Z

Zamenhof Ludwik 98, 101-103
 Zavalloni Marisa 134

Zawojski Piotr 76, 78, 87
 Zduniak Andrzej 249
 Zeler Bogdan 84
 Ziółkowska Dobrosława zob. Wężowicz-
 -Ziółkowska Dobrosława
 Znaniecki Florian 230
 Zuev Aleksandr W. 284
 Zvonova E.B. 293
 Zwoliński Andrzej 60

Ż

Żebrok Przemysław 194-195
 Żelazny Walter 102
 Żuchowski Szymon 224
 Żydek-Bednarczuk Urszula 84
 Żylińska Marzena 183, 186, 190
 Żyro Dorota 209
 Żywicki Mateusz 47

Współczesny świat, w którym obecny jest człowiek, tworzą dwie wzajemnie przenikające i uzupełniające się przestrzenie: klasyczna i wirtualna. Ich zróżnicowana funkcjonalnie konfiguracja, umożliwiająca wzajemną dynamiczną koegzystencję i swobodny przepływ przy zachowaniu odmienności oraz względnej niezależności, tworzy rzeczywistość hybrydalną. Ta ostatnia staje się podstawą modyfikacji otaczającej rzeczywistości, łącząc to, co tradycyjne, z elementami umożliwiającymi realizację nowych oczekiwań człowieka.

Rzeczywistość hybrydalna ma charakter dynamiczny, przeobraża dotychczasowe schematy konstruowania, opisywania, analizowania i w konsekwencji transformacji świata. Ekspansywność tych przemian wyprzedziła nie tylko praktykę analiz, lecz także jej konceptualizację. Rzeczywistość hybrydalną należy poznać i zrozumieć, aby można było zainicjować procesy wspomagające rozwój człowieka. Pomimo braku jednoznacznych określeń, którymi można byłoby opisać ten nowo powstały świat połączonych i zespolonych dwóch różnych rzeczywistości, autorzy książki podjęli próbę jego zdefiniowania, a także zrozumienia zachodzących w nim procesów. Książka nie zawiera gotowych wzorów pozwalających odpowiedzieć na pytania: „Jak wykorzystać szanse, które daje powiększony wirtualnie świat?”, „Jak rozwiązać problemy, które generowane są dynamizmami rozwoju, ale i zagrożeń?”. Zawarte w niej teksty autorów reprezentujących różne dyscypliny naukowe pobudzają do refleksji nad możliwościami wykorzystania oraz kontrolowania rzeczywistości hybrydalnej.

Monografia stanowi element wyjściowy do rozważań nad kondycją dzisiejszego człowieka, jego tożsamością oraz obecnością we współczesnych cywilizacji i społeczeństwie. Zawiera wskazówki pozwalające na zaprojektowanie działań edukacyjnych, ale przede wszystkim wychowawczych, które wykreują nową kulturę rzeczywistości hybrydalnej.



<https://akademicka.pl>

